

A 2185 II

1955
Nr. 1-12

GOSPODARKA PLANOWA

~~ANS~~
Rok ~~X~~ BIBLIOTEKA

Styczeń 1955

Nr 1 (112)



GOSPODARKA PLANOWA

MIESIĘCZNIK
STYCZEŃ

1955

Nr 1 (112) ROK X
WARSZAWA

ORGAN PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

Z ZAGADNIENIŃ OGÓLNYCH PROPORCJI PLANU 5-LETNIEGO

Czesław PRAWDZIC

Nadchodzący rok 1955, ostatni rok 6-letniego Planu Budowy Podstaw Socjalizmu zamyka doniosły etap rozwoju sił wytwórczych Polski i rewolucyjnych przeobrażeń społecznych.

Poziom produkcji przemysłowej osiągnięty w ciągu dziesięciolecia niepodległości przewyższa przedwojenny pod względem absolutnym ponad 4 razy, a na głowę ludności 5,2 razy, produkcji rolnej pod względem absolutnym pomimo o ok. 20% mniejszego niż przed wojną obszaru użytków rolnych o 4%, a na głowę ludności o 38%, przewozów ładunków wszystkimi środkami transportu ogółem ponad 3,7 razy, a na głowę ludności blisko 5 razy, budownictwa pod względem absolutnym ok. 5 razy, a na głowę ludności ok. 7 razy.

Rozwój sił wytwórczych odbywał się na bazie szybkiego rozszerzania się zasięgu socjalistycznych stosunków produkcji. W 1953 r. przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze wytwarzały już 76% całego dochodu narodowego.

Zasadniczej zmianie uległa struktura klasowa naszego narodu. Jeżeli w 1937 r. przy ludności ok. 34 mln. było 2,7 mln. zatrudnionych najemnych poza rolnictwem, to w 1954 r. przy ludności ok. 26,8 mln. liczba pracowników zatrudnionych w sektorze socjalistycznym poza rolnictwem wynosi ponad 5,7 mln. osób. Równocześnie zmienia się także struktura klasowa wsi. Zatrudnienie w PGR, w POM i GOM wynosi już ok. 500 tys. osób. W spółdzielniach produkcyjnych w rolnictwie pracuje już ok. 200 tys. rodzin chłopskich.

Osiągnięcia w budowie podstaw socjalizmu i rozwoju sił wytwórczych są bazą dla coraz to szybszego wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Zasadnicze zmiany jakie już dokonały się w społecznym i gospodarczym rozwoju Polski Ludowej stają się nowym punktem wyjścia dla dalszego potężnego rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturalnego naszej Ludowej Ojczyzny.

Wraz ze zbliżającym się zakończeniem planu 6-letniego powstała konieczność wytyczenia dalszych perspektyw i opracowania szczegółowych zamierzeń na najbliższe pięciolecie. Uchwała Prezydium Rządu nr 491/54 z dnia 17 lipca 1954 r. zobowiązuje Państwową Komisję Planowania Gospodarczego, ministerstwa oraz WKPG do rozpoczęcia prac nad nowym planem wieloletnim, który obejmie okres pięciu lat.

Zasadniczym elementem dla prawidłowego opracowania planu jest głębokie rozpoznanie bazy wyjścio-

wej. Prawidłowa ocena osiągniętego poziomu rozwoju całej gospodarki narodowej i poszczególnych jej gałęzi, wykrycie zarówno zasadniczych jak i szczegółowych dysproporcji, jakie zawiera baza wyjściowa, oraz określenie najprawdopodobniejszych dróg dla ich przezwyciężenia są ważnym czynnikiem dla opracowania nowego planu. Dlatego też Narodowy Plan Gospodarczy na r. 1955 posiada już wielkie znaczenie dla całości prac nad przyszłym planem 5-letnim.

W 1954 r. wprowadzono nowe zasady opracowania planu. Polegają one w szczególności na wzmocnieniu kontroli przez Partię i Rząd prawidłowości przyjętych do planu 1955 r. założeń, szczegółowym przedyskutowaniu spraw szczególnej wagi; stanowią one cenny wkład dla prawidłowego ustalenia kierunków prac nad planem 5-letnim.

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 17 lipca 1954 r. ustala, że pierwszy etap prac nad planem 5-letnim polega na opracowaniu założeń tego planu. Założenia planu, stanowiące już szkielet całości planu, powinny być odbiciem wymogów obiektywnych praw ekonomicznych na obecnym etapie rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji.

W założeniach do planu 5-letniego należy opierając się na naukowych podstawach określić: wielkość tempa wzrostu produkcji podstawowych działów gospodarki narodowej i zasadniczych asortymentów produkcji, podstawowe proporcje rozwoju gospodarki narodowej oraz podział dochodu narodowego na fundusz spożycia i fundusz akumulacji, zabezpieczający zarówno dalszy wzrost stopy życiowej ludności, jak również odpowiednią dla dalszej rozszerzonej reprodukcji wielkość inwestycji.

Dla naukowego opracowania tych podstawowych elementów planu, niezbędnym jest prawidłowe uwzględnienie wymogów prawa koniecznej zgodności sił wytwórczych i stosunków produkcji tak, aby postawione w planie zadania zapewniały stworzenie bazy materialno-technicznej, niezbędnej dla rozszerzenia zasięgu i umacniania socjalistycznych stosunków produkcji w gospodarce narodowej. Należy z tego prawa, na tle istniejącej bazy wyjściowej roku 1955, wyciągnąć prawidłowe wnioski co do kształtowania tempa i podstawowych proporcji zarówno poszczególnych działów gospodarki narodowej jak i poszczególnych gałęzi wewnątrz tych działów.

W celu prawidłowego uwzględnienia wymogów podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu należy nie tylko zbadać wszelkie możliwości wykorzystania rezerw dla coraz pełniejszego pokrycia stale rosnących potrzeb ludności, lecz równocześnie należy ustalić także tempo i proporcje gospodarcze, które pozwoliłyby doskonalić całą socjalistyczną produkcję, opierając ją na coraz wyższej bazie technicznej. Stały wzrost i doskonalenie całej produkcji socjalistycznej na bazie rozwijającej się techniki, będąc podstawowym warunkiem coraz pełniejszego zaspokajania stale rosnących potrzeb ludności wymaga przeważającego wzrostu produkcji środków wytwórczości a w szczególności narzędzi pracy — maszyn i urządzeń stanowiących ich materialny kościół. Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę istniejące w gospodarce narodowej dysproporcje, które spowodowały, iż w okresie ostatnich dwóch lat tempo wzrostu produkcji środków spożycia zostało poważnie przyspieszone w stosunku do produkcji środków wytwórczości.

Opracowanie założeń planu, podobnie jak samo opracowanie planu, które musi się opierać o prawo planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, nie może ograniczać się wyłącznie do konieczności powiązania wszystkich elementów planu, odzwierciedlających możliwie jak najpełniej wymogi innych praw ekonomicznych socjalizmu, ale musi równocześnie uwzględniać rozwój współpracy gospodarczej z krajami obozu pokoju i socjalizmu. Rozwój międzynarodowego podziału pracy i w szczególności rozwój współpracy gospodarczej z krajami obozu socjalizmu stawia cały szereg nowych problemów w dziedzinie proporcji rozwoju poszczególnych asortymentów produkcji. Szerokie uwzględnienie przyszłych potrzeb poszczególnych krajów w zakresie importu, oznacza konieczność dokonania wszechstronnej analizy porównawczej dla stwierdzenia, w którym kraju istnieją najbardziej dogodny warunki dla rozwoju danej produkcji, z punktu widzenia istniejących zasobów surowcowych, wykorzystania istniejącego potencjału produkcyjnego itp.

Istotnym zagadnieniem w opracowaniu założeń planu 5-letniego jest zagadnienie tempa wzrostu produkcji, ponieważ zasadniczo określa już ono skalę, w jakiej można będzie osiągnąć pełniejsze zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa, skalę wzrostu materialno-technicznej bazy gospodarki narodowej oraz wzrost obronności kraju. Naukowe określenie tempa wzrostu produkcji wymaga z kolei prawidłowej oceny czynników wpływających na tempo oraz zmian jakie zachodzą w układzie tych czynników w stosunku do okresu ubiegłego. Zasadniczym elementem, bez którego nie może odbywać się wzrost produkcji jest odpowiednia wielkość zatrudnienia. W okresie realizacji planu 3-letniego i w pierwszych latach planu 6-letniego, nie tylko nie mieliśmy trudności w dziedzinie pokrycia zapotrzebowania gospodarki narodowej w niezbędną ilość rąk do pracy, ale przeciwnie, występowała konieczność likwidacji przeludnienia wsi jakie pozostało nam w spadku po kapitalizmie przede wszystkim w wyniku niedorozwoju przemysłu. Wymagało to stworzenia takich warunków, w których przez budowę nowych obiektów przemysłowych, rozwój budownictwa i innych działów gospodarki narodowej można by było zapewnić pracę wszystkim członkom społeczeństwa.

Olbrzymi wzrost zatrudnienia jaki miał miejsce w tych latach poważnie wyczerpał istniejące rezerwy.

Utrzymanie nadal takiego wzrostu zatrudnienia mogło by bezpośrednio zagrozić produkcji rolnictwa, które było podstawowym źródłem rezerw siły roboczej. W warunkach istnienia w przeważającej jeszcze mierze indywidualnej gospodarki w rolnictwie posiada ono ograniczone możliwości mechanizacji i nie może wyzwalać dla innych działów gospodarki narodowej nadal tak wielkiej ilości rąk roboczych. Równocześnie w związku z wchodzeniem w wiek zdolności do pracy roczników urodzonych w latach wojennych, a więc znacznie mniej liczebnych, poważnie zmniejsza się na najbliższy okres przyrost zasobów siły roboczej.

Powyższe oznacza, że wysokość tempa wzrostu produkcji w nowym planie 5-letnim zależeć będzie w znacznie większej mierze niż dotychczas od wzrostu wydajności pracy, który może uzupełniać zarysowujące się braki w pokryciu zapotrzebowania na siłę roboczą. Stąd szczególnego znaczenia nabiera konieczność osiągnięcia maksymalnego wzrostu wydajności pracy na wszystkich zakładach, szczególnie najbardziej pod tym względem zacofanych. Dlatego jako jedno z głównych zagadnień planu musi być przeprowadzenie rekonstrukcji technicznej zakładów o niskiej wydajności pracy, mechanizacja najbardziej pracochłonnych procesów, ażeby wygospodarować w ten sposób rezerwy siły roboczej dla nowobudowanych zakładów.

Prawidłowe, naukowe określenie tempa wzrostu produkcji nie może abstrahować od faktu, że dla pełnej oceny potencjału gospodarczego samo stwierdzenie absolutnego poziomu produkcji jest niedostateczne. Sama wielkość produkcji danego produktu bez oceny jego wykorzystania nie daje jeszcze pełnego obrazu. Na przykład z tej samej ilości węgla można w różnych elektrowniach wytworzyć więcej lub mniej energii elektrycznej. Powstaje stąd zagadnienie, czy lepiej jest ponosić wielkie nakłady inwestycyjne, aby zwiększać wydobycie węgla dla potrzeb energetyki, czy też lepiej część tych nakładów przeznaczyć na rekonstrukcję najbardziej zacofanych technicznie elektrowni, uzyskując w sumie ten sam efekt rzeczowy i efekt ekonomiczny lepszy (mimo stosunkowo niższego wydobycia węgla — uzyskanie potrzebnej ilości produkcji energii elektrycznej). Wybór drugiego wariantu jest tym korzystniejszy, że oznacza również znaczne zmniejszenie zapotrzebowania gospodarki narodowej na siłę roboczą, oznacza poważną oszczędność pracy społecznej w skali całej gospodarki narodowej, obniża koszty wytwarzania produkcji, zwiększa dochód narodowy, dając w ręce społeczeństwa dodatkowe środki zarówno dla zwiększenia funduszu spożycia jak i funduszu akumulacji.

Zagadnienie małej i wielkiej rekonstrukcji zakładów dającej w efekcie oszczędności w formie obniżenia norm zużycia materiałowego — oczywiście pod warunkiem utrzymania niezbędnych na ten cel środków inwestycyjnych w granicach rentowności — oznaczać będzie również, że możemy zwiększać w ten sposób możliwości produkcji tych wyrobów, w których limitującym czynnikiem będzie baza surowcowa. Należy zrozumieć, że poprawa norm zużycia surowców, materiałów, paliwa jest w istocie rzeczy równoznaczna ze wzrostem ich produkcji, że w związku z tym dla otrzymania tej samej produkcji przy starych nor-

mach zużycia produkcja wzięta w całości musiałaby wzrosnąć o wiele szybciej.

Oznacza to również, że potencjalnie produkcja nasza w istocie rzeczy wzrastać będzie szybciej, niż wynika to z absolutnych cyfr wzrostu produkcji.

Zasadniczym czynnikiem określającym tempo wzrostu produkcji jest wielkość środków trwałych. Szybsze tempo oznacza w zasadzie konieczność wydzielenia większej ilości nakładów inwestycyjnych. Zwiększenie masy środków trwałych wymaga inwestycji, których wielkość określona jest zasadniczo rozmiarami dochodu narodowego oraz proporcjami jego podziału na fundusz spożycia i fundusz akumulacji. Plan 5-letni powinien założyć taki rozwój produkcji, który pozwoliłby zarazem w sposób maksymalnie pełny i najbardziej prawidłowy wykorzystać istniejące zdolności produkcyjne.

Zagadnienie właściwej specjalizacji i kooperacji zakładów, jako typowo perspektywiczne może znaleźć właściwe rozwiązanie dopiero w planie 5-letnim. Kryje ono w sobie poważne rezerwy i może znacznie podnieść efektywność wykorzystania środków trwałych. Oznacza to możliwość osiągnięcia wzrostu produkcji bez dodatkowych inwestycji.

W nowej pięcioletniej proporcje inwestycji przeznaczanych na nowe budownictwo i rekonstrukcję będą się zmieniać raczej w kierunku znacznego wzrostu udziału (w stosunku do Planu 6-letniego) inwestycji przeznaczonych na rekonstrukcję. Zapewnić to powinno nie tylko oszczędność środków inwestycyjnych, ale równocześnie, powinno wiązać się z zasadniczą poprawą techniczno-ekonomicznych wskaźników pracy wszystkich przedsiębiorstw.

Zagadnienie tempa wzrostu produkcji, które w stosunku do takich gałęzi jak przemysł i rolnictwo wyraża się w tempie wzrostu wartości produkcji globalnej, musi uwzględniać również poprawę asortymentu produkcji. Poprawa struktury asortymentowej produkcji stanowi jeden z ważnych czynników, który należy uwzględnić zarówno w formie wzrostu udziału asortymentów wyższych gatunków w produkcji artykułów konsumpcyjnych — co stanowi istotny czynnik zwiększający masę towarową przeznaczoną dla pokrycia potrzeb ludności — jak i w formie lepszej jakości produkowanych surowców i możliwości obniżenia z tego tytułu norm ich zużycia.

Drugim obok zagadnienia tempa ważniejszym problemem, który znajdzie swoje rozwiązanie w założeniach do planu 5-letniego jest zagadnienie proporcji. Już sama wielkość tempa wzrostu produkcji wymaga określonych proporcji, zarówno z tego względu, że dla zwiększenia produkcji trzeba zwiększyć we właściwych proporcjach produkcję surowców, jak również dlatego, że trzeba zabezpieczyć odpowiedni wzrost produkcji maszyn i urządzeń, ażeby przez rozszerzoną reprodukcję środków trwałych stworzyć warunki dla osiągnięcia założonego wzrostu całej produkcji.

Problem proporcji to przede wszystkim sprawa właściwego stosunku wzrostu produkcji artykułów konsumpcyjnych, który winien odpowiadać zamierzeniom w zakresie wzrostu stopy życiowej ludności i wzrostu produkcji środków wytwórczości. W tym aspekcie należy rozpatrywać również proporcje między przemysłem i rolnictwem, rolnictwo bowiem dostarcza do przemysłu podstawową masę surowców dla produkcji

artykułów konsumpcyjnych. Nie oznacza to jednak wcale, że proporcje produkcji muszą ściśle odpowiadać proporcjom wynikającym z proporcji jej podziału wewnątrz kraju, bowiem poważnym czynnikiem zabezpieczającym proporcje podziału jest w naszej gospodarce narodowej handel zagraniczny.

Wielkość naszego importu jest przykładowo równa 16% całości sprzedaży detalicznej uspołecznionego handlu, co świadczy o olbrzymiej roli jaką posiada handel zagraniczny w zakresie zabezpieczenia proporcji naszej gospodarki narodowej. Stąd też istnieje problem właściwej specjalizacji naszej produkcji eksportowej, odpowiadającej zarówno potrzebom krajów, z których importujemy towary, jak również uwzględniającej szczególnie korzystne warunki produkcji niektórych asortymentów produkcji w Polsce w stosunku do innych krajów.

Tempo i proporcje rozwoju produkcji muszą być wreszcie dostosowane do możliwości wynikających z absolutnej wielkości dochodu narodowego i proporcji jego podziału.

Opracowanie założeń planu 5-letniego stanowi niezwykle doniosły etap w całości prac nad planem. Już w ciągu 1954 r. ministerstwa miały możliwość zapoznania się ze wstępnymi opracowaniami Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w zakresie założeń tego planu. Szereg ministerstw aktywnie współpracowało z PKPG organizując u siebie prace wstępne. Dla prawidłowego ustalenia podstawowych elementów planu, opracowania wstępne nosiły charakter szczegółowy, znacznie przekraczając ten zakres wskaźników, który obejmą założenia. Praca dokonana w tym okresie pozwoliła wykryć zasadnicze problemy planu i ustalić w najbardziej ogólnych zarysach możliwości rozwoju poszczególnych działów i gałęzi gospodarki narodowej.

Jednakże dotychczasowe opracowania nie są bynajmniej ostateczne i szereg zasadniczych rozwiązań poszczególnych problemów może jeszcze ulegać zmianie na tle ogólnych potrzeb gospodarki narodowej i możliwości jakimi dysponujemy w tym okresie. Obecna praca PKPG nad założeniami koncentruje się wokół tych zagadnień.

Nie oznacza to jednak, że przed ustaleniem wytycznych ministerstwa i wojewódzkie rady narodowe nie mają określonych zadań w zakresie prac nad planem. Ostateczne ustalenie założeń planu uwzględni krytyczne uwagi ministerstw i WRN do projektu założeń opracowywanego przez PKPG. Wymaga to zarówno ścisłego kontaktu między PKPG, resortami i WRN, jak i równoległej pracy w tych jednostkach. W tej pracy ministerstwa i WRN winny zwrócić szczególną uwagę na prawidłowe ustalenie punktu wyjściowego do planu 5-letniego, oceny tkwiących w bazie wyjściowej rezerw, które można będzie uruchomić w planie perspektywicznym. Wymaga to opracowania zagadnień związanych z pełniejszym wykorzystaniem zdolności produkcyjnych istniejących zakładów, bazy surowcowej oraz ustaleniem zasadniczych zamierzeń w zakresie postępu technicznego w dziedzinie mechanizacji pracy, technologii produkcji i wytwarzania nowych wyrobów i konstrukcji maszyn. Rozwinięcie tych prac wymaga z kolei, aby do opracowania poszczególnych zagadnień ministerstwa włączyły już ważniejsze zakłady, instytuty naukowo-badawcze oraz biura konstrukcyjne i projektowe.

Po przedyskutowaniu projektu wytycznych do planu 5-letniego przy udziale ministerstw i WRN i po uchwaleniu ich przez Partię i Rząd nastąpi nowy etap prac nad planem.

Ministerstwa i WRN powinny opracować na bazie wytycznych szczegółowe projekty, które by zawierały wszystkie niezbędne elementy zarówno w dziedzinie zadań jak i środków zabezpieczających ich wykonanie. Prace przygotowawcze prowadzone na obecnym etapie powinny umożliwić ministerstwu i WRN znacznie szybsze, sprawniejsze i prawidłowsze opracowanie tego projektu.

W pracach tych niezwykle cennego wkładu oczekujemy ze strony mas pracujących. To one przecież stanowią rękojmnię wykonania trudnych zadań, które

stanowią nowy, wielki etap we wszechstronnym rozwoju całego kraju, w budowaniu socjalizmu. Bez twórczej inicjatywy najszerzych mas w wykonywaniu postawionych przez plan zadań nie może być mowy o pokonywaniu trudności, o przebudowywaniu i ulepszaniu istniejących planów. Pokazał to przebieg realizacji pięciolatek radzieckich, naszego planu 3-letniego i planu 6-letniego. Pokaże to niewątpliwie i okres przyszłego planu 5-letniego. Jednakże i w etapie budowania szczegółowych projektów czy to przez ministerstwa, czy to przez ogniwa terenowe zwrócenie się do szerokiego aktywu, sięgnięcie do jego doświadczeń i pełne rozbudzenie jego inicjatywy polepszy bezpośrednio pracę i otoczy ją atmosferą aktywności politycznej, zwiąże z planami tych, którzy będą je realizować.

O PEŁNE WYKONANIE PLANU OBNIŻKI KOSZTÓW WŁASNYCH W 1955 R.

Zbigniew AUGUSTOWSKI

Realizacja uchwał II Zjazdu Partii wymaga szczególnej troski i walki o maksymalnie oszczędną gospodarkę, o jak największą obniżkę kosztów własnych produkcji i obrotu. Realizacja zadań w zakresie wzrostu stopy życiowej mas pracujących wymaga zgromadzenia przez państwo znacznych środków materialnych i pieniężnych. Środki te muszą być zgromadzone na to, by przeprowadzić dalszą obniżkę cen detalicznych, by zapewnić bieżący wzrost płac nominalnych, słowem — by zwiększyć realne dochody ludności w granicach ustalonych uchwałami Zjazdu. Jednym z zasadniczych źródeł wzrostu tych środków są oszczędności uzyskiwane z obniżki kosztów własnych.

Kosztami własnymi produkcji nazywamy mierzone w pieniądzu nakłady na produkcję ponoszone przez przedsiębiorstwo. Koszty własne produkcji obejmują koszty surowców, materiałów, paliwa, energii, amortyzację środków trwałych, płace oraz inne wydatki pieniężne związane bezpośrednio z działalnością przedsiębiorstwa. Innymi słowy koszty własne produkcji są to koszty bezpośrednio związane z działalnością przedsiębiorstw wytwórczych.

Koszty własne produkcji ponoszone przez przedsiębiorstwa stanowią tylko część wartości wytwarzanego w przedsiębiorstwach produktu. Wartość bowiem wytwarzanego produktu obejmuje obok kosztów własnych produkcji również wartości produktu stanowiącego fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych. Pieniężnym odpowiednikiem produktu stanowiącego fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych są dochody pieniężne przedsiębiorstw wchodzących w skład materialnych gałęzi produkcji.

Rozwój gospodarki narodowej wymaga stałego inwestowania, przyrostu środków trwałych oraz przyrostu środków obrotowych. Wymaga on tym samym stałego wzrostu produktu stanowiącego fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych. Wysokość tego funduszu pozostaje w związku zarówno z dynamiką całego produktu globalnego, jak również w związku z kształtowaniem się jego części, której odpowiednikiem są koszty własne produkcji.

O ile produkt globalny rośnie z okresu na okres w takim samym stopniu jak koszty własne jego produkcji, produkt stanowiący fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych wzrasta w tym samym stopniu co produkt globalny. Szybsze tempo wzrostu funduszu zaspokojenia potrzeb społecznych od tempa wzrostu produktu globalnego osiągamy wówczas, gdy koszty własne produkcji obniżają się, licząc na jednostkę wytworzonego produktu. Wyrazem pieniężnym tego zjawiska jest wzrost dochodów pieniężnych przedsiębiorstw, szybszy od wzrostu produktu globalnego. Wzrost środków finansowych, które państwo socjalistyczne przeznacza zarówno na zwiększenie akumulacji jak i zwiększenie spożycia (zbiorowego i indywidualnego) zależy od dwóch podstawowych czynników — od wzrostu samego produktu globalnego oraz od obniżenia kosztów własnych produkcji.

Z punktu widzenia wpływu obniżki kosztów własnych na wielkość i podział dochodu narodowego należy rozpatrzyć oddzielnie wpływ obniżki kosztów rzeczowych i wpływ obniżki kosztów osobowych.

Obniżka kosztów rzeczowych na jednostkę produktu oznacza nic innego, jak to, że z ogólnej sumy wyprodukowanych w danym okresie czasu środków produkcji przeznacza się na spożycie produkcyjne stosunkowo mniejszą ich część, niż w okresie poprzednim. Tym samym obniżka kosztów rzeczowych pozwala na osiągnięcie przy tej samej wielkości produktu globalnego większych rozmiarów dochodu narodowego. Obniżka kosztów rzeczowych oznacza więc realne zwiększenie dochodu narodowego, oznacza uzyskanie dodatkowej masy wartości użytkowych, które mogą być zużyte w procesie podziału dochodu narodowego bądź na zwiększenie spożycia, bądź na zwiększoną akumulację, bądź też na oba te cele łącznie. Walka o obniżenie kosztów rzeczowych prowadzi więc wprost do zwiększenia środków materialnych i towarzyszącego mu zwiększenia środków finansowych, pozwalających na szybszy rozwój gospodarki narodowej i wzrost zaspokojenia bieżących potrzeb ludności. Obniżka kosztów osobowych nie zwiększa sumy dochodu narodowego, zmienia natomiast stosunek po-

między dochodami bezpośrednich producentów a dochodami przedsiębiorstw — zwiększa więc tempo nagromadzenia środków pieniężnych przez społeczeństwo. Obniżka kosztów osobowych nie zmniejsza jednak w warunkach socjalizmu sumy dochodów bezpośrednich producentów. Jest ona realizowana przy wzroście tych dochodów w sumie absolutnej, jednakże w tempie mniejszym, niż tempo wzrostu dochodu narodowego. Zjawisko to jest wyrazem prawidłowości rozwoju gospodarki socjalistycznej, wynikającej zarówno z socjalistycznej zasady podziału według pracy, z zasady szybszego — w pierwotnym podziale dochodu narodowego — wzrostu dochodów ogólnospołecznych od wzrostu dochodów indywidualnych (bezpośrednich producentów).

Obniżka kosztów własnych produkcji, zarówno osobowych, jak i rzeczowych jest podstawowym czynnikiem warunkującym realizację zadań w zakresie zaspokajania stale wzrastających materialnych i kulturalnych potrzeb narodu oraz w zakresie rozwoju gospodarki narodowej.

Jak wielkie znaczenie posiada dla realizacji podstawowych zadań gospodarczych obniżka kosztów własnych wystarczy podać, że zgodnie z planem na rok 1955 udział obniżki kosztów własnych we wzroście akumulacji finansowej przemysłu socjalistycznego wynosi około 60%. Ten wskaźnik dla całej gospodarki narodowej wyraża się odsetkiem 67%. Oznacza to, że uzyskanie przez budżet zaplanowanych wpływów w poważnej mierze zależy od przebiegu wykonania zadań oszczędnościowych. Oznacza to, że około 2/3 przyrostu akumulacji przedsiębiorstw socjalistycznych w porównaniu z 1954 r. uzależniona jest od wykonania w pełni zadań na odcinku obniżki kosztów własnych.

Realizacja planów obniżki kosztów w ubiegłych latach w niektórych gałęziach gospodarki narodowej przebiegała następująco:

Przemysł socjalistyczny w latach 1950—1954 obniżył koszty własne produkcji średnio o ok. 12%. Osiągnięta w 1951 r. oszczędność z tego tytułu wyrażała się kwotą ok. 4,7 mld. zł. Koszty produkcji w 1952 r. w porównaniu z 1950 r. były niższe o 9,1 mld. zł. W 1953 r. różnica pomiędzy poziomem kosztów własnych produkcji w przemyśle socjalistycznym w porównaniu z 1950 r. wyrażała się kwotą ponad 15 mld. zł., a w roku ubiegłym — sumą około 19 mld. zł.*)

W konsekwencji, przemysł socjalistyczny w okresie lat 1950—1953 osiągnął łącznie z roku na rok narastającą obniżkę kosztów i przyniósł z tego tytułu (licząc w cenach porównywalnych) oszczędności na kwotę ok. 48 mld. zł. Suma ta stanowi wielkość równą półtorarocznym nakładom inwestycyjnym, ponoszonym przez nasze państwo.

Czy można jednak twierdzić, że rezultaty w zakresie obniżki kosztów własnych w okresie ubiegłych lat planu 6-letniego były dostateczne? Nie, albowiem plan 6-letni ustalił dla przemysłu zadania obniżenia kosztów o 17%, a osiągnięta dotychczas obniżka kosztów przez przemysł nie gwarantuje wykonania tego zadania.

Przemysł nasz wykonuje z nadwyżką zadania w zakresie ilości i wartości produkcji. Osiągnięty zo-

stał również ponadplanowy wzrost wydajności pracy. Tak więc od tej strony istniały w ubiegłym okresie pomyślne warunki nie tylko dla wykonania ale i dla znacznego przekroczenia zadania w zakresie obniżki kosztów własnych. Tymczasem wraz ze wzrostem produkcji i wzrostem wydajności pracy nie zawsze szła w parze walka o pogłębienie systemu oszczędności w naszym przemyśle. Przeciwnie, okres ubiegły — zwłaszcza do 1953 r. włącznie — charakteryzuje się w wielu przypadkach zjawiskiem pogoni za ilościowymi wskaźnikami planu, bez dostatecznego uwzględnienia wskaźników jakościowych i ekonomiczno-finance-owych.

Planowe zadania w zakresie obniżki kosztów własnych, ustalane w planach rocznych, w okresie ubiegłym nie były wykonywane. Np. w 1952 r. przemysł socjalistyczny osiągnął zaledwie 2,8% obniżki kosztów, podczas gdy zadanie narodowego planu gospodarczego wyrażało się odsetkiem 5,5%. W 1953 r. zadania planowe też nie zostały przez przemysł w pełni wykonane. Wprawdzie osiągnięto obniżkę kosztów średnio o 3,5% w porównaniu z 1952 r. jednakże niepełne wykonanie zadania obniżenia kosztów przez przemysł przyniosło poważne zmniejszenie planowanych z tego tytułu wpłat do budżetu. W roku ubiegłym przemysł uzyskał obniżkę kosztów, stanowiącą niewiele więcej niż połowę tego co zostało zaplanowane.

Ponadto realizacja zadań obniżki kosztów własnych nie przebiegała w poszczególnych gałęziach naszego przemysłu w sposób jednakowy. Podczas gdy przemysł lekki miał w 1954 r. koszty własne produkcji o 12% niższe niż w 1950 r., a przemysł rolno-spożywczy o 9% — które to wskaźniki dla gałęzi produkujących przedmioty spożywcze należy uznać raczej za pomyślne — wyniki osiągnięte przez przemysł ciężki są wyraźnie niezadowalające. Tak np. przemysł podległy Ministerstwu Górnictwa w omawianym okresie nie tylko nie osiągnął obniżki kosztów własnych, lecz przeciwnie — koszty własne na jednostkę produktu były w 1954 r. ponad 4% wyższe niż w 1950 r. Zwyżka kosztów własnych w przemyśle podległym Ministerstwu Hutnictwa wynosiła w tym okresie ok. 2%. Uzyskana obniżka kosztów w burzliwie rozwijającym się przemyśle maszynowym i przemyśle chemicznym nie może również być uznana za osiągnięcie pozostające we właściwym stosunku do możliwości, jakie w ubiegłych latach istniały i nadal istnieją w tych działach przemysłu.

Nie tylko w przemyśle zadania te dotychczas nie były w pełni wykonywane. W latach 1950—1954 obniżka kosztów w budownictwie, według danych szacunkowych, wyniosła około 11%. Ale plan 6-letni ustalił dla tej gałęzi gospodarki narodowej zadanie znacznie większe. W budownictwie wykonanie zadań na odcinku obniżenia kosztów własnych przedstawia się szczególnie niepomyślnie.

Największe nasze przedsiębiorstwo w dziale transportu — Polskie Koleje Państwowe csiągnęły w okresie 1950—1954 obniżkę kosztów w wysokości około 6%, podczas gdy plan 6-letni ustalił dlań zadanie obniżki kosztów o 17%. Szczególnie zaważył tu 1950 r., w którym nastąpiła, zamiast obniżki, podwyżka kosztów własnych transportu kolejowego. Jest to jeden z przykładów, opóźnionego startu do wykonywania zadań planowych na odcinku kosztów własnych

*) Podane tu oszczędności obliczone zostały w/g cen, stawek taryfowych i stawek płac obowiązujących w końcu 1954 roku.

Również Państwowe Gospodarstwa Rolne rokrocznie nie wykonywały zadań obniżki kosztów własnych.

*

Jakie zadania stoją przed gospodarką narodową na tym odcinku w roku bieżącym?

Otóż przemysł socjalistyczny powinien obniżyć koszty własne produkcji w porównaniu z poziomem 1954 r. o 2,7%. Państwowe Gospodarstwa Rolne powinny obniżyć koszty własne produkcji o ok. 11%, przedsiębiorstwa budowlano-montażowe o 4,7%, PKP powinny obniżyć koszty własne produkcji o 1,8%, koszty detalicznego obrotu towarowego powinny być zmniejszone o 3,8%.

Łącznie, obniżka kosztów w gospodarce narodowej w 1955 r. powinna przynieść oszczędności na sumę około 7,5 mld. zł. Około 60% tej sumy powinny przynieść oszczędności realizowane w przemyśle socjalistycznym.

Największe zadania, jeśli idzie o ich wyraz liczbowy, stawia plan na 1955 r. przed przedsiębiorstwami podległymi Ministerstwu Przemysłu Maszynowego. Przemysł maszynowy powinien w br. osiągnąć 8% obniżki kosztów własnych. Założenia w zakresie postępu technicznego, poważne nadal rezerwy wydajności pracy, jak również duże możliwości oszczędności materiałowych decydują o tym, że w tej burzliwie rozwijającej się gałęzi naszego przemysłu możliwości, a tym samym zadania w zakresie obniżki kosztów są najwyższe. Wyniki 1954 roku a zwłaszcza osiągnięcia uzyskane przez przemysł maszynowy w II półroczu ubiegłego roku, tj. w okresie, w którym nastąpiła poważna mobilizacja przedsiębiorstw tego przemysłu do walki o polepszenie ekonomiczno-finansowych rezultatów swej pracy, pozwalają sądzić, że zadanie 1955 r. będzie co najmniej w pełni wykonane; pod warunkiem oczywiście, że szerokim frontem rozpoczęta walka o oszczędności w tym przemyśle będzie kontynuowana nadal z niesłabnącą siłą.

Specjalną uwagę na sprawę kosztów własnych powinno zwrócić Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych, chociażby z tego względu, że w roku ubiegłym zarówno w wyniku nieoszczędnej gospodarki materiałowej jak i przekroczeń w zakresie kosztów osobowych przemysł materiałów budowlanych nie tylko nie osiągnął obniżki kosztów ale miał koszty wyższe niż w 1953 r.

Pomimo, że plan na rok bieżący stawia przed Ministerstwem Górnictwa w zakresie obniżki kosztów własnych zadania liczbowo niewielkie, wymagany jest tu duży wysiłek dla opanowania sytuacji na odcinku wyników ekonomiczno-finansowych, biorąc pod uwagę, iż w okresie ubiegłym koszty własne w Ministerstwie Górnictwa miały tendencję stale zwyżkową.

Nie opanowana została dotychczas sytuacja na odcinku kosztów własnych, a zwłaszcza kosztów materiałowych w przemyśle mięsny i mleczarskim. Wykonanie postawionych zadań na 1955 r. wymaga dokonania w tym ministerstwie zdecydowanego przełomu.

Szereg ministerstw już w r. ub. wykonało w pełni zadania obniżki kosztów własnych. W pierwszym rzędzie dotyczy to Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Ministerstwa Przemysłu Lekkiego. Zwłaszcza okres II półrocza roku 1954 przyniósł tu zdecydowaną poprawę. Chodzi w tej chwili o to, by sukcesy te nie miały charakteru przemijającego i by walka

o obniżkę kosztów w ministerstwach wykonujących w okresie ubiegłym zadania w pełni ani na chwilę nie ustawała.

Zadania obniżki kosztów własnych postawione na br. przed przedsiębiorstwami budowlano-montażowymi, w świetle na ogół niepomyślnych wyników w latach ubiegłych, a zwłaszcza w 1954 r., wymagają podjęcia szczególnego wysiłku, by budownictwo oparowało zarówno sprawy gospodarki materiałowej, którą dotychczas cechowało poważne marnotrawstwo, jak również i zagadnienia obniżki kosztów osobowych — przez wzrost wydajności pracy i zdecydowane zaostreżenie dyscypliny w zakresie norm i wypłat wynagrodzeń za pracę.

Ustalone w planie zadania w zakresie obniżki kosztów własnych w państwowych gospodarstwach rolnych zostaną zrealizowane pod warunkiem osiągnięcia ustalonych w planie wskaźników produkcyjnych. Czynnikiem ten w rolnictwie w znacznie większej mierze, niż w większości gałęzi przemysłów decyduje o poziomie kosztów własnych, bowiem duża ich część zwłaszcza w produkcji roślinnej ma charakter względnie stały, a w przeliczeniu na jednostkę produkcji zmniejsza się prawie równoległe z jej wzrostem. Bez względu na walkę z marnotrawstwem, złą jakością robót i niewyplenionym nieposzanowaniem własności socjalistycznej oto podstawowe drogi do niezbędnego polepszenia rezultatów finansowych państwowych gospodarstw rolnych.

We wszystkich gałęziach naszej gospodarki powinna być podjęta zdecydowana walka o likwidację kosztów nieprodukcyjnych i maksymalne zmniejszenie kosztów ogólnoadministracyjnych i tzw. pozazakładowych, obciążających w sposób nadmierny wyniki finansowe naszych przedsiębiorstw.

*

Walka o obniżkę kosztów własnych produkcji i obrotu jest walką planową. Punktem wyjścia dla niej muszą być zadania zawarte w planach techniczno-ekonomicznych naszych przedsiębiorstw. Stąd ogromna waga jaką należy przywiązywać do sprawy prawdziwego sformułowania zadań na tym odcinku oraz zabezpieczenia środków do ich realizacji.

Zadanie obniżki kosztów, wyrażane jedynie wskaźnikiem procentowym względnie sumą planowanych oszczędności nie precyzuje jeszcze jakimi środkami, przez kogo i w jaki sposób zadanie to ma być wykonane, a tymczasem w wielu jeszcze przypadkach mamy do czynienia z faktem, że planowanie obniżki kosztów ogranicza się tylko do ustalenia owych wskaźników. Wskaźniki te pozostają martwymi liczbami w tym sensie, że nie zostają w dostateczny sposób, a czasami w krańcowych przypadkach wcale przetłumaczone w przedsiębiorstwie na język zrozumiały dla wykonawcy. Postawione przed przedsiębiorstwem zadanie obniżki kosztów musi być nie tylko rozdzielone na poszczególne komórki przedsiębiorstwa, ale „przetłumaczone“ na język techniczno-produkcyjny; muszą być postawione konkretne zadania na odcinku zużycia materiałowego, zabezpieczenia rytmicznej pracy, ograniczenia braków, zmniejszenia zużycia materiałowego na jednostkę, nie w postaci hasła, ale w postaci wykazu konkretnych posunięć, konkretnych zadań, stawianych przed poszczególnymi wykonawcami. Dotyczy to w całej pełni również kosztów osobowych, których wysokość zależy od

wydajności pracy oraz stosunku pomiędzy wydajnością pracy a wysokością płacy.

Zwrócić również należy uwagę na fakt, że podział zadań przez jednostki zwierzchnie na poszczególne przedsiębiorstwa wykazuje także niedociągnięcia. W poszczególnych przedsiębiorstwach istnieją bardzo różne, odmienne warunki, powodujące konieczność różnicowania zadań dla poszczególnych przedsiębiorstw w stosunku do średniej, ustalonej dla ministerstwa czy poszczególnego centralnego zarządu. A tymczasem tzw. podział zadań NPG w zakresie kosztów własnych na poszczególne przedsiębiorstwa — dokonywany jest nieraz w sposób mało przemyślany. Nie uwzględnia się specyficznych warunków poszczególnych zakładów i w konsekwencji formułuje się bądź zadania nieproporcjonalnie wysokie, bądź też — nieproporcjonalnie niskie w stosunku do realnych możliwości danego zakładu. W obu przypadkach zadania takie nie są czynnikiem mobilizującym przedsiębiorstwo do walki o obniżkę kosztów własnych.

Mamy jeszcze wiele niedociągnięć na odcinku kompleksowego przekazywania zadań planu i wewnętrznej zgodności poszczególnych części planu. Ewentualne niezgodności ujawniają się w pełni przy opracowaniu planu kosztów. Plan ten jak wiadomo, zawiera wskaźniki syntetyczne, całkujące zadania zawarte w poszczególnych częściach planu. Brak kompleksowości przy ustalaniu zadań wyraża się w wewnętrznych niezgodnościach pomiędzy poszczególnymi częściami planu. W odosobnionych przypadkach zadania produkcyjne, jak zostało stwierdzone, nie są zgodne z limitami zaopatrzenia i zużycia materiałowego; normy zużycia materiałowego są niezgodne z normami przyjętymi w planie technicznym; zadania w zakresie kosztów nie są powiązane z zadaniami na odcinku zatrudnienia i płac. Jest to przejaw likwidującego się już oczywiście, ale jeszcze istniejącego funkcjonalizmu w działaniu, polegającego na tym, że poszczególne działy jednostek zwierzchnich pozostają w bezpośrednim kontakcie z poszczególnymi im odpowiadającymi komórkami w przedsiębiorstwie, zamiast aby całość planu skoordynowanego ze sobą była w sposób łączny przekazywana przedsiębiorstwu w osobie jego kierownika. Szczególnie ujemne skutki powodują fakty sporządzania (i zatwierdzania) planu zaopatrzenia w sposób oderwany od podstawowych wskaźników jednostkowego zużycia materiałowego, odniesionego do zaplanowanego asortymentu produkcji. Tego rodzaju plan zaopatrzenia, nie dostosowany do konkretnych potrzeb przedsiębiorstwa, wynikających z programu produkcyjnego i zadań w zakresie oszczędności materiałowych, prowadzi do zamawiania zbędnych materiałów, powoduje nieraz brak materiałów właściwych. Prowadzi to z jednej strony do gromadzenia zbędnych zapasów, z drugiej zaś — do zwiększonego zużycia materiałów na jednostkę produkcji.

Nie zawsze w sposób skontrolowany przebiega w przedsiębiorstwie praca nad planem. W zbyt wielu jeszcze przypadkach praca nad planem kosztów w przedsiębiorstwie ogranicza się do techniki obliczeń, ogranicza się do techniki zestawień, do techniki wypełniania formularzy, bez dostatecznego uzasadnienia i podbudowy rzeczowej. Oczywiście tego rodzaju „kameralna” praca nad planem kosztów w jednej z komórek przedsiębiorstwa nie pozwala na ustalenie

najistotniejszych rzeczy w planie, tj. środków i kierunków realizacji postawionego zadania.

Nie zwraca się również dostatecznej uwagi, ze strony jednostek nadrzędnych, na konieczność właściwej analizy projektu planu przed jego zatwierdzeniem. Korekty czy uwagi, zgłaszane w stosunku do przedsiębiorstw mają jeszcze zbyt często charakter powierzchniowy i formalny. Jednostka nadrzędna badania planu ogranicza często do kontroli czy przedsiębiorstwo zmieściło się w danych mu „limitach”, co oczywiście nie może wyczerpywać całości zagadnienia. Centralne Zarządy zbyt rzadko badają sposób opracowania planu w przedsiębiorstwie oraz środki jego realizacji, realność planu itd.

Istotną rzeczą jest nie tylko to aby plan przedsiębiorstwa zawierał formalnie mobilizujące wskaźniki obniżenia kosztów (formalnie, to znaczy wyrażające się w dostatecznie wysokim odsetku i kwocie planowanej obniżki), ale równocześnie jednym z podstawowych warunków faktycznej mobilizacji od strony planu załogi do wykonania zadań, jest konkretyzacja — w przekroju poszczególnych komórek i poszczególnych źródeł — środków, dzięki którym, planowana suma oszczędności ma zostać osiągnięta.

Szczególnie palącą sprawą w przedsiębiorstwach, które tego dotychczas nie czynią jest ściśle powiązanie ekonomiczno-technicznych wskaźników pracy przedsiębiorstwa, a zwłaszcza dynamiki tych wskaźników z zadaniami formułowanymi w zakresie obniżki kosztów własnych. Wydaje się, że dostatecznego postępu nie będzie tak długo, jak długo w przedsiębiorstwie nie będzie istniała pełna świadomość co do tego, jaki wpływ na poziom i dynamikę kosztów mają konkretne ustalenia techniczno-produkcyjne, i odwrotnie — jaka część zadania obniżenia kosztów formułowanych w planie kosztów powinna być zrealizowana w wyniku określonych posunięć techniczno-organizacyjnych. Uświadomienie sobie tej współzależności, zarówno przez kierownictwo, jak i przez poszczególne komórki przedsiębiorstwa, odpowiedzialnych pracowników, aktyw załogi, jest niezbędnym warunkiem konkretyzacji zadań planu kosztów i stworzenia niezbędnych warunków dla stałej i skutecznej walki o obniżenie kosztów własnych w przedsiębiorstwie.

Nadal obserwujemy niedostateczny udział personelu inżynierijno-technicznego w opracowaniu samego planu kosztów oraz podstawowych jego założeń i istotnych elementów. Oczywiście technika sporządzania planu kosztów własnych nie może obciążać aparatu inżynierijno-technicznego, ale ustalanie węzłowych założeń, decydujących elementów planu, należy w pierwszym rzędzie do obowiązku personelu inżynierijno-technicznego. Niewypełnianie tego obowiązku przez naszych inżynierów prowadzi do braku niezbędnego powiązania pomiędzy planem przedsięwzięć organizacyjno-technicznych, a planem kosztów. Zresztą trzeba powiedzieć wyraźnie: plan przedsięwzięć organizacyjno-technicznych jest aktualnie jedną z najsłabiej opracowywanych części planu naszych przedsiębiorstw. Często jeszcze jest to „spis spraw”, nieprzemyślanych gruntownie, bez zagwarantowania możliwości ich realizacji.

Jesteśmy w okresie prac nad sporządzaniem i zatwierdzaniem planów techniczno-ekonomicznych na-

szych przedsiębiorstw. Jest to okres czasu, w którym kierownictwo i załogi poszczególnych przedsiębiorstw muszą jak najlepiej sprecyzować zadania przypadające na rok bieżący i zapewnić środki do ich realizacji. Od wyników prac w tym zakresie zależy w poważnej mierze osiągnięcia całego roku. Szczególne znaczenie ma to w zakresie zadań ekonomiczno-finance- sowych naszych przedsiębiorstw. Istniejące tu niedo-

ciągnięcia, obserwowane w latach ubiegłych, powinny być w maksymalnym stopniu usunięte. Od sposobu sformułowania tych zadań i zagwarantowania środków do ich wykonania zależy w poważnej mierze ich realizacja. Od ich realizacji — zależy w istotnym stopniu możliwość wykonania w pełni całości programu podwyższenia stopy życiowej mas pracujących naszego kraju.

O WYŻSZY POZIOM OPRACOWANIA PLANÓW TECHNICZNO-EKONOMICZNYCH

Stefan HATT

Weszliśmy w okres intensywnych prac nad planami techniczno-ekonomicznymi przedsiębiorstw na 1955 r.

Wydatne podniesienie poziomu prac nad tymi planami staje się obecnie potrzebą pierwszoplanową.

W opracowywaniu planów techniczno-ekonomicznych mamy już kilkuletnie doświadczenia.

Doświadczenia te pozwalają na stwierdzenie, że z roku na rok następuje pewna poprawa w opracowaniu tych planów. Równocześnie stwierdzić jednak należy, że postęp na tym odcinku jest zbyt powolny, a w wielu jeszcze przedsiębiorstwach plany techniczno-ekonomiczne nie spełniają dotychczas tej roli, jaką powinny one spełniać w ogólnym systemie planowania gospodarczego.

W niektórych przedsiębiorstwach nie docenia się jeszcze należycie wielkiego znaczenia planów techniczno-ekonomicznych. Traktuje się je nie jako podstawowy dokument, który powinien organizować pracę przedsiębiorstwa i w związku z tym powinien być oparty na wnikliwym zbadaniu całej ekonomicznej i technicznej problematyki jego rozwoju, lecz podchodzi się do opracowania planów powierzchownie i traktuje się tę czynność jako administracyjno-formalny wymóg nie odgrywający zasadniczej roli w praktycznej pracy przedsiębiorstwa.

Jedną z zasadniczych przyczyn faktu, że plany techniczno-ekonomiczne nie wywalczyły sobie dotychczas w pracy naszych przedsiębiorstw tej pozycji jaką powinny zajmować, jest systematycznie powtarzające się z roku na rok poważne opóźnienie w pracach nad tymi planami. Tak np. plany techniczno-ekonomiczne na 1953 r. zostały w większości przedsiębiorstw zatwierdzone dopiero w połowie maja tegoż roku z tym, że w niektórych przypadkach istniały grubo większe opóźnienia. Niestety stan ten nie uległ również poprawie w 1954 r. Przeprowadzane wyrównawcze kontrole w przedsiębiorstwach wykazały bardzo poważne zaniedbania w tym zakresie. Tak np. do dnia 20 czerwca 1954 r. niektóre przedsiębiorstwa, a wśród nich duże i na ogół dobrze postawione zakłady (Zakłady Przemysłu Azotowego im. Pawła Findera w Chorzowie, Zakłady Urządzeń Technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach, Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu) nie posiadały zatwierdzonych planów techniczno-ekonomicznych na 1954 rok. W tej sytuacji późne opracowanie planów techniczno-ekonomicznych sprawia, że plany te nie mogą organizować pracy przedsiębiorstwa, a w związku z tym czynności związane z ich opracowaniem traktuje się niejednokrotnie jako zbyteczne i nieprzydatne, zwłaszcza

czy w zakresie opracowania pracochłonnego planu zaopatrzenia materiałowo-technicznego. Do opóźnień tych przyczyniają się m. in. nadmierne opóźnienia w przekazywaniu zadań przedsiębiorstwom. Tak np. zatwierdzone przez Ministerstwo Przemysłu Maszynowego zadania planowe na 1954 r. dla Centralnego Zarządu Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich dotarły do niego z poważnym opóźnieniem bo dopiero w drugiej połowie maja 1954 r., a więc miesiąc po ich zatwierdzeniu, przy czym jeszcze w czerwcu wprowadzono do nich szereg poprawek.

Znaczenie planów techniczno-ekonomicznych pomniejszane było również w rezultacie nie zawsze zadowalającego poziomu pracy planistycznej w niektórych przedsiębiorstwach, jak również w rezultacie niejednokrotnie mechanicznego podejścia aparatu planistycznego jak również i kierownictwa zakładów do opracowania planów a także niedostatecznego współudziału załogi i aktywu polityczno-gospodarczego w opracowaniu planów techniczno-ekonomicznych. Stwierdzić należy, że wysiłki ministerstw (centralnych zarządów) w kierunku podniesienia poziomu opracowania tych planów należy w wielu przypadkach uznać za niedostateczne.

Wyrazem niedostatecznej troski o prawidłowe opracowanie planów techniczno-ekonomicznych były np. liczne fakty niedociągnięć przy przekazywaniu zadań planowych przez ministerstwa, a w szczególności praktyka mechanicznego podziału zadań bez wnikliwej analizy i uwzględniania specyficznych warunków pracy każdego konkretnego przedsiębiorstwa.

Niedociągnięcia w tym zakresie znajdowały również wyraz w tym, że niektóre centralne zarządy nie przejawiały dostatecznej troski o koordynację i wewnętrzną zgodność przekazywanych przedsiębiorstwom zadań planowych. Szczególnie częste były przypadki wprowadzania przez centralne zarządy zmian do przekazanych uprzednio przedsiębiorstwom zadań planowych, odnosząc je tylko do części produkcyjnej zadań, nie troszcząc się o dokonanie odpowiednich poprawek w funkcjonalnych częściach planu, co powodowało wewnętrzną niezgodność w przekazywanych zadaniach. W niektórych centralnych zarządach daje się zauważyć wciąż jeszcze funkcjonalizm i brak koordynacji prac nad planem w samym centralnym zarządzie. Rażącem tego przykładem może być fakt, że Centralny Zarząd Syntezy Chemicznej (Dział Zbytu) przekazał Zakładom Przemysłu Azotowego im. Pawła Findera w Chorzowie zamówienia na dostawy nawozów sztucznych tylko na okres sezonu jesienno-większe od całkowitej rocznej produkcji tegoż

zakładu ustalonej przez ten sam centralny zarząd. Okazało się, że Dział Zbytu bazował ciągle jeszcze na liczbach projektu planu, (a więc na danych opracowanych kilka miesięcy wcześniej) i nie wprowadził do swych obliczeń zmian wynikających z prac nad ostatecznym ustalaniem zadań planowych dla zakładu.

Tak więc znaczne opóźnienia w przekazywaniu zadań planowych przedsiębiorstwom, jak również i zła praca planistyczna w niektórych centralnych zarządach i przedsiębiorstwach przyczyniały się do obniżenia znaczenia planów techniczno-ekonomicznych i do demobilizacji aparatu planowania przedsiębiorstw na tym odcinku.

Nic też dziwnego, że niedociągnięcia te, zwłaszcza w zakładach o długim cyklu produkcyjnym, które w związku z tym powinny mieć możliwie jak najwcześniej skonkretyzowane zadania planowe, celem wczesnego przygotowania oprzyrządowania do produkcji i zapewnienia odpowiedniego zaopatrzenia, poważnie zmniejszały praktyczną przydatność planu techniczno-ekonomicznego.

Stwierdzone wyżej fakty wskazują na konieczność podjęcia dużych wysiłków dla likwidacji tych niedociągnięć przy opracowaniu planów na 1955 r. Jest to niezwykle ważne nie tylko z tego względu, że występujące dotychczas braki wymagają przezwyciężenia ale również i dlatego, że w 1954 r. stworzone zostały warunki dla likwidacji tych niedociągnięć. Podjęta w dniu 29 maja 1954 r. przez Prezydium Rządu uchwała w sprawie opracowania Narodowego Planu Gospodarczego na 1955 r. postawiła jako zadanie wyrażone przyspieszenie prac nad Narodowym Planem Gospodarczym. Intencją tej uchwały było między innymi to, aby przyspieszenie prac nad NPG dało w rezultacie możliwość dostarczenia przedsiębiorstwom zadań wynikających z Narodowego Planu Gospodarczego i stanowiących podstawę do opracowania planów techniczno-ekonomicznych znacznie wcześniej niż w roku ubiegłym. Dostarczenie przedsiębiorstwom zadań z NPG w jak najszybszym czasie jest tym bardziej niezbędne, że zgodnie z powyższą uchwałą przedsiębiorstwa zwolnione zostały ze szczegółowych opracowań w etapie sporządzania projektu NPG i nie posiadają zatem rozwiniętych projektów planów.

Równocześnie uchwała, o której mowa położyła szczególny nacisk na prace przygotowawcze przedsiębiorstw do planów techniczno-ekonomicznych polecając między innymi skoncentrować uwagę w przedsiębiorstwach na analizie wykonania planu w 1954 r., na opracowaniu skonkretyzowanych przedsięwzięć organizacyjno-technicznych, uporządkowaniu gospodarki materiałowej, ustalaniu progresywnych norm zużycia jednostkowego i zbiorczego, zmniejszeniu odsetków braków, odpadów oraz na stosowaniu materiałów zamiennych. Celem tych prac było takie przygotowanie przedsiębiorstw, które pozwoliłoby na opracowanie planów techniczno-ekonomicznych w bardzo krótkim czasie po otrzymaniu zadań planowych.

Wykonanie zadań nakreślonych cytowaną powyżej uchwałą Prezydium Rządu, przyspieszenie i podniesienie poziomu prac nad planami techniczno-ekonomicznymi wymaga po pierwsze znacznego w porównaniu z latami ubiegłymi usprawnienia pracy w ministerstwach (centralnych zarządach).

Departamenty planowania w ministerstwach powinny zapewnić dostarczenie zadań centralnym za-

rządom w ujęciu kompleksowym, wewnętrznie skoordynowanych i uwzględniających wyniki osiągnięte przez centralne zarządy w 1954 r. oraz możliwości wzrostu produkcji w oparciu o lepsze wykorzystanie istniejących środków trwałych, o wprowadzenie nowych zdolności produkcyjnych, o lepsze wykorzystanie zasobów materiałowych, wzrost wydajności pracy itd.

Po przekazaniu zadań planowych centralnym zarządom pracownicy centrali ministerstwa powinni włączyć się aktywnie do prac nad rozdziałem zadań planowych przez centralne zarządy pomiędzy przedsiębiorstwami oraz do prac przedsiębiorstw nad sporządzaniem planów techniczno-ekonomicznych. Stała kontrola toku prac nad planami techniczno-ekonomicznymi, stała i rzeczowa pomoc w opracowaniu tych planów ze strony pracowników ministerstwa powinna stanowić gwarancję właściwego i terminowego rozdziału zadań planowych, szybkiego i sprawnego opracowania planów.

Dalszym i niezmiernie ważnym czynnikiem umocnienia znaczenia planów techniczno-ekonomicznych, na który trzeba zwrócić szczególną uwagę przy rozdziale zadań przez centralne zarządy w tym roku jest przekazywanie przedsiębiorstwom zadań mobilizujących lecz w pełni realnych, dostosowanych do rzeczywistych możliwości przedsiębiorstw. Nie powinny się powtórzyć w tym roku przypadki przekazywania przedsiębiorstwom np. zaniżonych norm zużycia materiałowego. Szczególnie ważne jest, aby przekazywane przedsiębiorstwom normy były należycie zróżnicowane, uwzględniające specyfikę, warunki pracy i wyniki osiągnięte w ubiegłych okresach przez dane przedsiębiorstwo. To samo odnosi się w równej mierze do wskaźników obniżki kosztów własnych, w zakresie których niejednokrotnie w latach ubiegłych centralne zarządy celem „ułatwienia“ sobie pracy przekazywały przedsiębiorstwom jednolity wskaźnik obniżki kosztów bez zróżnicowania go w zależności od możliwości i warunków pracy poszczególnych przedsiębiorstw.

Przy podniesieniu poziomu merytorycznej pracy centralnych zarządów, co jest nieodzownym warunkiem podniesienia roli planów techniczno-ekonomicznych, nie można jednak z drugiej strony dopuszczać do zaniedbań w zakresie organizacyjnej i formalnej strony przekazywania zadań planowych przedsiębiorstwom. Zadania planowe przekazywane przez centralne zarządy są ważnym dokumentem planowym dla przedsiębiorstw. Dlatego przekazywanie zadań, tak jak to miało miejsce w niektórych przypadkach, w formie ustnej, brulionowej lub przez dokonywanie odpisów przez pracowników przedsiębiorstw z materiałów centralnych zarządów jest praktyką błędną, która powinna być w bieżącym roku zaniechana. Przekazywanie zadań planowych powinno być dokonane w formie jednolitego, odpowiednio sporządzonego dokumentu zawierającego podpisy dyrektora centralnego zarządu i kierownika działu planowania.

Wczesne przekazanie zadań planowych, przy jednoczesnym wyższym jakościowo poziomie opracowanych zadań przez centralne zarządy powinno stworzyć warunki do wydatnego przyspieszenia i poprawy poziomu prac nad planem w samych przedsiębiorstwach.

Pracownicy planowania w przedsiębiorstwach opracowują pełne kompleksowe plany techniczno-eko-

nomiczne dopiero od kilku lat i niejednokrotnie nie mają jeszcze dostatecznej praktyki w tym zakresie. Brak dobrze opracowanych instrukcji do planowania techniczno-ekonomicznego nie zapewniał szybkiego podniesienia poziomu kwalifikacji pracowników aparatu planowania. Dlatego też niezbędna jest pomoc ministerstw (centralnych zarządów) w opracowaniu planów techniczno-ekonomicznych przez przedsiębiorstwa. Pomoc ta była dotychczas niewystarczająca. Szczególnie potrzebna jest pomoc centralnych zarządów np. przy opracowaniu planów rozwoju techniki. Niektóre przedsiębiorstwa natrafiają na duże trudności przy właściwym rozwiązaniu zagadnień postępu technicznego we własnym zakładzie pracy. Ministerstwa powinny zapewnić pomoc tym zakładom pod postacią między innymi udostępnienia im doświadczeń z innych produkujących zakładów podobnego typu, w drodze udostępniania zakładom wyników prac instytutów naukowo-badawczych itd.

Pomoc przedsiębiorstwom wyrażać się powinna również w dostarczeniu im instrukcji i wzorów do planu w takim terminie, aby mogły one dokładnie się z nimi zapoznać przed przystąpieniem do prac nad planem techniczno-ekonomicznym. Dotychczasowa praktyka wykazuje, że w tym zakresie występowały znaczne uchybienia. Obok dużych opóźnień w przekazywaniu instrukcji, co dotyczy zwłaszcza instrukcji w sprawie planu finansowego w zakresie których opóźnienia w stosunku do pozostałych instrukcji (corocznie wynosiły ok. 3 tygodni) stwierdzić należy, że instrukcje nie były opracowane w dostosowaniu do specyfiki przedsiębiorstw. Ponadto przysyłanie dodatkowych wzorów już w trakcie opracowania planu nie mogło wpływać dodatnio na tok prac nad planem i częstokroć powodowało obniżenie jakości prac.

Opracowanie planów techniczno-ekonomicznych w przedsiębiorstwach powinno być poprzedzone instruktażem dla pracowników przedsiębiorstw, podczas którego należałoby omawiać i wyjaśniać znaczenie planów techniczno-ekonomicznych, metody koordynacji poszczególnych części planu, uwypuklić rolę przedsiębiorstw w opracowaniu planów techniczno-ekonomicznych, stosunek przedsiębiorstw do zadań planowych przekazanych im przez centralne zarządy jak również, co jest niezmiernie ważne, wskazać zagadnienia, którym należy poświęcić szczególną uwagę w opracowaniu planów techniczno-ekonomicznych na 1955 r. Równocześnie powinny być omówione i przedyskutowane instrukcje dla opracowania planów. Te wszystkie przedsięwzięcia powinny przyczynić się do zlikwidowania błędów popełnianych świadomie i nieświadomie przez przedsiębiorstwa w pracach nad planem.

Jednym z ważnych zadań przy opracowaniu planów techniczno-ekonomicznych na 1955 r. powinno być wydatne podniesienie aktywności i inicjatywy przedsiębiorstw przy opracowaniu planów tak, aby plan ten był w pełni mobilizujący, uwzględnił wykorzystanie rezerw tkwiących w przedsiębiorstwach. Należałoby zdecydowanie zerwać z biernym podejściem przedsiębiorstw do zadań przekazywanych im przez centralne zarządy. Przyjętą zasadą jest, że przedsiębiorstwa nie mogą ustalać w planach techniczno-ekonomicznych zadań gorszych niż przekazane przez centralne zarządy. Nie oznacza to jednak, że przedsiębiorstwa powinny mechanicznie przyjmować zadania planowe przekazane im przez centralne

zarządy. Utrzymując się w zasadzie w granicach zadań produkcyjnych przekazanych im przez centralne zarządy przedsiębiorstwa powinny położyć szczególny nacisk na uzyskanie wskaźników jakościowych (wydajności pracy, zużycia materiałowego, kosztów własnych, finansów) lepszych od przekazanych im zadań w tym zakresie.

Przy opracowaniu planów przez przedsiębiorstwa jak również przy ich analizie i zatwierdzaniu przez centralne zarządy należy szczególną uwagę poświęcić zagadnieniu właściwego opracowania planu kosztów własnych i planu akumulacji przedsiębiorstw. Realizacja uchwał II Zjazdu PZPR wymaga dokonania zasadniczej poprawy w zakresie gospodarowania zasobami środków trwałych i obrotowych, w zakresie gospodarowania siłą roboczą i przyznanym funduszem płac. Jednym z głównych zadań planów techniczno-ekonomicznych 1955 r. powinno być polepszenie ekonomiczno-finansowych wskaźników pracy przedsiębiorstw i na tych zagadnieniach skoncentrować należy uwagę wszystkich pracowników aparatu planowania i aktywu w przedsiębiorstwie.

W świetle doświadczeń 1954 r. przy opracowaniu planu kosztów należy poddać szczegółowej analizie pozycje dotyczące nakładów na materiały. Szczególnie ważne jest przestrzeganie zasady, że przy założeniu poprawy norm zużycia, przy lepszym gospodarowaniu istniejącymi zasobami, wzrost zużycia materiałowego powinien być mniejszy niż wzrost produkcji, z wyjątkiem faktów kiedy np. znaczny wzrost udziału kooperacji w kosztach materiałowych powodujący szybki wzrost nakładów na półfabrykaty z zakładów skooperowanych, lub uzasadniony wzrost nakładów związany z dużym wzrostem udziału w produkcji bardziej materiałochłonnych wyrobów spowodować może odmienne kształtowanie się tych proporcji.

Zadaniem zarówno samych przedsiębiorstw, jak również i centralnych zarządów jest wykrycie wszelkich istniejących rezerw w tym zakresie w kierunku ustalenia tej ważnej pozycji kosztów własnych na poziomie gwarantującym osiągnięcie, a nawet polepszenie zadań obniżki kosztów. Wydaje się, że szczególnie duże rezerwy istnieją tutaj w dziedzinie zużycia materiałów nie przydzielanych centralnie.

Niemniej ważnym zagadnieniem przy opracowaniu planu kosztów własnych, a zwłaszcza przy jego zatwierdzaniu jest dokonanie szczegółowej analizy elementów nakładów w pozycji „pozostałe nakłady”. Przez brak dokładnego rozliczenia tej pozycji na poszczególne elementy kosztów, przez brak szczegółowego ich uzasadnienia można dopuścić do zaistnienia nieuzasadnionych rezerw występujących często w postaci zaliczania do tej pozycji składników nakładów zaliczonych równocześnie do innych pozycji nakładów, co dało się stwierdzić niejednokrotnie. Elementy pozostałych nakładów są związane ze wskaźnikami tak zwanej rzeczowej części planu, na których należy się opierać przy powyższej analizie.

Zadaniem przedsiębiorstw i centralnych zarządów powinno być również dokonanie analizy wydatków nie związanych bezpośrednio z działalnością produkcyjną zakładów, a dotyczących działalności administracyjno-gospodarczej przedsiębiorstw oraz gospodarki pozazakładowej w kierunku wykrycia rezerw, które występują również i na tym odcinku.

Podniesienie poziomu opracowania planu kosztów własnych powinno być zatem jednym z głównych ogniw, któremu poświęcić należy szczególnie dużo wysiłku w całokształcie prac nad planami techniczno-ekonomicznymi na r. 1955.

Do pracowników planowania, do aktywu polityczno-gospodarczego, do dyrektorów przedsiębiorstw powinna dotrzeć w całym swym wyrazie świadomość, że od właściwego opracowania planu kosztów własnych, uwzględniającego likwidację wszelkich przestępstw, a następnie od właściwej realizacji tego planu w każdym przedsiębiorstwie zależy uzyskanie środków finansowych niezbędnych dla pełnej realizacji zadania szybkiego podnoszenia stopy życiowej ludności, dla uzyskania nadwyżek środków finansowych, zabezpieczających stopniową obniżkę cen artykułów szerokiego spożycia.

Plany techniczno-ekonomiczne na 1955 r. powinny cechować również znacznie wyższy niż dotychczas poziom opracowania planu rozwoju techniki. Należy stwierdzić, że poziom opracowania planu rozwoju techniki jest na ogół znacznie niższy od poziomu opracowania innych części planu techniczno-ekonomicznego. Składa się na to wiele przyczyn. Obok braku dostatecznej pomocy ze strony jednostek nadrzędnych winę za ten stan rzeczy ponoszą również i same przedsiębiorstwa. Plan rozwoju techniki traktuje się często jako zagadnienie drugoplanowe. W wielu przedsiębiorstwach nie docenia się jeszcze istotnej potrzeby tego planu dla rozwoju zakładu; opracowuje się go natomiast częstokroć tylko celem formalnego wypełnienia poleceń jednostek nadrzędnych. Stąd też w dotychczas opracowywanych planach rozwoju techniki przy pomijaniu istotnych i zasadniczych problemów w zakładach znajdowały się przedsięwzięcia, które pozostawiały wiele do życzenia zarówno co do realności wykonania jak i celowości ich zastosowania. Równocześnie kontrola wykonania planu rozwoju techniki jest w dalszym ciągu wyraźnie niedostateczna. W opracowaniu planów techniczno-ekonomicznych należy zatem dążyć do ścisłego zespolenia planu techniki z całością planu. Zadania planu techniczno-ekonomicznego w zakresie produkcji, wydajności pracy, zaopatrzenia materiałowo-technicznego, kosztów własnych powinny znajdować podbudowę w konkretnych przedsięwzięciach organizacyjno-technicznych, które zabezpieczą wykonanie tych zadań. Przedsięwzięcia te powinny wyrażać się m. innymi w udoskonaleniu procesów produkcyjnych, w ulepszeniu organizacji pracy. Każde przedsięwzięcie organizacyjno-techniczne powinno dawać w wyniku jego zastosowania polepszenie wskaźników pracy przedsiębiorstwa, powinno dawać konkretny efekt produkcyjno-gospodarczy. Każde przedsięwzięcie organizacyjno-techniczne po-

winno znajdować swój wyraz w innych częściach planu techniczno-ekonomicznego.

W planach techniczno-ekonomicznych na 1955 r. należy również wydatnie podnieść poziom pracy przedsiębiorstw w zakresie opracowania planu zaopatrzenia materiałowo-technicznego. Przedsiębiorstwa powinny wykazać na tym odcinku szeroką inicjatywę w kierunku uzyskania lepszych wskaźników niż te, które zostały im przekazane przez centralne zarządy. Inicjatywa ta powinna przejawiać się m. in. w ustalaniu mobilizujących norm zużycia materiałowego, w szerokim zastosowaniu materiałów zastępczych, w zmniejszeniu odpadów produkcyjnych i właściwym wykorzystaniu odpadów nieuniknionych.

W opracowaniu planów techniczno-ekonomicznych przez przedsiębiorstwa, jak również przy ich zatwierdzaniu przez centralne zarządy należy zapewnić w bieżącym roku znacznie wyższy niż w latach ubiegłych poziom koordynacji poszczególnych części planu. Dużą odpowiedzialność za poprawę pracy na tym odcinku spoczywa na kierownikach przedsiębiorstw i działach planowania. Aby podnieść poziom wewnętrznej koordynacji poszczególnych części planu należy pamiętać o ścisłym przestrzeganiu zasady jedności planu techniczno-ekonomicznego odpowiadającej jedności techniki i ekonomiki przedsiębiorstwa. Obowiązkiem kierowników przedsiębiorstw i działów planowania jest gruntowne poznanie kompleksowych zadań i związków występujących między poszczególnymi częściami planu. Szczegółnej uwagi przy zabezpieczaniu wewnętrznej koordynacji planu wymaga zagadnienie ścisłego powiązania pomiędzy zużyciem materiałowym ustalonym w planie zaopatrzenia materiałowego oraz w planie kosztów własnych, koordynacja planu płac z planem kosztów w części dotyczącej kosztów osobowych oraz planu produkcji towarowej z planem obniżki kosztów własnych i z planem finansowym.

Osiągnięcie zdecydowanej poprawy w opracowaniu planów techniczno-ekonomicznych na 1955 r. wymagać będzie od pracowników przedsiębiorstw, centralnych zarządów i ministerstw poważnego wysiłku. Podjęcie tego wysiłku jest niezbędne dla podniesienia znaczenia planów techniczno-ekonomicznych do roli jaką spełniać powinny w ogólnym systemie planowania. Dobrze i terminowo opracowane plany techniczno-ekonomiczne powinny stać się czynnikiem rzeczywiste organizującym roczną działalność przedsiębiorstw, powinny stworzyć podstawę do ścisłego powiązania z nimi planów operatywnych, do przyspieszenia rozwoju planowania wewnątrzzakładowego, do pełnej mobilizacji załóg — słowem do wykonania i przekroczenia rocznych zadań, które nakłada na przedsiębiorstwa Narodowy Plan Gospodarczy.

UWAGI O PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ DLA ROLNICTWA I ZAOPATRZENIA WSI

Włodzimierz SZULC

W okresie jaki upłynął od momentu podjęcia uchwały II Zjazdu o zapewnieniu niezbędnych środków dla rozwoju produkcji rolnej, wysiłek przemysłu dla realizacji tych zadań był znaczny i mamy już do zadowolenia poważne osiągnięcia. W zakresie pełnego wykorzystania swych możliwości poszczególne organi-

zacje i zakłady przemysłowe mają jednak sporo jeszcze niedociągnięć, które nie zawsze można wytłumaczyć przyczynami obiektywnymi. Wielu powodów trudności w wykonywaniu zadań należy szukać w wadliwej organizacji pracy, częstym zbytnim biurokratyzowaniu zagadnień i szukaniu łatwizn w produkcji

w celu przekraczania planów wartościowych bez wystarczającego zwracania uwagi na wykonywanie asortymentowych planów produkcji i na jakość wytwarzanego artykułu.

Spróbujemy spojrzeć na zagadnienie z punktu widzenia aktualnych potrzeb wsi, zarówno jeśli chodzi o gospodarkę społeczną, jak i drobnotowarową, aby zwrócić uwagę na te niedociągnięcia, które przemysł powinien szybko usunąć celem poprawienia sytuacji w 1955 roku i pełnego zrealizowania zadań, postawionych przez II Zjazd. Jak wiadomo, łączna produkcja maszyn rolniczych przeznaczonych dla PGR i POM powinna w 1955 r. wzrosnąć w porównaniu z 1953 r. dwukrotnie; w tym ilość siewników o 50 %, sadzarek i koparek do ziemniaków 2 i pół krotnie, wyorywaczy do buraków 4-krotnie; powinna znacznie wzrosnąć produkcja wysokowydajnych maszyn do sprzętu zbóż oraz mechanizacji upraw i sprzętu okopowych i roślin przemysłowych; należy przystąpić do produkcji nowych, bardziej ekonomicznych typów traktorów, osiągnąć znaczną poprawę jakości maszyn i narzędzi rolniczych produkowanych w zakładach Ministerstwa Przemysłu Maszynowego i Ministerstwa Przemysłu Drobno i Rzemiosła; musi wzrosnąć zaopatrzenie w części zamienne do traktorów i maszyn rolniczych.

Niezależnie od wysuniętych zadań w dziedzinie produkcji maszyn dla PGR i POM przemysł maszyn rolniczych ma obowiązek zwiększenia o około 40 % maszyn odpowiadających potrzebom chłopów gospodarujących indywidualnie.

Jeżeli chodzi o realizację tych wszystkich zadań, to np. łączna produkcja maszyn rolniczych w I półroczu 1954 r. w stosunku do I półrocza 1953 r. wzrosła o 61 %. Poważnie wzrosły dostawy przeznaczone dla podniesienia poziomu pracy rolnej w gospodarstwach indywidualnych.

W ciągu tego okresu opanowano produkcję lub wykonano prototypy bardzo skomplikowanych maszyn, jak snopowiązałki traktorowe, kombajny zbożowe S-4 i roztrzaskacze obornika. PGR i POM otrzymały pierwszą partię krajowych kombajnów zbożowych.

Zadanie uruchomienia produkcji wysokowydajnych maszyn realizuje się przez uruchomienie produkcji młocarni czyszczących o dużej wydajności. W roku bieżącym produkcja krajowa wyeliminowała całkowicie dostawy z importu. Nowa młocarnia polskiej produkcji w zupełności spełnia swoje zadanie przy dużej wydajności i oszczędnej obsłudze dzięki zastosowaniu samopodawacza.

Mimo, że ogólnie biorąc plan produkcji maszyn rolniczych został w I-szym półroczu przekroczony, nie wykonano go w niektórych poszczególnych asortymentach. Np. Centralny Zarząd Przemysłu Maszyn Rolniczych na zaplanowane 83 rodzaje maszyn nie wykonał 21 asortymentów, w tym: w żniwiarkach około 90 %, kosiarkach 84 %, snopowiązałkach ciągnikowych ca 73 %. Również zakłady podległe Ministerstwu Przemysłu Drobno i Rzemiosła nie wykonały w pełni zaplanowanego asortymentu np. jeżeli chodzi o kieraty, sieczkarnie, poidła samoczynne.

Wznowiono w bieżącym roku, wstrzymaną od r. 1950 produkcję młocarni kieratowo-pasowych, przeznaczając poważną ich ilość na zaopatrzenie gospodarstw indywidualnych. Aczkolwiek należy się liczyć z pełną realizacją planowanych na ten rok dostaw, trzeba jed-

nak zaznaczyć, że chłopci nie są zadowoleni z tego typu młocarni jako zbyt prymitywnych, nadających się wyłącznie na targaną słomę i często żądają młocarni szerokomłotnych na słomę prostą. Ministerstwu Przemysłu Drobno i Rzemiosła znany jest ten fakt z licznych sygnałów i konkretnych postulatów wiejskiego aparatu dystrybucyjnego. Mimo to jednak Ministerstwo zajęło stanowisko negatywne w sprawie 200 młocarni poszukiwanego typu, chociaż kompletne ich elementy, z wyjątkiem łożysk, znajdują się w fabryce w Dobrym Mieście, (woj. olsztyńskie). Nie wydano polecenia zmontowania tych maszyn tylko dlatego, że początkowo „nie były w planie“ resortu. Zaznaczyć należy, że ilość ta zaspokoiłaby aktualne potrzeby gospodarstw indywidualnych na ten typ maszyn w około 10 %.

W 1955 r. nadal trzeba pilnie dbać o jakość produkcji. Mimo, że zanotowano pewną poprawę pod tym względem, są jeszcze wypadki błędów technologii i konstrukcji maszyn. I tak na przykład dostawy kieratów do sprzedaży na wieś zwiększono prawie dwukrotnie. Jednak przy kieratach typu Z-5, produkowanych przez fabryki we Wrocławiu i innych typów produkowanych w Lublinie, występują wadliwe odlewy, które powodują, że główne koło pęka i w okresie największego nasilenia prac kierat staje się niezdolny do użytku.

Podobnie jeżeli chodzi o wialnie przeznaczone dla gospodarstw indywidualnych, to przemysł winien zrewidować technologię oraz niektóre wady tej produkcji.

Natomiast dostawy młynków i żmijek dla PGR i spółdzielni produkcyjnych są już zupełnie regularne a jakość produkcji dobra.

W siewnikach zbożowych nastąpił już w połowie 1954 r. wzrost o ca 40 %, w tym ilość 1,5 metrowych i 3-metrowych siewników konnych wzrosła prawie dwukrotnie. Potrzeby POM i PGR nie zostały jednak jeszcze całkowicie zaspokojone mimo, że przemysł włożył ten ogromny wysiłek w kierunku zwiększenia ilości produkcji. Walczyć trzeba z niedostateczną jakością materiału używanego do produkcji. Brakiem jest również przestarzała konstrukcja siewnika. O wadze zagadnienia świadczy fakt, że rozszerzenie siewu przy pomocy siewników do 90 % arealu zbóż może podnieść plon o dodatkowe 200 tys. ton zboża.

Ilość siewników nawozowych dla PGR, POM i GOM wzrosła w I półroczu 1954 r. w sumie o 50 % i przy odpowiednim wykorzystaniu maszyn przez GOM gospodarstwa indywidualne nie powinny odczuwać braku w tej dziedzinie.

Produkcja sadzarek dwurzędowych, która jest produkcją nową, od 1953 roku wzrosła ponad 2-krotnie. Niestety nie rozwiązano dotąd sprawy uruchomienia produkcji maszyny do sadzenia ziemniaków systemem kwadratowo-gniazdowym według dokumentacji ZSRR.

Kopaczki ciągnikowych dla PGR i POM wyprodukowano o 50 % więcej i jakościowo są one bez zastrzeżeń. Natomiast plan produkcji kopaczek konnych przewidywał ponad 2-krotną ilość dla gospodarstw indywidualnych, jednak realizacja przebiegała dotychczas słabo. Szczególnie Tarnowskie Zakłady Przemysłowe i Fabryka Wodomierzy we Wrocławiu nie wykonywały dostaw planowych, a dostawy na okres jesiennych wykopków, przewidziane na III kwartał, zaczęto realizować dopiero w początkach października.

W ramach realizacji zadania produkcji nowych, bardziej ekonomicznych typów maszyn zbudowano prototyp nowoczesnego traktora, nad którym Instytut Mechanizacji Rolnictwa przeprowadza obecnie dalsze badania. Niezależnie od przygotowań do tej produkcji dokonano pewnej modernizacji ciągnika „Ursus”, polegającej na usunięciu niektórych usterek w jego konstrukcji. Zlikwidowano m. in. w pewnym stopniu wstrząsy, co powinno w znacznej mierze wpłynąć na ułatwienie obsługi, ochronę zdrowia kierowcy i zwiększenie wydajności jego pracy. Ulepszone ciągniki „Ursus” zostały skierowane dla wypróbowania do PGR i stacji POM.

Zadania produkcji ciągników w roku 1954, podniesione początkowo o 9% w stosunku do zadań 1953 r., zostały w ciągu roku zwiększone o dalsze 20%. Większą ilość traktorów przeznaczono dla PGR na likwidację odlogów. Dodatkowe zadanie zostało całkowicie i w terminie zrealizowane.

Na odcinku produkcji maszyn ułatwiających hodowlę jesteśmy wprawdzie jeszcze bardzo zacofani, niemniej jednak pierwsze kroki zostały poczynione.

Rozporządzamy już udaną produkcją poideł automatycznych, w które PGR i spółdzielnie produkcyjne zaopatrzone zostały w bieżącym roku w ilości prawie dwukrotnie większej niż w roku 1953. Ilość hydroforów była większa o 20%, a jakość ich jest zupełnie dobra. Kolejek do pasz i obornika wyprodukowano prawie 3-krotnie więcej. Wydaje się, że produkcja parników powinna wystarczyć dla potrzeb bieżącej hodowli.

O ile, ogólnie biorąc, wysiłek przemysłu po II Zjeździe przyniósł rolnictwu dużą pomoc, dostarczając poważnej ilości nowych maszyn rolniczych, to jednak pełne wykorzystanie parku maszynowego przez rolnictwo napotyka na poważne trudności z powodu braku dostatecznej ilości części zamiennych, niezbędnych do remontu maszyn starych. Konieczne jest więc, aby wyzbyć się niesłusznych teorii, jakoby produkcja części zamiennych była zadaniem mniej ważnym od produkcji maszyn nowych. Przy kontroli wykonania planów produkcji powinno się więc specjalnie mocno postawić dyscyplinę asortymentowej realizacji planów nie tylko ze względu na konieczność pokrycia zapotrzebowania rolnictwa na pełny wachlarz asortymentowy maszyn, lecz także dla zapewnienia dostaw tak potrzebnych części zamiennych do maszyn. Nie należy tego zagadnienia traktować jako ponad lub zgoła pozaplanową produkcję, umniejszając jego wagę i stwarzając atmosferę sprzyjającą uciekaniu zakładów do łatwizny produkowania mniej kłopotliwych, bardziej efektywnych i droższych maszyn rolniczych w całości. Zagadnienie jednoczesnego wytworzenia nowych maszyn i części zamiennych dla maszyn już będących w eksploatacji musi być przez przemysł rozwiązane jako sprawa w hierarchii ważnych problemów najpilniejsza. Należy również zorganizować produkcję części zamiennych do maszyn rolniczych w zakładach przemysłu maszynowego, mających dotychczas wykorzystaną niepełną zdolność produkcyjną.

Przejdźmy do omówienia innych rodzajów produkcji.

O ile jeszcze w 1953 roku artykuły metalowe i wyroby hutnicze były w poważnej mierze na wsi artykułami deficytowymi, o tyle w roku bieżącym nastą-

pila poprawa, gdyż cały szereg tych artykułów wieś otrzymuje już dzisiaj w ilościach pokrywających niemal w całości występujące zapotrzebowanie; są to np.: żelazo obręczowe, podkowane, bednarka, gwoździe, wiadra, ocynkowane, widły, kosy, sierpy, podkowy, podkowiaki, hacele itd. Jedynie w łańcuchach zachodzi ta trudność, że przemysł dostarcza ich o grubych i dużych ogniwach, natomiast łańcuchów studziennych, o mniejszych ogniwach, które są artykułem trudniejszym do wykonania, odczuwa się dotkliwy brak, ponieważ wytwórnie wyraźnie uciekają od produkcji tego artykułu.

Do artykułów deficytowych natomiast należą ciągle jeszcze takie produkty, jak odlewy piecowe montowane (piecyki, kuchenki, drzwiczki) oraz odlewy surowe (płyty kuchenne, ruszty, kręgi do kuchni, szaby — zasowy), a także wyroby piecowe z blachy, jak rury i kolanka do pieców oraz piekarniki. Ponadto wieś odczuwa ciągle jeszcze poważny brak emaliowanych wyrobów blaszanych, naczyń żeliwnych, wyrobów z drutu (druty czarne i pokryte, siatki ogrodzeniowe), wędzidła itp. Nadal istnieje duży, niezaspokojony popyt na wyroby z aluminium, nakrycia stołowe nierdzewne, maszynki do mięsa, maszyny do szycia itp.

Na ogół przemysł dostosowuje się już w asortymentach do potrzeb ludności wiejskiej. Tym jaskrawiej jednak występuje fakt łamania ustalonej na przełomie lat 1953/54 listy asortymentowej, np. wytwórnie uciekają od produkcji bardziej pracochłonnej jak imbryki i garnki wypukłe, dostarczając w ich miejsce łatwiejsze do wykonania miednice, talerze, pokrywy do garnków itp. Polepszanie wskaźników ekonomicznych wytwórni przemysłowych nie może się bowiem odbywać kosztem zaopatrzenia ludności wiejskiej.

Jakość produkowanych towarów przez przemysł kluczowy uległa w roku bieżącym wyraźnej poprawie. Gorzej jest natomiast z jakością produkcji zakładów podległych Ministerstwu Przemysłu Drobного i Rzemiosła, a zwłaszcza spółdzielni pracy.

Występuje tu ponadto zjawisko, że przedmiot tego samego rodzaju, o bardzo zbliżonych właściwościach technologicznych, jakościowo znacznie gorzej wykonany przez zakład podległy M.P.D. i Rz. kosztuje dużo drożej, niż dobrze wykonany przedmiot produkcji przemysłu kluczowego.

Deficytowość produkcji niektórych artykułów pogłębia fakt nieterminowości dostaw ze strony zakładów przemysłu terenowego, któremu jednostki nadrzędne często nie dają wystarczającej pomocy organizacyjnej.

Jeżeli chodzi o nawozy sztuczne, to w wiosennej akcji siewnej 1954 roku rozprowadzono dla spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw chłopskich w stosunku do wiosny 1953 roku o 45% więcej nawozów azotowych, o 65% więcej nawozów fosforowych, o 34% więcej nawozów potasowych, ogółem o 45% więcej niż w roku ubiegłym, a ponadto o 48% więcej wapna nawozowego.

Akcja jesienna, trwająca do 30 września, przyniosła w 1954 r. w stosunku do tego samego okresu w 1953 r. o 6% więcej, nawozów azotowych o 31% fosforowych i o 18% potasowych, ogółem o 22% więcej niż jesienią roku poprzedniego.

Zapotrzebowanie wsi na nawozy sztuczne nie mogło być jeszcze w bieżącym roku w pełni pokryte, przez sam przemysł krajowy i choć bowiem plany produkcji nawozów fosforowych były przekraczane,

to jednak produkcja nawozów azotowych musi być nadal w ognisku uwagi Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, aby potrzeby rolnictwa zostały zaspokojone lepiej.

Jeżeli chodzi o jakość nawozów, to gwarantowana normami ich procentowość nie zawsze była dotrzymywana. Poza tym dostarczany azotniak, superfosfat i supertomasyna, a także saletrzak przechodzą do odbiorcy często w stanie zbrylonym, skawalonym, nie raz trudnym do rozbicia, narażając odbiorcę na poważne straty.

Towar wypuszcza się czasem w stanie „niedojrzałym“, co powoduje niszczenie opakowania i straty przy składowaniu i transporcie, (np. azotniak i superfosfat granulowany z fabryki Luboń koło Poznania).

Pomimo obowiązku używania opakowań 50 kg nie wszystkie fabryki stoją się do tego przepisu, np. fabryka Bonarka k/Krakowa przysyła towar w opakowaniach 75 kg, co w znacznej mierze utrudnia transport i wyładunek. Bywa, że worki nie są zszywane, a tylko wiązane drutem, który się zsuwa i powoduje wysypywanie się znacznej części ładunku do wagonu kolejowego, co znowu jest powodem dużych strat i ubytków transportowych, które przy olbrzymiej masie przewożonego towaru stanowią straty idące w setki tysięcy złotych.

Występują również zaniedbania co do terminowości dostaw i mimo pewnej poprawy ogólnej dostawy nawozów saletowych na wiosnę i wszystkie dostawy nawozów azotowych na jesieni zrealizowano z miesięcznym opóźnieniem. W województwie olsztyńskim np. nadeszły one w drugiej połowie września, a więc po sezonie.

Odrębnym zagadnieniem jest terminowość dostaw wapna nawozowego. Dostawy wapna nawozowego dokonywane są obecnie przez zakłady produkujące jednocześnie z tego samego surowca wapno dla celów budowlanych. Na jesieni, kiedy to na skutek sezonu letnio-jesiennego w budownictwie, zapotrzebowanie na wapno budowlane jest specjalnie duże, a równocześnie należy dostarczać poważne ilości wapna nawozowego dla zagwarantowania sprawnego przeprowadzenia jesiennej akcji siewnej, dostawy tego artykułu dla wsi są z reguły opóźnione i w roku bieżącym na przykład brakowało nawozu na wapnowanie ściernisk. Opóźnione w czasie wapno mogło więc z konieczności być użyte dopiero pod orki zimowe, a cierpiały poplony.

Niedociągnięcia te muszą być szybko i skutecznie usunięte, a cała masa wyprodukowana musi sprawnie i bez strat docierać do odbiorcy, którym jest producent rolny.

Ważnym zagadnieniem dla rozwoju produkcji rolnej jest zaopatrzenie w wystarczającą ilość dobrych środków ochrony roślin.

W roku bieżącym przemysł dostarczył około 30% więcej azotoksu niż w roku zeszłym, co w znacznej mierze pomogło zwalczać szkodniki owadzie. Zaznaczyć tu jednak należy, że opakowania 50 i 100-litrowe hamują sprzedaż dla gospodarstw indywidualnych. Poszukiwane jest opakowanie 1,5 i 10 litrowe. Poza tym wymagane jest opakowanie trwalsze, gdyż środki trujące, pakowane w pudełka, których dna wypadają czasem w czasie transportu, rozsypują się, powodując straty i stwarzając niebezpieczeństwo dla towarów przewożonych później tymi wagonami. Właściwsze byłoby również pakowanie zapraw do zbóż

w opakowania okągłe, które w czasie przewozu mniej ulegają zgnieceniu, niż opakowanie o ostrych brzegach.

W roku bieżącym przemysł wyprodukował doświadczalnie nowe środki do dezynfekcji gleby przeciwko drutowcom oraz środki chwastobójcze. Próby te dały pozytywne rezultaty i należy się liczyć z tym, że środki te przyczynią się do wzrostu produkcji rolnej zwłaszcza, że jakość dotychczas używanych środków uległa w ciągu roku bieżącego dużej poprawie.

Zaopatrzenie rolnictwa w materiały budowlane uległo poprawie. Zwiększono znacznie dostawy dla sektora socjalistycznego, a także dostawy dla indywidualnych gospodarstw chłopskich z puli rynkowej załatwiane są w pierwszej kolejności i uległy znacznemu podwyższeniu. Na przykład planowe dostawy roku 1954 w stosunku do 1953 wzrosły: w cemencie o 27%, w wapnie budowlanym o 38%, w cegle o 22%. Dostawy dachówek podwyższono o 139%, papy smółkowej o 67%, smoły o 57%, kafla o 28% itd. Aparat dystrybucyjny musi jednak lepiej poznać potrzeby odbiorców i skuteczniej wpływać na wytwórców, by przystosować lepiej asortyment (np. dachówek i kafla) odpowiednio do rejonów i przyzwyczajęń ludności.

Chłopi indywidualnie gospodarujący ciągle jeszcze otrzymują za mało szkła. Pulę przeznaczoną dla wsi w pierwszym rzędzie dzieli się bowiem pomiędzy planatorów roślin przemysłowych, administrację terenową i punkty usługowe, które wolą materiał ten wykorzystywać przy większych robotach remontowych tak, że w efekcie szkło staje się często na wsi przedmiotem pokątnej spekulacji.

Do rozwiązania pozostaje również problem usprawnienia dystrybucji smoły, którą przemysł chce w ciągu całego roku dostarczać w jednakowych ilościach. Biorąc pod uwagę sezonowość robót remontowo-budowlanych i trudność w wybieraniu i przelewaniu smoły w okresie zimnej pory roku, aparat dystrybucyjny wstrzymuje się okresowo od przyjmowania dostaw, na skutek czego w pierwszym okresie nowego sezonu na smołę występuje z reguły jej brak. Sprawa ta powinna być rozwiązana wspólnie przez przemysł i handel.

Ważnym artykułem przemysłowym dla wsi jest węgiel, który m. in. odgrywa poważną rolę bodźca ekonomicznego w gospodarce hodowlanej.

Jednak jakość węgla dostarczanego wsi budzi zastrzeżenia. Np. CRS uskarża się, że w licznych wypadkach kopalnie zmieniają samowolnie zamówienia dystrybutora i wysyłają odbiorcy wiejskiemu węgiel nieznormalizowany względnie niesortowany. Gdy wiejskie składy opałowe przeładowane są węglem uciążliwym o dużej zawartości kamienia, łupku, przerosu i miału, na który na wsi nie ma nabywców, zapasy zalegają na składach co zamarza środki obrotowe gminnych spółdzielni, a przede wszystkim powoduje małe zainteresowanie hodowców. Węgiel taki wymaga bowiem dla spalania dużego podmuchu, a zatem w paleniskach domowych nie może być ekonomicznie wykorzystany.

Obok omówionych wyżej artykułów przemysłowych, niezbędnych dla pracy rolnika zwłaszcza wobec konieczności intensyfikacji produkcji rolnej, istnieje jeszcze druga grupa artykułów konsumpcyjnych. Do grupy tych artykułów należą zwłaszcza: obuwie, to-

wary włókiennicze, odzież, wyroby chemii domowej, i inne.

W branży skórzano-obuwniczej nie zanotowano wyraźnej poprawy jakościowej i spodziewać się jej raczej należy dopiero w okresie realizacji planu roku 1955. Przeszkodą są tu ciągle jeszcze braki surowcowe. Asortyment towarowy (numeracja) szwankuje. Przemysł trzyma się ustalonych proporcji asortymentowych na każde 1000 par obuwia, jednak Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego nie przygotowuje mniejszych partii towaru o pełniejszym asortymencie i numeracji, tłumacząc się brakiem przestrzeni magazynowej. Wydaje się, że ten tak ważny problem, już raczej dystrybucyjny, powodujący tyle niezadowoleń w terenie i pozory braku towaru, powinien być rozwiązany choćby w oparciu o organizację produkcji i zbytu branży skórzanej w CSR.

Na odcinku towarów włókienniczych można zaobserwować wyraźny zanik deficytowości niektórych tkanin, np. płótna pojedynczego tzw. poszewkowego. Trudniej natomiast jest jeszcze z płótnami podwójnymi, inletami wyspowymi, surówką, wszelakiego rodzaju flanelą zwłaszcza grubą — żakardową tkaną, tkaninami fartuchowymi kolorowo-tytanowymi. Zastanowić się należy czy części surowca przeznaczonego na produkcję caju nie przeznaczyć na inne bardziej poszukiwane tkaniny.

Mimo pewnej ogólnej poprawy asortymentowej Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego Południe wciąż jeszcze nie wywiązuje się z zadań asortymentowych.

KREDYTOWANIE — JEDNĄ Z FORM PLANOWEGO POWIĄZANIA GOSPODARKI DROBNO-TOWAROWEJ Z SOCJALISTYCZNĄ.

Tadeusz WYSZOMIRSKI

W dziedzinie rozwijania produkcji rolnej jednym z najtrudniejszych zadań jest planowanie i zabezpieczenie wykonania planu w indywidualnej gospodarce chłopskiej, obejmującej wciąż jeszcze większość obszaru użytków rolnych. Gospodarka indywidualna, oparta o własność prywatną, nie może być planowana bezpośrednio. W związku z tym metodologia budowy Narodowego Planu Gospodarczego nie bazuje na planowaniu produkcji każdego gospodarstwa (warsztatu pracy), jak to ma miejsce w gospodarstwach rolnych typu socjalistycznego, czy w przemyśle.

Narodowy Plan Gospodarczy zawiera jedynie przewidywania co do kierunku i wielkości produkcji oraz obejmuje środki oddziaływania przez państwo ludowe na gospodarkę drobnotowarową.

Środki te, poza zapewnieniem właściwych kierunków produkcji i utrzymaniem jej proporcji, zmierzają również do okazania pomocy małym i średnim gospodarstwom chłopskim, do ochrony gospodarki drobnotowarowej przed wyzyskiem ze strony elementów kapitalistycznych.

Z najważniejszych środków należy wymienić: kontraktację, obowiązkowe oraz ponadobowiązkowe dostawy, pomoc kredytową, klasową politykę podatkową i politykę cen, dostawy maszyn rolniczych, nawozów sztucznych itd.

Całokształt tych czynników wzmacnia regulującą rolę państwa, pogłębia spójnię między milionami indywidualnych gospodarstw chłopskich, a socjalistycz-

W odzieży istnieje podobna sytuacja, jak w obu poprzednich branżach. Mimo pewnej ogólnej poprawy, stwierdzić należy ciągle jeszcze występujące braki jakościowe, zwłaszcza w wykończeniu odzieży nisko procentowej. Wieś pracująca domaga się towaru taniego, ale nie oznacza to wcale, aby towar ten mógł być dlatego źle wykonany. Tymczasem przemysł lekceważy sobie produkcję dającą mu mniejsze efekty wartościowe do realizacji planu. Braki te są tym jaśniejsze, że odzież droższa uległa jakościowo już znacznej poprawie.

Trzeba przy sposobności podkreślić niechęć przemysłu, zwłaszcza terenowego, do produkowania odzieży i obuwia dziecięcego. Odpowiednie ustawienie norm pracy i odpowiednia kalkulacja powinny doprowadzić do tego, żeby potrzeby dzieci wiejskich zostały w pełni i tanio zaspokojone.

Aby pobudzić zainteresowanie materialne rolników produkcją należy w dalszym ciągu rozwijać przeznaczane dla wsi środki produkcji i przedmioty spożycia. Wyniki przedostatniego roku Planu 6-letniego świadczą, że zasadniczo nastąpił w tej dziedzinie przełom. Należy jednak w dalszym ciągu nieprzerwanie kontrolować wykonywanie planów produkcji przemysłowej dla wsi i usprawniać jej spływ do odbiorców, zwracając szczególną uwagę na przestrzeganie dyscypliny asortymentowej, by środki, jakie Państwo przeznacza na pomoc wsi, zostały celowo wykorzystane. Od tego w dużej mierze zależy, jak szybko wieś zrealizuje wzmoczoną produkcją towarową, tak ważną dla lepszego zaspokajania potrzeb mieszkańców miast i przemysłu, pracującego na surowcu rolniczym.

nym państwem, zbliża je do przechodzenia do zespółowego gospodarowania.

Wśród tych środków, które stosowane są dla podniesienia produkcji rolnej indywidualnych gospodarstw chłopów pracujących, a które wiążą się ściśle z walką o socjalistyczną przebudowę wsi, niepoślednią rolę spełnia pomoc kredytowa, która stanowi bezpośredni pomost między indywidualną gospodarką chłopską, a planową gospodarką socjalistyczną.

Łączność ta, to przede wszystkim wciąganie ogółu małych i średniorolnych do form gromadnego-spółdzielczego myślenia i działania przez ich udział w kwartalnych zebraniach Gminnej Kasy Spółdzielczej, na których omawiane są potrzeby gromad w zakresie pomocy kredytowej, przyjmowane sprawozdania z działalności Kasy, kontrolowana celowość zużycia pożyczek. Plan kredytowy, oparty na uzyskanych z zebranych kwartalnych materiałach, staje się ważnym składnikiem planu pomocy produkcyjnej państwa dla indywidualnego rolnictwa, a zarazem jednym z czynników umożliwiających kontrolę przebiegu zadań produkcyjnych gromady, nie tylko przez aparat bankowy, ale również przez Rady Narodowe.

Pomoc kredytowa państwa, dla małych i średniorolnych gospodarstw, płynie dwoma kanałami:

a) z placówek Banku Rolnego — w postaci kredytów długoterminowych,

b) z Gminnych Kas Spółdzielczych podlegających NBP — w postaci kredytów krótkoterminowych.

Istnieje jeszcze trzecia, bardzo istotna, forma finansowania produkcji indywidualnego rolnictwa dokonywana również prawie w pełni przez Gminne Kasy Spółdzielcze: zaliczkowanie nakładów z tytułu zawartych umów kontraktacyjnych.

Aby pomoc kredytowa Państwa dotarła do każdego warsztatu, tak rozdrobnionego działu gospodarki narodowej, jakim jest indywidualne rolnictwo, potrzebna jest szeroka sieć instytucji bankowych, ułatwiająca również w znacznym stopniu rozeznanie potrzeb na tle założeń produkcyjnych. Na sieć taką składa się aparat Gminnych Kas Spółdzielczych, z utworzonymi, na przestrzeni ostatnich lat, punktami kasowymi.

Znacznemu rozszerzeniu uległa nie tylko ilość placówek — poważnie wzrosły również obroty, skala dokonywanych czynności, a tym samym i sumy bilansowe. Rozwój ten obrazuje poniższe zestawienie.

Lata	Wielkość sum bil. w tys. złotych				
	razem	do 300	300—600	600—1500	1500 i więcej
1949	1168	843	207	109	9
1950	1256	528	418	280	30
1951	1280	334	515	403	28
1952	1318	317	524	429	48

Gdy do stanu 1318 czynnych na koniec 1952 r. GKS dodamy 1772 stałych punktów kasowych oraz 746 punktów przejściowych — uruchamianych dla obsługi nasilonego skupu zboża, ilość miejscowości w których czynne były kasy GKS osiągnie liczbę ponad 3-tysiące.

Uterenowienie aparatu GKS — skrócenie drogi rolnikowi do tej instytucji poważnie rzutuje na okres rozruchu kredytów. Znajduje to swoje potwierdzenie w przebiegu uruchamiania kredytów w pierwszym kwartale 1954 r. O ile pula kredytów krótkoterminowych, rozprowadzanych przez GKS — została w tym okresie przekroczona, tak kredyty długoterminowe rozprowadzane przez aparat Banku Rolnego, którego placówki sięgają najgłębiej tylko do miast powiatowych, nie zostały wykorzystane. Sytuacja ta uległa poprawie dopiero w drugim kwartale 1954 r.

Na długi okres rozruchu kredytów długoterminowych oprócz mniejszej ilości placówek jaką dysponuje aparat Banku Rolnego, poważny wpływ mają przewidziane, Instrukcją Ministra Finansów i Ministra Rolnictwa, z dnia 20 lutego 1954 r. formalności, które w stosunku do lat poprzednich, zostały znacznie uproszczone, a mimo tego wymagają złożenia podpisów przez przeszło 10 osób na wniosku pożyczkowym, w celu jego zaopiniowania. Przerzucenie odpowiedzialności na tak znaczną ilość osób poważnie osłabia wnikliwość i rzeczowość opinii, jak również przedłuża obieg wniosku pożyczkowego. Należy podkreślić, że pomoc kredytowa państwa, została w tym roku skierowana przede wszystkim poprzez kredyty długoterminowe, które zostały czterokrotnie zwiększone, toteż powinny być usunięte wszystkie trudności, stanowiące hamulce w szybkim ich rozprowadzeniu.

Poza zwiększeniem puli kredytowej, zalecenia II Zjazdu PZPR idą przede wszystkim w kierunku udzielania pomocy tym gospodarstwom mało i średniorolnym, które przez otrzymanie kredytów będą mogły zwiększyć swą produkcję.

Warto przytoczyć dane obrazujące zmiany, jakim uległo wykorzystanie przez rolników przyznanych kredytów i ich powiązanie z produkcją:

Cele zaciągania kredytu	1939	1947/48	1949	1950	1951	1952	1953
ogółem	100	100	100	100	100	100	100
na produkcję zwierzęcą	1	21	28*)	36	34	48	49
na produkcję roślinną	1	13	13	35	41	24	22
na budownictwo	21	41	24	15	18	23	24
na różne cele	4	18	31	14	7	5	5
na ziemię	73	7	4	—	1	—	—

*) łącznie z zakupem maszyn i narzędzi rolniczych

Wynika z tego, że w okresie przedwojennym kredyt udzielany indywidualnemu rolnictwu nie miał w zasadzie charakteru produkcyjnego, a 73% otrzymanych kredytów musieli rolnicy przeznaczać na spłaty za ziemię. Badając strukturę udzielonych kredytów w latach 1947—53, obserwujemy stosunkowy wzrost przeznaczeń na cele produkcyjne. Dodajmy do tego poważny wzrost pomocy państwa w postaci zaliczkowania nakładów wynikających z zawieranych przez rolników umów kontraktacyjnych, które obrazuje poniższe zestawienie (w mln. zł).

1949	90	1951	448
1950	300	1952	356

Widać wówczas wyraźne powiązanie pomocy kredytowej i finansowej państwa z produkcją rolną.

Zagadnienie wzrostu produkcji indywidualnego rolnictwa przebiega w ostrej walce klasowej, uwydatniającej się bardzo jaskrawo w działalności Gminnych Kas Spółdzielczych.

W okresie 20-lecia międzywojennego kredyty skierowane były przede wszystkim do gospodarstw dużych i majątków obszarniczych. Chłopi pracujący korzystali tylko w znikomym procencie z kredytów bankowych. Z kredytów obrotowych w roku 1936-37 z ogólnej liczby gospodarstw o powierzchni do 50 ha korzystało zaledwie 1,7% gospodarstw, a z gospodarstw o powierzchni powyżej 50 ha 15,9%. W tym samym roku z ogólnej sumy kredytów długoterminowych udzielanych na inwestycje rolne przez Państwowy Bank Rolny, skorzystały poszczególne grupy gospodarstw w następującym stosunku.

0 — 5 ha	— 9,3%
5 — 20 ha	— 37,6%
powyżej 20 ha	— 53,1%

W konsekwencji chłopi mało i średniorolni zmuszeni byli korzystać z wszelkiego rodzaju „pomocy” kułackiej opartej na lichwiarskim procencie, względnie wyzysku.

Inaczej przedstawia się sprawa pomocy kredytowej w Polsce Ludowej. W roku 1952 z pożyczek ogólnobrotowych korzystały następujące grupy rolników (wg. grup przychodowości)

Ogółem	100% sumy udzielonych pożyczek
do 3000 zł	39,9% sumy udzielonych pożyczek
od 3001 do 8400 zł	37,3% sumy udzielonych pożyczek
od 8401 do 10800 zł	15,9% sumy udzielonych pożyczek
od 10801 do 15000 zł	5,5% sumy udzielonych pożyczek
ponad 15000 zł	1,4% sumy udzielonych pożyczek

Poważne zwiększenie pomocy kredytowej wiąże się bezpośrednio ze sprawą prowadzenia właściwej po-

lityki kredytowej, która z jednej strony powinna bronić przed wyzyskiem kułackim i pomagać w zwiększeniu produktywności, z drugiej zaś nie powinna jednak dopuścić do przekredytowania danego gospodarstwa indywidualnego.

Reorganizacja systemu bankowego w Polsce Ludowej zlikwidowała w znacznym stopniu pewnego rodzaju anarchię jaka zapanowała w pierwszym okresie powojennym w polityce kredytowej, gdy ten sam rolnik, mógł korzystać z kredytu i często korzystał w spółdzielni kredytowej, placówkach banków komunalnych (KKO) i innych. Podział zakresu czynności unormował poważnie ten problem, niemniej dopiero Uchwała Prezydium Rządu Nr 52/54, z dnia 30 stycznia 1954 r. ograniczyła ogólne zadłużenie jednego warsztatu rolnego do 20000 zł z tytułu kredytów długoterminowych oraz do 4000 zł z tytułu kredytów krótkoterminowych.

Jednakże ograniczenie wysokości zadłużenia jedynie z tyt. kredytów długo i krótkoterminowych, bez uwzględnienia pomocy finansowej jaką uzyskuje rolnik w postaci zaliczek kontraktacyjnych oraz kredytów przewidzianych w umowach kontraktacyjnych, nie daje pełnego obrazu zadłużenia.

Uchwala nie różnicuje również maksymalnego zadłużenia w stosunku do wielkości gospodarstw. W ten sposób właśnie mało i średniorolne gospodarstwa, które stanowią bazę dla powstających spółdzielni produkcyjnych mogą być najbardziej narażone na ewentualność przekredytowania w wypadku mało wnikliwej pracy Rad Narodowych i aparatu bankowego i przy maksymalnym wykorzystaniu zaliczek z tytułu kontraktacji. Tak więc w wypadku korzystania przez rolnika, z pełnego wachlarza pomocy finansowej, bez wnikliwej analizy jego możliwości produkcyjnych, a tym samym płatniczych, może okazać się, że nie jest on w stanie spłacić, z danego cyklu produkcyjnego, wszystkich zaciągniętych zobowiązań.

Jakim zmianom w stosunku do lat międzywojennych uległa struktura wydatków rolników w rozbiciu na wielkość gospodarstw i jaki jest w niej udział zadłużenia, obrazuje poniższe zestawienie.

WYDATKI

Wielkość gospodarstw w ha	bezpośrednio związane z produkcją			na potrzeby rodzinne			z tyt. zadł. i inne		
	1936/37	48/49	51/52	1936/37	48/49	51/52	36/37	48/49	50
2— 5	36,4	45,5	39,1	39,7	47,4	54,4	23,9	7,1	6,5
5— 10	35,3	44,7	42,7	35,3	40,8	50,0	29,4	14,5	7,3
10— 15	35,7	43,7	48,4	33,0	39,7	44,3	31,3	16,6	7,3
15— 50	35,1	49,6	52,0	32,3	30,5	39,5	32,6	19,6	8,5

Z cyfr tych wynika wzrost wydatków (nakładów) poszczególnych gospodarstw na potrzeby produkcyjne jak i na potrzeby rodzinne, co świadczy o intensyfikacji rolnictwa i wzroście stopy życiowej ludności rolniczej. Spadek procentowy wskaźnika z tytułu zadłużeń nie może nas jednak uspokoić. Jak już wspomniano, wraz ze wzrostem pomocy państwa m.in. przez zwiększenie kredytów, wzrasta niebezpieczeństwo przekredytowania, tym więcej, że dysponentem kredytów są dwa ośrodki: Bank Rolny i Gminne Kasy Spółdzielcze. Tak więc nie ma instytucji, która by koncentrowała wszystkie zobowiązania danego gospodarstwa — nawet z tytułu pomocy udzielanej przez

banki, jak: kredyty długo i krótkoterminowe, zaliczki kontraktacyjne i kredyty przewidziane w umowach kontraktacyjnych, nie mówiąc o zobowiązaniach z tytułu otrzymanych usług (GOM — pomoc sąsiedzka) i inne.

Groźbę przekredytowania powiększa fakt, że obydwa ośrodki działają w oderwaniu. Wniosek pożyczkowy, o którym już była mowa, jest opiniowany przez przeszło 10 osób, nie ma na nim jednak adnotacji Gminnej Kasy Spółdzielczej, względnie Banku Rolnego, o wysokości zadłużenia, jak również o jego dyscyplinie płatniczej w bratniej instytucji, a przecież w większości wypadków rolnicy korzystają z obu źródeł kredytu.

Przed aparatem finansowym stoi poważny problem takiego uregulowania polityki kredytowej, aby pomoc jaką tą drogą daje Państwo na zwiększenie produktywności i towarowości gospodarstw indywidualnych była proporcjonalnie rozłożona na poszczególne gospodarstwa w stosunku do zadań produkcyjnych i potrzeb i aby zobowiązania te mogły być spłacone z tego samego cyklu produkcyjnego na dofinansowanie którego Państwo pomocy udzieliło (poza obciążeniem z tytułu zapadłych rat kredytu długoterminowego). Zdaniem autora, rozwiązanie tego problemu nastąpi jedynie wówczas, gdy cała pomoc kredytowa i finansowa Państwa zostanie skoncentrowana w jednej instytucji.

Biorąc pod uwagę omówione już uterenowienie aparatu Gminnych Kas Spółdzielczych, wydaje się, że najbardziej powołaną do tego instytucją jest właśnie ten aparat.

Jeżeli uwzględnimy w naszych rozważaniach funkcje i korzyści jakie daje nam nowo uchwalona ustawa o zmianie struktury organizacyjnej administracji, to mimo że dalsze pogłębienie aparatu GKS nie jest na razie przewidziane, tzn., że będą one działały jako kasy międzygromadzkie, widzimy wyraźnie zarysowującą się możliwość współpracy i właściwego powiązania działalności kredytowej z Radami Narodowymi najniższego szczebla tylko poprzez Gminne Kasy Spółdzielcze jako aparat wykonawczy. Powiatowi pełnomocnicy Banku Rolnego pełniliby w tym wypadku jedynie funkcje „zbiornicy“. Uzyskaliby wtedy możliwość pogłębienia swoich funkcji na odcinku kredytowania spółdzielni produkcyjnych i Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz przede wszystkim, na odcinku przeprowadzania kontroli celowości zużycia kredytów przez indywidualnych pożyczkobiorców.

Wszystkie omówione problemy, a szczególnie ten, że podstawą produkcji poszczególnego gospodarstwa drobnotowarowego nie jest plan, powodują poważne trudności dla socjalistycznego aparatu kredytowego, który szuka właściwej metody finansowania produkcji rolnej gospodarki indywidualnej. W Polsce banki oparły kredyt na systemie celowym (kredyty celowe), rozciągając go również w kierunku finansowania 'spółdzielczości produkcyjnej. Teoretycznie system ten w najlepszy sposób zapewnia wykorzystanie kredytów zgodnie z ich przeznaczeniem produkcyjnym.

Jednakże zasadniczym warunkiem właściwego oddziaływania kredytu opartego na systemie celowym jest jego prawidłowe wykorzystanie, a co za tym idzie kontrola celowości zużycia. W praktyce kontrola taka

jest przeprowadzana przez nieliczne Rady Narodowe i Gminne Kasy Spółdzielcze, a mimo to inspekcje bankowe, przeprowadzone wyrывkowo, stwierdziły, że około 5% udzielonych, a objętych kontrolą pożyczek nie jest wykorzystane zgodnie z ich przeznaczeniem. Przypuszczalnie procent ten jest w rzeczywistości znacznie wyższy.

Nawet pozytywne wyniki kontroli celowości zużycia pożyczki mogą być często problematyczne, szczególnie przy kredytach krótkoterminowych, ze względu na łatwość, jaką ma rolnik przy udokumentowaniu celowości, co w praktyce streszcza się np. do stwierdzenia, czy dana sztuka inwentarza znajduje się u pożyczkobiorcy. Nie potrzeba wyjaśniać, że jest to sposób bardzo niedokładny. Jeszcze trudniej jest skontrolować celowe zużycie kredytów na nawozy, pasze itp.

Z drugiej strony sama istota potrzeby kredytowania sprowadza się do mało wnikliwej analizy opiniujących wniosków pożyczkowy, nie znana jest bowiem, żadna, chociażby bardzo powierzchowna próba wyliczenia potrzeb kredytowych wnioskującego, a tym samym problematycznym może stać się wykorzystanie kredytu zgodnie z jego przeznaczeniem.

System kredytowy oparty na zasadzie celowości, ma poza tym tę niedogodność, że znacznie zwiększa pracę techniczną w samym aparacie bankowym, jak również utrudnia terminowe prowadzenie akcji windykacji należności.

Stosowanie tych samych celów kredytów krótkoterminowych i długoterminowych dezorientuje rolnika i jest dla większości niezrozumiałym z punktu widzenia nie tylko udzielania kredytu na ten sam cel przez dwie różne instytucje, ale również ze względu na wymaganie różnych form wniosków pożyczkowych.

Omówione poprzednio skoncentrowanie całości pomocy finansowej Państwa od strony manipulacyjnej w jednej instytucji bankowej znacznie uprościłoby przebieg kredytowania poprzez kredyt celowy, dałoby możliwość szerszej analizy stanów zadłużenia poszczególnych gospodarstw, stworzyło warunki do badania i ustalania faktycznych potrzeb pomocy materialnej i umożliwiłoby kredytowanie pod kilka najważniejszych celów produkcyjnych; np: produkcja roślinna, produkcja zwierzęca, remonty maszyn i budynków, a przy kredycie długoterminowym, zakup inwentarza martwego, żywego, budownictwo. Pełen wachlarz celów finansowania pozostałby jedynie przy zaliczkach kontraktacyjnych.

Przykładem, że wachlarz kredytów celowych można ograniczyć do minimum, a nawet, że system kredytowy można oprzeć na innych zasadach może być Czechosłowacja, w której system kredytowy oparto na podziale gospodarstw prywatnych na dwie grupy:

a) grupa pierwsza — finansowane z kredytu obrotowego-zryczałtowanego, o określonym górnym limicie,

b) grupa druga — gospodarstwa większe, finansowane na podstawie preliminarza wydatków i wpływów.

Dalszym pogłębieniem i powiązaniem kredytu z celami produkcyjnymi byłoby skierowanie jego realizacji tam gdzie tylko to jest możliwe poprzez towar. Rolnik po otrzymaniu kredytu w Gminnej Kasie Spółdzielczej otrzymałby gotówkę tylko w tym wypadku, gdyby miał zobowiązanie wobec osoby pry-

watnej, na przykład za zakupioną sztukę inwentarza, robocizną przy budowie itp. We wszystkich innych wypadkach: kupnie nawozu, maszyn rolniczych, materiałów budowlanych itp. Gminna Kasa Spółdzielcza rozliczałaby się w formie bezgotówkowej z instytucją w której dany pożyczkobiorca zaciągnął zobowiązanie.

Dotychczas omówiono niektóre problemy organizacji systemu kredytowego. Na tle tych rozważań łatwiej będzie przedstawić trudności na jakie napotyka aparat finansowy przy planowaniu potrzeb kredytowych indywidualnego rolnictwa.

Analogicznie do organizacji aparatu kredytowego przebiega ustalanie planów kredytowych, które w zakresie kredytów długoterminowych docierają najniżej na szczebel powiatu.

Gminne Kasy Spółdzielcze — sporządzając plan finansowo-gospodarczy opierają całą metodologię budowy planu na ustaleniu potrzeb kredytowych i sum potrzebnych na sfinansowanie produkcji rolnej w ramach umów kontraktacyjnych na szczeblu gminy.

O ile stosunkowo łatwo jest ustalić potrzebne środki na zaliczkowanie z tytułu zawartych umów kontraktacyjnych, przez możliwość porównania z zadaniami z zakresu kontraktacji, o tyle trudniej jest ustalić potrzeby z zakresu pomocy kredytowej — kredytów krótkoterminowych. Dopiero od roku 1954 Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych przekazują zadania planowe w zakresie Narodowego Planu Gospodarczego, Prezydium Powiatowych Rad Narodowych, które z kolei, przy udziale instruktorów gminnych, rozpracowują zadania planowe dla gospodarki indywidualnej na poszczególne gminy i to w zakresie produkcji globalnej, kontraktacji oraz zabiegów agrotechnicznych.

Poza nieskoordynowaniem tych prac z okresem sporządzania planu finansowo-gospodarczego GKS, oparcie ustaleń potrzeb kredytowych o plany produkcyjne jest utrudnione z powodu fragmentarycznego ustalenia zadań produkcyjnych na szczeblu gminy.

W związku z tym, w celu uzyskania lepszego rozeznania potrzeb kredytowych, zwoływane są przez aparat GKS — zebrania gminne, a nawet gromadzkie, na których omawiane są projekty planów.

Uzyskane na powyższych zebraniach materiały, jak również analiza wykonania poprzednich planów finansowo-gospodarczych oraz planów kredytowych, umożliwiają ustalenie wysokości potrzebnych kredytów oraz zaliczek kontraktacyjnych, a na tej podstawie zbudowanie planu finansowo-gospodarczego danej GKS.

Z planów tych sporządza się plany zbiorcze na szczeblu powiatów i województw, a następnie plan centralny.

Na tym kończy się opracowanie planu finansowo-gospodarczego i zainteresowanie nim, szczególnie przez GKS, gdyż plan ten nie staje się podstawą działalności Gminnych Kas Spółdzielczych, nie ulega zatwierdzeniu i nie wraca do placówek sporządzających go.

Opracowanie planów finansowo-gospodarczych jest jedną z nielicznych prób planowania pomocy produkcyjnej dla gospodarstw indywidualnych. Szkoda, że osiągnięte już przez, kilkuletnie sporządzanie planów doświadczenia tego aparatu nie są wykorzystane przez władze centralne, a przecież metodologia opra-

cowania tego planu wymaga ustalenia potrzeb kredytowych na poszczególne cele, czyli już na szczeblu gminy wymaga chociaż bardzo ogólnych, ustaleń samych kierunków produkcyjnych i wielkości produkcji. Poza tym przy budowie stosuje się główne zasady planowania; partyjności, prymatu produkcji, decydujących ogniw, stanowiska ogólnopanstwowego, jednności i zgodności wewnętrznej planów i udziału mas pracujących w opracowaniu, wykonaniu i kontroli wykonywania planów oraz metodę bilansową.

Jednak podstawę działalności kredytowej GKS stanowią nie plany finansowo-gospodarcze, a budowane zupełnie odrębnie roczne i kwartalne plany kredytowe. Technika budowania planów kredytowych jest identyczna jak przy planie finansowo-gospodarczym, są to jednak plany fragmentaryczne, obejmujące zadania z zakresu pożyczkowego. Plany kredytowe po zatwierdzeniu wracają do GKS i stają się obowiązującymi.

Działalność pożyczkowa i finansowanie zaliczek kontraktacyjnych stanowią główne ogniwo działalności Gminnych Kas Spółdzielczych. Wprowadzone pierwotnie do planu finansowo-gospodarczego, umożliwiają ustalenie ważnego składnika operacji, potrzebnych nakładów na fundusz płac i inne wydatki, no i wpływów na ich pokrycie. Te pierwotne ustalenia, nie są jednak przy przekazywaniu planów kredytowych urealniane, co przekreśla istotę planowania, gdyż plan finansowo-gospodarczy nie staje się podstawą działalności usługowej GKS. Stwierdzić więc musimy, że również i w tym wypadku plan fi-

nansowo-gospodarczy nie spełnia swego zadania, mimo ogromu pracy włożonej do jego zbudowania.

W tym krótkim omówieniu problemów wynikających z zadań jakie stoją przed aparatem kredytowym, na pierwszy plan wybija się możliwość ściślejszego powiązania działalności kredytowej z zadaniami produkcyjnymi, stojącymi przed indywidualnym rolnictwem, w drodze pewnych zmian kredytu celowego, jego większą konkretyzację przez zwiększenie kontroli i powiązanie z towarową realizacją, a z drugiej strony przez zmniejszenie wachlarza celów do najbardziej istotnych i potrzebnych przy analizie stosunków kredytowych i przebiegu realizacji planów kredytowych.

Wiąże się to ściśle z koniecznością ściślejszego powiązania działalności Banku Rolnego z Gminnymi Kasami Spółdzielczymi, uregulowania ważnego zagadnienia ogólnego obliża poszczególnego pożyczkobiorcy, ustalenia jego potrzeb kredytowych i usprawnienie opiniowania wniosków pożyczkowych oraz pełne wykorzystanie planów finansowo-gospodarczych przez Gminne Kasy Spółdzielcze.

Zdaniem autora winna nastąpić radykalna zmiana w ustosunkowaniu się Rad Narodowych do Gminnych Kas Spółdzielczych, które na terenie wsi mają do spełnienia bardzo ważną rolę. Wykorzystanie planów finansowo-gospodarczych GKS i kwartalnych zebrań członkowskich jak i sprawozdawczości GKS-owskiej da Terenowym Radom Narodowym bardzo dużo materiału nie tylko dla budowy planów produkcyjnych ale będzie informowało o przebiegu ich realizacji na każdym z etapów.

ZAMÓWIENIA WSTĘPNE

Konstanty ŚWISTUN

Zagadnienie to w praktyce handlu radzieckiego rozwinęło się w cały system, noszący nazwę „systemu przedwaritalnych zakazów”, czyli systemu zamówień wstępnych, a raczej zamówień uprzednich, znaczących poprzedzających ustalenia planowe. System ten w ZSRR jest dokładnie opracowany i wypróbowany. Przyczynia się on znacznie do udoskonalenia zaopatrywania ludności poszczególnych rejonów kraju w ważniejsze towary produkcji przemysłowej. Przez jego zastosowanie osiąga się bowiem coraz lepsze przystosowanie ilości i asortymentu towarów do potrzeb ludności. Dzięki temu systemowi planowanie zyskało metodę umożliwiającą bardzo dokładne konkretyzowanie ilości, jakości i asortymentu tak w planie produkcji jak i w planie spożycia i obrotu towarowego.

System ten polega na składaniu przez organizacje handlowe przedsiębiorstwom przemysłowym lub przemysłowym bazom zbytu zamówień na dostawę towarów w ściśle określonych rodzajach, gatunkach, odmianach, modelach, fasonach, kolorach i innych cechach jakościowych. Zamówienia te składane są przedsiębiorstwom przemysłowym lub ich bazom zbytu w roku poprzedzającym rok, którego dotyczą w takim terminie roku poprzedzającego, aby przedsiębiorstwo przemysłowe mogło dostosować swój plan produkcji do wymogów zamówień organizacji handlowej. Najbardziej istotny moment w tym systemie stanowi zamówienie organizacji handlowej, zgłoszone

we właściwym, dość wczesnym terminie, oparte na bardzo dokładnym rozeznaniu potrzeb ludności *jakie wystąpią w roku przyszłym*. Nieodzownym więc warunkiem dobrego funkcjonowania systemu zamówień wstępnych jest dobrze funkcjonujący system badania popytu konsumcyjnego.

Zorganizowanie u nas za przykładem radzieckim dobrze funkcjonującego systemu zamówień wstępnych wraz ze sprawnie działającym systemem badania popytu konsumcyjnego będzie środkiem zaradczym na niedociągnięcia i braki w wykonaniu naszych planów.¹⁾ Te same wskazania należy odnieść również do handlu, ponieważ handel w naszych warunkach jest formą planowej ekonomicznej więzi między stale rozszerzającą się produkcją a nieprzerwanie rosnącym spożyciem. Zadaniem handlu socjalistycznego jest

¹⁾ Eugeniusz Szyr w artykule pt. „O niedociągnięciach i brakach w wykonaniu planu w pierwszym kwartale 1954 r.” zamieszczonym w Nowych Drogach Nr 5, 1954 r. na str. 25/26 pisze: „W poszczególnych resortach często spotyka się obca socjalistycznej gospodarce tendencję, którą można określić jako walkę o „produkcję dla produkcji”, o produkcję dla osiągnięcia wskaźników, o produkcję dla uzyskania premii, nie zaś o to, co jest najistotniejsze — o produkcję dla odbiorcy, o wartość użytkową produktu, o jego jakość, o to, co służy zaspokojeniu rosnących potrzeb mas pracujących i całej gospodarki. W pogoni za wskaźnikami globalnymi zacierają się istotny sens i cel socjalistycznej produkcji — walka o maksymalne zaspokojenie stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących...” „Wiąże się to ściśle z koniecznością bezwzględnego zapewnienia planowych proporcji i planowych powiązań między poszczególnymi przedsiębiorstwami i poszczególnymi działami gospodarki narodowej”.

wszechstronne uwzględnianie zmian występujących w popycie konsumcyjnym. Dla wykonania tego zadania handel musi poznać potrzeby ludności, które wystąpią w przyszłości, tj. wtedy, gdy realizowany będzie plan produkcji i gdy wykonywane będą dostawy towarów do sklepów.

Przy takiej jedynie znajomości potrzeb ludności handel urzeczywistniać może wymogi podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

Na obecnym etapie rozwoju naszej gospodarki duży wzrost przemysłu ciężkiego stworzył warunki dla szybkiego rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego. Od strony więc produkcji istnieją możliwości znacznego podnoszenia ilości, jakości i asortymentu wytworów dla jak najlepszego zaspokojenia potrzeb.

Zadaniem handlu jest opracowanie takich form i metod współpracy z produkcją, aby wszystko, co przemysł planuje i zamierza produkować, odpowiadało temu, czego chce konsument.

Środki stosowane dotychczas w naszej praktyce są pod tym względem niewystarczające. Do takich środków zaliczyć można umowy planowe i uzgodnienia przedplanowe.

Umowy planowe powinny konkretyzować zadania planowe przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, biorących nawzajem udział w wykonaniu planu.

Umowy te jednak w dziedzinie handlu nie spełniają w omawianym zakresie swej roli wobec tego, że:

1) działają wtedy, kiedy przemysł ustalił już plan produkcji i handel nie jest w stanie wpłynąć na zmianę ilości, jakości i asortymentu wytworów bez zmiany planu produkcji (są zawierane dla wykonania planu po jego zatwierdzeniu);

2) w aparacie handlowym w zasadzie są zawierane tylko na szczeblach centralnych i wojewódzkich czyli, że dołowe organizacje prawie nie mają na nie wpływu;

3) system umów planowych nie jest w żaden widoczny sposób bezpośrednio powiązany z konsumentem;

4) niektóre organizacje handlowe zawierają tylko umowy generalne, nie zawierają natomiast wcale umów szczegółowych;

5) wykonawstwo wielu umów pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Tak samo niewystarczająco działa system uzgodnień przedplanowych. Obowiązek dokonywania uzgodnień przedplanowych nakłada na przedsiębiorstwa produkcyjne i handlowe przepis § 27 Instrukcji PKPG Nr 83a, który brzmi: „Uzgodnienie dostaw między uspołecznionymi przedsiębiorstwami produkcyjnymi i handlowymi powinno być dokonane przez centralne zarządy działające w skali ogólnokrajowej”.

Uzgodnienia przedplanowe są środkiem nie wystarczającym dla przystosowania produkcji do potrzeb konsumentów, ponieważ:

1) są dokonywane na szczeblach centralnych i nie opierają się na wnioskach ani organizacji dołowych, ani konsumentów;

2) służą tylko dla celów opracowania planu i w toku realizacji planu nie mają żadnych sankcji wykonawczych;

3) nie precyzują we wszystkich szczegółach dostaw, a więc nie uwzględniają wszechstronnych potrzeb konsumentów.

Stąd wniosek, że dla dokładnego przystosowania produkcji do potrzeb ludności należy sięgnąć do arse-

nału nowych środków, nie stosowanych dotąd u nas. Jednym z takich środków są zamówienia wstępne.

Zamówienia wstępne w stosunku do omówionych wyżej środków byłyby w naszym handlu krokiem napród, ponieważ:

1) podłożem ich zawierania byłyby wnioski z przeprowadzanych systematycznie badań popytu konsumcyjnego i dokonywanej analizy ekonomicznej tego popytu;

2) w systemie zamówień wstępnych brałyby udział wszystkie uprawnione do tego jednostki handlu i produkcji tak oddolne, jak i centralne;

3) wykonawstwo zamówień byłoby zabezpieczone sankcjami i karami umownymi;

4) zamówienia byłyby zgłaszane przed ustaleniem planu produkcji, dzięki temu przemysł mógłby przyjąć je do planu i na ich podstawie produkować ściśle to, czego potrzebują konsumenci;

5) zamówienia wstępne obejmowałyby wykazy towarów tak dokładnie, szczegółowo i precyzyjnie zestawione, jak tego nie czyni dotychczas żaden akt obowiązujący strony dostawców i odbiorców;

6) zamówienia wstępne stanowiłyby najbardziej skuteczny i wszechstronny środek oddziaływania handlu na przemysł.

Jest rzeczą oczywistą, że system zamówień wstępnych przed jego zastosowaniem w naszych warunkach wymaga gruntownego przestudiowania i opracowania w szerszym gronie rzeczoznawców. Nie jest więc rzeczą autora dać tutaj gotowy, wyczerpująco rozpracowany projekt tego systemu. Nie mniej, korzystając z praktyki radzieckiej, autor pragnie podać główne jego zarysy jak je sobie wyobraża.

Realizacja tego systemu nie wydaje się rzeczą łatwą i dlatego tak, jak w każdej trudniejszej pracy, należy zacząć od wąskiego zakresu, wybrać jednak należałoby odcinek ważny pod względem gospodarczym i w miarę możliwości łatwiejszy.

Wydaje się, że na pierwszy plan można byłoby wysunąć niektóre artykuły konfekcyjne, tkaniny, przedmioty użytku kulturalnego, meble. Jako zasadę można byłoby postawić, że na początek wziąć należy artykuły stosunkowo przez konsumentów rzadko nabywane. Tak samo nie wszystkie organizacje handlowe od razu należałoby uprawnnić do zgłaszania zamówień wstępnych. Na początek należałoby dopuścić tylko organizacje i przedsiębiorstwa najlepiej pracujące.

W ZSRR właściwy system zamówień wstępnych wprowadzono 1 kwietnia 1951 r., lecz tytułem prób praktykowano tego rodzaju zamówienia jeszcze w okresie przedwojennym. Zaczęto od tkanin bawełnianych i wełnianych, wyrobów konfekcyjnych, niektórych rodzajów obuwia, mebli, porcelany i fajansu.

W miarę zdobywanych doświadczeń system ten podlegał tam systematycznemu rozszerzaniu tak pod względem branżowym jak i pod względem udzielanych uprawnień coraz większej liczbie organizacji i przedsiębiorstw handlowych.

Analogicznie też u nas system zamówień wstępnych należałoby wypróbować na przykładach wybranych grup artykułów i uprawnionych do tego nielicznych przedsiębiorstw. W toku prób i w miarę zdobywanych doświadczeń należałoby opracowywać systematycznie sposoby sporządzania zamówień na poszczególne towary, ich precyzyjność, obowiązki stron, terminy zamówień i terminy dostaw, sankcje. Specjalnej uwagi i troski wymagałoby zagadnienie bada-

nia popytu konsumcyjnego. W wybranym zakresie branżowym należałoby dokładnie przeprowadzać badania popytu nabywców, zebrać i zanalizować wszystkie przypadki żądań odnośnie tych towarów, które są w sprzedaży, lecz nie odpowiadają potrzebom nabywców, albo których w ogóle w sprzedaży nie ma, a których nabywcy żądają. Należałoby tu wykorzystać wszystkie możliwe metody badania popytu konsumcyjnego, jak: badanie ankietowe, etykietowe, zapisy w książkach życzeń, konferencje nabywców itp.

Dla dokładnego porozumienia się handlu z przemysłem należałoby uściślić system oznaczeń towarowych, symboli, standartów, norm produkcyjnych itp. Terminy składania zamówień można byłoby przyjąć z praktyki radzieckiej. W ZSRR zamówienia wstępne do roku 1953 składane były przemysłowi przez organizacje handlowe do dnia 1 października, roku poprzedzającego rok planowy. W praktyce okazało się jednak, że zanim przemysł zebrał wszystkie zgłoszone do jego jednostek zamówienia i je przeanalizował, plan produkcji przedsiębiorstwa przemysłowego nabierał form bardziej zaawansowanych i powstawały trudności przy uwzględnieniu wszystkich wymogów zamówień wstępnych. W związku z tym w czasopiśmie Sowietskaja Torgowla pojawiają się postulaty przesunięcia terminu zgłaszania zamówień wstępnych na 1 sierpnia lub nawet 1 lipca roku poprzedzającego rok planowy.²⁾

Należałoby przyjąć jako zasadę, że zamówienie zgłoszone przez organizację handlową i akceptowane przed przedsiębiorstwo przemysłowe staje się obustronnie obowiązującą umową. Obok terminów zgłoszenia zamówień należałoby też przewidzieć terminy ich akceptowania przez przedsiębiorstwa przemysłowe. Ewentualna odmowa akceptacji dotycząca części lub całości zamówienia powinna być umotywowana i może podlegać rozstrzygnięciu władz zwierzchnich lub arbitrażu. Niedotrzymanie przez przemysł warunków akceptowanego zamówienia powinno podlegać sankcjom materialnym i karnym. Zastosowana sankcja nie powinna zwalniać od wykonania zamówienia lub dopełnienia innych jego warunków. Tak samo ze strony przedsiębiorstwa handlowego nie może zajść wypadek odmówienia przyjęcia towaru, dostarczonego zgodnie z warunkami zamówienia.

Powinien być opracowany także dokładnie tryb płatności za dostarczone towary, może przy tym być wprowadzony system przedpłat.

Zamówienia w zasadzie powinny być zgłaszane na okres roczny z rozbiciem na kwartały. Wobec jednak wprowadzenia rygorystycznych sankcji i wobec tego, że musi istnieć duża rozpiętość czasu między zgłoszeniem zamówienia, a jego realizacją i mogą nastąpić w międzyczasie nieprzewidziane zmiany w popycie, należy przedsiębiorstwu handlowemu umożliwić wnoszenie poprawek i uzupełnień do zamówień. Poprawki takie mogą polegać na bliższym sprecyzowaniu rodzajów i cech towarów, zamawianych proporcji jednych towarów do drugich. Poprawki powinny być zgłaszane w przewidzianym terminie przed rozpoczęciem wykonywania kwartalnego planu produkcji. W praktyce handlu radzieckiego poprawki takie mogą być zgłaszane na 45 dni przed początkiem danego kwartału. Dopuszczalność poprawek i uzupełnień jest tam ograniczona. Nie mogą one przekraczać 10% war-

tości zamówienia. Wydaje się, że w naszych warunkach należałoby ten stosunek dopuszczalności poprawek i uzupełnień do wartości zamówienia zróżnicować w zależności od rodzaju artykułu lub od szczebla, do którego należy przedsiębiorstwo zamawiające.

W zasadzie zamówienia powinny być zgłaszane do określonych przedsiębiorstw przemysłowych na artykuły, które dane przedsiębiorstwo produkuje. Gdy jednak istnieją lub mogą powstać warunki, w których przemysł będzie mógł produkować towary dotąd nieprodukowane, zamówienie, za zgodą oczywiście przemysłu, może je obejmować.

W praktyce radzieckiej zamówienia wstępne są najczęściej zgłaszane w granicach planowego przydziału danego artykułu na rok bieżący. Ponieważ produkcja przemysłu radzieckiego stale rośnie, wzrasta też i masa towarowa z roku na rok. W tych warunkach powstaje nadwyżka wynikająca z różnicy między wysokością zamówień a produkcją faktyczną.

Nadwyżka ta rozprowadzana jest według rejonów kraju i dostawa towarów nadwyżki do organizacji handlowych odbywa się na podstawie tzw. „uzgodnienia asortymentu” dostawców z odbiorcami.

W praktyce towary z nadwyżki często są przydzielane przedsiębiorstwom handlowym jako narzut przymusowy, co jest zwalczane przez władze³⁾. Bliższe kwartalne precyzowanie zamówień i uprawnienia organizacji handlowych do zgłaszania takich sprecyzowań przyczynia się do usunięcia tego mankamentu i przystosowania zwiększonej produkcji odpowiednio do zwiększonego popytu.

Ważnym czynnikiem usprawnienia systemu zamówień wstępnych w handlu radzieckim było coraz bardziej dokładne precyzowanie nazw i oznaczeń zamawianych towarów.

Zamówienia tym lepiej spełniają swoją rolę im bardziej dokładnie są określone w zamówieniu cechy towaru, a więc np. zamówienie „palta” musi zawierać określenie męskie czy damskie oraz określenie wierzchu, spodu, kołnierza, rozmiaru, modelu itp. Dla określenia wierzchu też nie wystarczy podanie jednej cechy np. „wełna”, trzeba podać rodzaj tkaniny, apretury, grubość, kolor itd. Wynika stąd dla nas wskazówka, aby w naszym systemie zamówień wstępnych, który wprowadzimy, nauczyć się od razu bardzo dokładnie określania zamawianych towarów i dokładnego wykonywania zamówień. Nie jest to rzeczą łatwą ale jest ważną, gdyż skłania organizację handlową do bardzo wnikliwego badania popytu jej klientów, a przedsiębiorstwo przemysłowe do ścisłego przestrzegania warunków zamówienia, czyli podnosi dyscyplinę w stosunku do obu kontrahentów: dostawcy i odbiorcy.

Zamówienia wstępne opierają się na bezpośrednio poznany przez organizacje detaliczne popycie konsumentów i w zasadzie powinny być realizowane w drodze wysyłek tranzytowych, w transzycie pełnym: magazyn fabryki lub magazyn biura zbytu — sklep, pokrywającym się ze zwykłym systemem wysyłkowym. W związku jednak z obowiązującym jeszcze u nas systemem gestorów — zamówienia mogą być opracowywane zbiorczo przez hurtownie i realizowane przez ich pośrednictwo. W ZSRR rozszerza się coraz bardziej system bezpośrednich zamówień detalu,

²⁾ Por. Referat Ministra Handlu ZSRR A. I. Mikołajana. Książka i Wiedza, 1953, str. 36.

³⁾ Np. Sowietskaja Torgowla Nr 3, 1953, str. 16.

co sprzyja rozwojowi tranzytu i obniżaniu kosztów obrotu.

Dla sprawnego funkcjonowania systemu zamówień wstępnych konieczne jest pewne upowszechnienie informacji o towarach — o ich cechach użytkowych, o cenach, warunkach dostaw, źródłach zakupu.

Rolę tych informacji spełniać może i powinna reklama socjalistyczna. Konsumentom i jednostkom handlowym opracowującym zamówienia powinny być dostarczone przed terminem opracowania, odpowiednie katalogi, cenniki, prospekty, albumy informujące o towarze, jego asortymencie, jakości, cenie itp.

Na drodze realizowania systemu zamówień wstępnych handel nasz osiągać powinien następujące korzyści:

1) lepsze, sprawniejsze i tańsze zaopatrywanie ludności w te towary jakich potrzebują;

2) bardziej równomierny, lepiej przystosowany do lokalnych potrzeb rejonów gospodarczych, terytorialny podział masy towarowej;

3) usprawni system rozdzielnictwa, rozdzielnictwo biurokratyczne zastąpi handlowym, opartym na poznaniu popytu;

4) urealni planowanie produkcji artykułów spożywczych masowego i planowanie obrotu towarowego;

5) przyczyni się do zmniejszenia okresu rotacji towarów niemal do zera odnośnie tych towarów, które obejmie, gdyż odbiór zamówionych towarów następować będzie natychmiast po dostawie;

6) przyczyni się do upowszechnienia wysyłek towarów w tranzyście zupełnym fabryka — sklep;

7) w zakresie towarów, które obejmie, zlikwiduje sprawę niechodliwych remanentów;

8) wyeliminuje zakłócenia w produkcji powodowane dotychczas zmianami planu w toku jego wykonywania (wszelkie zmiany wprowadzane będą przed rozpoczęciem wykonywania planów produkcji);

9) przyczyni się do właściwego rozwiązania zagadnienia towarów sezonowych, gdyż organizacje handlowe będą mogły zamawiać i otrzymywać towary na zaopatrzenie sezonowe w realnych terminach, wysyłki towarów posezonowych będą wykluczone;

10) obniżenie kosztów obrotu.

Zastosowanie zamówień wstępnych na odcinku wiejskim może mieć specjalne znaczenie dla szybkiego przezwyciężenia trudności napotykanych w rozwoju

handlu wiejskiego. W związku ze wzrostem towarowości produkcji wiejskiej życie wymaga znacznego rozszerzenia obrotu towarowego na wsi. Uprawnienie lepiej pracujących Gminnych Spółdzielni do zgłaszania zamówień wstępnych (np. na meble lub sprzęt gospodarski i domowy) spowoduje rozszerzenie bezpośrednich kontaktów między miastem a wsią.

Udoskonalenie systemu zaopatrzenia ludności wiejskiej w artykuły przemysłowe zarówno o przeznaczeniu produkcyjnym jak i o przeznaczeniu na zaspokojenie indywidualnych potrzeb rolników będzie sprzyjało zwiększeniu ekonomicznego zainteresowania chłopów pracujących w podniesieniu produkcji rolnej.

Widzimy stąd jak ważnym czynnikiem planowego powiązania produkcji ze spożyciem może być należyście zorganizowany i wykorzystany system zamówień wstępnych.

Konieczność jego wykorzystania za przykładem radzieckim nasuwa się z tym większą konsekwencją, gdy przed handlem naszym z każdym dniem rozszerzają się nowe zadania, dla wykonania których konieczne jest też stosowanie nowych ulepszonych środków.

Nowy, ogromny wzrost produkcji artykułów szerokiego zapotrzebowania wymaga też jednocześnie z rozwojem produkcji przemysłowej i rolniczej, szerokiego rozwijania handlu socjalistycznego o wysokiej technice i kulturze obsługi nabywców.

Każdy etap wykonania naszego planu długofalowego i planów rocznych wskazuje na konieczność doskonalenia metod handlu w związku z rosnącą masą rynkową towarów.

Wobec stawianych nowych zadań zarówno przed handlem jak i produkcją, współpraca ich musi prowadzić do tego, aby konsumenci osiągnęli maksimum wartości użytkowych z wytworów jakie na danym etapie dać może przemysł konsumentom. Handel socjalistyczny musi stać się czynnikiem koordynującym produkcję ze spożyciem, musi ciągle udoskonalać zaopatrzenie ludności zgodnie z wymogami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

Na tle nowych zadań handlu w dziele udoskonalenia zaopatrywania ludności w towary, które muszą być jak najbardziej przystosowywane do potrzeb i przez to dostarczać najwyższych wartości użytkowych, należy oceniać przydatność wysuniętego i omówionego tu projektu systemu zamówień wstępnych.

W SPRAWIE DECENTRALIZACJI W DYSPONOWANIU MASĄ TOWAROWĄ

Michał SKRZYMOWSKI

Istniejący u nas obecnie system planowania obrotu towarowego cechuje bardzo silna centralizacja dyspozycji masą towarową, idąca w 3 kierunkach:

1) w decydowaniu przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego o podziale na województwa praktycznie całej masy towarowej przeznaczenia rynkowego z wyjątkiem skupu zdecentralizowanego i obrotów komisowych, które z natury rzeczy nie mogą być traktowane w taki sposób;

2) w zastrzeżeniu przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego organizacjom handlu hurtowego, z wyjątkiem CRS Samopomocy Chłopskiej praw tzw.

„gestora“, który odpowiada przed Ministerstwem za zaopatrzenie całego kraju w określonej branży, niezależnie od tego czy obrót ten dokonywany jest przez własny aparat handlowy, czy też może się odbywać innymi kanałami;

3) w ograniczaniu praw tych organizacji handlu detalicznego, dla których prezydium wojewódzkich rad narodowych ustalają wysokość zaopatrzenia i wyznaczają dostawców masy towarowej.

Aparat uspołecznionego handlu w swej codziennej pracy wykazuje niejednokrotnie niedomagania, które jak się wydaje biorą swój początek w zbytnej centra-

lizacji uprawnień w zakresie rozprawiania artykułów konsumpcyjnych. W związku z tym celowe będzie przedyskutowanie obecnie obowiązujących zasad i rozważenie możliwości wprowadzenia pewnych zmian.

Zestawienie artykułów konsumpcyjnych przeznaczanych na zaspokojenie potrzeb ludności przedstawiane są Ministerstwu Handlu Wewnętrznego przy sporządzaniu planów kwartalnych i rocznych przez organizacje handlu hurtowego lub w niektórych przypadkach przez odpowiednie centralne zarządy przemysłu (np. w zakresie dystrybucji mięsa, pieczywa, mleka itp.) odpowiedzialne w reprezentowanej przez siebie branży za całość zaopatrzenia kraju w formie zbiorczych zestawień ilościowo - wartościowych obejmujących teoretycznie ogólną wartość masy towarowej. Opracowania te zawierają jednocześnie w zakresie podziału masy towarowej na województwa propozycje „gestora“, które po ewentualnej korekcie Ministerstwa stają się obowiązujące tak dla „gestorów“ jak dla województw.

Prezydium wojewódzkich rad narodowych zatwierdzają wprawdzie przedstawiane im przez gestorów rozdzielniki towarowe na odbiorców i mogą swobodnie zmieniać kierunki tzw. spływu masy towarowej, nie mogą jednak zmienić ani globalnej jej wielkości, ani też ominąć pośrednictwa gestora, któremu ministerstwo zatwierdza w reprezentowanej branży plan obejmujący wszystkie zasoby towarowe na terenie całego kraju.

Przedstawiony system, posiadający bezsprzecznie poważne zalety, wyrażające się przede wszystkim w możliwości stosunkowo łatwego opanowania przez ministerstwo i sprężystego kierownictwa za pośrednictwem „gestorów“ całego obrotu towarowego, ma również moim zdaniem swe strony ujemne. Wskazanie ich być może ułatwi zastosowanie w obrocie towarowym metod planowania i realizacji planów, pobudzających w większej niż dotychczas mierze inicjatywę wydziałów handlu prezydiów rad narodowych i WKPG w kierunku jak najpełniejszego zaspokojenia potrzeb ludności oraz inicjatywę organizacji handlowych w kierunku znajdowania dodatkowych źródeł zaopatrzenia towarowego i skracania drogi towarowej.

Jak już wspomniano, prezydium wojewódzkich rad narodowych mają zastrzeżone szerokie uprawnienia w określaniu odbiorców dla prezentowanej przez organizację handlu hurtowego masy towarowej przeznaczonej na zaopatrzenie województwa, muszą jednak zadowolić się ilością i asortymentem towarowym przewidzianych w ogólnych zarysach przez ministerstwo, a w szczególności przez „gestora“ — asortymentem, który jak wiemy z praktyki nie zawsze potrafi zaspokoić potrzeby województwa.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nie byłoby możliwe opracowanie czy analizowanie planów obrotu, obejmujących setki tysięcy asortymentów, przez stosunkowo niewielki zespół osób MHW, prezydiów rad narodowych i central handlowych. W wyniku takiego stanu rzeczy plany sporządzane są przez wyżej wymienione organa w ograniczonej nomenklaturze kilkuset grup towarowych. Operowanie jednak przez komórki centralne (zarówno w skali ogólnokrajowej jak wojewódzkiej) ograniczona nomenklaturą prowadzi nieuchronnie do obserwowanych u nas niekiedy faktów mechanicznego wykonywania rozdzielników

i zaopatrywania województw, powiatów czy miast w jednogatunkowe i o tych samych rozmiarach asortymenty towarowe, czy też do pomijania w ogóle niektórych asortymentów nie mieszczących się w stosowanej nomenklaturze. Różnica pomiędzy wartością artykułów rozdzielanych w ustalonej nomenklaturze, a rozdzielaną również globalną wartością masy towarowej, wypełniana jest często w sposób zupełnie przypadkowy.

Punkt ciężkości zagadnienia, wydaje się, leży tu w stosowanym obecnie trybie rozdzielania przez MHW niemal pełnej wartości masy towarowej na województwa i obciążaniu ich obowiązkami sporządzania obejmujących również pełną wartość masy towarowej rozdzielników na organizacje handlowe i na powiaty. Należy tu zwrócić uwagę że opisany wyżej tryb rozdzielnictwa, stosowany na szczeblu wojewódzkim, nie jest już w identycznej formie realizowany w powiatach, co wcale nie oznacza, że nie zachodzi potrzeba udzielenia prezydiom powiatowych rad narodowych określonych kompetencji w ustalaniu planów obrotu towarowego i pogłębienia terenowego trybu planowania. Jak jednak wspomniano, organa wojewódzkich rad narodowych mogą działać wyłącznie w ramach globalnie ustalonych przez ministerstwo limitów i zgłaszać jedynie wnioski w sprawie wprowadzenia zmian do zatwierdzonych rozdzielników, jeśli nie w pełni odpowiadają one potrzebom województw.

Wydaje się jednak, że istnieją sposoby zabezpieczenia prezydiom rad narodowych bardziej aktywnego niż dotychczas oddziaływania na stan zaopatrzenia ludności. Byłoby to możliwe do zrealizowania przy większym niż dotychczas zainteresowaniu prezydiów rozwojem zakładów drobnej wytwórczości, przez zabezpieczenie im decydującego wpływu nie tylko na ustalanie planów produkcji tych zakładów, lecz również przyznanie prawa w dysponowaniu ich produkcją.

Przyznanie prezydiom rad narodowych tych uprawnień niewątpliwie wpłynęłoby dodatnio zarówno na wykorzystanie zdolności produkcyjnych zakładów drobnej wytwórczości, jak również na dostosowanie ich profilu produkcyjnego do potrzeb konsumenta. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że prezydium rady narodowej, które zyska dodatkowe uprawnienia w zakresie rozdysponowania zaplanowanej przez siebie produkcji, będzie żywotnie zainteresowane w maksymalnym dostosowaniu jej do potrzeb rynku. Nieuwzględnienie bowiem tych potrzeb doprowadziłoby nieuchronnie do gromadzenia się w zakładach produkcyjnych remanentów towarów niechodliwych, których z kolei nie miałby obowiązku przejąć aparat handlowy Ministerstwa Handlu Wewnętrznego dla ewentualnego przerzucenia ich do innych województw.

Doświadczenia roku bieżącego i lat ubiegłych dawały nam niejednokrotnie przykłady bez troskiego stosunku zakładów produkcyjnych, a często też aparatu handlowego współpracującego z nimi, do potrzeb konsumenta. Liczono niejednokrotnie na możliwości znalezienia nabywców na chłonnym na ogół rynku, a przy powstających trudnościach — z możliwościami przerzutów towarowych. Wynikające stąd dla gospodarki narodowej straty i powstawanie nadmier-nych kosztów handlowych nie zawsze były brane pod uwagę.

Przy ewentualnym wprowadzeniu w życie zasady planowania nie tylko produkcji lecz i jej podziału przez prezydium rad narodowych należy się oczywiście liczyć z dwoma faktami.

a) Istnieją w Polsce zakłady drobnej wytwórczości, które zasięgiem swym przekraczają znacznie obszar jednego województwa. Zastrzeżenie w stosunku do ich produkcji wyłącznej dyspozycji radzie narodowej właściwej dla miejsca położenia zakładu mogłoby doprowadzić do dużych trudności na obszarze całego kraju. Typowy będzie tu przykład produkcji wózków dziecięcych, skoncentrowanej głównie w Częstochowie.

b) W wielu przypadkach wykorzystanie całkowitej mocy produkcyjnej zakładów o znaczeniu lokalnym przewyższa potrzeby danego województwa przy odczuwanych w danej branży lub artykule brakach na terenie sąsiednich województw. Produkowanie w tych przypadkach wyłącznie dla zaspokojenia potrzeb własnego terenu byłoby oczywiście niesłuszne.

W pierwszym przypadku zakłady drobnej wytwórczości powinny być i najczęściej są zaliczane do kategorii planowanych centralnie. Zarówno produkcja jak i sprzedaż tych zakładów planowane są w trybie centralnym, podobnie jak produkcja i zbył w przemyśle kluczowym.

Druga grupa zakładów produkcyjnych drobnej wytwórczości, obejmująca zresztą przeważającą ich większość, nastawiona jest w zasadzie na zaspokojenie potrzeb lokalnych. Nie jest tu jednak jak już wspomniano, możliwe uniknięcie przypadków, w których wykorzystanie w pełni możliwości produkcyjnych da pewną masę towarową, przewyższającą potrzeby województwa, powiatu, czy miasta. W takich przypadkach, należałoby zobowiązać zainteresowane prezydium wojewódzkich rad narodowych do rozdysponowania ilości niezbędnych, przekazania natomiast nadwyżki masy towarowej do dyspozycji MHW. Ten sam system może być zastosowany również do zakładów produkcyjnych, obejmujących swym zakresem działania poszczególne powiaty, miasta i gminy.

Podkreślić należy, że podobne zasady planowania i zakres kompetencji rad narodowych zastosowane zostały już stosunkowo dość dawno w Związku Radzieckim. W zbiorowym opracowaniu pt. „Ekonomika Handlu Radzieckiego” pod redakcją M.M. Lifica¹⁾ w rozdziale V czytamy:

„Ustawa o planie 5-letnim²⁾ przewiduje, że przedmioty masowej konsumpcji, wytwarzane przez przemysł miejscowy i przez spółdzielczość pracy, przekazywane są w całości właściwym republikom związkowym. Rady Ministrów republik uchwalają, jaką część tej produkcji należy zostawić na potrzeby własnej republiki, a jaką skierować do innych republik. Wywóz artykułów, wytwarzanych przez państwowy przemysł miejscowy i przez spółdzielczość pracy w ilościach przewyższających zapotrzebowanie miejscowe planują — przy uwzględnieniu potrzeb poszczególnych rejonów kraju — Ministerstwo Handlu ZSRR i Centroszuj³⁾.”

Pierwsze próby zastosowania podobnego systemu w naszej praktyce można zaobserwować w instrukcji w sprawie opracowania projektu Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1955. Część II instrukcji, zawierająca między innymi podstawowe ustalenia w

zakresie sporządzenia planu obrotu towarowego zalicza do masy towarowej zdecentralizowanej, podobnie jak w Związku Radzieckim, artykuły konsumpcyjne wyprodukowane przez zakłady przemysłu państwowego objęte terenowym trybem planowania oraz przez przemysł spółdzielczy. W odróżnieniu jednak od Związku Radzieckiego, gdzie od tej zasady nie przewiduje się wyjątków, instrukcja wyłączała spod kompetencji rad narodowych artykuły wg listy, która miała być ustalona przez Ministra Handlu Wewnętrznego w porozumieniu z Ministrem Przemysłu Drobno i Rzemiosła. Lista taka zresztą, po wydaniu instrukcji przez PKPG nie ukazała się, nie wydane zostało również przez MHW objaśnienie, czy obowiązująca jest w tej sprawie lista artykułów, wydana jeszcze przed wprowadzeniem w życie instrukcji. Fakt ten niewątpliwie spowodował pewne niejasności w terenie przy sporządzaniu planów wojewódzkich.

Realizacja postanowień instrukcji znalazła wyraz w opracowaniu formularza nr HA—7 „Masa towarowa zdecentralizowana”. Wzór ten, przewidywał zgodnie z podanymi zasadami pozostawienie na zaspokojenie własnych potrzeb województw masy towarowej zdecentralizowanej w wielkościach zatwierdzanych przez prezydium rad narodowych. Nadwyżki masy towarowej miały być przekazane do dyspozycji Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

Pełna realizacja zasad wprowadzonych instrukcją wymaga oczywiście odpowiedniego ich odzwierciedlenia przy sporządzaniu planów kwartalnych oraz przy ich realizacji.

Reasumując tę część rozważań można stwierdzić, że zarysowuje się moim zdaniem potrzeba i konkretne możliwości ograniczenia obecnie stosowanego systemu centralnego dysponowania masą towarową. Przyjęcie tej zasady oznaczałoby przekazanie części prerogatyw Ministerstwa Handlu Wewnętrznego na rzecz prezydiów wojewódzkich rad narodowych.

Drugi rodzaj centralizacji w dysponowaniu masą towarową, co do którego należy zastanowić się, czy nie byłoby możliwe wprowadzenie w nim pewnych zmian, polega na wprowadzeniu instytucji tzw. „gestora”. Organizacje handlu hurtowego zobowiązane są, jak już wspomniano, przedstawiać MHW w reprezentowanej przez siebie branży tzw. plany spływu masy towarowej, obejmujące całość dostaw na rynek w określonej branży. W zasadzie branżowego podziału zakresu działania na centrale hurtowe istnieje jedynie wyjątek w stosunku do dysponowania produkcją zakładów drobnej wytwórczości. Gestorem tej produkcji jest „Spółnota Pracy”.

Zalety tego systemu polegają na wyraźnym określeniu odpowiedzialności za zaopatrzenie rynku w grupach asortymentowych niewielkiej grupy organizacji handlowych. Umożliwia to sprawne regulowanie całości zaopatrzenia rynku przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego. Obok zalet, niesposób jednak pominąć również obserwowanych niejednokrotnie przypadków szablonowego sporządzenia rozdzielników towarowych z wyraźną szkodą dla zaopatrzenia ludności. System ten powoduje również zbędne przedłużanie drogi towarowej i nadmierne powstawanie kosztów handlowych.

Zasada sporządzania planów spływu masy towarowej przez gestora polega na ujmowaniu przedkłada-

¹⁾ Gostorgizdat Moskwa 1950

²⁾ Na okres 1946—1950

nych ministerstwu opracowaniach całej masy towarowej danej branży niezależnie od tego, czy przechodzi ona przez jego aparat handlowy. Poza tym plany spływu masy towarowej ustalają jedynie dane dotyczące zaopatrzenia rynku. Tymczasem opracowywane przez gestorów jednocześnie kwartalne zgłoszenia finansowe, obejmujące dane dotyczące zakupów, sprzedaży i kosztów handlowych — mogą dotyczyć wyłącznie własnych obrotów organizacji handlowych, przy włączeniu w nie danych dotyczących zarówno zaopatrzenia rynku jak i obrotów pozarynkowych. W wyniku takiego stanu rzeczy przy sporządzaniu planów kwartalnych przez organizacje handlowe nie jest stosowana zasada wewnętrznej zgodności planów.

Poważnym mankamentem zasady gestora jest uzyskanie przez organizacje handlu hurtowego decydującego wpływu na drogę towarową artykułów w powierzonej sobie branży. Wobec tego, że centrale handlowe:

a) premiowane są od wykonania i przekroczenia planu obrotu,

b) obowiązane są do uzyskania podwyższanych z każdym rokiem wskaźników wydajności pracy i realizacji zadań w zakresie obniżki kosztów własnych przy wyłaniających się trudnościach w wykonywaniu planów kierują niepotrzebnie przez własny aparat handlowy tę część masy towarowej, która dotychczas dystrybuowana była krótszą drogą. W ten sposób gestor uzyskuje dla siebie pozornie bardzo korzystne wskaźniki wykonania planu, faktycznie stwarzając zbędne koszty handlowe. Np. centrala „gestor“ X, działająca na szczeblu hurtu, przy opracowywaniu planu na III kwartał napotyka na trudności, nie mogąc osiągnąć ustalonych w NPG zadań w zakresie obniżki kosztów. Obroty centrali osiągają 1 mld. zł, koszty handlowe 50 mln. zł, tzn. 5%.

Centrala jest gestorem w odniesieniu do artykułów, które w pewnej części produkowane są przez wojewódzkie zarządy przemysłu terenowego oraz spółdzielczość pracy. Dotychczas artykuły te były w poważnej części kierowane przez producentów bezpośrednio do organizacji handlu detalicznego. Na III kwartał ta część masy towarowej posiada wartość ok. 100 mln. zł, a ewentualne koszty związane z jej zakupem i rozprowadzeniem przez hurtownię wynosić będą ok. 2 mln. zł.

Gestor ma wobec takiej sytuacji następujące alternatywy:

1) opracowanie projektu planu na wysokości 1 mld. zł przy 50 mln. zł kosztów handlowych (5%). Wobec tego, że poziom obrotów i kosztów wykazuje niekorzystne odchylenia w stosunku do NPG, zachodzi możliwość poddania złożonego projektu planu rewizji i szukania możliwości polepszenia wskaźników kosztów, przede wszystkim w drodze redukcji etatów osobowych i oszczędności na funduszu płac.

2) Włączenie do własnego planu obrotu masy towarowej kierowanej dotychczas bezpośrednio przez zakłady produkcyjne do detalu. Obroty wyniosą wówczas 1.100 mln. zł, koszty 52 mln. zł, tzn. 4,7%, wskaźniki wydajności pracy wzrosną.

Należy dodać, że gestor ma pełną dyspozycję w stosunku do masy towarowej i producent kieruje się wyłącznie jego zaleceniami. Z tych przyczyn nie będzie zgłaszać sprzeciwów również odbiorca detalicz-

ny, który zresztą otrzymuje towar od hurtownika na tych prawach, jakie posiadał w stosunku do producenta.

Pozornie więc wydawałoby się, tego rodzaju zmiana w planie jest korzystna z kilku względów.

a) Producent nie musi ubiegać się o zapewnienie zbytu u kilku nieraz dystrybutorów detalicznych. Przekazuje całą produkcję hurtownikowi, skupiając swą uwagę wyłącznie na zagadnieniach produkcyjnych.

b) Hurtownik podwyższa plan obrotu, podwyższa wskaźniki wydajności pracy i obniża stosunek kosztów do obrotu.

c) Dystrybutor detaliczny nic nie zyskuje, ale też nic nie traci, gdyż otrzymuje towar po cenie hurtowej tak od producenta, jak i od hurtownika.

W rzeczywistości zaś, w wyniku zbędnego przedłużenia drogi towarowej nastąpiły dwa fakty:

a) Spowodowane zostały zbędne koszty na sumę 2 mln. zł.

b) Uniemożliwiony został w przyszłości bezpośredni wpływ dystrybutora detalicznego na dostosowywanie produkcji do potrzeb odbiorców.

Wydaje się więc celowe zrewidowanie obecnie przyjętego zakresu kompetencji gestorów przez ustalenie ich pełnej odpowiedzialności za sprawne i nie powodujące wzrostu kosztów rozprowadzenie masy towarowej. Należałoby dążyć do zrealizowania w pełni powszechnie uznanej zasady wewnętrznej zgodności planów i zwrócić większą niż dotychczas uwagę na skrócenie drogi towarowej. W szczególności należy w pełni wykorzystywać we wszystkich gospodarczo uzasadnionych (nie powodujących nadmiernych kosztów) przypadkach możliwości bezpośredniego zaopatrywania detalu przez uspołecznione zakłady produkcyjne.

Jeśli idzie o ostatni problem, centralizacji dyspozycji towarowej na szczeblu wojewódzkim, należy wyjaśnić, że centralizacja ta, bynajmniej nie stoi w sprzeczności, jakby się to pozornie mogło wydawać, z omówioną już poprzednio centralizacją uprawnień w zakresie rozdzielnictwa towarowego w MHW i w organizacjach handlu hurtowego, a idzie jedynie w innym kierunku. Ministerstwo bowiem:

a) zastrzega sobie prawo całkowitego dysponowania masą towarową rynkową z wyjątkiem skupu zdecentralizowanego i komis, stanowiących nieznaczny ułamek ogólnych obrotów,

b) nakłada na „gestorów“ obowiązek opracowywania i przedkładania zbiorczych planów zaopatrzenia detalu.

Ustalone w ten sposób kompetencje ministerstwa ograniczają rolę prezydiów rad narodowych w stosunku do dysponowania produkcją terenową i spółdzielczą. Zakres działania „gestorów“ natomiast ogranicza działalność organizacji handlu detalicznego przez uzyskanie możności dowolnego dysponowania z upoważnienia MHW rynkową masą towarową, wg zatwierdzonych przez Ministerstwo przekrojów terenowych.

Centralizacja dyspozycji w prezydiach wojewódzkich rad narodowych natomiast jest niejako uzupełnieniem roli gestorów w ogólnym kierowaniu tzw.

spływem masy towarowej, ograniczając jeszcze bardziej zakres działania organizacji handlu detalicznego planowanych terenowo. Prezydium WRN bowiem, a konkretnie mówiąc wydział handlu, otrzymując z ministerstwa wg ustalonego klucza podziału masę towarową, postawioną do dyspozycji przez gestorów, ustala jej dalszy podział na dystrybutorów detalicznych i na powiaty.

W wyniku takiego stanu rzeczy organizacje handlu detalicznego nie mogą wykazać swej inicjatywy w kierunku aktywizowania istniejących rezerw masy rynkowej, gdyż jest ona teoretycznie ujmowana i dzielona w całości przez gestorów i wydziały handlu. Nie mogą one też ustalać drogi towarowej i dążyć do jej skrócenia, gdyż są w tej mierze uzależnione całkowicie od rozdzielników MHW, prezydiów rad narodowych i gestorów. Należy zresztą dodać, że wprowadzony w 1953 r. system fakturowania nie stwarza żadnej zachęty dla odbiorcy detalicznego do omijania pośrednictwa handlowego, gdyż ustala te same warunki zakupu, bez względu na fakt, czy dokonywane są one bezpośrednio u producenta, w aparacie handlowym szczebla zbytu czy hurtu. Wreszcie organizacje handlu detalicznego otrzymują dyspozycje towarowe dopiero na szczeblu wojewódzkim, w wyniku czego ich centralne zarządy posiadają raczej charakter komórek informacyjno-ekonomicznych, a nie jednostek faktycznie administrujących podporządkowanymi sobie przedsiębiorstwami. W szczególności centralne zarządy organizacji handlu detalicznego nie mogą wysuwać pod adresem swych dostawców konkretnych żądań towarowych, gdyż nawet w przypadku pełnego ich uwzględnienia, zażądana masa towarowa może być przez prezydium rad narodowych skierowana dla innych detalistów. Przyczyny te musiały doprowadzić do obserwowanego u nas w organizacjach handlu detalicznego biernego stosunku do zagadnień zaopatrzenia w masę towarową. Organizacje handlowe uważają się jedynie za wykonawcę rozdzielników towarowych sporządzanych przez ministerstwo, „gestora” — hurtownika i przez prezydium WRN. W tej sytuacji analiza rynku została zaniedbana przez detalistów, a przy wysuwanych niejednokrotnie żądaniach poprawy zaopatrzenia ludności podawane jest niejednokrotnie jako ostateczny kontrargument stwierdzenie, że przecież „plan został wykonany”.

Rola wykonawcy rozdzielników towarowych doprowadziła detal uspołeczniiony do tego, że nie może on wykonać postanowień ustawy o umowach planowych. Nie może bowiem zawierać rocznych umów planowych generalnych, szczegółowych i bezpośrednich, gdyż decydujący wpływ na ich późniejszą realizację wywierają postanowienia wydziałów handlu. Fakt ten posiada bardzo doniosłe znaczenie również dla hurtowników, którzy nie mogą znaleźć pewnych odbiorców dla stawianej przez nich do dyspozycji rynkowej masy towarowej, którzy mogliby zabezpieczyć pod rygorem

kar umownych jej odbiór. Próby zastąpienia rocznych umów planowych umowami kwartalnymi nie zdały egzaminu.

Jest rzeczą oczywistą, że prezydium WRN muszą mieć zapewniony wpływ na planowanie obrotów detalicznych. Wydaje się jednak, że może być on zrealizowany nie przez zatwierdzanie rozdzielników towarowych przedstawionych przez centrale „gestorów”, a przez zatwierdzenie planów przedkładanych przez organizacje handlu detalicznego. Zmusi to detalistów do wykazania większej inicjatywy w szukaniu źródeł zaopatrzenia towarowego i do wywierania tym samym bezpośredniego wpływu na produkcję. Umożliwi to wreszcie ustalanie planów asortymentowych detalu w skali ogólnokrajowej już w etapie sporządzania projektów planów. Posiadać to będzie duże znaczenie dla większej ścisłości opracowywanych podstawowych wskaźników planu, które w chwili obecnej posiadają jedynie wartość szacunków. Kierowniczka rola ministerstwa w ustalaniu zaopatrzenia województw musiałaby być zapewniona, podobnie jak rola prezydiów rad narodowych na szczeblu wojewódzkim przez zatwierdzanie terenowych rozdzielników masy towarowej, przedstawianych przez organizacje handlu detalicznego, a nie jak dotychczas przez centrale działające na szczeblu hurtu.

Podobnie jak omówione poprzednio zasady zagospodarowania masy towarowej zdecentralizowanej, tak też przedstawione propozycje dotyczące zasad planowania handlu detalicznego znajdują uzasadnienie w praktyce Związku Radzieckiego.

Kończąc ten punkt rozważań należałoby się zastanowić nad możliwością większego niż dotychczas usamodzielnienia organizacji handlu detalicznego od decyzji rad narodowych, jeśli chodzi o źródła scentralizowanego zaopatrzenia w masę towarową. Wydziały handlu rad narodowych powinny natomiast skierować swe zainteresowania w większym niż dotychczas stopniu na dokonywany przez detalistów podział masy towarowej na poszczególne powiaty oraz na miasto i wieś. Powinny również w pełni decydować o kierunkach sprzedaży masy towarowej zdecentralizowanej.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę, że decentralizacja dotychczas stosowanego systemu dysponowania masą towarową nie musi i nie powinna oznaczać rezygnacji z przepracowywania materiałów planowych i statystycznych przez MHW jak i przez prezydium WRN. Muszą one dysponować tymi materiałami chociażby dla opracowania zbiorczych zestawień, obrazujących całkowite zaopatrzenie ludności w masę towarową w przekroju terenowym. Otrzymując jednak te materiały i analizując je, ministerstwo czy prezydium rad narodowych powinny w maksymalnych granicach honorować ustalenia podległych jednostek planujących, powzięte w granicach przyznanych im kompetencji.

ZAGADNIENIE OSZCZĘDNOŚCI DREWNA

Franciszek KRZYSIK

Dyskusja o zalesieniu gleb najłżejszych, jaka toczy się na łamach „Gospodarki Planowej” od października 1954 r. rozszerzyła się o dodatkową, ważną tematykę ekonomiczną w wypowiedziach kolejnych dyskutantów. M. in. uwypuklone zostało zagadnienie oszczędnej gospodarki drewnem na równi ze zwiększaniem pozyskiwania drewna. Tym głównie sprawom poświęcony jest artykuł prof. dr. Fr. Krzysika. Aczkolwiek pisany był jako praca odrębna, wiążąca się z problematyką gospodarki materiałowej, uważamy, że można go włączyć w ramy naszej dyskusji nie tylko bez szkody dla niej, lecz przeciwnie, uzyskując przez spojrzenie z nowego punktu widzenia wzbogacenie i bardziej kompleksowe ujęcie tematyki.

Redakcja

Drewno stanowi obok węgla, żelaza i ropy jeden z najważniejszych surowców gospodarczych i przemysłowych, warunkujących rozwój poszczególnych gałęzi życia gospodarczego. Dzięki swym właściwościom drewno jest stosowane jako nieodzowny surowiec podstawowy i pomocniczy w wielu dziedzinach produkcji. W parze z rozwojem przemysłu idzie stopniowy wzrost zapotrzebowania na drewno w postaci surowca, półfabrykatów i gotowych wyrobów. Następstwem tego są coraz dalej idące żądania ilościowe i jakościowe stawiane leśnictwu przez życie gospodarcze i stopniowo pogłębiający się deficyt drewna. Analiza zasobów naszych surowców podstawowych prowadzi do wniosku, że zagadnienia drewna (i powiązane z nimi zagadnienia leśnictwa) wysuwają się na pierwszy plan. O ile nasze zasoby węgla pozwalają na dostateczne pokrycie zapotrzebowania w perspektywie długiego okresu czasu, a przy uruchomieniu i rozbudowaniu odpowiednich zakładów można drogą przerobu węgla wydatnie obniżyć nasz niedobór w zakresie przetworów ropy, to nie udało się dotychczas wyprodukować materiału, który mógłby zastąpić drewno w jego wszechstronnym zastosowaniu. Produkowane dotychczas materiały zastępcze zastępują drewno tylko na ograniczonych odcinkach, poza tym są zazwyczaj droższe od drewna, a produkcja ich wymaga stosowania deficytowych surowców.

Rolę i znaczenie surowca drzewnego uwydatnia z całą wyrazistością w swoim oświadczeniu na temat oszczędności drewna Minister Lasów i Przemysłu Drzewnego Czechosłowackiej Republiki Ludowej stwierdzając, że:

„Jednym z takich surowców jest drewno, które obok żelaza i węgla stanowi nasz najważniejszy surowiec rodzimy. Z punktu widzenia naszych bogactw naturalnych jest ono jeszcze cenniejsze niż sam węgiel. Pokładów węglowych w Republice Czechosłowackiej mamy na całe stulecia, natomiast drewna przy dotychczasowym zużyciu starczyłoby zaledwie na 55—60 lat.” I dalej:

„Mapa Czechosłowacji, na której lasy zajmują 1/3 część naszego terenu nie mówi. Tylko kłamie. O rzeczywistym stanie naszej substancji leśnej świadczy okoliczność, że w porównaniu do początków ubiegłego stulecia mamy już o 49% mniej pięknych i zdrowych lasów. Ze w ciągu ostatnich 30 lat przerebaliśmy o 90 milionów m³ drewna więcej, aniżeli nam go przyrosło w nowych drzewostanach. I że w licznych miejscach Republiki dochodzi do naturalnych następstw tego ubytku, tj. do braku wody.”

Tę wypowiedź Ministra Lasów i Przemysłu Drzew-

negu bratniej Republiki Czechosłowackiej można z dużą dozą słuszności odnieść i do naszych lasów, których zdolność produkcyjna zmalała na skutek niewłaściwie prowadzonej gospodarki w okresie międzywojennym oraz na skutek dewastacji i zniszczeń wojennych. A mimo to przed naszym leśnictwem i drzewnictwem stoją duże zadania produkcyjne związane z koniecznością odbudowy kraju i rozbudowy przemysłu oraz zadania nakreślone ostatnio przez IX Plenum KC PZPR oraz przez II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Linie wytyczne uchwalone przez Plenum i Zjazd stwierdzają, że opóźnienie w rozwoju rolnictwa działającego na podnoszenie stopy życiowej mas pracujących. Wynika stąd konieczność położenia nacisku na podniesienie ogólnej produkcji rolnictwa przez lepszą i bardziej racjonalną uprawę gleby oraz na lepsze zaopatrzenie mas pracujących w mieście i na wsi w artykuły masowego użytku.

Uchwały te w dużym stopniu rzutują na zagadnienie leśnictwa i drzewnictwa. Ich logiczną konsekwencją jest zwiększenie inwestycji budowlanych na wsi, większe nasilenie budownictwa mieszkaniowego w miastach oraz zwiększona produkcja mebli i wyrobów z drewna. W związku z tym nasuwa się pytanie czy nasze leśnictwo i drzewnictwo może sprostać stawianym mu, rosnącym zadaniom bez naruszania zasad racjonalnego gospodarowania i bez dewastacji naszych zasobów leśnych. Wydaje się, że na pytanie to można odpowiedzieć twierdząco; równocześnie jednak trzeba podkreślić z całym naciskiem konieczność spełnienia szeregu warunków zmierzających do zmobilizowania wszelkich rezerw w zakresie drewna, rezerw osiągalnych natychmiast oraz rezerw średnio i długo falowych.

Pierwsza droga, która się tu nasuwa to racjonalizacja produkcji w leśnictwie i w drzewnictwie pod kątem widzenia ilościowej i jakościowej oszczędności drewna. Zagadnienie to zostało podjęte i naświetlone m. in. w Gospodarce Materiałowej. W Nr 6 i 7 tego miesięcznika w roczniku 1954 dr J. Kreisberg opierając się na wzorach prowadzonej w Czechosłowacji ogólnopanstwowej akcji oszczędności drewna wysunął szereg słusznych i logicznie uzasadnionych postulatów pod adresem naszego leśnictwa i drzewnictwa. Przy dobrej woli i nawet niezbyt wielkim wysiłku personelu leśnego, robotników i brakarzy w każdym leśnictwie można zaoszczędzić drogą bardziej sumiennej niż dotychczas manipulacji kilka do kilkunastu m³ drewna rocznie, co w efekcie ogólnopanstwowym daje liczbę kilkudziesięciu tysięcy m³ rocznie. Autor wysuwa postulat, by oszczędzanie drewna

objęło wszystkie etapy jego drogi z lasu do konsumenta. I to jest postulat kluczowy. Droga drewna od pnia, przez las i przez zakład przemysłowy, do konsumenta obejmuje dotychczas wiele niedociągnięć i wad, które dają możliwość mobilizowania dużych rezerw. Leśnictwo i drzewnictwo czechosłowackie zobowiązało się zaoszczędzić na tej drodze 300000 m³ drewna rocznie. Możliwości w tej dziedzinie są wielokierunkowe i różnorodne, wobec czego nawet w ramach szczegółowego artykułu nie można podać kompletnego zbioru recept gwarantujących oszczędne korzystanie z lasu i z drewna.

Stwierdzenia Gospodarki Materiałowej co do niewłaściwej manipulacji surowca sklejkowego w lesie nasuwają myśl, że deficytowe drewno olchowe i brzożowe należałoby dostarczać w całych długościach (z wyłączeniem zbyt cienkich części i zdecydowanego opał) do fabryk sklejek, gdzie odbywałaby się manipulacja na surowiec sklejkowy i tartaczny. W ten sposób osiągnęłoby się większą wydajność surowca sklejkowego. Przetarcie wypadającego przy tym surowca tartaczego powinno się odbywać na zainstalowanych w fabrykach sklejek trakach. Dział obróbki tartacznej byłby tu działem ubocznym.

W analogiczny, jakkolwiek odwrotny sposób należałoby ująć zagadnienia obróbki drewna bukowego. Surowiec bukowy należałoby koncentrować w tartakach wyposażonych w działy dodatkowej obróbki (fryzarnie, deszczułkarnie, produkcja klepek i galanterii drzewnej) oraz w dodatkowe działy produkcji sklejek. W ten sposób uniknęłoby się szkodliwego sortowania i manipulacji bukowego surowca sklejkowego w lesie.

Rzucone tu myśli nie są niczym nowym. Te właśnie zasady zostały u nas zrealizowane w odniesieniu do obróbki drewna dębowego. Te same zasady kompleksowej obróbki, których celowości nie potrzeba uzasadniać, należy stosować do niektórych innych gatunków drewna celem ich bardziej racjonalnego i oszczędnego wykorzystywania.

Czynnikiem wpływającym decydująco na jaokść i ilościową wydajność produkcji jest zimowa dostawa surowca wyższych klas jakości do zakładów przemysłowych. Zagadnienie to nie jest dotychczas należycie postawione, surowiec (nawet bukowy) dociera do zakładów niejednokrotnie w okresie od jednego do półtora roku. Usprawnienie tego odcinka może dać poważne oszczędności drewna.

Jeśli natomiast chodzi o drewno kopalniakowe, to nie można zgodzić się na koncepcje dr Kreisberga. Trudno się dopatrzeć „szkodliwej anomalii” i trudno uznać surowiec kopalniakowy za „sztuczny sortyment” lub „nomenklaturę” wprowadzoną w życie w okresie małej sprawności administracji lasów. Sortyment ten został ujęty normą opracowaną przez Komisję Drewna Polskiego Komitetu Normalizacyjnego pod tytułem: „Drewno okrągłe do wyrobu kopalniaków PN/D — 95000”. W ustaleniu jej brali udział przedstawiciele resortów i wybitni fachowcy.

Różnorodność i zmienność krótkoterminowych specyfikacji kopalnianych stwarza konieczność ześrodkowania produkcji na składnicach położonych przy torach kolejowych, co umożliwia celową przeróbkę i natychmiastową ekspedycję kopalniaków. Na składnicach tych grupuje się surowiec kopalniakowy we wszystkich produkowanych w lesie wymiarach, od najmniejszych do największych. W oparciu o napły-

wające specyfikacje wyrabia się kopalniaki o aktualnych w danej chwili wymiarach. W tych warunkach drewno okrągłe do wyrobu kopalniaków jest uzasadnionym gospodarczo sortymentem koniecznym zarówno pod kątem widzenia gospodarstwa leśnego, jak w racjonalnie prowadzonym procesie produkcji kopalniaków. Sortyment ten istnieje w normach radzieckich. GOST 2292—49 wymienia w Grupie III — obejmującej sortymenty wyrabiane w dłużycach z przeznaczeniem do podziału na znormalizowane wymiary i długości — w punkcie 1-szym papierówkę, w punkcie 2-gim kopalniaki. Podziałem tych dłużyc na kopalniaki zajmuje się oddzielna instytucja — „Szachtles”. Sortyment ten istnieje również w niemieckich i austriackich przepisach dotyczących sortowania i formowania surowca drzewnego i jest omawiany w podręcznikach. Jako przykład można przytoczyć niemiecką Homę, wiedeńskie zwyczaje handlowe dla drewna, podręcznik Dr. Hellena: Handbuch für Holzhandel und Sageindustrie, podręcznik Linkego: Das Grubenholz itd.

Istnienie sortymentu pod nazwą: „Drewno okrągłe do wyrobu kopalniaków” jest taką samą logiczną koniecznością, jak dla produkcji tarcicy konieczne jest istnienie sortymentów i norm: „Drewno tartaczne z drzew iglastych” i „Drewno tartaczne z drzew liściastych”; a dla przemysłu sklejkowego istnienie sortymentu i normy określającej drewno luszczarskie — bez względu na to, jakiemu resortowi podlegają zakłady obróbki drewna. Nie zmienia tego fakt, że drewno okrągłe do wyrobu kopalniaków może się nadawać także na inne sortymenty. Papierówka świerkowa o grubości 26 cm nadaje się również do produkcji tarcicy lub skrzyń, a mimo to przeznaczają się ją na produkcję celulozy, bo tego wymagają gospodarcze potrzeby kraju.

Zlikwidowanie surowca kopalniakowego, byłoby równoznaczne z przeniesieniem wyrobu kopalniaków do lasu lub na wielokierunkowo pracujące składnice leśne. Nie dałoby to oszczędności drewna, gdyż składnice nie mogłyby czekać z manipulacją dłużyc na stopniowo nadchodzące specyfikacje kopalniane; musiałyby one w toku bieżąco prowadzonej manipulacji wydzielać i oddzielnie składować drewno o wymiarach i cechach technicznych przesądzających jego przeznaczenie na wyrób kopalniaków. Spowodowałoby to zahamowanie w produkcji kopalniaków, a nie dałoby osiągnąć w dziedzinie oszczędności drewna. Osiągnięcia te można uzyskać tylko drogą: 1) rewizji istniejących norm na kopalniaki i na drewno kopalniakowe, o ile zachodzi tego potrzeba, 2) usprawnienia prac brakarskich w lesie, o ile są one prowadzone w niewłaściwy sposób.

W zakresie rozwijania i propagowania oszczędności lub marnotrawstwa drewna dużą rolę mogłyby w tej akcji odegrać terenowe komórki Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa NOT.

Oszczędność drewna stanowi poważny odcinek, na nim jednak nie kończy się zagadnienie racjonalnej gospodarki drewnem i pokrywania potrzeb naszego życia gospodarczego. Istotną rolę odgrywa tu racjonalne zwiększenie produkcji drewna. Możliwości w tej dziedzinie są duże. Możliwości o działaniu doraźnym to:

1) położenie nacisku na zwiększenie użytków międzyrzędnych, które nie są dotychczas dostatecznie wy-

korzystywane. W ten sposób można osiągnąć duże ilości drewna cienkiego o kwalifikacjach papierówki i kopalniaków.

2) szersze niż dotychczas wykorzystywanie drewna bukowego, a zwłaszcza uruchomienie produkcji papierówki bukowej i bukowych podkładów kolejowych. Spowoduje to odciążenie gatunków iglastych. Użytki międzyrębne w drzewostanach bukowych obok korzyści materiałowych przyczynią się do zwiększenia przyrostu.

3) uruchomienie użytkowania niedostępnych dotychczas rezerw leśnych w terenach górskich.

4) zorganizowanie użytkowania drewna z zadrzewień przydrożnych i parkowych. Nie mam na myśli użytkowania stojącego w sprzeczności z zasadami ochrony przyrody lub szkodliwego dla piękna krajobrazu. Zagadnienia te można z sobą pogodzić. Niemcy pozyskiwali przed 1939 r. 4 miliony m³ drewna z zadrzewień przydrożnych, w tym 2 miliony m³ drewna użytkowego, a 2 miliony m³ drewna opałowego rocznie.*) Mimo to — a może właśnie dlatego — ich drogi były pod względem zadrzewienia i estetyki lepiej zagospodarowane od naszych. W 1953 r. wydano w NRD ustawę normującą zagadnienia związane z użytkowaniem zadrzewień przydrożnych. Sposoby zagospodarowania dróg z uwzględnieniem stałego, planowego użytkowania drzew przydrożnych, zostały omówione w polskim piśmiennictwie w Sylwaniu z 1820 r. Z przytoczonego materiału wynika, że za-

*) Trendellenburg: Das Holz als Rohstoff, 1939 r., str. 56.

gadnienie dojrzało do konkretnego załatwienia i zaspokojenia na to, by otoczyć je troskliwą opieką.

Do środków średniofałowych należy zaliczyć wprowadzanie w lesie i zakładanie na gruntach rolnych plantacji drzew szybkorosnących, w pierwszym rzędzie topól. Chodzi tu o zadrzewienia nadrzeczne i nadwodne (wzdłuż kanałów), wzdłuż dróg polnych i granic upraw itd. Racjonalne wykorzystanie tych terenów może wprowadzić do naszego gospodarstwa dodatkową pozycję ok. 1 miliona m³ cennego surowca topolowego rocznie. Pierwsze wpływy z tego źródła mogą być realizowane w ciągu 15 do 20 lat od chwili założenia plantacji.

Do środków długofalowych należy zaliczyć zwiększenie przyrostu w naszych lasach przynajmniej do 3 m³/ha rocznie, co dałoby roczny przyrost w wysokości 18 milionów m³, oraz zwiększenie powierzchni lasów drogą intensywnego zalesiania nieużytków i nieopłacalnych gruntów rolnych.

Sumując powyższe uwagi należy stwierdzić, że mamy duży potencjał możliwości zwiększenia naszej produkcji drewna. Realizacja tego zagadnienia powinna się rozwijać na trzech drogach: na drodze oszczędności drewna, na drodze mobilizacji istniejących a niewykorzystanych rezerw oraz na drodze planowej akcji zwiększenia przyrostu drewna w lasach i na gruntach nieleśnych. Kompleksowe ujęcie zagadnienia oszczędności surowca i zwiększenia jego produkcji stwarza dla gospodarki materiałowej naszego kraju duże możliwości doraźne i perspektywiczne.

Z doświadczeń ZSRR i krajów demokracji ludowej

O SYSTEMIE WSKAŹNIKÓW NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO

B. GŁUSKIER i P. KRYŁOW

Narodowe plany gospodarcze są opracowywane na podstawie jednolitego systemu wskaźników, obejmujących rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. System wskaźników państwowego planu, zgodnie z wymogami prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, powinien w pierwszym rzędzie ujmować wszystkie najważniejsze proporcje w gospodarce narodowej oraz wskaźniki, przy pomocy których można określić zadania najbardziej efektywnego wykorzystania zasobów siły roboczej, zasobów materiałowo-technicznych i finansowych społeczeństwa socjalistycznego, w celu maksymalnego zaspokojenia jego materialnych i kulturalnych potrzeb*).

Ponadto system wskaźników planu powinien zawierać wszystkie wskaźniki niezbędne dla zabezpieczenia w narodowych planach gospodarczych powiązania działalności poszczególnych gałęzi socjalistycznej produkcji — przemysłu i rolnictwa, transportu i innych gałęzi gospodarki narodowej, przemysłu wydobywczego i przetwórczego, wzrostu produkcji i wzrostu spożycia, finansowania i materiałowo-tech-

nicznego zaopatrzenia produkcji, a także prawidłowego rozmieszczenia sił wytwórczych w kraju.

System wskaźników planu powinien opierać się na zasadach naukowych, na głębokiej znajomości prawa socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej. Ważnym wymogiem stawianym systemowi wskaźników planu jest stosowanie jednolitej we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej metody obliczania tych wskaźników, bez czego niemożliwe jest skoordynowanie planu, opracowanie zbiorczych zestawień dla gospodarki narodowej itd.

Centralną pozycję w systemie wskaźników Narodowego Planu Gospodarczego zajmują wskaźniki produkcji przemysłowej i rolnej. Komunistyczna Partia i Rząd Radziecki, ustalając poprzez te wskaźniki zadania zwiększenia produkcji środków produkcji i przedmiotów spożycia zapewniają planowy rozwój produkcji, nieprzerwany postęp techniczny we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej i na tej podstawie systematyczny wzrost społecznego spożycia. Poprzez odpowiednie wskaźniki planu rolnictwa państwo socjalistyczne określa rozmiary zwiększenia produkcji żywności dla zaopatrzenia ludności, surowców dla produkcji artykułów konsumpcyjnych, produktów rolnych na cele powiększenia państwowych rezerw.

*) Skrócony przekład Konsultacji, ogłoszonej w „Planowoje Choziajstwo” Nr 5, r. 1954 — opracował H. S.

Niezbędnym warunkiem zachowania prawidłowych proporcji w gospodarce narodowej jest planowa organizacja rozdziału zasobów materiałowych. Opracowany na podstawie bilansów materiałowych, państwowy plan zaopatrzenia zabezpiecza planowy rozdział środków produkcji pomiędzy poszczególne gałęzie i organizacje gospodarcze, zgodnie z ustalonymi dla nich zadaniami w zakresie rozmiarów produkcji, inwestycji itd., a także rozdział przedmiotów spożycia stosownie do zadań planu rozwoju obrotu towarowego. Wzajemna zależność wskaźników planu produkcji, zaopatrzenia i obrotu towarowego jest odzwierciedleniem jedności produkcji, rozdziału i wymiany w procesie socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej.

Zapewnienie planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej wymaga również włączenia do Narodowego Planu Gospodarczego zadań w zakresie rozwoju wszystkich rodzajów transportu, który wiąże w jedną gospodarczą całość ośrodki przemysłowe z rejonami rolniczymi, ze źródłami surowców i rejonami zbytu. Wskaźniki Narodowego Planu Gospodarczego w zakresie transportu mają na celu zabezpieczenie zgodności pomiędzy rozwojem całej gospodarki narodowej, a wielkością przewozów, zapewnienie prawidłowej struktury rozwoju poszczególnych rodzajów transportu i jak najbardziej efektywnego ich wykorzystania.

Socjalistyczna gospodarka narodowa charakteryzuje się niezwykle szybkim tempem reprodukcji rozszerzonej. Zadania Narodowego Planu Gospodarczego w zakresie inwestycji przewidują środki dla realizacji rozszerzonej reprodukcji majątku trwałego, stanowiącego materiałną bazę systematycznego wzrostu produkcji środków produkcji i przedmiotów spożycia, wzrostu dochodu narodowego i nieustannego podnoszenia dobrobytu i poziomu kulturalnego życia narodu radzieckiego.

Rozmiary i struktura produkcji w decydującym stopniu zależą od rozdziału i wykorzystania zasobów siły roboczej. W związku z tym planowy rozwój produkcji wymaga ustalenia zadań określających rozdział siły roboczej na poszczególne gałęzie i rejon, a także zadań w zakresie wydajności pracy i płacy.

Środki zapewniające niezbędną ilość siły roboczej o odpowiednich kwalifikacjach zawodowych dla poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej ustala się w planie kadr kwalifikowanych, stanowiącym jednolitą całość z planem zatrudnienia.

Z planem zatrudnienia jest ściśle związany plan gospodarki bytowo-komunalnej, ochrony zdrowia i oświaty, przewidujący szereg zadań w zakresie zaspokojenia najróżnorodniejszych potrzeb bytowych i kulturalnych radzieckiego narodu.

Jednym z podstawowych rozdziałów Narodowego Planu Gospodarczego jest plan wprowadzenia nowej techniki, w którym znajduje odbicie polityka Radzieckiego państwa, nastawiona na jak najszybsze wdrożenie do produkcji najnowszych osiągnięć nauki i techniki. We wskaźnikach planu postępu technicznego znajdują swój wyraz zadania opracowania i wdrożenia nowych typów maszyn, urządzeń i nowych procesów technologicznych, mechanizacji pracochłonnych i ciężkich robót, zadania zabezpieczające wykonanie planów wzrostu produkcji, wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych.

Wskaźniki Narodowego Planu Gospodarczego w zakresie kosztów produkcji i obrotu, określające w wyrażeniu pieniężnym kwoty wydatków niezbędnych dla wykonywania, transportu i realizacji produkcji pobudzają do wszechstronnej oszczędności w zużyciu zasobów materiałowych oraz pracy społecznej. Plan kosztów własnych ujawnia ostateczne wyniki gospodarcze zużycia surowców, materiałów pomocniczych, paliwa, narzędzi, jak również wzrostu wydajności pracy, określa w poważnej mierze akumulację w gospodarce narodowej. Wskaźniki planu kosztów własnych produkcji wiążą tym samym program produkcji z programem finansowym Narodowego Planu Gospodarczego.

Poszczególne zadania państwowego planu znajdują swój wyraz w tym lub innym ekonomicznym wskaźniku, albo i w kilku wskaźnikach. Na przykład: zadanie zwiększenia rozmiarów produkcji przemysłowej znajduje swój wyraz we wskaźnikach wartości produkcji globalnej i towarowej przemysłu, jak również w odpowiednich wskaźnikach naturalnych. Zadanie osiągnięcia określonego poziomu wydajności pracy ustala się poprzez wskaźnik wartości produkcji globalnej przypadającej na jednego robotnika oraz wskaźnik produkcji danego wyrobu w jednostkach naturalnych na jednego robotnika. Wybór tego czy innego wskaźnika dla określenia zadania planowego posiada wyjątkowo ważne znaczenie. Poszczególne wskaźniki planu powinny opierać się na naukowych zasadach i ściśle określać zadania planu.

System wskaźników Narodowego Planu Gospodarczego zawiera zarówno wskaźniki ilościowe (rozmiary produkcji), jak i wskaźniki jakościowe (techniczno-ekonomiczne normy wykorzystania środków trwałych i obrotowych, wskaźniki wykorzystania zasobów materiałowych, finansowych i siły roboczej, obniżenie kosztów własnych produkcji, wzrost wydajności pracy itp.).

Wskaźniki państwowego planu powinny również zabezpieczyć możliwość ustalenia szeregu ogólnych zadań dla gałęzi i opracowania niezbędnych danych zbiorczo dla całej gospodarki narodowej. W tym celu obok zadań wyrażonych w jednostkach naturalnych w systemie wskaźników planu stosuje się wskaźniki syntetyczne obliczone w przeważającej części w wyrażeniu wartościowym — wielkość produkcji globalnej w cenach z I.I.52 r., inwestycji w cenach z I.VII. 1950 r., przerób na 1 robotnika itp.

O ile wskaźniki w jednostkach naturalnych umożliwiają bezpośrednie wyrażenie proporcji materiałno-rzeczowych poszczególnych elementów reprodukcji, to wskaźniki wyrażone w pieniądzu pozwalają przewidzieć w planie niezbędny podział nakładów pracy społecznej, porównywać wyniki działalności poszczególnych gałęzi i przedsiębiorstw, ustalać ogólne zadania co do rozmiarów produkcji i tempa jej wzrostu. Wskaźniki w wyrażeniu pieniężnym — to ważne narzędzie kontroli działania prawa wartości w warunkach socjalizmu i stosowania tego prawa w celu najbardziej gospodarczego wykorzystania zasobów produkcyjnych.

System wskaźników państwowego planu nie zostaje niezmienny, lecz jest stale doskonalony, zgodnie z nowymi zadaniami gospodarczo-politycznymi, jakie naród radziecki rozwiązuje pod kierunkiem Komunistycznej partii. I tak, w związku z dyrektywami

XIX Zjazdu partii dotyczącymi pełniejszego wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych, wprowadzono do planu 5-letniego zadania zwiększenia zdolności produkcyjnych drogą mechanizacji, intensyfikacji produkcji, ulepszenia procesów technologicznych i rekonstrukcji agregatów; wprowadzono zadania zwiększenia wydajności pracy w rolnictwie itd.

Równocześnie partia i rząd wskazały, że obowiązujący do ostatnich czasów system planowania zawierał szereg braków. Jedną z przyczyn tych braków była nadmierna centralizacja planowania, która hamowała elastyczność gospodarowania w toku realizacji planu, prowadziła w szeregu przypadków do błędów w planach, wywoływała niepotrzebny i szkodliwy potok papierków, doprowadzała do rozdzicia państwowej sprawozdawczości.

Centralne organa planowania, równoległe z opracowaniem podstawowych zadań często odgórnie ustalały ogromną ilość szczegółowych wskaźników dotyczących gospodarczej działalności przedsiębiorstw, budów, kolei, sowchozów, kołchozów, przedsiębiorstw handlowych i innych. Przy czym nierzadko to się działo bez dostatecznej znajomości różnych lokalnych warunków i możliwości.

W latach powojennych ilość wskaźników państwowego planu systematycznie się zwiększała i znacznie przywyszyła liczbę wskaźników planu stosowanych przed wojną. Wystarczy na przykład, powiedzieć, że nomenklatura produkcji przemysłowej w programie produkcji i w planie zaopatrzenia materiałowo-technicznego na rok 1953 zwiększyła się w porównaniu z planem roku 1940 więcej niż dwukrotnie, ilość wskaźników planu inwestycyjnego więcej niż trzykrotnie, planu zatrudnienia i kadr — czterokrotnie.

Nomenklatura państwowego planu produkcji przemysłowej w roku 1953 zawierała ponad 5 tys. pozycji. Duża ilość szczegółowych wskaźników istniała zwłaszcza w nomenklaturze planu przemysłu maszynowego. W przeważającej części maszyn i urządzeń wielkość produkcji ustalano nie tylko według poszczególnych rodzajów i typów maszyn, ale również według ich wymiaru, mocy itp. Tak na przykład plan produkcji pomp ustalano dla 125 typo-wymiarów, dźwigów dla 90 rodzajów itp. Nadmierna szczegółowość istniała również w planie produkcji papieru, którego nomenklatura zawierała ponad 90 rodzajów papieru.

Znaczna szczegółowość zadań planowych odegrała pozytywną rolę w okresie gospodarki wojennej i w pierwszych latach powojennej odbudowy gospodarki narodowej i stanowiła ważny warunek niezbędnej centralizacji planowania w tych latach.

Jednakże, nowy potężny rozwój gospodarki socjalistycznej w latach piątej pięciolatki wymagał usprawnienia metod kierownictwa gospodarczego i planowania oraz wyswobodzenia gospodarczej inicjatywy ministerstw, republik związkowych i ich organów terenowych, przedsiębiorstw, budów, kołchozów, sowchozów i MTS. Szczególnie ważnego znaczenia nabiera to obecnie, kiedy na bazie dalszego rozwoju przemysłu ciężkiego Komunistyczna partia i rząd Radziecki urzeczywistniają politykę szybkiego rozwoju rolnictwa, przemysłu lekkiego i spożywczego oraz obrotu towarowego.

W ostatnim czasie rząd podjął ważne uchwały w sprawie rozszerzenia uprawnień ministrów w dzie-

linie wykorzystania zasobów materialnych i finansowych, siły roboczej oraz funduszu płac. Znacznie podniesiono rolę aparatu republikańskiego — rad, organów gospodarczych i planowania w kierowaniu szeregiem poważnych gałęzi gospodarki narodowej, a przede wszystkim w zakresie rolnictwa oraz niektórych gałęzi przemysłu ciężkiego.

W ostatnich latach, w związku z wysokim tempem rozwoju produkcji i unowocześnienia techniki produkcji gospodarka w poszczególnych gałęziach poważnie się rozrosła i skomplikowała. Dlatego też kierowanie i planowanie powinno być realizowane z maksymalnym uwzględnieniem różnorodnych konkretnych warunków ekonomicznych i technicznych produkcji w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej.

Równocześnie ze wzrostem gospodarczym znacznie wzmocniły się organy planowania w ministerstwach i republikach związkowych, w terenie wyrosły wykwalifikowane kadry, a także znacznie się podniosła umiejętność planowania gospodarczego; dzięki temu można obecnie poważnie rozszerzyć krąg wskaźników planu podlegających zatwierdzeniu przez same ministerstwa, rady ministrów republik związkowych, rady terenowe i odpowiednio ograniczyć wykaz wskaźników planu państwowego.

W latach 1953 — 1954 dokonano poważnej pracy ograniczenia wskaźników Narodowego Planu Gospodarczego. Z planu wyłączono cały szereg wskaźników nie posiadających znaczenia w skali całej gospodarki narodowej. Zasadniczo ograniczono zatwierdzaną w rocznym narodowym planie gospodarczym, nomenklaturę wyrobów w programie produkcji i w planie zaopatrzenia, zwężono zakres wskaźników w planie rolnictwa, w planie zatrudnienia i kadr i w innych rozdziałach Narodowego Planu Gospodarczego. Podwyższono limity wartości kosztorysowej budów, podlegających imiennemu zatwierdzeniu przez rząd, znacznie ograniczono ilość wskaźników planu inwestycyjnego. Dla wielu wskaźników planu rocznego, w zakresie których dotychczas ustalano zadania z rozbićciem na kwartały, obecnie przewiduje się zatwierdzanie zadań planowych wyłącznie w skali całego roku bez podziału na kwartały.

Równocześnie z tym uproszczono w zakresie wszystkich rozdziałów planu wzory, według których ministerstwa, centralne zarządy i organy planujące republik związkowych przedstawiają swoje projekty planów. Z wzorów wyłączono szereg wskaźników obliczeniowych, zasadniczo ograniczono ogólną ilość formularzy.

System wskaźników, przyjęty dla planu na rok 1955, opiera się na założeniu, że w Narodowym Planie Gospodarczym powinny być ustalane jedynie podstawowe, decydujące zadania, wskaźniki dotyczące ogólnych rozmiarów oraz główne wskaźniki jakościowe rozwoju gospodarki narodowej, od których zależy wykonanie podstawowych polityczno-gospodarczych zadań planu. Narodowy Plan Gospodarczy powinien zawierać także zadania dotyczące produkcji wyrobów deficytowych, w zakresie których potrzeby gospodarki narodowej w danym okresie nie są w pełni zaspokajane.

Skrócenia nomenklatury wyrobów planowanych i rozdzielanych w Narodowym Planie Gospodarczym na lata 1954 i 1955 dokonano przede wszystkim drogą usunięcia zbytniej szczegółowości w zadaniach w zakresie poszczególnych rodzajów maszyn i urządzeń

według typów i wymiarów, poszczególnych gatunków i rodzajów żelaza, węgla i papieru, wyrobów z drzewa, poszczególnych rodzajów części zamiennych oraz drogą ograniczenia i scalenia wskaźników asortymentowych produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego.

Z nomenklatury Narodowego Planu Gospodarczego wyłączono również znaczną ilość różnych wyrobów przemysłowych, nie mających charakteru deficytowego (np. koncentrat apatytowy), a zużywanych całkowicie przez przedsiębiorstwa tego samego ministerstwa oraz szereg wyrobów o drugorzędnym znaczeniu.

Z nomenklatury produkcji przemysłowej, planowanej według rejonów gospodarczych i republik związkowych usunięto te rodzaje produkcji, które nie odgrywają istotnej roli ani w zamierzeniach mających na celu kompleksowy rozwój danego rejonu, ani w zadaniach skrócenia zbyt dalekich przewozów ładunków (np. cynk, tłuszcze zwierzęce, makaron i niektóre inne).

Nomenklatura produkcji przemysłowej w planie na rok 1955 będzie obejmowała 3-krotnie mniej pozycji, niż w planie na rok 1953 i znacznie mniej niż w planie na rok 1940. Trzeba przy tym pamiętać, że rozmiary produkcji przemysłowej już w roku 1953 przekroczyły poziom roku 1940 w przybliżeniu dwu i półkrotnie, oraz że w ciągu tego okresu powstały nowe gałęzie przemysłu i liczne rodzaje wyrobów, których nie było w roku 1940. Jednocześnie utrzymano w planie zadania w zakresie wszystkich podstawowych rodzajów wyrobów przemysłu ciężkiego oraz głównych artykułów konsumpcyjnych. W większości gałęzi przemysłu planowana nomenklatura wyrobów obejmuje 2/3, a nawet więcej ogólnej wartości produkcji tych gałęzi.

Znacznie skrócono wykaz norm techniczno-ekonomicznych, zatwierdzanych w Narodowym Planie Gospodarczym.

Do niedawna opracowanie planu produkcji przemysłowej było znacznie utrudnione, w związku z włączaniem do niego zadań dla produkcji drobnych przedsiębiorstw pomocniczych (głównie na budowach oraz w ramach oddziałów zaopatrzenia robotniczego). Przedsiębiorstw tych istnieje w kraju około 50 tys., jednakże ogólna wielkość ich produkcji stanowi niecałe 4% globalnej produkcji przemysłu. Ponadto, produkcja drobnych przedsiębiorstw pomocniczych z zasady jest wykorzystywana dla własnych potrzeb przedsiębiorstw i instytucji. W związku z tym poczynając od roku 1954 zniesiono scentralizowane planowanie produkcji globalnej drobnych przedsiębiorstw pomocniczych; wskaźniki planu na rok 1955 nie zawierają również zadań produkcyjnych przedsiębiorstw pomocniczych w wyrażeniu naturalnym (z wyjątkiem niektórych deficytowych rodzajów wyrobów, w wytwarzaniu których przedsiębiorstwa pomocnicze mają poważny udział, jak np. materiały drzewne).

Ze wskaźników planu produkcji przemysłowej wyłączono już w planie na rok 1954 zadania dla ministerstw w zakresie kapitalnych remontów środków trwałych, ponieważ wielkość tych nakładów wynika z norm ustalonych dla odpisów amortyzacyjnych na kapitalne remonty, a plany remontów poszczególnych obiektów mogą być ustalane bezpośrednio przez ministerstwa, na podstawie czasu trwania okresów międzyremontowych dla poszczególnych rodzajów maszyn i urządzeń.

Jedną z najważniejszych naukowych zasad plano-

wania jest wszechstronne powiązanie w Narodowym Planie Gospodarczym całokształtu zadań, wyrażonych zarówno w postaci wskaźników wartościowych jak i naturalnych. W obowiązującym do ostatnich czasów systemie wskaźników w szeregu gałęzi istniały braki powiązań pomiędzy wskaźnikami produkcji przemysłowej liczonej w jednostkach naturalnych i wskaźnikami w wyrażeniu pieniężnym. W niektórych gałęziach o nieciągłym procesie produkcji (przemysł maszynowy, przemysł lekki i inne) rozbić kwartalnych zadań w zakresie globalnej produkcji przemysłowej na miesiące ustalano na podstawie kalendarzowej ilości dni pracy przedsiębiorstw, natomiast podział zadań produkcyjnych wyrażonych w jednostkach naturalnych na podstawie faktycznej ilości dni roboczych. Obecnie usunięto tę niezgodność i ustalono, że ministerstwa, urzędy centralne i organa planowania republik związkowych przy rozdzielaniu na miesiące kwartalnych państwowych planów produkcyjnych powinny się opierać, zarówno w zakresie produkcji globalnej jak i w zakresie poszczególnych konkretnych rodzajów wyrobów, na tej samej podstawie — ilości dni roboczych.

W celu rozszerzenia możliwości elastycznego gospodarowania posiadanymi środkami, ministerstwa mają prawo dokonywać na podstawie uzgodnienia z Państwową Komisją Planowania ZSRR, częściowe zmiany w planie produkcji poszczególnych rodzajów wyrobów przemysłowych w zakresie rejonów gospodarczych, republik związkowych, krajów i obwodów RSFR — o ile zmiany te nie naruszają planu produkcji tych asortymentów w skali całego ministerstwa.

Ministerstwa związkowo-republikańskie i centralne urzędy mogą, w porozumieniu z radami ministrów republik związkowych i z Państwową Komisją Planowania, wprowadzić częściowe zmiany (w granicach do 10% całego planu republiki) do zatwierdzonych planów państwowych w zakresie przemysłu republik związkowych, pod warunkiem, że nie wpłynie to na zmianę planu i budżetu w skali całego ministerstwa lub urzędu.

Ważne zmiany wprowadzone zostały do trybu planowania rolnictwa. Przyjęte do planu na rok 1955 wskaźniki rozwoju rolnictwa zapewniając z jednej strony umocnienie planowego kierownictwa państwa, umożliwiają równocześnie rozwinięcie szerokiej inicjatywy terenu w dziedzinie planowania produkcji rolnej. Obecne wskaźniki planu rolnictwa znacznie lepiej uwzględniają specyfikę kolchozowej formy produkcji i rozszerzają uprawnienia kolchozów w zakresie dysponowania zasobami produkcyjnymi oraz produkcją rolną. Poczynając od roku 1955, w planach państwowych będą zatwierdzane jedynie najważniejsze wskaźniki produkcyjne. Natomiast szczegółowe rozwinięcie wskaźników Narodowego Planu Gospodarczego powinno być przeprowadzone bezpośrednio przez same kolchozy i sowchozy, a w zakresie niektórych zagadnień — przez rady ministrów republik związkowych.

W Narodowym Planie Gospodarczym powierzchnia zasiewów oraz plony upraw będą planowane jedynie w całości dla wszystkich zbóż, upraw warzywnych i paszowych. W zakresie roślin przemysłowych w planie państwowym będą ustalane zadania tylko dla niektórych (dziewięciu) najważniejszych upraw, zaś dla wszystkich pozostałych oraz dla poszczególnych

upraw zbożowych, warzywnych, ogrodowych i paszowych powierzchnia zasiewów i plony mają być ustalone w terenie.

Jeszcze w roku 1939 ustalono tryb, zgodnie z którym kolchozy miały uprawnienie dokonywania w planie podziału zasiewów zbóż według swego uznania, z uwzględnieniem warunków klimatyczno-glebowych i gospodarczych, ale pod warunkiem zabezpieczenia wykonania obowiązkowych dostaw zboża na rzecz państwa. Ten tryb planowania będzie obecnie stosowany we wszystkich gałęziach produkcji rolnej.

Do niedawna w rocznych narodowych planach gospodarczych zadania w zakresie plonów ustalane były według stref rolniczych, republik związkowych, a dla RSFRR ponadto wg autonomicznych republik krajów i obwodów. Począwszy od roku 1955 zadania w zakresie plonów będą ustalane w państwowym planie dla całego Związku Radzieckiego, z podziałem na poszczególne republiki związkowe. Dalszy szczegółowy podział zadań na obwody przeprowadzać będą same republiki związkowe biorąc pod uwagę warunki miejscowe.

Począwszy od roku 1955 zadania w zakresie skupu podstawowych produktów rolnych będą zatwierdzane w Narodowym Planie Gospodarczym, podczas gdy wg trybu poprzednio obowiązującego, plany skupu były zatwierdzane odrębnie, już po uchwaleniu NPG. Obecny tryb zatwierdzania planu skupu artykułów rolnych pozwoli na doprowadzenie w odpowiednim czasie zadań w zakresie skupu i zakupów do kolchozów i sowchozów i opracowanie w terenie planów zasiewów i plonów, zapewniających wykonanie tych zadań.

W celu prawidłowego ustawienia planu skupu artykułów rolnych trzeba pogłębić pracę centralnych organów planujących, a w pierwszym rzędzie Państwowej Komisji Planowania na odcinku opracowania bilansów produktów rolnych. Szczególną uwagę należy zwrócić na opracowanie bilansów podstawowych rodzajów artykułów rolnych, a zwłaszcza bilansu zbożowo-paszowego, bilansu włókna bawełnianego i lnianego, nasion oleistych, buraka cukrowego, kartofli, mleka, mięsa, wełny, skór surowych.

Plany produkcji i skupu wszystkich rodzajów artykułów rolnych powinny być ściśle uzasadnione obliczeniami zapotrzebowania gospodarki narodowej na poszczególne rodzaje produktów rolnych i głęboką znajomością rezerw pozwalających na zwiększenie produkcji roślinnej i hodowlanej.

Począwszy od roku 1955 w państwowym planie nie będą zatwierdzane zadania w zakresie działalności agrotechnicznej. Opracowanie i zatwierdzenie obowiązującego minimum zabiegów agrotechnicznych dla każdej uprawy, z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych rejonów zostało powierzono radom ministrów republik oraz krajowym i obwodowym komitetom.

Tryb planowania produkcji zwierzęcej uległ istotnym zmianom. Począwszy od roku 1955, projekty planu produkcji mięsa, mleka i wełny powinny być podbudowane obliczeniami, określającymi wielkość produkcji przypadającą na 100 ha użytków rolnych, przy uwzględnieniu warunków klimatyczno-glebowych i gospodarczych w poszczególnych strefach rolniczych kraju. Wymaga to opracowania dla każdej ze stref jakościowej charakterystyki gruntów oraz wydajności poszczególnych rodzajów użytków rolnych. Dużą pomoc w tej sprawie powinny okazać instytucje nau-

kowe, a przede wszystkim Akademia Nauk ZSRR i Wszzechzwiązkowa Akademia Nauk Rolniczych im. W. I. Lenina.

Obowiązek planowania rozwoju hodowli ptactwa i zwierząt futerkowych poczynając od roku 1955 nałożony został na republiki związkowe, natomiast planowanie hodowli królików i pszczoł pozostawiono bezpośrednio kolchozom. Kolchozy powinny również same rozwiązywać, przy pomocy MTS i miejscowych władz rolniczych, zagadnienie krzyżowania i sztucznego zapładniania bydła, wychowania reproduktorów zarodowych i inne zagadnienia zootechniczne.

W zakresie mechanizacji rolnictwa w państwowym planie będzie wyznaczony tylko ogólny zakres robót traktorowych MTS; wielkość poszczególnych rodzajów robót będą określały w ramach ogólnych rozmiarów robót traktorowych, ustalonych w planie, same MTS na podstawie umów z kolchozami, opierając się na ich zapotrzebowaniu. Tak opracowane plany MTS podlegają następnie zatwierdzeniu przez Obwodowe Zarządy Rolnictwa. Zmiany wprowadzone do praktyki planowania rozwoju rolnictwa podniosą odpowiedzialność kolchozów, pracowników MTS oraz sowchozów za prawidłową organizację produkcji, wyzwolą ich inicjatywę w kierunku wykorzystania miejscowych zasobów i staną się ważnym czynnikiem oddziaływania na przyspieszenie rozwoju wszystkich gałęzi rolnictwa.

Poważne zmiany wprowadzono do formularzy i wskaźników planu inwestycyjnego. W planie na rok 1954, w związku z podwyższeniem limitu wartości kosztorysowej inwestycji I-ej grupy do 5—25 mln rubli (w zakresie poszczególnych gałęzi) zamiast poprzednio obowiązujących limitów 1,5—10 mln rubli — ilość budów podlegających indywidualnemu zatwierdzeniu w trybie scentralizowanym, uległa zmniejszeniu w przybliżeniu o 40%. We wskaźnikach planu na rok 1955 podwyższono limity wartości kosztorysowej obiektów gospodarki komunalnej z 5 do 10 mln rubli oraz usunięto ze spisu tytułów I grupy obiekty mieszkalne, bez względu na ich wartość kosztorysową. Wyłączono z planu inwestycyjnego zbiorcze wskaźniki w zakresie oddawania do użytku zdolności produkcyjnych w tych gałęziach, w których zadania te są objęte spisami tytułów inwestycyjnych I grupy (w szczególności aglomerownie, wydobywanie rudy manganowej, produkcja niklu, pomp odśrodkowych, sprzężarek powietrznych, grzejników, kotłów C. O., domów prefabrykowanych i niektóre inne). Znacznie uproszczono planowanie prac projektowych. Szereg zadań planu inwestycyjnego zatwierdzanych będzie globalnie na cały rok, bez podziału kwartalnego (oddawanie do użytku środków trwałych, limity inwestycyjne dla budów podległych republikom związkowym). Jednocześnie utrzymano w Narodowym Planie Gospodarczym wszystkie zadania w zakresie inwestycji o znaczeniu ogólnonarodowym. Jest to niezbędne dla prawidłowego regionalnego rozmieszczenia zakładów na terenie kraju, określenia wielkości i charakteru nowych zakładów oraz ich kosztu; nakłady inwestycyjne na najważniejsze budowy zatwierdzane w planie stanowią i obecnie ponad połowę wszystkich nakładów inwestycyjnych. Ograniczenie wskaźników planu inwestycyjnego pozwoli skoncentrować uwagę na najważniejszych obiektach gospodarki narodowej i na przyspieszeniu wprowadzenia do eksploatacji inwestycji kończonych.

Skrócono także wykaz wskaźników planu zatrudnienia i kadr. W planie na rok 1955 wskaźniki planu zatrudnienia będą zatwierdzone dla ministerstw w całości z wyodrębnieniem minimalnej ilości podstawowych gałęzi; w zakresie tzw. „pozostałej gospodarki” ministerstw i urzędów centralnych zadania będą ustalone również tylko globalnie. W odróżnieniu od poprzednio obowiązującego trybu zatwierdzania planu zatrudnienia według wszystkich kategorii pracowników (robotników, personelu inżynieryjno-technicznego, urzędników, uczniów, itp.) — w planie na rok 1955 z ogólnej liczby pracowników i funduszu płac będą wyodrębnione jedynie zadania dotyczące liczebności i funduszu płac dla robotników. Dla pozostałych kategorii personelu liczebność i fundusz płac będą ustalały same ministerstwa w ramach ogólnego limitu. W celu wzmocnienia kontroli państwowej, do planu zatrudnienia dodatkowo wprowadzono wskaźniki dotyczące liczebności i funduszu płac personelu kierowniczo-administracyjnego.

Z planu zatrudnienia wyłączono wskaźniki w zakresie szkolenia robotników w zakładach pracy wg poszczególnych grup zawodów, ze względu na to, że ministerstwa powinny same określać zakres szkolenia w zależności od potrzeb. Bardziej elastyczny system planowania szkolenia zawodowego jest ważnym warunkiem racjonalnego wykorzystania olbrzymich środków, przeznaczanych przez państwo na cele podniesienia kwalifikacji robotników i urzędników, oraz likwidacji chałupniczych metod pracy w zakresie szkolenia zawodowego.

W dziedzinie kosztów produkcji i obrotu skoncentrowano uwagę na najważniejszych zagadnieniach: wydatkach na produkcję oraz na obniżce kosztów własnych produkcji. W tym celu, ze wskaźników planu usunięto szereg zadań dotyczących wydatków na poszczególne rodzaje produkcji, które nie mają decydującego wpływu na ogólny poziom kosztów własnych w skali ministerstwa, np. na poszczególne rodzaje maszyn, artykułów chemicznych itp. Ponadto, scalono poszczególne elementy wchodzące w skład wydatków. Aby uzyskać lepsze powiązanie planu kosztów własnych z innymi wskaźnikami planu, upoważniono ministerstwa, przy doprowadzaniu zadań planu do przedsiębiorstw, do wprowadzania w razie konieczności zmian w kwartalnym rozbić planu kosztów własnych produkcji towarowej w granicach do 1% zatwierdzonej kwoty na kwartał, o ile nie zmienia to powiązań z budżetem w skali rocznej. Upoważniono również ministerstwa do wprowadzania częściowych zmian do planów wydatków na produkcję w zakresie poszczególnych pozycji oraz w kwartałach (z wyjątkiem płacy roboczej i innych wydatków finansowych), o ile nie powoduje to zmian w stosunku do budżetu. Znacznie ograniczono i uproszczono zakres wskaźników państwowego planu zaopatrzenia. Z nomenklatury planu zaopatrzenia wyłączono wyroby, nie mające specjalnie ważnego znaczenia dla gospodarki narodowej, lub zużywane głównie na potrzeby własne tej samej gałęzi produkcji, w której zostały wytworzone, oraz wyroby nie posiadające szerszego kręgu odbiorców.

Zmniejszenia nomenklatury dokonano przede wszystkim przez scalenie szeregu typowych rozmiarów maszyn i urządzeń oraz asortymentu niektórych materiałów rozdzielanych centralnie. I tak np. plan rozdziału węgla energetycznego i koksującego opra-

cowywany będzie jedynie w całości bez szczegółowego wyodrębnienia rodzajów i gatunków węgla. Znacznie też ograniczono w planie wykaz asortymentowy wyrobów walcowanych, rur, materiałów drzewnych, a zwłaszcza papieru.

Nomenklatura rodzajów maszyn i urządzeń, rozdzielanych centralnie przewiduje obecnie z zasady tylko podstawowe grupy maszyn, bez wyodrębnienia poszczególnych typów i marek. W związku z tym, poważnie się zmniejszyła ilość rodzajów maszyn podlegających centralnemu rozdziałowi, np.: w zakresie pomp odśrodkowych ze 106 rodzajów do 18, w zakresie maszyn kuziennych i tłocznych ze 150 rodzajów do 30, w zakresie silników Diesla stałych i okrętowych z 43 do 7 itd.

W ramach ustalonego przydziału, szczegółowy rozdziałnik wg. poszczególnych rodzajów maszyn i dostawców będzie sporządzany bezpośrednio przez ministerstwa dostarczające po porozumieniu z ministerstwami zamawiającymi.

Ogólnie rzecz biorąc, nomenklatura wyrobów podlegających rozdziałowi centralnemu, będzie obecnie 2-krotnie mniejsza niż w roku 1953 i nawet mniejsza niż w roku 1940.

Zdecydowanie ograniczono ilość norm zużycia materiałowego, podlegających rozpatrywaniu na szczeblu Państwowej Komisji Planowania ZSRR. Nomenklatura materiałów, dla których opracowano te normy skrócona została w planie na rok 1955, w porównaniu z planem na rok 1954 z 82 do 47, a ilość poszczególnych norm z 3.689 do 2.126. Jednocześnie ministerstwa zużywające poszczególne materiały w niewielkich ilościach zostały zwolnione od przedkładania projektów norm zużycia tych materiałów.

Ograniczono wykaz jednostek organizacyjnych, dla których przydziela się zasoby w państwowym planie zaopatrzenia. Do roku 1954 dzielono zasoby materiałowe nie tylko na ministerstwa, ale i na poszczególne jednostki organizacyjne wchodzące w skład ministerstw. Obecnie limit zaopatrzenia materiałowego ustala się tylko na ministerstwa, co znacznie rozszerza uprawnienia ministerstw w dziedzinie wykorzystania zasobów materiałowych.

Do rozdziału zasobów na rzecz drobnych odbiorców, w ramach globalnego limitu, wyznaczonego na te cele w Państwowym Planie Zaopatrzenia, upoważniono właściwe ministerstwa dostawców.

Znacznie uproszczono formularze zapotrzebowań w planie zaopatrzenia materiałowo-technicznego. Ilość wskaźników w tych formularzach została ograniczona w przybliżeniu o 40%. Ograniczenie wskaźników planu zaopatrzenia na rok 1955 do najważniejszych materiałów i urządzeń pozwoli centralnym organom planowania dokładniej ustalać zasoby i rozdzielać je zgodnie z zadaniami planu, zapewniając jak najbardziej oszczędne wykorzystanie środków.

*

Przeprowadzone w latach 1953-1954 ograniczenie wskaźników Narodowego Planu Gospodarczego stanowi ważny etap w rozwoju praktyki socjalistycznego planowania, poważny czynnik usprawnienia planowego kierowania wszystkimi ogniwami gospodarki narodowej.

Ograniczenie ilości wskaźników Narodowego Planu Gospodarczego w znacznym stopniu rozszerza odpo-

wiedzialność ministerstw, urzędów centralnych i aparatu ministerstw republikańskich w dziedzinie planowania zarządzanych przez nie gałęzi gospodarki narodowej. Wskaźniki wyłączone z zadań Narodowego Planu Gospodarczego powinny być zachowane w planach właściwych ministerstw. Wskaźniki te mogą być wyłączone z planów ministerstw tylko na podstawie uzgodnienia z Państwową Komisją Planowania ZSRR i odpowiednimi zainteresowanymi ministerstwami oraz urzędami centralnymi.

Nakłada to na ministerstwa poważne obowiązki. Ministerstwa, oraz organy planowania w republikach powinny obecnie systematycznie badać potrzeby gospodarki narodowej w skali znacznie szerszej nomenklatury wyrobów, podejmować konieczne kroki w kierunku zaspokojenia zapotrzebowania na planowaną przez siebie produkcję. Trzeba zaznaczyć, że poszczególne ministerstwa, przy planowaniu produkcji, w szeregu przypadków opierają się nie na zapotrzebowaniu gospodarki narodowej na dane wyroby, a na pracochłonności i rentowności ich wytworzenia, co jest całkowicie niedopuszczalne. A więc na przykład Ministerstwo Przemysłu Chemicznego przewidziało w planie na rok 1954 proszków prasowanych zaledwie w skali 70% w stosunku do zapotrzebowania ministerstw-odbiorców, celulozy — 50%, emalii i pokostu — 50%, chociaż wyroby te mają wielkie znaczenie dla zwiększenia produkcji szeregu artykułów powszechnego użytku. Ministerstwo Przemysłu Elektrotechnicznego nie zaspokaja w swoim planie produkcji na rok 1954 potrzeb gospodarki narodowej w dziedzinie szeregu rodzajów wyrobów kablowych, a zwłaszcza w zakresie przewodów emaliowanych i kabli telefonicznych.

Wąskoresortowe podejście do planowania produkcji i rozdziału szczególnie niedopuszczalne jest obecnie, kiedy znacznie rozszerzono nomenklaturę wyrobów planowanych bezpośrednio przez same ministerstwa i organa republik.

Wzrosła również rola ministerstw w rozdziale produkcji. Rozdział urządzeń i materiałów wyłączonych z nomenklatury wyrobów podlegających rozdziałnictwu w ramach planu państwowego, powinien być dokonywany bezpośrednio przez te ministerstwa i urzędy centralne, które są podstawowymi producentami tych wyrobów. A więc na przykład Ministerstwo Przemysłu Samochodowego Traktorowego i Maszyn Rolniczych realizuje scentralizowany rozdział części zamiennych do traktorów i maszyn rolniczych, wytwarzanych przez wiele ministerstw; Ministerstwo Przemysłu Drzewnego ZSRR przeprowadza scentralizowany rozdział szeregu wyrobów drzewnych. Aby móc prawidłowo określić rozmiary produkcji i rozdziału materiałów oraz urządzeń ministerstwa, które są głównymi dostawcami danych wyrobów powinny przeprowadzać obliczenia bilansowe, uwzględniające całość zasobów oraz całkowite zapotrzebowanie gospodarki narodowej na te wyroby. Wymaga to radykalnego podniesienia ekonomicznego poziomu pracy w planowaniu ministerstw.

Znacznie również zwiększyły się obowiązki rad ministrów i państwowych komisji planowania republik związkowych w zakresie planowania gospodarki na terenie republik. Do roku 1954 podstawowe zadania planu gospodarki narodowej ustalane były odrębnie dla każdego republikańskiego ministerstwa i urzędu centralnego. A więc na przykład plan produkcji glo-

balnej i towarowej był zatwierdzany nie tylko dla ministerstw przemysłu terenowego, ale również dla ministerstw gospodarki komunalnej, oświaty, opieki społecznej oraz szeregu innych republikańskich ministerstw i urzędów. Podobnie przedstawiała się sprawa z planem inwestycyjnym, planem zatrudnienia, planem kosztów. Obecnie w zakresie gospodarki republik zatwierdza się plan produkcji globalnej przemysłu, plan inwestycyjny, plan zatrudnienia w całości dla każdej z republik związkowych, z wyodrębnieniem jedynie ministerstw przemysłu terenowego oraz spółdzielczości wytwórczej zajmujących poważne miejsce w gospodarce republik. Zadania w zakresie wszystkich innych ministerstw zatwierdzane będą przez rady ministrów republik związkowych w ramach ogólnych zadań wyznaczonych dla danej republiki jako całości. Plan kosztów własnych produkcji ministerstw republikańskich został wyłączony z Narodowego Planu Gospodarczego i podlegać będzie zatwierdzeniu przez rady ministrów republik związkowych.

Zrewidowany system wskaźników wymaga od Państwowej Komisji Planowania pogłębienia pracy w dziedzinie zagadnień ogólnoeconomicznych, dokładniejszej i głębszej analizy bilansów, pełniejszego ujawniania i uwzględniania w planach rezerw istniejących w gospodarce narodowej, prawidłowego określania proporcji w rozwoju poszczególnych gałęzi.

Zmniejszenie ilości wskaźników planu i uproszczenie trybu planowania umożliwiają ograniczenie sprawozdawczości we wszystkich ogniwach gospodarki narodowej. Podjęto obecnie zdecydowane kroki w kierunku poważnego ograniczenia sprawozdawczości i uporządkowania ewidencji. Ogólnopaństwowa sprawozdawczość statystyczna skrócona została więcej niż dwukrotnie, w szeregu ministerstw, jeszcze w większym zakresie zredukowano sprawozdawczość wewnętrznoresortową, znacznie uproszczono sprawozdawczość kolchozów, usunięto szereg pracochłonnych wykazów, gruntownie zmniejszono ilość wskaźników sprawozdawczych w księgowości. Zwolniono około 50 tys. drobnych przedsiębiorstw pomocniczych od obowiązku składania miesięcznych sprawozdań dotyczących wyników produkcji oraz około 150 tys. drobnych przedsiębiorstw transportu samochodowego (posiadających poniżej 3 samochodów) od obowiązku przedkładania kwartalnych sprawozdań z działalności transportowej.

Jednak możliwości dalszego ograniczenia i uporządkowania ewidencji oraz sprawozdawczości nie są jeszcze dostatecznie wyczerpane. Należałoby w wielu ministerstwach dodatkowo ograniczyć sprawozdawczość ogólnopaństwową, a zwłaszcza wewnętrznoresortową, uprościć zbyt trudne obecnie liczne i różnorodne wzory ewidencji pierwotnej, uprościć obowiązujący w zakresie plac tryb prowadzenia ewidencji i kalkulacji wydatków oraz formularze rozliczeniowe ewidencyjne i sprawozdawcze. Zmniejszenie sprawozdawczości i uporządkowanie ewidencji przy równoczesnym rozszerzeniu zmechanizowania tych prac umożliwi skierowanie poważnej ilości pracowników zatrudnionych w sprawozdawczości oraz innych pracowników administracyjnych do pożytecznej pracy produkcyjnej.

Szczególną uwagę należy zwrócić w kierunku radykalnego zmniejszenia ilości formularzy i wskaźników w planach techniczno-przemysłowo-finansowych i budowlano-finansowych, w których widoczne są przerosty biurokratyczne. Wystarczy powiedzieć, że

plany techniczno-przemysłowo-finansowe cementowni obejmują 89 formularzy, a w przemyśle toriowym 79 formularzy. W wyniku tego sporządzanie planów techniczno-przemysłowo-finansowych ciągnie się przez szereg miesięcy. Tak np. sporządzenie planów techniczno-przemysłowo-finansowych na rok 1954 zostało zakończone w II kwartale br.

Braki jakie istnieją w organizacji sporządzania planów techniczno-przemysłowo-finansowych oraz natłoczenie ich niepotrzebnymi drugorzędowymi wskaźnikami powodują, iż kierownicy przedsiębiorstw, planiści i pracownicy inżynierjno-techniczni na długi okres czasu są odciągnięci od bieżącej pracy organizacyjnej przy wykonywaniu państwowego planu, co dotkliwie odbija się na działalności przedsiębiorstw. W ten sposób obniża się również znaczenie planów techniczno-przemysłowo-finansowych jako środka mającego na celu ujawnienie i uruchomienie wewnętrznych rezerw przedsiębiorstw.

Dążąc do usunięcia wymienionych braków ustalono obecnie następujący tryb sporządzania i zatwierdzania planów techniczno-przemysłowo-finansowych. Przedsiębiorstwa składają do ministerstwa (urzędu centralnego) wnioski i zestawienia do projektu planu tylko w zakresie ograniczonej ilości wskaźników. Ministerstwa (urzędy centralne) zatwierdzają dla przedsiębiorstw jedynie podstawowe wskaźniki (zakres tych wskaźników zatwierdza Rząd) niezbędne dla zapewnienia wykonania zadań planu państwowego. W oparciu o ustalone przez ministerstwo podstawowe wskaźniki planowe, dyrektorzy przedsiębiorstw

sami, bezpośrednio zatwierdzają plany techniczno-przemysłowo-finansowe swego przedsiębiorstwa (nie później niż po upływie półtora miesiąca po zatwierdzeniu Narodowego Planu Gospodarczego) i składają je instancji nadrzędnej dla kontroli.

Ministerstwa powinny dokonać przeglądu obowiązujących formularzy i wskaźników planów techniczno-przemysłowo-finansowych, mając na względzie konieczność poważnego ich ograniczenia. Równocześnie należy przewidzieć ilość formularzy i wskaźników planów, doprowadzanych do poszczególnych oddziałów i stanowisk produkcyjnych.

W związku z pracami * prowadzonymi obecnie przez wszystkie organa planowania nad projektem planu na 1955 rok (jako ostatniego roku planu 5-letniego) należy zapewnić, aby zadania planowe zabezpieczały wykonanie i przekroczenie dyrektyw XIX Zjazdu Partii w zakresie piątego planu pięcioletniego. Dokonane obecnie ograniczenia wskaźników planu i zmiana trybu planowania powinny przyczynić się do podniesienia jakości sporządzanych planów, zabezpieczenia prawidłowych proporcji w rozwoju poszczególnych gałęzi oraz do jak największego wykorzystania rezerw gospodarki narodowej. Posunięcia te umożliwią wzmocnienie kierowniczej roli państwowego planu, a równocześnie sprzyjać będą rozwinięciu oddolnej inicjatywy gospodarczej, wzbogacającej plany radzieckie doświadczeniem terenu oraz wzmogą twórczą inicjatywę mas pracujących.

PODRĘCZNIK EKONOMII POLITYCZNEJ

Spełniając życzenia czytelników zamieszczamy artykuł, który omawia pokrótce treść podręcznika ekonomii politycznej, opracowanego przez Instytut Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR, („Prawda” z dnia 8 października 1954 r.)

Ukazał się podręcznik ekonomii politycznej.¹⁾ Zawiera on popularny wykład podstawowych zagadnień składowej części — marksistowsko-leninowskiej teorii proletariackiej ekonomii politycznej; wykazuje olbrzymie znaczenie proletariackiej ekonomii politycznej dla rewolucyjnej działalności klasy robotniczej.

Podręcznik ekonomii politycznej obejmuje: wstęp, części „Przedkapitalistyczne sposoby produkcji”, „Kapitalistyczny sposób produkcji” (kapitalizm przedmonopolistyczny i kapitalizm monopolistyczny — imperializm), „Socjalistyczny sposób produkcji”, Zakończenie. Każdy rozdział podręcznika jest zakończony krótkimi wnioskami.

Wstęp poświęcony jest wyjaśnieniu przedmiotu i metody ekonomii politycznej, wykazaniu podstawowej różnicy między proletariacką ekonomią polityczną, jako rzeczywistością naukową, a ekonomią burżuazyjną i drobnomieszczańską.

We wstępie scharakteryzowana została rola wielkich wodzów i teoretyków klasy robotniczej, K. Marksa i F. Engelsa jako twórców proletariackiej ekonomii politycznej. W swej klasycznej pracy „Kapitał”, Marks ujawnił prawa powstania, rozwoju i upadku kapitalizmu, ekonomicznie uzasadnił nieuchronność rewo-

lucji socjalistycznej i ustanowienia dyktatury proletariatu. Marks i Engels w ogólnych zarysach wypracowali naukę o okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu i o dwóch fazach społeczeństwa komunistycznego.

W podręczniku podkreśla się, że genialny kontynuator dzieła Marksa-Engelsa, W. I. Lenin twórczo rozwinął i wzbogacił naukę ekonomiczną marksizmu. Uogólnił on nowe doświadczenia rozwoju historycznego i stworzył marksistowską naukę o imperializmie, zbudował podwaliny teoretyczne podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu, opracował podstawy nauki o ogólnym kryzysie kapitalizmu, stworzył nową teorię rewolucji socjalistycznej, naukowo opracował podstawowe problemy budownictwa socjalizmu i komunizmu.

Opierając się na pracach Marksa, Engelsa i Lenina, którzy stworzyli prawdziwie naukową ekonomię polityczną, wielki współpracownik i uczeń Lenina — J. W. Stalin wysunął i rozwinął szereg nowych tez ekonomii politycznej.

Dalszy swój rozwój marksistowsko-leninowska ekonomia polityczna osiąga w uchwałach Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i bratnich partii komunistycznych, w pracach kierowników tych partii.

I

Część pierwsza podręcznika naświetla stosunki ekonomiczne przedkapitalistycznych sposobów produkcji:

¹⁾ Politicheskaja Ekonomija, Uczebnik, str. 640, Gospolitizdat, 1954. Podręcznik napisany został przez zespół ekonomistów w składzie: K. W. Ostrowitianow, D. T. Szeplow, E. A. Leontiew, I. D. Laptiew, I. I. Kuźminow, E. M. Gantowski, P. F. Judin, A. I. Paszkow, W. I. Pierieslegin. W doborze i opracowaniu materiałów statystycznych brał udział W. N. Starowski.

wspólnoty pierwotnej, niewolnictwa i feudalizmu. Równocześnie omawia ona wyobrażenia społeczne epoki wspólnoty pierwotnej, poglądy ekonomiczne okresu niewolnictwa i feudalizmu.

Podręcznik daje pogląd na stan sił wytwórczych i charakter stosunków produkcji w każdej z tych epok ekonomicznych. Dokonano w nim analizy działania prawa niezbędnej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych na różnych etapach rozwoju formacji przedkapitalistycznych.

Charakterystykę formacji społeczno-ekonomicznych autorzy podręcznika rozpoczynają od ustroju wspólnoty pierwotnej, który otwiera historię społeczeństwa ludzkiego. Narzędzia produkcji w tym okresie były prymitywne, środki do życia mogli ludzie zdobywać jedynie grupowo; własność środków produkcji nosiła charakter kolektywny, a podział produkcji dokonywał się na zasadzie mechanicznej równości²⁾, w ramach niewielkich wspólnot.

Podręcznik pomaga czytelnikowi w zrozumieniu prawidłowości przemian w formacjach społeczno-ekonomicznych. W swym rozwoju siły wytwórcze wstąpiły w sprzeczność z istniejącymi w warunkach wspólnoty pierwotnej stosunkami produkcji. Zastąpienie ustroju wspólnoty pierwotnej inną, wyższą formacją, stało się nieuchronne. W pełni zgodnym z prawami rozwoju społecznego krokiem naprzód był ustrój niewolniczy, który spowodował dalszy rozwój sił wytwórczych. Podstawą stosunków produkcji ustroju niewolniczego była pełna własność właścicieli niewolników w stosunku do środków produkcji i niewolników.

Poczynając od niewolniczego sposobu produkcji historia ludzkości wstępuje w okres walki klas — wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. W wyniku rozbicia społeczeństwa na klasy powstało — państwo jako aparat podporządkowania wyzyskiwanej większości społeczeństwa — wyzyskującej mniejszości.

W dalszym rozwoju stosunki produkcji ustroju niewolniczego przestały odpowiadać rozwijającym się siłom wytwórczym, co spowodowało nieuchronność upadku tego ustroju.

Autorzy podręcznika wykazują jak w miejsce niewolniczego sposobu produkcji powstał i umocnił się ustrój feudalny, który otworzył nowe możliwości rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa. Podstawę stosunków produkcji społeczeństwa feudalnego stanowiła własność feudała w stosunku do ziemi i niepełna własność w stosunku do wytwórcy — chłopu pańszczyźnianego. Z biegiem czasu stosunki produkcji społeczeństwa feudalnego stopniowo przekształciły się w hamulec rozwoju sił wytwórczych.

Konflikt między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji społeczeństwa feudalnego stanowił podstawę ekonomiczną rewolucji burżuazyjnych, które obaliły feudalizm, umocniły panowanie kapitalistycznych stosunków produkcji, otwierających na pewien czas możliwości rozwoju sił wytwórczych.

Analiza stosunków produkcji formacji przedkapitalistycznych jaką daje podręcznik wyjaśnia obiektywne przyczyny upadku przeżytych sposobów produkcji hamujących rozwój sił wytwórczych, nieuchronność zwycięstwa innych bardziej postępowych.

Studiowanie prawidłowości rozwoju formacji przedkapitalistycznych posiada nie tylko znaczenie pozna-

wcze, lecz również znaczenie praktyczne. W ekonomice wielu narodów, które podporządkował sobie imperializm, jeszcze do dnia dzisiejszego w poważnym stopniu zachowały się feudalne stosunki produkcji, a niejednokrotnie również stosunki produkcji wspólnoty pierwotnej. Znajomość i zrozumienie obiektywnych, ekonomicznych praw formacji przedkapitalistycznych pozwala na bardziej prawidłowe zrozumienie szczególnych właściwości ruchu wyzwolenieckiego w tych krajach.

II

Część druga podręcznika ekonomii politycznej poświęcona jest rozpatrzeniu stosunków ekonomicznych kapitalistycznego sposobu produkcji. Część ta obejmuje krótki przegląd nauk ekonomicznych epoki kapitalizmu.

Autorzy dają wykład marksistowskiej nauki o ustroju ekonomicznym kapitalizmu, wykazując, że podstawę kapitalistycznych stosunków produkcji stanowi prywatno-kapitalistyczna własność środków produkcji. Kapitalizm cechuje istnienie klasy robotników najemnych, pozbawionych środków produkcji.

Część ta stwierdza, że K. Marks, który stworzył teorię wartości dodatkowej i odkrył tym samym podstawowe ekonomiczne prawo kapitalizmu, ujawnił tajemnicę wyzysku kapitalistycznego.

Rozdział „Akumulacja kapitału i zubożenie proletariatu” ujawnia sprzeczności kapitalistycznej akumulacji. Podane są tu materiały charakteryzujące gwałtowny wzrost bogactwa w rękach burżuazji i nieustanny proces względnego i absolutnego zubożenia klasy robotniczej.

Czytelnik znajdzie w książce charakterystykę zaost్రzenia się, w procesie reprodukcji kapitalistycznej, podstawowej sprzeczności kapitalizmu — sprzeczności między społecznym charakterem produkcji a prywatno-kapitalistyczną formą przywłaszczania. Najostrejszą sprzeczność ta przejawia się w okresowych kryzysach gospodarczych, we wzmożeniu walki klasowej między proletariatem a burżuazją.

Wielką uwagę poświęca się w tej części wykładowi, odkrytej przez K. Marksa, historycznej tendencji rozwoju kapitalistycznego sposobu produkcji. Rozwijające siły wytwórcze i uspołeczniając produkcję, kapitalizm tym samym z jednej strony — stwarza materialne przesłanki socjalizmu, a z drugiej strony — rodzi swego grabarza w osobie proletariatu, który organizuje i stoi na czele rewolucyjnej walki wszystkich pracujących o wyzwolenie spod jarzma kapitału.

Na konkretnym materiale wykazany został w podręczniku proces przerastania kapitalizmu przedmonopolistycznego w imperializm.

Autorzy wyjaśniają rolę Lenina w teoretycznym uogólnieniu ekonomicznych procesów epoki imperializmu.

W rozdziałach, poświęconych imperializmowi wykazane zostało, jak w rezultacie działania podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu gwałtownie zaost్రzają się wszystkie podstawowe sprzeczności imperializmu: sprzeczności między kapitałem a pracą; sprzeczności między mocarstwami imperialistycznymi, walczącymi o panowanie nad światem; sprzeczności między metropoliami a koloniami.

Autorzy dają tu wykład odkrytego przez Lenina prawa nierównomierności ekonomicznego i polityczne-

²⁾ ros. „urawnitielnost” (przyp. tłum.).

go rozwoju państw kapitalistycznych w epoce imperializmu, leninowskiej teorii możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju.

W procesie rozwoju imperializmu nagromadzały się przesłanki ogólnego kryzysu kapitalizmu. Kryzys ten zajmuje cały okres historyczny, którego treścią jest rozkład kapitalizmu i zwycięstwo socjalizmu w skali światowej. Ogólny kryzys kapitalizmu rozpoczął się w okresie pierwszej wojny światowej, a szczególnie zaostrzył się w wyniku odpadnięcia Związku Radzieckiego z systemu kapitalistycznego.

W wyniku drugiej wojny światowej i odpadnięcia z systemu kapitalistycznego krajów demokracji ludowej w Europie i Azji rozpoczął się drugi etap ogólnego kryzysu kapitalizmu. Na tym etapie jedyny światowy wszechobejmujący rynek kapitalistyczny rozpadł się, powstały dwa równoległe rynki, w wyniku czego skurczyła się sfera zastosowania sił głównych państw kapitalistycznych w światowych źródłach surowcowych; rozpoczął się rozpad systemu kolonialnego imperializmu. Maksymalnie zaostrzyła się nierównomierność rozwoju państw kapitalistycznych, w życiu gospodarczym coraz większą rolę zaczęła odgrywać militaryzacja ekonomiki. W stosunkach politycznych rozkład kapitalizmu znajduje swój wyraz we wzmożeniu reakcji, w faszystacji ustroju państwowego.

Umocnienie obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, osłabienie obozu imperialistycznego, wzrost walki wyzwoleniczej mas pracujących z proletariatem na czele w metropoliach i koloniach — wszystko to wskazuje, że epoka współczesna stanowi epokę rozpadu kapitalizmu, epokę zwycięstwa komunizmu.

Studiowanie ekonomicznych praw kapitalizmu, a w szczególności jego ostatniego stadium — imperializmu, pozwala na prawidłowe zrozumienie tendencji rozwoju historycznego, układu sił klasowych i walki między nimi na obecnym etapie, pomaga zdemaskować burżuazyjnych apologetów, starających się ukryć ropiejące rany współczesnego kapitalizmu, wskazuje narodom zależnym drogi wyzwolenia spod jarzma imperialistycznego.

III

W trzeciej części podręcznika są rozpatrywane stosunki ekonomiczne socjalistycznego sposobu produkcji.

Kilka rozdziałów podręcznika jest poświęconych okresowi przejściowemu od kapitalizmu do socjalizmu. W rozdziałach tych pokazane są podstawowe drogi przebudowy gospodarki na zasadach socjalistycznych.

W oparciu o tezy Marksa i Engelsa, Lenin stworzył pełną naukę o okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu i dyktaturze proletariatu, uzbroiwszy w ten sposób klasę robotniczą i masy pracujące w naukową znajomość dróg budowania socjalizmu.

Czytelnik książki poznaje, jak partia komunistyczna, w oparciu o obiektywne prawa ekonomiczne, umocniła sojusz klasy robotniczej i chłopstwa, organizowała budownictwo socjalizmu. Wypełniając wskazania Lenina, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego pomyślnie urzeczywistniła industrializację kraju i kolektywizację rolnictwa oraz zlikwidowała kapitalistyczne elementy w gospodarce narodowej. Związek Radziecki przekształcił się w potężne państwo socjalistyczne, posiadające wysoko rozwinięty przemysł i kolektywną gospodarkę rolną.

Podręcznik daje charakterystykę systemu radzieckiej gospodarki narodowej i rządzących nią praw eko-

nomicznych oraz socjalistycznej własności środków produkcji w jej dwóch formach (państwowej, ogólnonarodowej i spółdzielczo-kołchozowej), stanowiącej podstawę socjalistycznych stosunków produkcji. Ekonomiczne prawa socjalizmu, które pojawiły się wraz z powstaniem układu socjalistycznego, w miarę jego rozwoju osiągały coraz szerszy zakres działania, a z chwilą zwycięstwa socjalizmu stały się prawami niepodzielnie panującymi.

Rozdział „Podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu” ukazuje istotę tego prawa, sformułowanego przez J. W. Stalina, na podstawie wyjściowych tez zawartych w pracach Marksa, Engelsa, Lenina. Partia i Rząd uwzględniając wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, prowadzą politykę systematycznego podnoszenia dobrobytu mas narodu radzieckiego, politykę szybkiego rozwoju wszystkich gałęzi produkcji społecznej przy zachowaniu prymatu rozwoju produkcji środków produkcji.

W osobnym rozdziale czytelnik znajdzie wyjaśnienie istoty prawa planowego (proporcjonalnego) rozwoju gospodarki narodowej, jego regulującej roli w rozwoju gospodarki socjalistycznej, pozna jak to prawo wykorzystywane jest przez organa państwowe w planowym kierownictwie gospodarką narodową. Partia i Rząd zgodnie z wymogami prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej, stale udoskonalają metody socjalistycznego planowania.

Konsekwentnie stosując centralizację planowania w zakresie podstawowych i decydujących wskaźników, równocześnie rozwija się inicjatywa organów terenowych, przedsiębiorstw przemysłowych i kołchozów w planowym kierowaniu produkcją, zapewnione jest zróżnicowane podejście w planowaniu odpowiednio do każdego rejonu gospodarczego, strefy rolniczej, do każdego przedsiębiorstwa, kołchozu.

Kierując się wymogami podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu i prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej, Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki przeprowadzają obecnie, na bazie dalszego rozwoju przemysłu ciężkiego, program szybkiego rozwoju rolnictwa, i produkcji artykułów powszechnego spożycia.

Stosuje się szereg środków zmierzających do likwidacji opóźnień w rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej usuwa się błędy i niedociągnięcia w planowaniu.

Zaznajomiwszy się z rozdziałem „Praca społeczna w warunkach socjalizmu” czytelnik wyrabia sobie pogląd na charakter pracy w warunkach socjalizmu. Ustrój socjalistyczny jak wiadomo, zasadniczo zmienia charakter pracy. Dyscyplina pracy staje się świadomą. Jednakże, w warunkach socjalizmu praca nie stała się jeszcze pierwszą życiową potrzebą człowieka. Zostanie to osiągnięte dopiero w wyższej fazie komunizmu. Przed społeczeństwem socjalistycznym stoi zadanie jak najściślejszej kontroli miary pracy i miary spożycia oraz konsekwentne przewyższanie wszelkich drobnomieszczańskich tendencji do mechanicznego równania plac. Zadanie to jest realizowane w oparciu o wykorzystanie ekonomicznego prawa podziału według pracy, podnoszenie osobistego materialnego zainteresowania robotników w podwyższaniu wydajności pracy i wzroście produkcji społecznej. Obecnie Partia i Rząd konsekwentnie wykorzystują zasadę materialnego zainteresowania dla rozwoju rolnictwa.

Autorzy podręcznika wiele uwagi poświęcają zagadnieniom wydajności pracy jako podstawowego warunku zwycięstwa komunizmu, wskazując, że stały wzrost wydajności pracy jest obiektywnym ekonomicznym prawem społeczeństwa socjalistycznego.

W podręczniku mówi się o różnicy w pracy pracowników zatrudnionych w sferze produkcji materialnej i w sferze produkcji niematerialnej, wykazuje się wagę dla społeczeństwa socjalistycznego prawidłowego podziału zasobów pracy pomiędzy sferę produkcji materialnej, gdzie powstają wszystkie dobra materialne i sferę produkcji niematerialnej. Obecnie, kiedy rozstrzygają się zadania szybkiego podniesienia poziomu społecznego spożycia, szczególnie ważny staje się problem zwiększenia udziału pracy w sferze produkcji materialnej, nieustanne upraszczanie struktury aparatu administracji, zmniejszenie rozdętych etatów, obniżka kosztów obrotu itd.

W książce rozpatrywane są także, związane z działaniem prawa wartości w gospodarce socjalistycznej kategorie ekonomiczne, jak handel, który jest podstawową formą podziału produktów w warunkach socjalizmu, pieniądź, finanse i kredyt, rozrachunek gospodarczy, rentowność, koszty własne i ceny.

Komunistyczna Partia i Rząd Radziecki, zgodnie z twierdzeniami ekonomicznej politycznej o roli w gospodarce socjalistycznej produkcji towarowej prawa wartości, pieniądza i rozrachunku gospodarczego stale umacniają te formy ekonomiczne w interesach systematycznego wzrostu dobrobytu pracujących, najoszczędniejszej gospodarki i przyspieszenia rozwoju produkcji. Partia i Rząd wielką wagę przywiązują do sprawy opanowania przez działaczy gospodarczych mechanizmu działania prawa wartości.

Osobny rozdział podręcznika jest poświęcony scharakteryzowaniu socjalistycznego systemu gospodarki rolnej. Rozdział ten zawiera analizę społecznej gospodarki kolchozów, dniówki obrachunkowej oraz wyjaśnia istotę i formy renty różniczkowej w kolchozach. Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki forsują obecnie rozwój wszystkich gałęzi produkcji rolnej w celu szybkiego zwiększenia zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe i podniesienia dobrobytu chłopstwa pracującego. Węzłowymi zadaniami są pełniejsze i racjonalniejsze wykorzystanie gruntów, zagospodarowanie wielkich obszarów urodzajnych nowin, odłogów i ugorów, podwyższenie plonów kultur rolnych i zwiększenie produktywności hodowli, umocnienie roli MTS w podnoszeniu produkcji kolchozowej oraz systematyczny rozwój produkcji sowchozów, dalsze organizacyjno-gospodarcze umocnienie kolchozów.

Podręcznik zapoznaje czytelnika z podstawowymi problemami reprodukcji socjalistycznej i dochodu narodowego, wykazuje znaczenie akumulacji i jej prawidłowego podziału dla podniesienia ekonomicznej potęgi Związku Radzieckiego i wzrostu dobrobytu mas.

Wykład zagadnień ekonomii politycznej socjalizmu kończy się rozdziałem „Stopniowe przejście od socjalizmu do komunizmu”, który wyjaśnia marksistowsko-leninowską naukę o dwóch fazach społeczeństwa komunistycznego, rozpatruje prawidłowości przejścia od socjalizmu do komunizmu oraz najważniejsze problemy budownictwa komunistycznego w ZSRR. W podręczniku wykazuje się że wielki Lenin, rozwijając i wzbogacając marksistowską naukę o komunizmie

opracował podstawowe tezy dotyczące dróg budowania społeczeństwa komunistycznego.

W końcowych rozdziałach podręcznika są omówione podstawowe zagadnienia budowy socjalizmu w krajach demokracji ludowej, prawidłowości i specyfika ich rozwoju. W jednym z rozdziałów został scharakteryzowany ekonomiczny ustrój europejskich krajów demokracji ludowej i wyjaśnione drogi socjalistycznego rozwoju tych krajów. Osobny rozdział analizuje ekonomiczny ustrój Chin Ludowych oraz specyficzne cechy budownictwa socjalistycznego w Chinach.

Kraje, które odpadły od światowego systemu kapitalizmu i utworzyły wspólnie ze Związkiem Radzieckim obóz socjalizmu, zbliżyły się ekonomicznie i ułożyły ścisłą wzajemną współpracę. Powstał całkowicie nowy socjalistyczny typ stosunków międzynarodowych, opartych na zasadach pełnej równości i wzajemnej korzyści, poszanowania suwerenności dużych i małych narodów, braterskiej pomocy wzajemnej i planowego organizowania wszystkich więzi ekonomicznych.

Stosunki między państwami obozu socjalizmu oparte są na ekonomicznych prawach socjalizmu i stanowią wcielenie w życie zasad proletariackiego internacjonalizmu.

Ukazanie się podręcznika ekonomii politycznej przyczyni się do aktywniejszego i bardziej twórczego rozpatrywania ważnych problemów ekonomicznych. W przedmowie autorzy piszą, że zamierzają kontynuować pracę nad dalszym udoskonaleniem tekstu książki. Zyczenia i propozycje czytelników, doświadczenia nauczania ekonomii politycznej według podręcznika w uczelniach oraz materiały zgromadzone przez katedry ekonomiczne i inne, pomogą autorom książki w tej ich pracy.

*

Idee marksistowskiej ekonomii politycznej posiadają pierwszorzędne znaczenie dla klasy robotniczej i jej awangardy — partii komunistycznych w ich walce przeciwko kapitalizmowi, o zwycięstwo komunizmu.

Znajomość praw ekonomicznych pozwala na prawidłowe zrozumienie procesów społecznych, na naukowe przewidywanie przebiegu rozwoju ekonomicznego oraz na wykorzystanie praw ekonomicznych dla zwycięstwa komunizmu.

Ekonomia polityczna wskazuje klasie robotniczej krajów kapitalistycznych nieuchronność upadku kapitalizmu i drogi walki o wyzwolenie społeczne. Uczy ona partie komunistyczne i masy pracujące krajów demokracji ludowej jak w pełni likwidować wyzysk człowieka przez człowieka i budować społeczeństwo socjalistyczne. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, kierująca się teorią marksizmu-leninizmu, znajomością obiektywnych praw ekonomicznych, wypracowuje i wciela w życie naukowo uzasadnioną i sprawdzoną w praktyce politykę, organizuje masy pracujące do budownictwa komunizmu.

Podręcznik ekonomii politycznej podniesie zainteresowanie komunistów i bezpartyjnych w opanowaniu nauki ekonomii politycznej i podniesieniu poziomu ekonomicznego wykształcenia kadr.

Partyjne, radzieckie i gospodarcze kadry, pracownicy przemysłu i rolnictwa oraz ludowa inteligencja ZSRR usilnie opanowują naukę ekonomii politycznej w celu pomyślnego wykonania zadań budownictwa komunistycznego.

ZADANIA WKPG W CZECHOSŁOWACJI NA ODCINKU ORGANIZACJI PRAC NAD PLANEM

Terenowe komisje planowania gospodarczego w Czechosłowacji mają — pomimo swego stosunkowo krótkiego istnienia — szereg cennych doświadczeń na odcinku prac związanych z wykonywaniem funkcji koordynującego organu prezydiów rad narodowych w zakresie planowego kierownictwa gospodarką terenową¹⁾. Istotne będzie omówienie tu zwłaszcza doświadczeń WKPG w CSR na odcinku organizacji prac nad planami terenowymi; poznanie tych doświadczeń przyczynić się może do usprawnienia prac na tym odcinku naszych WKPG i Pow. KPG.

Rola i zadania WKPG w Czechosłowacji w zakresie prac nad planem wynikają w poważnym stopniu z ogólnych zasad i trybu sporządzania terenowych planów gospodarczych.

Projekty wojewódzkich planów gospodarczych sporządzane są w CSR, podobnie jak u nas, w fazie prac nad NPG. Podstawę do opracowania tych projektów stanowią wytyczne (tzw. liczby kontrolne) rządu. Wytyczne te określają główne zadania gospodarcze na rok następny w skali całego państwa i wskazują na podstawowe środki realizacji tych zadań. Przekrojów wojewódzkich nie zawierają wytyczne rządu. Natomiast ministerstwa, nadzorujące gospodarkę podległą radom narodowym, przekazują wydziałom resortowym prezydiów WRN wytyczne, które określają założenia planu w przekroju poszczególnych województw, wskazują na środki ze źródeł centralnych dla realizacji tych zadań (limity inwestycyjne, zatrudnienie, fundusz płac) oraz zawierają pewne wskaźniki liczbowe obrazujące zakładany w planie wzrost produkcji bądź usług. Wytyczne ministerstw stanowią jedyne w tej fazie prac nad planem dane w przekroju województw ze szczebla władz centralnych, jako kierunkowa podstawa dla sprecyzowania zadań w projektach terenowych planów gospodarczych. Wytyczne te stanowią tylko orientacyjne wskazania i nie są w zasadzie wiążące dla prezydiów rad narodowych (w praktyce są stosowane odstępstwa od tych wytycznych w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych pilnymi potrzebami terenu bądź specjalnymi innymi okolicznościami).

Projekty wojewódzkich planów opracowuje się w CSR na formularzach NPG, przekazanych WKPG przez PKPG. Formularze te są znacznie mniej szczegółowe niż u nas. Dotyczą one tylko węzłowych zagadnień gospodarki terenowej, których sprecyzowanie jest niezbędne dla określenia zadań NPG. Ministerstwa wydają ponadto dla wydziałów resortowych prezydiów WRN bardziej szczegółowe instrukcje i formularze, na których wydziały opracowują uzupełniające i bardziej kompleksowe materiały do planu. Obowiązuje przy tym zasada, że formularze przekazane wydziałom przez ministerstwa muszą być uzupełnie-

niem i rozwinięciem formularzy NPG, przekazanych WKPG. Materiały zaś opracowane przez wydziały na formularzach ministerstw stanowią z jednej strony opracowania pomocnicze dla ministerstw (w CSR ministerstwa nie zbierają tych materiałów z wydziałów we wcześniejszej fazie zwanej u nas fazą wniosków do planu), z drugiej strony — są materiałami uzupełniającymi i uzasadniającymi projekty planów wojewódzkich.

Przy sporządzaniu projektów wojewódzkich planów gospodarczych obowiązuje w CSR zasada „trzech wariantów projektu planu”; w wyniku uzgodnienia tych wariantów powstaje projekt planu wojewódzkiego, zatwierdzany przez prezydium WRN. Jeden wariant projektu planu opracowują wydziały resortowe prezydium WRN na formularzach NPG i formularzach ustalonych przez ministerstwa. Drugi wariant projektu planu stanowią projekty powiatowych planów gospodarczych, sporządzone przez prezydium PRN (Pow. KPG i wydziały resortowe) na formularzach, które ustalają WKPG (skrócone formularze NPG). Trzeci wariant — opracowuje równolegle WKPG.

Po wstępnym zatwierdzeniu projektów wojewódzkich planów przez prezydium WRN projekty te są przysyłane do PKPG, biur Wicepremierów Urzędu Rady Ministrów i właściwych ministerstw (ministerstwa otrzymują projekt planu wraz ze szczegółowym materiałem na formularzach ministerstw). Prace nad NPG na szczeblu władz centralnych przebiegają podobnie jak u nas. Po rozstrzygnięciu spraw spornych z władzami terenowymi i zatwierdzeniu NPG przez Rząd CSR — prezydium WRN otrzymują ostateczne zadania dla województw, tj. przekroje wojewódzkie NPG i szczegółowsze zadania planowe z ministerstw (tzw. faza rozpisu planu). Na podstawie tych zadań opracowywany jest ostateczny projekt planu wojewódzkiego, który uchwała plenum wojewódzkiej rady oraz zadania planu doprowadzone są do najniższych jednostek planujących.

Na tle tych podanych pokrótce etapów opracowywania wojewódzkich planów gospodarczych w CSR wyodrębnić można dwie główne grupy zadań WKPG: 1) zadania organizacyjno-metodologiczne oraz 2) prace merytoryczne nad planem. Pierwsza grupa zadań wynika z funkcji WKPG jako organizatora prac nad planami terenowymi. WKPG wykonują szereg czynności takich, jak np. opracowanie harmonogramu prac nad planem, organizowanie i przeprowadzanie instruktażu itp., które mają na celu zapewnienie terminowego przebiegu prac nad planem i jak najpełniejszego uwzględnienia w tych pracach przez terenowy aparat planowania aktualnych ustaleń metodologicznych, dotyczących sposobu ujęcia planu. Prace merytoryczne prowadzone są przez WKPG pod kątem zapewnienia właściwego uwzględnienia w planie terenowych założeń partii i rządu oraz oddolnych wniosków i postulatów. WKPG oceniają pod tym kątem przede wszystkim prace wydziałów resortowych prezydiów WRN.

WKPG w CSR kładą duży nacisk na odpowiednie zorganizowanie i przeprowadzenie szczegółowego instruktażu dla wydziałów resortowych prezydiów WRN i Pow. KPG — przed rozpoczęciem prac nad projektami planów. Natychmiast po otrzymaniu wytycz-

¹⁾ Terenowe komisje planowania w CSR powołane zostały uchwałą Rządu z dnia 19.VIII.1952 r. w miejsce dotychczasowych wydziałów planowania prezydiów rad narodowych. Komisje te działają jako organa kolegiałne (o podobnej strukturze jak u nas) prezydiów rad narodowych na obszarach: 1) krajów (nasze województwa) i miast stanowiących województwa — krajowe (miejskie) komisje planowania (KPK), 2) okresów (nasze powiaty) i miast stanowiących powiaty — okresowe komisje planowania (OPK); 3) obwodów (nasze dzielnice) większych miast — dzielnicowe komisje planowania; 4) w miastach powyżej 10 tys. mieszkańców nie stanowiących powiatów — miejskie komisje planowania. W artykule posługujemy się dla przejrzystości nazwami komisji oraz innymi nazwami i terminami według naszej terminologii.

nych i formularzy do projektów planów od władz centralnych, WKPG organizują odprawy, na których omawiane są te wytyczne i formularze oraz wyciągane są wnioski co do sposobu opracowania planu. Odprawy te prowadzi przeważnie przewodniczący WKPG. Biorą w nich udział: przewodniczący prezydów Pow. RN, przewodniczący Pow. KPG, kierownicy wydziałów resortowych prezydów WRN, kierownicy oddziałów planowania tych wydziałów oraz kierownicy sektorów aparatu wykonawczego WKPG. Zasadniczym punktem odprawy jest omówienie wytycznych Rządu i sugestii do planu, otrzymanych przez przewodniczących WKPG na odprawie instruktażowej w PKPG. Dyskutuje się jednocześnie wytyczne ministerstw i ustala się w ten sposób kierunki prac merytorycznych nad planem. Druga część odprawy dotyczy wyjaśnienia formularzy do planu. Instrukcja i formularze są przekazywane w CSR jednostkom planującym ok. miesiąca wcześniej niż wytyczne, w związku z czym formularze są już uczestnikom odprawy na ogół znane i na odprawie omawia się głównie zagadnienia, których ujęcie budzi wątpliwości. W wyniku tak przeprowadzonego instruktażu, terenowy aparat planowania (WKPG i Pow. KPG oraz wydziały resortowe prezydów WRN i Pow. RN) jest na ogół dostatecznie przygotowany do prac nad projektami planów. Szczegółowe terminy tych prac, ustalają prezydów WRN na wniosek WKPG.

Poważnym zadaniem WKPG na odcinku prac merytorycznych jest opracowanie własnego wariantu projektu planu. Projekty te opracowują WKPG na formularzach NPG w zakresie wybranych tylko zagadnień i wskaźników planu. Zakres prac dostosowany jest do realnych możliwości wykonawczych WKPG (obsada aparatu wykonawczego WKPG wynosi w CSR na obecnym etapie organizacyjnym 10—20 osób). Ustala go kolegium WKPG, uwzględniając, aby projekt planu WKPG objął możliwie wszystkie węzłowe zagadnienia danego terenu. W praktyce sprowadza się projekt ten do około kilkunastu przeciętnie zbiorczych wskaźników, obrazujących rozwój każdego działu gospodarki terenowej. Np. WKPG w Ostrawie ujmuje w swoim projekcie planu następujące zagadnienia z zakresu przemysłu terenowego: wartość produkcji globalnej i towarowej przemysłu terenowego ogółem (osobno przemysł państwowy i spółdzielczy) w tym przemysł grupy A i grupy B; najważniejszy asortyment produkcji ilościowo (ok. 25 artykułów), nakłady inwestycyjne ogółem (w tys. koron), w tym na roboty budowlano-montażowe, zatrudnienie ogółem, w tym grupy przemysłowej, wydajność pracy, fundusz płac ogółem. Podobny jest również zakres projektów planów WKPG w innych działach gospodarki terenowej. Przy pracach tych obejmujących stosunkowo wąski zakres wskaźników planu — WKPG kładą nacisk na możliwie wszechstronną analizę poszczególnych wskaźników, a zwłaszcza na ich ocenę w przekroju powiatowym.

WKPG obowiązane są zestawiać swe projekty planów na podstawie własnych materiałów i własnego rozeznania sytuacji gospodarczej w terenie, nie korzystając bezpośrednio w tym etapie prac z materiałów wydziałów resortowych. Zwraca się dużą uwagę, aby prace WKPG były oparte jak najszerszej na materiałach oddolnych, a w szczególności na wnioskach radnych i wnioskach stałych komisji rad narodowych, na wnioskach i materiałach z przedsiębiorstw,

zakładów i instytucji terenowych itp. WKPG korzystają w dużym stopniu z materiałów uzyskanych w drodze inspekcji i bezpośrednich swych kontaktów z jednostkami wykonawczymi. Główną uwagę koncentrują przy tym na zagadnieniach analizy zdolności produkcyjnej bądź usługowej poszczególnych przedsiębiorstw i zakładów. Dla pogłębienia swego rozeznania na tym odcinku WKPG przeprowadzają szczegółowe inspekcje, a ponadto urządzają branżowe konsultacje z kilkoma wybranymi zakładami. Niektóre WKPG (np. w Pilźnie) współpracują ściśle już w tym etapie ze stałymi komisjami rad narodowych, uzgadniając z nimi poszczególne wskaźniki planu. Oparcie prac nad planem na materiałach oddolnych umożliwia komisjom dokonywanie obiektywnej oceny w węzłowych zagadnieniach projektów odcinkowych wojewódzkich planów gospodarczych opracowywanych przez wydziały.

WKPG w CSR mają również zadanie przeprowadzania oceny projektów powiatowych planów gospodarczych i uzgadniania zadań wojewódzkiego planu gospodarczego z zadaniami poszczególnych powiatów. WKPG organizują w tym celu specjalne konferencje robocze z Pow. KPG. Sprawy sporne niezgodnione na tych konferencjach rozpatrują kolegia WKPG, a w przypadkach, gdy sprawa nie może być uzgodniona na szczeblu kierownictwa WKPG — prezydów WRN. Ocena projektów powiatowych planów gospodarczych dokonywana jest przez WKPG w oparciu o analizę wykonania powiatowych planów za rok bieżący oraz w oparciu o opracowania własne w przekroju powiatowym. W CSR istnieje słuszną tendencja, aby WKPG konsultowały z prezydiami Pow. RN możliwie jak najszerszy zakres wskaźników swojego wariantu projektu planu. Należy jednak nadmienić, że w CSR podobnie jak u nas, nie włączyły się jeszcze wszystkie Pow. KPG w dostatecznym stopniu do prac nad planem, co powoduje, że w niektórych powiatach nie opracowuje się jeszcze powiatowych planów gospodarczych, w związku z tym nie korzystają WKPG jeszcze w pełni z materiałów do planu z powiatów.

Następnym zadaniem WKPG jest dokonanie oceny projektów planów opracowywanych przez wydziały resortowe prezydów WRN. WKPG i Wydziały resortowe pozostają w toku swych prac nad projektami planów w stałych kontaktach roboczych, w związku z czym mogą stosunkowo szybko przeprowadzić ostateczną wymianę poglądów co do zadań planu, bez potrzeby szczegółowego zapoznawania się z wzajemnymi materiałami. Dyskusja nad projektami planów prowadzona jest w sektorach aparatu wykonawczego WKPG, a następnie na kolegiach WKPG. Sprawy niezgodnione pomiędzy WKPG i wydziałami są rozstrzygane przez prezydów WRN przy zatwierdzaniu projektów planów.

Do zadań WKPG należy przygotowanie i przedłożenie projektu planu wojewódzkiego na prezydium WRN. Projekt ten składa się w CSR — podobnie jak u nas — z 2 części: części opisowej i części tabelarycznej. Część opisową tzw. komentarz do planu opracowują WKPG. Zawiera ona omówienie w krótkiej i zwięzłej formie węzłowych zadań planu. Część tabelaryczną stanowią projekty planów opracowane przez wydziały resortowe prezydium WRN na formularzach NPG. Ponadto opracowuje WKPG i przed-

stawia prezydium WRN wykaz spraw spornych nieuzgodnionych z wydziałami WRN i prezydiami PRN.

Kolegia WKPG i prezydium WRN rozpatrują projekty wojewódzkich planów gospodarczych pod kątem dokonania oceny kierunków rozwoju gospodarki terenowej, a zwłaszcza pod kątem zapewnienia zgodności tych kierunków z wytycznymi Partii i Rządu oraz z punktu widzenia stopnia zaspokojenia miejscowych potrzeb ludności. Na kolegium WKPG dyskutuje się projekt planu na ogół następująco: 1) kolejno referują całość zagadnienia planu kierownicy sektorów aparatu wykonawczego WKPG — z podkreśleniem zagadnień wymagających specjalnej uwagi i spraw spornych; 2) kierownicy wydziałów resortowych zgłaszają do tych referatów dodatkowe uzupełnienia; 3) ogólna dyskusja i 4) sprecyzowanie wniosków w sprawie poprawek do planu. Przed rozpatrzeniem projektów planów przez prezydium WRN są one również analizowane przez stałe komisje rad narodowych, które zgłaszają następnie uwagi i poprawki do projektu na posiedzeniach prezydiów WRN.

W okresie prac nad planem na szczeblu władz centralnych mają przewodniczący WKPG i niektórzy pracownicy WKPG obowiązek uczestniczenia z ramienia prezydiów WRN na konferencjach w PKPG, na których uzgadniane są główne zadania wojewódzkich planów gospodarczych. Na konferencjach tych zgłaszają WKPG wnioski i postulaty do NPG w zakresie najpilniejszych potrzeb terenu, uzasadniając te potrzeby odpowiednimi materiałami dokumentacyjnymi. Sprawy nieuzgodnione w PKPG omawiane są na specjalnej konferencji z przewodniczącymi prezydiów WRN u Prezesa Rady Ministrów — przed wniesieniem NPG na posiedzenie rządu. WKPG przygotowują na tę konferencję dla przewodniczących prezydiów WRN materiały uzasadniające stanowisko władz terenowych.

W ostatniej fazie prac nad planem wojewódzkim i w fazie ustalania planów techniczno-ekonomicznych do zadań WKPG należy: 1) skontrolowanie zgodności zadań planowych ministerstw z przekrojami wojewódzkimi NPG oraz 2) opracowanie ostatecznego projektu planu wojewódzkiego oraz przedstawienie go do zatwierdzenia prezydium WRN i do uchwalenia plenum rady wojewódzkiej.

Dużą uwagę przywiązują WKPG do odpowiedniego przygotowania uchwały o planie wojewódzkim. W treści uchwały uwzględnia się tylko główne zadania planu. Uchwała jest przygotowywana w zwięzłej i bardzo przejrzystej formie opisowej (zawiera ok. 10 stron maszynopisu), ilustrowanej procentowymi wskaźnikami. Część tabelaryczną planu, którą zatwierdza w tym etapie prezydium WRN, opracowują WKPG przeważnie jako wyciąg węzłowych wskaźników z planów wykonawczych wydziałów resortowych prezydium WRN.

Wymagają tu jeszcze podkreślenia zadania WKPG na odcinku zapewnienia właściwego powiązania terenowych budżetów z planami terenowymi.

Tryb opracowywania projektów budżetów terenowych jest podobny jak u nas, uwzględnia jednak w szerszym zakresie współpracę WKPG z wydziałami finansowymi prezydiów WRN. Współpraca ta istnieje w zasadzie w każdej fazie prac nad budżetami tere-

nowymi, a mianowicie: 1) w fazie ustalania przez wydział finansowy założeń do budżetów; 2) w fazie opracowywania przez wydział finansowy własnego wariantu projektu budżetu; 3) przed wniesieniem projektu budżetu na prezydium WRN; 4) przy ustalaniu ostatecznych limitów budżetowych dla prezydiów PRN i wydziałów resortowych prezydium WRN. We wszystkich tych fazach prac kontrolują WKPG zgodność budżetu z planem, zwracając przede wszystkim uwagę na ustalenie właściwej struktury wydatków budżetowych (wydatki na inwestycje, kapitalne remonty, cele socjalno-kulturalne itp.) oraz analizują szczegółowo zagadnienia odpowiedniego zabezpieczenia w budżecie pokrycia finansowego dla zaplanowanych inwestycji i kapitalnych remontów. Wnioski i opinie w sprawie budżetu wojewódzkiego nieuzgodnione przez WKPG z wydziałem finansowym rozstrzyga prezydium WRN.

W pracach WKPG nad planami wojewódzkimi biorą w CSR szeroki udział miejscowi fachowcy i specjaliści. Kolegia WKPG składają się w poważnym zakresie z członków powoływanych spoza aparatu rad narodowych. Członkowie ci mają zlecony w ramach swego przygotowania fachowego nadzór nad pracami poszczególnych sektorów aparatu wykonawczego WKPG. Ponadto poszczególne sektory WKPG mają zorganizowany do pomocy aktyw społeczno-gospodarczy. Aktyw każdego sektora składa się z 4—6 miejscowych fachowców i udziela pracownikom sektorów konkretnej pomocy przy przygotowywaniu materiałów do planu i rozwiązywaniu niektórych zagadnień. Współpraca WKPG z aktywnym społeczno-gospodarczym jest stale pogłębiania; rady narodowe i miejscowe władze partyjne przywiązują do tej współpracy dużą wagę.

Należy tu stwierdzić, że zakres i metody prac nad planem nie przebiegają w Czechosłowacji jednolicie we wszystkich WKPG. Poszczególne komisje wprowadzają często własne doświadczenia w zakresie usprawnienia organizacji pracy nad planem, zachowując ogólne zasady opracowania planów. Doświadczenia te dotyczą w szczególności sposobu przeprowadzania instruktażu, zakresu własnych prac nad planem, form przedstawiania projektów planów na prezydium WRN itp. I tak np. WKPG w Ostrawie nie organizuje wspólnej odprawy w sprawie wytycznych do planu dla wydziałów resortowych prezydium WRN i prezydiów PRN, a przekazuje roboczo swe wskazania; WKPG w Pradze opracowuje wariant swego projektu planu już w okresie prac przygotowawczych (przed otrzymaniem wytycznych). WKPG w Pilźnie przedstawia na prezydium WRN w fazie projektu planu jedynie zbiorcze zestawienie węzłowych wskaźników planu, a w fazie ostatecznego ustalania zadań planu wojewódzkiego akceptuje prezydium pełne plany wykonawcze opracowane przez wydziały resortowe prezydium WRN itp. Wszystkie te doświadczenia stanowią próby wyeliminowania z prac WKPG zbędnej pracy organizacyjno-technicznej i pogłębiania prac merytorycznych.

Z poruszonych zagadnień wynika, że wojewódzkie komisje planowania w CSR mają poważne i odpowiedzialne zadania. Należyte wykonanie tych zadań wymaga od komisji wnikliwej i opartej na materiałach

oddolnych oceny potrzeb i możliwości gospodarczych terenu, szerokiej inicjatywy oraz odpowiednich metod pracy i sprawności działania. Charakteryzując ogólnie na tle omówionych zagadnień doświadczenia WKPG w CSR należy przede wszystkim stwierdzić, że doświadczenia te cechują pewne różnice i odmienności w organizacji prac nad planem w stosunku do naszych WKPG. Niektóre z tych doświadczeń wymagają dodatkowego podkreślenia pod kątem wykorzystania ich dla pogłębienia pracy naszych terenowych komisji planowania gospodarczego.

Przed wszystkim wydaje się, że zasady i tryb sporządzania wojewódzkich planów gospodarczych mają w CSR bardziej niż u nas sprecyzowaną formę, a tym samym gwarantują lepsze opracowanie tych planów. Konsekwentnie, realizowana w Czechosłowacji zasada, że projekty planów opracowywane są w formularzach NPG jedynie węzłowych zagadnieniach niezbędnych do sprecyzowania zadań NPG — likwiduje zbędną szczegółowość projektu planu, umożliwia organom rad narodowych, a zwłaszcza WKPG, należyte skoncentrowanie pracy ekonomicznej na wybranych zagadnieniach oraz pogłębia pracę merytoryczną tych organów i jakość przygotowywanych projektów planów. U nas występuje jeszcze w dalszym ciągu duża szczegółowość formularzy NPG, zwłaszcza w zakresie gospodarki terenowej, co powoduje nadmierne obciążenie terenowego aparatu planowania pracą manipulacyjno-techniczną kosztem pracy merytorycznej. W bieżącym roku należałoby wykorzystać szerzej doświadczenia na tym odcinku CSR.

Również wymagałaby u nas przeanalizowania sprawa powiązania szczegółowych materiałów do planu, które opracowują wydziały resortowe prezydium WRN dla ministerstw, z pracami nad planem wojewódzkim. Stosowana w CSR praktyka, że materiały te są jednocześnie materiałem uzupełniającym i uzasadniającym do planu wojewódzkiego wydaje się słuszna. Wiąże to mocniej wydziały resortowe z pracami nad planem wojewódzkim, za którego realizację wydziały te są przecież bezpośrednio odpowiedzialne.

Obowiązująca w CSR zasada tzw. 3 wariantów projektu planu ma przede wszystkim duże znaczenie z punktu widzenia pogłębienia strony merytorycznej planu. Zasada ta jest częściowo stosowana u nas przy opracowaniu NPG (projekty planów opracowują równolegle ministerstwa, departamenty PKPG i prezydium WRN), ale nie została ona jeszcze wprowadzona na szczeblu władz terenowych (WKPG miały w ubiegłym roku obowiązek same opracowywać projekty planów na podstawie materiałów terenowych jednostek resortowych). Należy tu jednak nadmienić, że zakres wariantów projektów planów opracowywanych przez WKPG w Czechosłowacji jest stosunkowo wąski z uwagi na stosunkowo małą, jak już wspomniano — obsadę personalną aparatu wykonawczego WKPG. W naszych warunkach WKPG mogą opracowywać projekty planów o znacznie szerszym zakresie, nie uzasadnia to jednak przyjętego w ub. roku założenia w sprawie wyłączenia wydziałów resortowych od bezpośredniego sporządzania projektów odcinkowych planów wojewódzkich (należałoby raczej stosować tu pewną analogię między wydziałami pre-

zydium WRN a ministerstwami, które przecież opracowują projekty planów).

Zakres prac organizacyjno-metodologicznych WKPG w CSR jest szerszy niż u nas. Uwypukla to mocniej rolę WKPG jako organizatora prac nad planem w terenie. Poprzez realizację takich zadań, jak: przeprowadzanie szczegółowego instruktażu dla wydziałów resortowych prezydium WRN i prezydium Pow. RN w celu wyjaśnienia wytycznych i formularzy do planu, ustalania formularzy do planów powiatowych itp. — WKPG wytyczają w sposób zupełnie konkretny kierunki i metody pracy jednostek planujących. Niektóre nasze WKPG powinny znacznie pogłębić swe prace na tym odcinku, czynności ich sprowadzają się jeszcze niekiedy tylko do formalnego nadzoru nad przebiegiem prac nad planem.

Wymagają także pogłębienia w oparciu o doświadczenia CSR własne prace ekonomiczne i planistyczne naszych WKPG, zwłaszcza pod kątem szerszego oparcia tych prac na materiałach oddolnych. Przyjęta w CSR zasada, że WKPG nie korzystają przy opracowywaniu swych wariantów projektów planów z materiałów wydziałów resortowych prezydium WRN powinna być również u nas odpowiednio uwzględniona. Niektóre nasze terenowe komisje planowania prowadzą swoje prace i wyciągają wnioski co do sytuacji gospodarczej w terenie prawie wyłącznie na podstawie materiałów i danych uzyskanych z właściwych wydziałów prezydium WRN i wojewódzkich zarządów, przyjmując te dane jeszcze niekiedy zupełnie bezkrytycznie. Odbija się to ujemnie na całokształcie prac tych komisji i prowadzi do wypaczenia ich roli.

Nasze terenowe komisje planowania powinny również poznać bliżej i wykorzystać doświadczenia CSR na odcinku zasad powiązania terenowych budżetów i planów, w szczególności w zakresie współpracy WKPG z wydziałami finansowymi prezydium rad narodowych w fazie ustalania założeń do budżetów oraz w fazie wstępnych prac nad budżetami. Ścisła współpraca terenowych komisji planowania z wydziałami finansowymi w tych fazach prac nad budżetami terenowymi przyczynić się powinna do lepszego opracowania tych budżetów, a jednocześnie ułatwi WKPG prace koordynacyjne na tym odcinku.

Omówione zagadnienia nie wyczerpują oczywiście całokształtu prac terenowych komisji planowania w CSR, które podobnie jak nasze WKPG i Pow.KPG realizują również poważne zadania na odcinku kontroli wykonania planów, ustalania kierunków rozwoju gospodarki itp. Komisje te mają również szereg podobnych jak u nas braków i trudności w swej pracy, które są usuwane w miarę krzepnięcia i doskonalenia się form organizacyjnych i metod planowania terenowego. Pracownicy terenowych komisji planowania w CSR walczą zwycięsko z trudnościami włączając się coraz pełniej do twórczego udziału w budownictwie gospodarczym w swej pięknej, budującej zgręby socjalizmu, ojczyźnie ludowej.

Podjęta w ubiegłym roku braterska wymiana doświadczeń na odcinku planowania terenowego pomiędzy Czechosłowacją a Polską przyczyni się niewątpliwie do dalszego usprawnienia tego planowania.

Cz. Bielecki

ROZWÓJ POSTĘPU TECHNICZNEGO W BUDOWNICTWIE SOCJALIZMU NA PRZYKŁADZIE RUMUŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

Osiągnięcie celów produkcji socjalistycznej, stałe podnoszenie stopy życiowej społeczeństwa, związane jest ściśle z nieustannym podnoszeniem techniki. Postęp techniczny, służący stałemu doskonaleniu produkcji, jest w warunkach socjalizmu obiektywną koniecznością i znajduje nieograniczone pole działania.

W odróżnieniu od postępu technicznego w warunkach współczesnego kapitalizmu, gdzie jest on żywiołowy i ograniczony, a przede wszystkim uwarunkowany tym, czy może przynieść maksymalne i szybkie zyski, w ZSRR i krajach budujących socjalizm nowa technika wykazuje stały planowy rozwój, jest kierowana na wzór najwyższych osiągnięć i szeroko rozprzestrzeniana; jest ona podstawą oszczędzania pracy społecznej, wzmacnia ilość i jakość produkcji, zmniejsza wysiłek człowieka i chroni jego zdrowie, wymaga stosowania najbardziej doskonałych metod organizacji produkcji, wyznacza jako kierunek postępu technicznego nieustanny wzrost wydajności pracy. Nowa technika zmienia charakter pracy ludzkiej, wymaga, aby robotnik znał ją samą oraz aby dobrze znał organizację pracy, aby rozwijał swą kulturę ogólną i aby odznaczał się twórczą inicjatywą. Nowa technika wymaga równoległego szybkiego rozwoju nauki i opiera się na jej wynikach.

Postęp techniczny jest ważnym czynnikiem w rozwoju gospodarki krajów demokracji ludowej. Wraz z pogłębiającymi się przemianami polityczno-społecznymi, wraz z rozszerzającą się sferą planowania gospodarki narodowej — rozszerzał się i pogłębiał zakres oddziaływania postępu technicznego na przyspieszenie rozwoju sił wytwórczych.

Kraje demokracji ludowej idą tu drogą bogatych doświadczeń, jakich nie szczędzi historia rozwoju ekonomicznego i najnowocześniejszych form techniki w Związku Radzieckim. Kraje demokracji ludowej w oparciu o międzynarodowe stosunki nowego typu korzystają również z ogromnej, bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i na tej samej podstawie wymieniają bogate doświadczenie wzajemne.

W przeciwieństwie do tego zupełnie inaczej wyglądają w tym zakresie stosunki w krajach kapitalistycznych. W systemie kapitalistycznym rozwój techniki prowadzi do marnotrawstwa pracy i czasu roboczego, do pogorszenia sytuacji klasy robotniczej, do wzrostu bezrobocia, które towarzyszy postępowi technicznemu w kapitalizmie. Mimo rozwoju techniki, aczkolwiek nierównomiernego, obserwuje się w systemie kapitalistycznej produkcji spadek globalnej wydajności pracy społecznej. Osiągnięcia postępu technicznego są częstokroć zazdrośnie trzymane w tajemnicy przez organizacje wielkiego kapitału, które nimi zawładnęły, lub rządy, uzależnione od wielkich monopolów. Skutkiem tego są pogłębiające się różnice między techniką oraz gospodarką czołowych krajów kapitalistycznych i krajów zapóźnionych w rozwoju oraz zależnych. Poza tym postęp techniczny najchętniej stosowany jest w produkcji wojennej, gwarantującej najwyższe zyski.

W Stanach Zjednoczonych badaniami zajmują się zarówno uniwersytety, jak i instytuty. Uniwersytety są na ogół prywatne i uzależnione w pełni od finan-

sujących je przemysłowców i bankierów. Instytuty naukowe natomiast są zarówno placówkami utrzymywanymi przez wielkie organizacje przemysłowe, jak też prywatnymi przedsiębiorstwami, pracującymi na zlecenie stałych lub doraźnych klientów, wreszcie istnieją również państwowe instytuty naukowe. Udział pieniędzy państwowych w ogólnych kosztach badań stale wzrasta, ze źródła tego korzystają jednak nie tylko instytuty państwowe, lecz również prywatne i przemysłowe. Np. w 1952 r., poza badaniami atomowymi, instytuty i laboratoria przemysłowe wydały 1820 mln. dolarów, uniwersytety 280 mln. dol., a instytuty państwowe 830 mln. dol. Na te 2930 mln. dol. złożyło się m. in. 1640 mln. dol. ze środków państwowych. Dodajmy, że minister wojny administracji Eisenhowera, Charles E. Wilson, polecił zaraz po objęciu swych funkcji wstrzymanie wszystkich badań, nie mających związku ze zbrojeniami. Utrzymały się głównie i jedynie takie prywatne „badania“, które służą reklamie dla powiększenia zbytu na ścieśniającym się wskutek zjawisk kryzysowych rynku.

Jak wygląda stosowanie postępu technicznego w krajach kapitalistycznych, zależnych od Stanów Zjednoczonych, mogą świadczyć np. sprzeczności, które ujawniły się m. in. na ostatniej konferencji panamerykańskiej, odbytej na przełomie listopada i grudnia 1954 r. w Petropolis, pod Rio de Janeiro.

Daily Worker stwierdził, że „pomoc“ udzielana krajom Ameryki Łacińskiej, np. za pośrednictwem „Banku Eksportowo-Importowego“ Stanów Zjednoczonych, ma na celu niemal wyłącznie finansowanie północno-amerykańskich korporacji w krajach Ameryki Łacińskiej, nie przyczynia się natomiast do niezależnego uprzemysłowienia tych terenów. Pożyczki zaś „Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju“ dla krajów Ameryki Łacińskiej przeznaczone były głównie na inwestycje ułatwiające północno-amerykańskim korporacjom eksploatację i transport surowców, a nie na pomoc przemysłowi niezależnemu od St. Zjednoczonych.

Tam zaś, gdzie chodzi o dylemat: ulżenie pracy ludzkiej czy uzyskanie najwyższego zysku nawet najprymitywniejszymi metodami, prymat ma zysk, jak np. przy szerokim stosowaniu ręcznej siły ludzkiej w plantacjach United Fruit Company w Gwatemali.

Dodajmy wreszcie, że ZSRR i kraje demokracji ludowej gotowe są udzielać pomocy technicznej krajom zacofanym bez uzależnienia tej pomocy od warunków politycznych itp. Tak np. na rozszerzony fundusz pomocy technicznej w 1955 r. ZSRR wpłaci 4 mln. rubli, Ukraińska Republika Radziecka 500 tys. rubli, Białoruska Republika Radziecka 200 tys. rubli, CSR 500 tys. koron, Polska Rzeczpospolita Ludowa 300 tys. zł. Z funduszu tego udziela się pomocy dla wysyłania ekspertów do krajów zacofanych, udziela się stypendiów studentom tych krajów oraz zakupywany jest sprzęt techniczny dla nich.

Postęp techniczny odgrywa poważną rolę w szybkim rozwoju gospodarki narodowej i podnoszeniu poziomu życiowego mas pracujących Rumuńskiej Re-

publiki Ludowej. Jest on nierozłącznie związany z socjalistyczną industrializacją i socjalistycznymi przemianami w rolnictwie. Zasobna w bogactwa naturalne i w urodzajne tereny rolnicze — nie miała Rumunia w okresie kapitalizmu możliwości pełnego rozwoju ekonomicznego. Na gospodarce narodowej wyciskały piętno specyficzne sprzeczności, odzwierciedlające ścieranie się różnorodnych wpływów imperialistycznych.

Z jednej strony kapitalistyczno-junkierskie Niemcy chciały widzieć w Rumunii rynek zbytu dla swych wyrobów przemysłowych i jeden ze „spichrzów Europy“ dodający Europy na wzór hitlerowskiego Lebensraumu ekspansjonistów spod znaku swastyki. Z drugiej strony kapitał zagraniczny, głównie francuski, zainwestowany w rumuńskim przemyśle, przeważnie naftowym ciągnął z niego ogromne zyski drogą ucisku rumuńskiego robotnika. Eksport z Rumunii obejmował ropę naftową i jej przetwory, zboże, kukurydzę, bydło, drzewo, — a więc surowce. Na import składały się tekstylia, konfekcja, maszyny, wyroby metalowe, przetwory chemiczne i artykuły luksusowe dla warstwy rodzimej burżuazji, która uczestniczyła wprawdzie tylko w kilku procentach w kapitale przemysłowym kraju, ale poziomem życia wyraźnie odcinała się od szerokich rzesz robotników i pracujących rolników.

W pierwszych latach powojennych, przed uspołecznieniem przemysłu, banków i transportu, kapitaliści rumuńscy, wspierani przez kapitał zagraniczny, sabotowali wysiłki władzy ludowej dla rozwoju gospodarczego kraju, toteż potencjał wytwórczy przemysłu nie był w pełni wykorzystany. Dopiero zlikwidowanie monarchii, pełne przeprowadzenie reformy rolnej i uspołecznienie podstawowych gałęzi gospodarki pozwoliło Rumuńskiej Partii Robotniczej w pełni zmobilizować masy pracujące kraju dla ograniczania i wypierania kapitalistów i rozpoczęcia gospodarki planowej. Już pierwszy, roczny plan gospodarczy na 1949 r., przewidujący zwiększenie produkcji przemysłowej o 40 %, został wykonany i na ogół przekroczony. W tym też czasie rozpoczęło się coraz szersze stosowanie nowoczesnych procesów technologicznych w poszczególnych zakładach przemysłowych, pojawiły się prototypy nowych maszyn, które zaczęto też wytwarzać seryjnie, a standardowe metody produkcji zaczęły podnosić wydajność pracy i obniżać koszty własne przedsiębiorstw przemysłowych. (Wzrost wydajności pracy wyniósł w 1949 r. w przemyśle rumuńskim 18,6%). Po drugim jednorocznym planie (na r. 1950) gospodarka Rumuńskiej Republiki Ludowej wkroczyła w swój długofalowy plan, 5-letni plan 1951—1955.

Plan ten charakteryzuje się podobnie do pierwszych planów długofalowych w innych krajach demokracji ludowej dużymi i mobilizującymi zadaniami w zakresie rozwoju sił wytwórczych. Wyzwolona inicjatywa mas pracujących znajduje w socjalistycznej industrializacji metodę wyjścia z długotrwałego zacofania i środek do stworzenia nowoczesnej, wydajnej gospodarki narodowej.

Na czele dyrektyw 5-letniego planu rumuńskiego postawione zostało zadanie wzmocnienia i rozszerzenia bazy energetycznej oraz przemysłu energetycznego i górniczego.

Realizując te zadania w ciągu ubiegłych czterech lat wybudowano wielkie elektrociepłownie w Doice-

sti, Sangeorgiul de Pedura i Ovidui oraz elektrownię wodną w Maroeni, a trwają prace nad budową największej siłowni, jaką jest elektrownia wodna imienia Lenina w Bicaze. Obok tych wielkich zakładów energetycznych powstała i powstaje pewna liczba elektrowni mniejszych. W wyniku powiększenia mocy produkcyjnych elektroenergetyki i lepszego ich wykorzystania produkcja energii elektrycznej w Rumunii wzrosła w 1953 r. w porównaniu z przedwojennym 1938 r. 3-krotnie.

Równolegle rozwija się sieć elektryfikacyjna, która dostarcza energii i światła nie tylko fabrykom, miastom i osadom, ale również w coraz większym stopniu wsiom, których tysiące zelektryfikowano w ciągu ostatnich lat.

Lepsze wykorzystanie surowców energetycznych przejawia się m. in. również w tym, że produkcja gazu ziemnego osiągnęła w 1954 r. w porównaniu z 1944 rokiem poziom 7-krotnie wyższy. Gaz używany jest zarówno jako surowiec dla przemysłu chemicznego, jak też na opał w zakładach przemysłowych i dla ludności. Szczególnie duże rozmiary przybrała rozbudowa sieci gazowej w obwodach Stalinowskim, Ploesteńskim i Bukareszteńskim, przyczyniając się do postępu technicznego w produkcji i podniesienia bytowo-kulturalnych warunków życia ludności.

W przemyśle naftowym, gdzie przed wojną, podobnie jak w całym górnictwie kapitał szukał przy jak najmniejszych nakładach jak największych zysków — obecnie rozwijają się nowoczesne metody pracy. W I półroczu 1954 r. np. wprowadzono na szerszą niż dotychczas skalę wiercenie za pomocą wody. Górnicy naftowi Rumuńskiej Republiki Ludowej chętnie stosują doświadczenia radzieckie. Tak np. brygada wiertacza J. Miria, pracując przodującymi metodami radzieckimi, osiągnęła szybkość wiercenia 7622 m. na miesiąc.

Szybkimi krokami idzie w swym rozwoju przemysł węglowy. Jego najwyższa produkcja w ramach ustroju kapitalistycznego przypadła na wojenny rok 1943, kosztem m. in. zaniedbania robót przygotowawczych, co doprowadziło do późniejszego spadku wydobycia. Jednakże trudności te zostały pokonane, a w 1953 r. produkcja węgla była 2,5 razy wyższa, niż w 1945 r. W stosowaniu nowoczesnych metod wydobycia dużą rolę odegrała pomoc radziecka. Rozwój górnictwa węglowego w Rumuńskiej Republice Ludowej odbywa się nie tylko przez poszerzanie frontu wydobycia, lecz równocześnie przez modernizację urządzeń i wprowadzanie najbardziej wydajnych metod pracy. Obok radzieckich kombajnów podziemnych typu „Donbass“, transporterów, wrębiarek elektrycznych, taśm kauczukowych itp. inwestycje techniczne w górnictwie rumuńskim opierają się w coraz szerszej skali na wkładzie w podnoszeniu techniki górniczej ze strony rumuńskiego hutnictwa i przemysłu maszynowego. Hutnictwo rumuńskie powiększa planowo produkcję stali, która wynosząc rocznie 247 tys. ton w latach 1936—1938, wzrosła w wojennym roku 1943 do niemal 325 tys. ton, ale dopiero po przełomie w 1949 r. (460 tys. t.) rosnąc nieprzerwanie osiągnęła w 1953 r. 720 tys. t., a więc poziom 2,5-krotnie wyższy, niż przed wojną. W 1954 r. przeprowadzono badania techniczno-naukowe celem uzyskania stali stopowej dla zastąpienia importowanej, zrealizowano koks hutniczy z nowych gatunków węgla itp. Na bazie rosnącej i ciągle doskonalonej produkcji hutniczej

rozwija się przemysł maszynowy. Obok niego rozwija się przemysł maszyn i urządzeń energetycznych oraz elektrotechnicznych. Produkowane są silniki elektryczne, generatory, transformatory itd. Bukareszteńskie zakłady elektrotechniczne im. Kl. Gottwalda zwiększyły w latach 1949—1953 swoją produkcję 5-krotnie.

W zakresie udziału hutnictwa, przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego w modernizacji górnictwa węglowego trzeba podkreślić, że produkuje się obecnie w kraju liczne maszyny wydobywcze, lokomotywy parowe i wagoniki, kompresory, silniki, lokomotywki elektryczne 2 i 8-tonowe. Specjalne zakłady wytwórcze produkują urządzenia górnicze.

W wyniku tej wszechstronnej działalności podniósł się stopień elektryfikacji kopalń. Np. w kopalniach Doliny Jului zużycie energii elektrycznej w stosunku do 1944 r. wzrosło obecnie 3,5-krotnie. Ilość transporterów w tych kopalniach wzrosła w tym samym czasie niemal 4-krotnie, podobnie jak lokomotyw w transporcie podziemnym. Ilość ładunków była w 1953 r. o 328% większa, niż w 1950 r. W zagłębiu węglowym Comanesti stopień mechanizacji podniósł się obecnie w stosunku do 1948 r. 6-krotnie w zakresie robót przodkowych i 4-krotnie w zakresie skrawania węgla.

Socjalistyczna modernizacja produkcji związana jest nierozdzielnie ze stale rosnącą troską o człowieka. Tak np. w górnictwie węglowym Rumuńskiej Republiki Demokratycznej poprawia się z roku na rok warunki pracy przez instalowanie wentylatorów, wprowadzanie wiercenia na mokro, aby unikać pylicy u wiertaczy. W górnictwie naftowym nakłady w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy wyniosły od 1951 r. do połowy 1954 r. 90 mln. lei.

Postęp techniczny pozwala na coraz szersze wprowadzanie i rozszerzanie nowoczesnych metod pracy. Tak np. w górnictwie węglowym Rumunii 1700 górników pracuje według radzieckiej metody cyklicznej.

Nowa technika wprowadzana jest do całej gospodarki narodowej. Tak np. w zakresie przemysłu wyprodukowano w I półroczu 1954 r. transformatory 15 tys. kVA na 6/04 kV, liczniki trójfazowe, lampy podcierwone, pompy do zapraw murarskich, siewniki dla zboża i dla traw paszowych, artykuły ze sztucznej skóry, spirytus stały, nowe rodzaje leków. Wyprodukowano nowe prototypy, jak np. nowy typ elektrowozu, kompresor amoniakowy 50—100 tys. kcal/godz., spawana metalową szalupę rzeczną, aparaty medyczne itp.

Poza metodami pracy, wspomnianymi przy omawianiu przemysłu ciężkiego, wprowadzono skrócony cykl garbowania skór przy jednoczesnej oszczędności garbników, podniesiono trwałość barwników włókienniczych, przestudiowano optymalne sposoby chłodzenia artykułów spożywczych, itp.

Rozwija się mechanizacja trudnych i pracochłonnych robót, szczególnie przy załadunku i wyładunku. Pracownicy naukowcy i produkcyjni zaczynają realizować również zadania z dziedziny automatyzacji produkcji. Tak np. ostatnio wykonano dla przemysłu włókienniczego prototyp nowego automatycznego warsztatu tkackiego.

Ruch racjonalizatorski jest bardzo żywy. W I półroczu 1954 r. wprowadzono 12 tys. pomysłów racjonalizatorskich i usprawnień, a oszczędność uzyskana w ten sposób wynosi w skali rocznej 134 mln. lei.

Rozwijający się przemysł wpływa na unowocześnianie metod pracy w rolnictwie. Państwo udziela szerokiej pomocy coraz liczniejszemu spółdzielniom produkcyjnym, jak również rolnikom indywidualnym. Ośrodki maszynowo-tractorowe i państwowe gospodarstwa rolne stale powiększają swój park maszynowy. Np. w I półroczu 1954 r. otrzymały one 1509 traktorów, 802 pługi traktorowe, 621 siewników, 874 kultywatory, 522 snopowiązałki, 195 młocarni, 341 kombajnów itd. Państwo zapewnia selekcjonowane ziarno siewne i dostawy nawozów sztucznych. Wzrastająca liczba agronomów na wsi powoduje rozszerzanie zasięgu przodujących metod agrotechnicznych, przede wszystkim przez państwowe gospodarstwa rolne i przez spółdzielnie produkcyjne (tych ostatnich było na półroczu 1954 r. 2045, obejmujących areal 742 tys. ha ziemi ornej, liczba zaś zrzeszeń uprawy ziemi w tym czasie osiągnęła 2344 o pow. 272 tys. ha użytków). Powierzchnia kwadratowo-gniazdowego sadzenia okopowych wzrosła na wiosnę 1954 r. 8-krotnie w porównaniu z wiosną 1953 r.

Inwestycje w rolnictwie rumuńskim w 1954 r. były o 70% większe, niż w roku poprzednim. Rozwój warsztatów remontowych w państwowych gospodarstwach rolnych i stacjach maszynowo-tractorowych, budowa nowych garaży, nowoczesnych obór, spichlerzy i silosów pozwala podnosić poziom gospodarstwa rolnego i brać odłogi oraz nowe ziemie pod uprawę.

Dla ochrony przed suchymi wiatrami założono pasy leśne na obszarze 5200 ha, co chroni powierzchnię 100 tys. ha przed skutkami suszy. Akcja ta, z natury swojej długofalowa, będzie prowadzona nadal.

Według projektu dyrektyw II Zjazdu Rumuńskiej Partii Robotniczej rolnictwo tego kraju ma w latach 1955—1956 otrzymać dalsze środki techniczne dla unowocześniania uprawy i uzyskania wzrostu plonów. Tak więc przewiduje się dostarczenie 10 tys. traktorów, 12 tys. pługów traktorowych, 6 tys. kultywatorów, 5,5 tys. siewników i sadzarek. Nastąpi dalszy wzrost mechanizacji prac rolnych, umocnienie organizacyjne państwowych gospodarstw rolnych i stacji maszynowo-tractorowych oraz spółdzielni produkcyjnych.

Postęp techniczny wpływa też na rozszerzenie i powiększenie asortymentu przedmiotów spożycia. Przytoczymy tu dwa wymowne i charakterystyczne przykłady.

Przed wojną zacofane rybactwo rumuńskie dysponowało jedynie taborem i sprzętem dla połowów przybrzeżnych. Obecnie rybacy morscy uzyskali flotę dalekomorską i nowoczesny sprzęt. W wyniku tego nastąpił 5-krotny wzrost połowów.

Przed wojną w Rumunii montowano radioaparaty z części importowanych. Obecnie fabryki rumuńskie produkują coraz szerszy asortyment radiodbiorników z materiałów krajowych dla zaspokajania kulturalnych potrzeb ludności.

W rozszerzaniu się postępu technicznego wielką rolę odgrywa wzrost oświaty, rozwój nauki, nauczania i wydawnictw.

W ciągu I półroczu 1954 r. nauczono czytać i pisać 177 tys. analfabetów. Liczba absolwentów zawodowego szkolnictwa pedagogicznego, średniego technicznego i wyższego wyniosła 82 tys. osób. W masowych nakładach ukazują się prace naukowe i popularne z dziedziny techniki, agronomii itp.

Nagrody państwowe przyznawane są indywidualnym badaczom i zespołom, dającym naukowy wkład w doskonalenie metod produkcji i rozwój gospodarki narodowej, jak np. budowa i doskonalenie maszyn włókienniczych, doskonalenie wierceń naftowych, prace agronomów i zootechników w ośrodkach doświadczalnych, prace zespołów geologicznych.

Pracując nad rozwojem postępu technicznego sięga się w Rumuńskiej Republice Ludowej do skarbnicy doświadczeń radzieckich i krajów demokracji ludowej. O korzystaniu z doświadczeń radzieckich wspomniano już powyżej. W zakresie współpracy z krajami demokracji ludowej można wskazać przykładowo na prace stałych komisji współpracy i udział w kongresach specjalnych. Tak więc w jesieni 1954 r. obradowała w Bukareszcie sesja rumuńsko-bułgarskiej komisji do spraw współpracy technicznej, w wyniku czego ze strony bułgarskiej przekazane będą doświadczenia rolnicze, chemiczne, farmaceutyczne, z dziedziny handlu i spółdzielczości — ze strony rumuńskiej natomiast doświadczenia z zakresu leśnictwa, kolejnictwa, przemysłu naftowego.

W połowie września delegaci rumuńscy wzięli udział wraz z przedstawicielami Związku Radzieckiego, NRD, Czechosłowacji i Węgier w budapeszteńskim zjeździe w sprawie mechanizacji rolnictwa ze szczególnym uwzględnieniem kompleksowej mechanizacji sprzętu zbóż.

Sumując: o ile w okresie kapitalizmu gospodarka Rumunii, opanowana przez obcy kapitał, ściśle zależna od wahań międzynarodowej koniunktury, opierała się na rabunkowej eksploatacji surowców i nie posiadała możliwości rozwojowych, o tyle po wkroczeniu na drogę budownictwa socjalistycznego przez obalenie klas wyzyskujących i wprowadzenie gospodarki planowej — rozwija siły wytwórcze, wzmacnia wydajność pracy, wzmacnia siłę gospodarczą i polityczną oraz zapewnia stały wzrost stopy życiowej ludności pracującej. Podobnie, jak inne kraje obozu socjalizmu, Rumuńska Republika Ludowa sięga do przodujących osiągnięć i sama daje twórczy, stale rosnący wkład w rozwój postępu technicznego, służącego ludziom pracy i sprawie obrony pokoju.

J. Werner

DZIESIĘCIOLECIE GOSPODARKI W LUDOWEJ ALBANI

29 listopada ubiegłego roku upłynęło dziesięć lat od chwili gdy naród albański wyzwolił się spod okupacji faszystowskiej i feudalno-kapitalistycznego ucisku rodzimych i zagranicznych wyzyskiwaczy. Albańska Partia Pracy, prowadzi naród drogą jak najszybszej przebudowy starych, niesprawiedliwych stosunków społecznych, drogą jak najszybszej likwidacji wielowiekowego zacofania Albanii oraz likwidacji zniszczeń wojennych, drogą budownictwa podstaw socjalizmu w kraju.

Dziesięcioletni okres gospodarki ludowej zaznaczył się w Albańskiej Republice Ludowej wielkimi osiągnięciami zarówno we wszystkich dziedzinach gospodarczych jak i na polu szkolnictwa, ochrony zdrowia, kultury. Pierwszy wieloletni plan gospodarczy Albanii uchwalony na lata 1951—1955 postawił zadanie przekształcenia Albanii z zacofanego kraju rolniczego w kraj rolniczo-przemysłowy. Obecnie naród albański wchodzi w fazę wykonywania zadań ostatniego roku swojej pięciolatki.

Szpecially duże osiągnięcia zanotował naród albański w ciągu dziesięciolecia w dziedzinie przemysłu. Podczas gdy w dawnej Albanii przemysł właściwie nie istniał (pracowało zaledwie kilka małych fabryczek — warsztatów oraz kilka prymitywnych kopalni) to obecnie młody przemysł albański, stanowiący własność całego narodu, wyposażony jest w nowoczesne maszyny i urządzenia. Przykładem mogą tu służyć nowoczesne, wybudowane w ciągu dziesięciolecia zakłady przemysłowe jak np. Zakłady Włókiennicze im. Stalina, cukrownia „8 listopada“, siłownia wodna im. Lenina, huta im. Envera Hodży, czyszczarnia bawełny, łuszcarnia ryżu, fabryki tytoniowe, kombinat drzewny itd. Nowobudowane obiekty, jak np. nowa siłownia wodna im. Envera Hodży, rafineria nafty, fabryka cementu, przetworów rybnych, przetworów owocowych przyczynią się w znacznym stopniu do dalszego szybkiego uprzemysławiania kraju.

Szybki rozwój albańskiego przemysłu najlepiej charakteryzują dane dotyczące wzrostu globalnej produkcji

przemysłowej. W końcu ubiegłego roku globalna produkcja przemysłu albańskiego była 11,4-krotnie większa niż w przedwojennym roku 1938, w tym produkcja przemysłu spożywczego 7,5-krotnie wyższa, przemysłu odzieżowego 33,7-krotnie wyższa, przemysłu materiałów budowlanych 29-krotnie wyższa, przemysłu elektrotechnicznego 19-krotnie wyższa, rzemiosła 5-krotnie wyższa itd. W r. 1955 wzrost w stosunku do r. 1938 produkcja kopalń 5,6 razy, produkcja nafty 4,3 razy, wydobywanie węgla 45,3 razy itd.

Przyrost produkcji jaka wykonana została w 1953 r. wyniósł ponad 22% w stosunku do r. 1952. Charakterystyczne również dla Albanii, jako kraju o planowej gospodarce typu socjalistycznego są dane obrazujące wzajemny stosunek produkcji przemysłowej i rolniczej w ramach ogólnej produkcji krajowej. I tak podczas gdy w r. 1938 przemysł albański uczestniczył zaledwie w 18,3% w całej produkcji krajowej, a produkcja rolnicza dawała 81,7%, to w r. 1947 udział przemysłu wyrażał się już cyfrą 21,3% (rolnictwa 78,7%), a w r. 1950 produkcja przemysłowa stanowiła już 40,6%, a rolnicza 59,4% ogólnej produkcji krajowej. Należy przy tym zaznaczyć, że w porównaniu z okresem przedwojennym nastąpiła także duża zmiana w obrębie samego przemysłu. Zmienił się mianowicie i zmienia się nadal, stosunek udziałów w globalnej produkcji przemysłowej produkcji środków wytwórczych oraz produkcji artykułów konsumpcyjnych. W r. 1938 produkcja środków produkcji stanowiła 12,5% globalnej produkcji przemysłu albańskiego, w r. 1947 udział grupy A wyrażał się cyfrą 20,7%, a w r. 1950 stanowiła ona 23,3% produkcji globalnej. Nie oznacza to oczywiście, że rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego został w Albanii zahamowany. Przeciwnie — te gałęzie przemysłu rozwijają się stale i bardzo szybko. Państwo przeznaczając znaczne środki na budowę nowych fabryk jak np. przetwórczy rybnych i owocowych, olejarni, cukrowni, zakładów włókienniczych itp. Oznacza to jednak, że realizując prawidłowe założenia mające na celu szybkie uprzemysłowienie kraju przemysł ciężki w ogólnym

wzroście globalnej produkcji przemysłowej rozwija się szybciej niż przemysł lekki i spożywczy.

Warto tu także podać niedawno publikowane cyfry wykonania planu gospodarczego Albanii w ciągu trzech kwartałów ubiegłego roku, które co prawda również świadczą o szybszym rozwoju przemysłu grupy A, niż przemysłu lekkiego i spożywczego ale udowadniają jednocześnie, że i przemysł grupy B rozwija się w ustroju socjalistycznym bardzo szybko. Tak więc globalna produkcja przemysłu albańskiego — według danych komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego Albanii — osiągnęła w okresie pierwszych dziewięciu miesięcy ubiegłego roku o 10,2% wyższy poziom niż w odpowiednim okresie roku poprzedniego. Wydobycie węgla w omawianym okresie wzrosło o ok. 52% w stosunku do analogicznego okresu 1953 r., ropy naftowej o ok. 22%, produkcja energii elektrycznej zwiększyła się o ok. 27%, a produkcja przemysłu materiałów budowlanych — o ok. 15%; przy tym produkcja przemysłu spożywczego zwiększyła się o ok. 21%, a przemysłu obuwniczego i włókienniczego tylko o prawie 5%.

Podobnie jak przemysł, również rolnictwo albańskie osiągnęło w omawianym dziesięcioleciu znaczne sukcesy. Przeprowadzona w zaraniu istnienia Albańskiej Republiki Ludowej reforma rolna obdarzyła ziemią około 45% rodzin chłopskich. Rolnictwo albańskie, dawniej bodajże najbardziej w całej Europie zacofane, obecnie dysponuje nowoczesnymi maszynami rolniczymi, traktorami itd. W związku z tym zwiększyła się znacznie (o 169,7%) powierzchnia ziemi ornej w porównaniu z r. 1938. Równocześnie zwiększono znacznie powierzchnię upraw roślin przemysłowych oraz wprowadzono uprawę bawełny, buraka cukrowego itp. roślin dawniej w Albanii nie hodowanych. Powierzchnia upraw przemysłowych była w 1954 r. ok. 13-krotnie większa niż w r. 1938. Zwiększyła się także poważnie produkcja zboża.

Tak poważne zwiększenie zarówno powierzchni uprawnej jak i produkcji rolniczej stało się możliwe dzięki wprowadzeniu do prac polowych nowoczesnych maszyn i traktorów, stosowaniu nowoczesnej agrotechniki oraz przeprowadzeniu szeregu prac melioracyjnych i irygacyjnych. Tak więc w ciągu dziesięciolecia m. in. osuszono jezioro błotne Malik, zbudowano wiele kanałów nawadniających jak Naum, Pandzi, Muzekie, Karaja itd. Dzięki temu ok. 20% obszarów uprawnych Albanii jest obecnie nawadniane, oznacza to w porównaniu z r. 1938 wzrost o 247,4%.

Jeśli chodzi o park maszynowo-traktorowy w rolnictwie albańskim to trzeba zaznaczyć, że wzrósł on znacznie. Przyjmując liczbę traktorów, którymi dysponowało rolnictwo w r. 1947 za 100, wskaźnik dla r. 1951 — pierwszego roku planu — wyniesie już 228, w r. 1953 — 515, a w roku ubiegłym (według planu) 631; przyjmując liczbę kombajnów z r. 1951 za 100, w r. 1953 wskaźnik wynosić będzie 433, a w r. 1954 (według planu) 900.

Wielką rolę w rolnictwie albańskim odgrywają państwowe gospodarstwa rolne wraz z ośrodkami maszynowo-traktorowymi oraz 137 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, które ogarniając swoim wpływem coraz szersze rzesze chłopskie przekonują chłopów o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną i w ten sposób poważnie przyczyniają się do stopniowego przestawiania rolnictwa albańskiego na tory gospodarki socjalistycznej.

Nowych przykładów świadczących o coraz lepszej pracy gospodarstw zespołowych, o znacznie lepszych wynikach uzyskiwanych przez państwowe i spółdzielcze gospodarstwa rolne dostarczył komunikat Albańskiego Urzędu Statystycznego o wykonaniu planu w ciągu trzech kwartałów 1954 r. Plan siewów wiosennych i jesiennych w ubiegłym roku wykonany został w całym rolnictwie w 100,5%. Zbiory pszenicy w państwowych gospodarstwach rolnych były w roku ubiegłym o 35,4% wyższe niż w roku poprzednim. Wzrosła także m. in. produkcja masła o 64,4%, mięsa o 49% itd. w stosunku do r. 1953.

Rząd Albańskiej Republiki Ludowej postawił przed masami pracującymi Albanii, wkraczającymi w realizację ostatniego roku planu 5-letniego, jako główne zadanie — dalsze zwiększanie produkcji rolnej. Rolnictwo jest bowiem w Albanii tą dziedziną, która warunkuje zarówno dalszy właściwy rozwój całej gospodarki narodowej jak i szybkie podnoszenie stopy życiowej całej ludności. W związku z tym dyrektywy rządu przewidują, że dla zaopatrzenia przemysłu w niezbędny surowiec oraz dla zaspokojenia stale wzrastających potrzeb mas pracujących Albanii konieczne jest do końca pięciolatki zwiększenie powierzchni uprawnej w rolnictwie o 174%, a produkcji zbożowej o 157,9% w porównaniu z okresem przedwojennym. Oczywiście rząd poczyni odpowiednie kroki w celu umożliwienia realizacji tych zadań (m. in. zwiększać się będzie obszary nawadniane i meliorowane, dostarczać więcej nasion kwalifikowanych itd.).

W związku z poważnymi sukcesami gospodarki albańskiej zarówno w zakresie przemysłu i rolnictwa jak też i w pozostałych gałęziach gospodarki narodowej rząd i KC Albańskiej Partii Pracy opracowały w końcu 1953 r. szeroki program zmierzający do szybszego podnoszenia poziomu bytowego mas pracujących, do zwiększenia produkcji artykułów konsumpcyjnych. W myśl tego programu przeznaczają się w ostatnich latach albańskiej pięciolatki (1954—1955) znacznie większe nakłady na rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego oraz rolnictwa. I tak np. w r. 1954 nakłady w rolnictwie były o 32% wyższe niż w roku poprzednim. Państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne otrzymały wiele nowych traktorów, nowoczesnych kombajnów i innych maszyn rolniczych. Zwiększył się także zasięg prac melioracyjnych i irygacyjnych. Chłopom przyznano nowe ulgi podatkowe oraz podniesiono państwowe ceny skupu produktów rolnych oraz obniżono ceny szeregu narzędzi rolniczych, jak również zmniejszono normy obowiązkowych dostaw zbóż, ryżu, paszy i oliwek.

Produkcja przemysłu lekkiego i spożywczego — dzięki uchwałom rządu i KC partii — znacznie wzrosła i w roku ubiegłym była w zakresie poszczególnych wyrobów wyższa niż w roku poprzednim. Tak np. licząc na jednego mieszkańca produkcja cukru wzrosła o 30%, mydła o 14%, wyrobów bawełnianych — o 22%, wełnianych o 350%, wyrobów dziewiarskich o 35%, obuwia i sandałów o 53%, naczyń kuchennych o 88%, mebli o 47% itd.

Dzięki tym posunięciom oraz dzięki państwowym obniżkom cen poprawiły się znacznie warunki bytowe albańskich mas pracujących i wzrosła poważnie ilość dokonanych transakcji w handlu wewnętrznym. I tak już w r. 1953 ogólna ilość takich transakcji była o 187% większa niż w przedwojennym r. 1938. W roku ubiegłym (w porównaniu z r. 1950) sprzedano

ludności m. in. cukru o 68 % więcej, przetworów mącznych o 48 %, mięsa i ryb o 37,6 %, mydła do prania o 87,7 %, wyrobów bawełnianych o 101,1 %, wyrobów wełnianych o 73 %, obuwia o 137,3 % itd. Ogólnie dochód narodowy zwiększył się w ubiegłym roku o 156 % (w porównaniu z r. 1950) a w r. 1953 w porównaniu z r. 1951 o 142 %. M. in. ostatnia, trzecia od wyzwolenia obniżka cen (zarządzona 1 października 1954 r.) przyniosła ludności ok. 300 mln. leków oszczędności.

Olbrzymich osiągnięć dokonał naród albański również w dziedzinie oświaty i kultury. Podczas gdy w przedwojennym r. 1938 w Albanii istniały zaledwie 643 szkoły podstawowe z 50 tysiącami uczniów oraz 11 szkół średnich i siedmioletnich z 6.300 uczniami, to obecnie (w roku szkolnym 1954/55) Albania posiada 1240 szkół podstawowych, do których uczęszcza 136 tys. uczniów, 343 szkoły średnie z 48,3 tysiącami uczniów oraz 6 wyższych zakładów naukowych. Ponadto poważne ilości studentów albańskich kształcą się na uczelniach radzieckich oraz w innych krajach obozu socjalistycznego.

Wielką wagę przykładają partia i rząd albański do sprawy opieki nad stanem zdrowotnym ludności. I w tym zakresie omawiane dziesięciolecie przyniosło znaczne osiągnięcia. O poprawie opieki nad zdrowiem ludności dobitnie świadczą liczby istniejących obecnie szpitali i sanatoriów. Już w końcu 1953 r. liczba szpitali wynosiła 49 (wobec 8 szpitali istniejących przed wojną) o 4 tysiącach łóżek (wobec 820

przed wojną); ponadto istnieje 5 sanatoriów, 96 zakładów położniczych i izb porodowych, 10 przychodni przeciwgruźliczych, 450 ambulatoriów itd. Dzięki temu wskaźnik śmiertelności znacznie spadł a wskaźnik przyrostu naturalnego stale wzrasta.

Podstawą wszystkich osiągnięć narodu albańskiego — jak stwierdza odezwa rządu i partii wydana z okazji X-lecia Republiki Albańskiej — jest ustrój demokracji ludowej, który stworzył w Albanii, podobnie jak i we wszystkich innych krajach obozu socjalistycznego, możliwości stałego silnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego całego kraju.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego w ostatniej wojnie, które umożliwiło objęcie w Albanii władzy przez lud oraz braterska pomoc i współpraca ze wszystkimi krajami obozu pokoju, a szczególnie olbrzymia pomoc jakiej udzielał i udziela nadal Albanii Związek Radziecki zarówno w postaci dostaw maszyn, sprzętu i całych kompletnych urządzeń dla zakładów przemysłowych oraz traktorów, kombajnów i innych maszyn dla rolnictwa jak i przez dostarczanie dokumentacji technicznych, kształcenie młodych kadr albańskich, służąc swoimi przodującymi doświadczeniami zarówno technicznymi, gospodarczymi jak i organizacyjnymi — wszystko to umożliwia narodowi albańskiemu pomyślną realizację walki o jak najszybsze zlikwidowanie wielowiekowego zacofania, o jak najszybszą poprawę warunków bytowych całej ludności — o jak najszybsze budownictwo socjalizmu w Albanii.

J. A. G.

Uwagi i Notatki

Pogłębić oddziaływanie na rolnictwo w 1955 r.

Wyniki produkcji rolnej w 1954 r. wykazują wzrost jej w porównaniu z rokiem poprzednim. Dynamika rozwojowa wartości produkcji globalnej rolnictwa w stosunku do roku 1950, będącego rokiem dużych urodzajów, wykazuje w kolejnych latach następujące wielkości:

1950	1951	1952	1953	1954 *)
100	94,7	95,5	99,7	104,5

Biorąc pod uwagę, że w roku 1954 nie notowaliśmy szczególnie sprzyjających warunków naturalnych, wzrost produkcji należy przypisać lepszemu gospodarowaniu. Istotnie — roczny wzrost wartości plonów upraw roślinnych wyniósł w 1954 r. 6,7% *), co oznacza najwyższy wskaźnik przyrostu rocznego od 1950 r. Wartość produkcji zwierzęcej wzrosła w 1954 r. o 2,4% *), trzeba jednak wziąć pod uwagę, że punktem wyjścia dla tegorocznej produkcji hodowlanej był słaby paszowo rok 1953. Obecnie istnieją przesłanki, aby produkcja rolna w przyszłym roku osiągnęła dalszy, założony wzrost. Trzeba jednak przeanalizować doświadczenia, płynące z dotychczasowej realizacji uchwał II Zjazdu i wyciągnąć konkretne wnioski na rok 1955.

Uchwały II Zjazdu PZPR, a nawet tezy IX Plenum KC PZPR ogłoszone zostały w okresie, który stosunkowo niewiele mógł zmienić w bieżącym wówczas, długim rolniczym cyklu produkcyjnym. Mimo to wyniki produkcji 1954 r. zarysowały dokonujący się przełom w rolnictwie.

Wykonanie zadań w zakresie szybkiego rozwoju rolnictwa wymagało i wymaga m. in. zmiany w kierowaniu nim i podniesienia poziomu kierownictwa. W wielu dziedzinach rok, który dobiegł końca, przyniósł już te zmiany; w wielu innych uwypuklają się nowe problemy.

Wszechstronnie rozwinięty program walki o podniesienie produkcji rolniczej, jakim są uchwały II Zjazdu PZPR wymagał uruchomienia wszystkich rezerw. Wśród nich poważny ciężar gatunkowy przypadł powierzchniom niezagospodarowanych gruntów uprawnych. Zagadnieniu temu, jak wiadomo, poświęciło swą uwagę IX Plenum KC PZPR, które podjęło uchwałę w sprawie likwidacji odłogów, zagospodarowania i lepszego wykorzystania łąk i pastwisk.

Realizacja zadań jesiennych pokazała, że często realizacja planu zasiewów pozostaje w tyle za realizacją planu orki. Trzeba więc, aby z doświadczeń tych wyciągnąć wnioski w związku z wiosenną kampanią 1955 r. Na niedociągnięcia wpływało w niektórych rejonach późne dojście maszyn i późne rozpoczęcie akcji. Nie powinny więc np. powtórzyć się fakty, że PGR nie odbierały wskutek opieszałości przydzielonych traktorów, które po pewnym czasie przejęli inni odbiorcy. Dalej, jeśli należy dać pomoc agronomiczną wskazanym terenom, to pomoc ta musi być realna, a nie pozostawać na papierze. Tak np. podczas jesiennej akcji odłogowej z woj. poznańskiego wysłano w woj. olsztyńskie całą pełną brygadę traktorzystów z mechanikami, podczas gdy np. CZ PGR Śląsk udzielił tylko słabej i niedostatecznej pomocy tam, gdzie miał przyczynić się do likwidowania odłogów.

*) Przewidywane wykonanie

Trzeba zwrócić większą uwagę na gospodarkę chłopską i wpłynąć na nią tak, aby przekazane ziemie odłogowe zaorano i obsiano w większym stopniu, niż na jesieni 1954 r. W tej dziedzinie trzeba wzmoczyć oddziaływanie zarówno na spółdzielnie produkcyjne, jak również na wielomilionową masę chłopów gospodarujących indywidualnie. Zarówno służba rolna, jak i nowe gromadzkie rady narodowe muszą wykazać się większą troską o te sprawy.

Po II Zjeździe dokonano posunięć z dziedziny organizacyjnej, zarówno jeżeli chodzi o PGR, jak i o służbę rolną, powiązaną z gospodarką chłopską. Z perspektywy roku trzeba stwierdzić, że terenowe zarządy rolnictwa zaktywizowały się w znacznym stopniu, zbliżając się do produkcyjnych zadań terenu. Również nowa organizacja PGR zdała egzamin. Terenowe komisje planowania gospodarczego zaczęły przejawiać większe niż poprzednio zainteresowanie sprawami rolnictwa. Tak więc poziom kierowania rozwojem rolnictwa podniósł się w terenie niewątpliwie i musi podnosić się nadal — tym szybciej, im prędzej będą wyciągane wnioski z zauważonych niedociągnięć.

Należy jednak baczyć, aby opieka, udzielana rolnym jednostkom gospodarczym nie przeradzała się w „opiekę“, hamującą inicjatywę. Pewne przebiegi zaobserwowano np. w roku ubiegłym w PGR. Pełnomocnicy, pomagający w różnych akcjach, jak sianokosy, żniwa, wykopki czy likwidacja odłogów, wykazywali sporadycznie tendencję do zastępowania kierownictwa poszczególnych PGR, które wówczas osłabiało własną energię i poczucie odpowiedzialności.

W zakresie pomocy służby rolnej przy budowaniu planów spółdzielni produkcyjnych trzeba nadal walczyć z rozwiązaniami schematycznymi i zwracać większą uwagę na jak najpełniejsze wykorzystanie charakterystycznych cech gospodarki każdej ze spółdzielni i mobilizowania jej własnych rezerw, do czego muszą dostosować swoje wnioski agronomowie.

Powiązanie planów POM z planami spółdzielni produkcyjnych dało w 1954 r. większe powiązanie planów spółdzielczych z Narodowym Planem Gospodarczym. Ma to bardzo wielkie znaczenie dla rozszerzenia sfery planowania i pogłębienia go w socjalistycznym rolnictwie. Zrozumienie wagi tego zjawiska trzeba ugruntować zarówno wśród służby rolnej, jak i między spółdzielcami. Bezpośrednim efektem powinna być lepsza koordynacja planów pomowskich i spółdzielczych. To zaś przyczyni się do pogłębienia zmian jakościowych w gospodarce spółdzielczej, pełniejszej mechanizacji prac i stosowania lepszych zabiegów agrotechnicznych. Zainteresowanie materialne pracowników POM w wykonywaniu przez spółdzielnię ich planów daje podwójną korzyść: podnosi jakość prac pomowskich i zwiększa zainteresowanie pracowników POM gospodarką spółdzielczą, a z drugiej strony przywiązuje spółdzielnię do gospodarowania według planu. Przyczynia się do tego również ustawienie w większych spółdzielniach produkcyjnych stałych agronomów. Pogłębianie planowania w spółdzielniach produkcyjnych wyraża się m. in. we wprowadzeniu do planów spółdzielni zabiegów agro i zootechnicznych. Jasne jest, że odbija się to w rezultacie bezpośrednio na zwiększeniu wydajności. W 1954 r. już około 20% siewów w spółdzielniach, były to siewy krzyżowe.

W zakresie oddziaływania na spółdzielnię produkcyjną zarysowuje się na najbliższą przyszłość kilka poważnych i pilnych zadań.

A więc oddziaływanie wydziałów politycznych POM na spółdzielnię trzeba podnieść na wyższy poziom dążąc do wzmocnienia spółdzielni produkcyjnych i podnoszenia ich siły ekonomicznej przez wszechstronne rozwijanie gospodarstwa. Zacieśnienie współpracy POM ze spółdzielniami i pogłębienie planowania powinno nadal wyzwalać rezerwy, aby zwiększać produkcję globalną i towarową.

Pogłębienie planowania w spółdzielniach produkcyjnych łączy się też z podnoszeniem na wyższy poziom organizacji pracy. Stałe brygady hodowlane, zapewnienie atrakcyjności stanowisk brygadzystów i pracowników hodowlanych przez wpływanie na zapewnienie w tej dziedzinie odpowiednich bodźców materialnych, to zadanie ciągle jeszcze czekające na pełne rozwiązanie.

Jeśli chodzi o gospodarujących indywidualnie chłopów, to wykorzystując ich zainteresowanie materialne we wzroście produkcji trzeba poprawić metody planowania w zakresie kontraktacji. Trzeba mocniej, niż dotychczas brać pod uwagę związek warunków glebowych i klimatycznych z kontraktowanymi kulturami oraz unikać wchodzenia sobie wzajemnie w drogę przez aparat poszczególnych organizacji kontraktujących. Obok pogłębiania koordynacji na tym odcinku należy również usprawnić skup nadwyżek produkcji, który musiałby działać bardziej operatywnie.

Ważnym czynnikiem w zakresie kierowania rolnictwem jest ilość i poziom kadr. II Zjazd PZPR postawił m. in. zadanie przesunięcia specjalistów rolnych ze średnim i wyższym wykształceniem z resortów pozarolniczych do podstawowych ogniw służby rolnej.

Do jesieni 1954 r. przekazano do rolnictwa około tysiąc ludzi. Poza tym zasilili rolnictwo absolwenci średnich i wyższych szkół rolniczych oraz przeszkolono znaczną ilość rolników w sieci kursów.

W zakresie średniego szkolnictwa rolniczego zanotowano w 1954 r. wzrost klas o 145. Liczba uczniów, wynosząca w 1953 r. 19.217, wzrosła w 1954 r. do 27.425. Oczywiście na pełny efekt tego wzrostu, wyrażający się w rosnącej liczbie absolwentów, trzeba będzie poczekać parę lat.

Ważnym problemem jest rozmieszczenie kadr w terenie. Istnieje jeszcze duża nierównomierność w tej dziedzinie, przy czym często absolwenci ciążą właśnie ku terenom, gdzie nasycenie fachowcami jest w obecnych warunkach wystarczające, unikają zaś terenów, gdzie są najbardziej potrzebni. Poza przyzwyczajeniem i więzami natury osobistej odgrywa także rolę niewątpliwie duża doza trudności, wpływających z braku mieszkań, prymitywów życia itp. Stąd nawet absolwenci, obowiązani do odpracowania trzech lat we wskazanym rejonie, starają się czasem odpłynąć po tym terminie do swych stron rodzinnych choć właśnie uzyskali doświadczenia niezbędne dla samodzielnej pracy. Ludzi tych trzeba otoczyć opieką, a więc zapewnić im warunki mieszkaniowe i kulturalne, powiązać ich perspektywę osobistą z perspektywą rozwoju gospodarki rejonu.

Bieżący okres zimowy należy jak najenergiczniej wykorzystać w tym celu, aby pogłębić wiedzę rolniczą wśród wszystkich gospodarujących chłopów. Aparat służby rolnej ma przed sobą trudne zadanie, którego wykonanie może przynieść dalsze podniesienie produkcji roślinnej i hodowlanej w bieżącym roku.

Nie ulega wątpliwości, że wybory do rad narodowych mają bardzo duże znaczenie dla polepszenia warunków kierowania rolnictwem. Nowy podział administracyjny daje pod względem politycznym większe zbliżenie ośrodków władzy ludowej do terenu, a pod względem gospodarczym uwzględnia mocniej specyficzne potrzeby wsi. Wyzwolenie energii wielu tysięcy

aktywistów, zbliżenie aparatu gospodarczego do громад, a przede wszystkim nowy, decydujący krok ku dalszemu zacieśnieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego, podstawy władzy ludowej, — będzie miało, coraz większy wpływ na wszechstronną aktywizację polityczną, ekonomiczną i społeczną mas pracujących wsi na dalszy rozwój rolnictwa.

T. Z.

Skończyć z biernością w kierowaniu współzawodnictwem

Zwycięstwo w walce o polepszenie wszystkich wskaźników, jak ilość i jakość produkcji, wydajność pracy, wykorzystanie maszyn i urządzeń, oszczędność surowców i materiałów itd. łącznie ze wskaźnikiem syntetycznym, ilustrującym wynik całokształtu wysiłków — ze wskaźnikiem obniżki kosztów własnych — zwycięstwo w walce o zaoszczędzenie w naszej gospodarce w ciągu 2 lat 20 mld. złotych wykuwa się na poszczególnych stanowiskach pracy. Szczególne znaczenie mają przy tym osiągnięcia przodowników pracy, nowatorów, inicjatorów nowych form współzawodnictwa i nowych metod pracy, czyli osiągnięcia tych, którzy tworzą nowe progresywne normy, ciągną za sobą w górę ogół, rewolucjonizują technikę i organizację pracy, tworzą podstawy do planowania coraz większych osiągnięć i do realizowania ich w praktyce.

Pobudzać, podchwytывать wartościową inicjatywę nowatorów, stwarzać odpowiednie, sprzyjające warunki dla jej rozwoju, analizować przebieg jej realizacji — osiągnięcia i trudności — robić to, co jest potrzebne dla najszerzego upowszechnienia cennych inicjatyw — wszystko to należy do najbardziej istotnych zadań administracji gospodarczej wszystkich szczebli. Są to bowiem sprawy o znaczeniu zbyt doniosłym, zbyt decydującym, by administracja gospodarcza mogła sobie pozwolić na pozostawienie całej troski o nie związkom zawodowym, by mogła ograniczyć się jedynie do wspólnych w tych sprawach ze związkami zawodowymi w roli partnera drugoplanowego. (Przy bliższym omawianiu w dalszym ciągu tego artykułu zadań i postawy administracji gospodarczej w kierowaniu ruchem socjalistycznego współzawodnictwa pracy rola i zadania w tej dziedzinie związków zawodowych i organizacji partyjnych jako rzeczy znane i nie wzbudzające wątpliwości poruszane nie będą).

Liczne przykłady dowodzą, że tak właśnie rozumiane są zadania administracji gospodarczej w tej dziedzinie w Związku Radzieckim i coraz częściej również u nas, w kraju.

W książkach, broszurach i artykułach pisanych przez radzieckich nowatorów i inicjatorów nowych form współzawodnictwa wspominają oni często, że referowali swoje pomysły oraz doświadczenia z ich realizacji na posiedzeniu kolegium ministerstwa, że sprawy te omawiał z nimi minister, któremu przedstawiali oni przy tym swe trudności i postulaty, otrzymując radę i pomoc, że problemy związane z wprowadzeniem w życie ich pomysłów i inicjowanych przez nich nowych form współzawodnictwa i metod pracy stawały się przedmiotem uchwał kolegium i zarządzeń ministra.

Aleksander Czutkich, inicjator współzawodnictwa o najwyższą jakość produkcji, 2-krotnie referował te sprawy na kolegium ówczesnego Ministerstwa Przemysłu Lekkiego ZSRR — raz, gdy ruch zrodzony przez jego inicjatywę był w początkach swego rozwoju i po raz drugi po upływie kilku lat, gdy ruch brygad naj-

wyższej jakości przybrał szerokie rozmiary, gdy wiele współzawodniczących brygad i zakładów wykonywało już 100 % produkcji w pierwszym gatunku i gdy Czutkich dla stworzenia warunków dalszego rozwoju współzawodnictwa o najwyższą jakość wystąpił z nową inicjatywą zrewidowania, zaostrenia warunków klasyfikacji produkcji na gatunki jakościowe. Jak pisał Czutkich, ówczesny minister przemysłu lekkiego tow. Kosygin poparł wszystkie jego wnioski i wskazał na szereg praktycznych zadań w walce o dalszy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy w zakładach przemysłu lekkiego. Po podjęciu przez kolegium odpowiedniej uchwały ministerstwo i zarządy główne związków pracowników przemysłu lekkiego, przy czynnym udziale przodowników pracy, opracowały nowe warunki wszechzwiązkowego współzawodnictwa socjalistycznego.

Również u nas ministrowie i członkowie kierownictwa ministerstw osobiście zajmują się sprawami socjalistycznego współzawodnictwa, poświęcając dużo uwagi zwłaszcza inicjatywom nowych form współzawodnictwa i nowych metod pracy oraz bezpośrednio ich inicjatorom.

Każda nowa forma współzawodnictwa pracy wymaga wnikliwego przeanalizowania przebiegu jej stosowania, warunków jej rozwoju w danej branży, perspektyw. Jest to potrzebne nawet wówczas, gdy celowość jej wydaje się bezsporna, a wyniki budujące. W braku takiej analizy cała rzecz może stać się przysłowiowym słomianym ogniem, który wygaśnie tak samo szybko jak wybuchł.

Weźmy np. metodę trójek tkackich, która przed trzema laty zainicjowana została w przemyśle włókienniczym. Została ona dość znacznie rozpowszechniana, z czym łączono duże nadzieje. Ta metoda pracy nie utrzymała się i po pierwszych sukcesach obecnie prawie całkowicie należy do przeszłości. Nie można jednak z całą pewnością powiedzieć, że stało się tak dlatego, bo metoda ta jest zła. Po prostu metodą tą nie zainteresowano się należycie, nie przeanalizowano wnikliwie dlaczego rozpadały się licznie powstające i początkowo prosperujące trójki, a jeśli trudności nawet były znane, nie walczono skutecznie o ich usunięcie.

Weźmy jeszcze jeden przykład — inicjatywę współzawodnictwa o to, by we współzawodniczących komórkach produkcyjnych nie było ani jednego robotnika, nie wykonującego normy. Inicjatywa ta, podjęta przez tow. Mariana Morawskiego, kierownika przedalni ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi, podnosi problem szczególnie istotny dla majstrów, kierowników tzw. partii majsterskich w zakładach przemysłu włókienniczego. Taki majster obowiązany jest zabezpieczać normalną pracę maszyn (nastawiać je, regulować, usuwać mniejsze uszkodzenia itp.) i jednocześnie opiekować się swoimi robotnikami, organizować ich pracę,

instruować ich i uczyć. Łączyć to wszystko nie jest łatwo, toteż majstrowie w przemyśle włókienniczym nieraz upraszczają sobie zadanie, ograniczając się niemal wyłącznie do roli ślusarzy remontowych. Mało więc rzucić hasło, trzeba pokazać w jaki sposób hasło to realizować, w tym wypadku trzeba pokazać jak można tak sobie zorganizować pracę, tak obsługiwać maszyny, by czasu starczyło i na maszyny i na ludzi. Zadaniem administracji jest badać i uogólniać doświadczenia lepszych majstrów w tym współzawodnictwie, tak by z tej nowej formy współzawodnictwa mogła powstać nowa metoda pracy majstrów tego typu. Inaczej ta słuszną inicjatywa może spalić na panewce.

Zgodnie z praktyką radziecką, ostatecznej analizy każdej nowej formy współzawodnictwa dokonuje przy bezpośrednim udziale inicjatorów, kierownictwa zainteresowanych centralnych zarządów, administracji przodujących przedsiębiorstw, nowatorów produkcji i związków zawodowych — kolegium ministerstwa, które też decyduje o jej przydatności, jako środka mobilizacji rezerw i walki o lepsze osiągnięcia. Ministerstwo decyduje o kierunkach rozwoju współzawodnictwa, o tym, jakie formy współzawodnictwa, jakie nowe metody pracy powinny być stosowane dla lepszego osiągnięcia zadań planowych w nadzorowanych przez ministerstwo dziedzinach gospodarczych.

Zainteresowanie administracji gospodarczej problemami nowych metod współzawodnictwa socjalistycznego nie ogranicza się do szczybla najwyższego, lecz powinno sięgać i sięga dalej, do centralnych zarządów przemysłu i do administracji przedsiębiorstw. W ten sposób wyglądają te sprawy w zarządzeniach szczebli wyższych i w praktyce radzieckiej i naszej własnej.

R. Rassomachina, st. Kontroler Uralskich Zakładów Samochodowych im. Stalina, inicjator kompleksowej międzyoperacyjnej metody kontroli technicznej, zapobiegającej powstawaniu braków w trakcie procesu produkcyjnego i przedstawianiu się ich na dalsze stanowiska pracy, pisze, że minister przemysłu samochodowego i traktorowego wydał specjalne zarządzenie zobowiązujące dyrektorów centralnych zarządów i przedsiębiorstw do zabezpieczenia szerokiego wcielenia w życie tej metody kontroli technicznej i wykorzystania przy tym doświadczenia autorki w Uralskich Zakładach Samochodowych im. Stalina.

Centralne Zarządy na bazie doświadczeń przedsiębiorstw przodujących, względnie inicjujących nowatorską metodę, na podstawie wskazówek ministerstw, opracowują schematy organizacyjne, regulaminy, instrukcje dla użytku przedsiębiorstw, dotyczące wprowadzenia w życie nowych form i metod.

Zadania przypadające przy tym w udziale administracji gospodarczej bynajmniej nie są proste. Nie polegają one jedynie na zorganizowaniu planowania i rozrachunku wewnątrzzakładowego, tak by każda możliwie najmniejsza komórka organizacyjna przedsiębiorstwa a w najlepszym przypadku nawet każdy poszczególny robotnik — znał swe zadania planowe ilościowe i jakościowe oraz powstające na jego stanowisku pracy główne elementy kosztów i to nie tylko na dzień, lecz i na dłuższe okresy czasu. Tego byłoby jeszcze za mało. Chodzi o stworzenie ponadto tych warunków specjalnych, które są niezbędne dla rozwoju każdej poszczególniej nowej metody pracy względnie formy współzawodnictwa pracy, która jest

aktualna dla danego przemysłu, dla danego przedsiębiorstwa przemysłowego.

Np. dla zabezpieczenia stosowania w zakładach metalowych na szeroką skalę noża Kolesowa główny mechanik powinien przygotować maszyny, technolog powinien wytypować operacje nadające się do wykonywania nożem Kolesowa, kierownik narzędziowni powinien przygotować noże itd. Metoda pionów bezbrakowych, jako metoda pracy zespołowej i to zespołu dość złożonego, wymaga jeszcze więcej przygotowania technicznego i organizacyjnego niż metoda Kolesowa. I tu główny mechanik wspólnie z aparatem majsterskim powinien przygotować maszyny do pracy bezbrakowej. Technolodzy powinni wytypować na wszystkich kolejnych etapach procesu technologicznego maszyny i urządzenia, wchodzące w skład pionu. Kadrowcy wspólnie z POP i Radą Zakładową powinni wytypować dla poszczególnych pionów obsadę. Planisci, pracownicy kontroli technicznej powinni zorganizować ewidencję i kontrolę w przekroju pionów, względnie dostosować do tych wymagań to, co już istnieje.

Przygotowania techniczne i organizacyjne do stosowania każdej niemal nowej metody pracy lub formy współzawodnictwa socjalistycznego wymagają znacznego nakładu pracy, energii i inicjatywy przy tym metod tych i form jest dużo. Coprawda nie wszystkie możliwe są do zastosowania wszędzie. Ale niemało jest takich metod i form, które są uniwersalne i mogą być z powodzeniem wprowadzone prawie wszędzie, jak np. metoda Kowalowa, metoda Korabielnikowej, metoda Klaji, metoda Morawskiego itd. Łącznie z metodami i formami, specyficznymi dla danej gałęzi przemysłu względnie dla danego zakładu pracy, będzie to zawsze stwarzało dla administracji gospodarczej zakres zadań dość rozległy i poważny.

Organizowanie i kierowanie rozwojem poszczególnych form współzawodnictwa socjalistycznego i stosowaniem nowych metod pracy, zabezpieczenie niezbędnych ku temu warunków — całą tę pracę najbardziej celowe byłoby podzielić pomiędzy poszczególne komórki aparatu techniczno-administracyjnego w ten sposób, by każdej komórce przypadły w udziale te problemy, które leżą w zakresie jej podstawowych kompetencji. Na przykład stworzenie warunków dla rozwoju i kierowania współzawodnictwem o przedłużeniu okresu międzyremontowego pracy krosien (inicjatywa tow. Zygmunta Stopczyka, majstra ZPB im. Okrzei) należałoby — w myśl tej zasady — w przedsiębiorstwie do głównego mechanika. Opieka nad wykorzystaniem inicjatywy Wiktora Saja — współzawodnictwa pod hasłem „Ja nie wypuszcze braku“ — należałoby przy tym do działu kontroli technicznej. Współzawodnictwem pod hasłem „Każdy — dobrym gospodarzem na swym stanowisku roboczym“ (inicjatywa majstra tow. Janiaka i tow. Kondrasika z ZPB im. Marchlewskiego) opiekowałaby się komórka księgowości, której wypadłoby zorganizować system planowania i ewidencji kosztów powstających na współzawodniczących stanowiskach pracy, analizować ich wysokość, inicjować środki zmierzające do likwidacji przekroczeń kosztów, szukać rezerw oszczędności; konieczna przy tym byłaby współpraca komórki planowania. W ogóle treść wielu form współzawodnictwa i nowych metod pracy często wiąże się z problemami przekraczającymi zakres kompetencji jednej komórki aparatu techniczno-administracyjnego przed-

siębiorstwa. Wówczas opiekę przejąć powinna ta komórka, której kompetencje najbardziej odpowiadają treści danej formy lub metody, przy czym do tejże komórki będzie należała troska o zabezpieczenie współdziałania innych, wchodzących w grę komórek organizacyjnych. Ta zasada podziału pracy w zakresie opieki nad współzawodnictwem i nowymi metodami pracy powinna byłaby obowiązywać na wszystkich szczeblach w przedsiębiorstwach, w centralnych zarządach i w ministerstwach.

Kierowanie współzawodnictwem pracy przez administrację gospodarczą nie jest — jak by mogło się wydawać — daleką drogą do osiągnięcia sukcesów gospodarczych, odwrotnie — jest to droga bliższa, skuteczniejsza niż uważana dotąd za „klasyczną” droga wyłącznie niemal zarządzeń, okólników, poleceń, ponaśleń, konferencji itd. Kierowanie współzawodnictwem zbliża administrację gospodarczą do życia kierowanych przez nią jednostek, do ich problemów, trudności, wreszcie do ludzi. Kierowanie współzawodnictwem jest skutecznym środkiem do zwalczania biurokratyzmu, nierealności, powierzchowności, do zmiany stylu pracy administracji gospodarczej.

Oczywiście, zwiększając wybitnie swe zaangażowanie w kierowaniu, wspólnie ze związkami zawodowymi i organizacjami partyjnymi, ruchem socjalistycznego współzawodnictwa pracy, administracja gospodarcza z dotychczasowego niedoceniań wagi tych spraw nie powinna wpaść w inną krańcowość — nie powinna dążyć do zbiurokratyzowania współzawodnictwa, nie powinna rozumieć swego udziału w kierowaniu współzawodnictwem jako biurokratycznego a d m i n i s t r o w a n i a współzawodnictwem. Czynnie uczestnicząc w kierowaniu współzawodnictwem, zawsze należy pamiętać, że socjalistyczne współzawodnictwo — jak pisał Stalin — jest komunistyczną metodą budowy socjalizmu na bazie maksymalnej aktywności milionowych mas ludzi pracy, jest przejawem rzeczowej, rewolucyjnej samokrytyki mas, opartej o ich inicjatywę twórczą i że każdy, kto świadomie lub nieświadomie tę samokrytykę, tę inicjatywę hamuje powinien być odrzucony precz z drogi, jako hamulec naszej wielkiej sprawy.

Dotychczasowy stosunek administracji gospodarczej do problemu współzawodnictwa pracy i nowych metod pracy pozostawia dużo do życzenia. Niedawno jeden z dziennikarzy „Głosu Pracy” dowcipnie opisał swój raid po departamentach Ministerstwa Przemysłu

Leckiego w poszukiwaniu tego, kto w tym ministerstwie zajmuje się współzawodnictwem pracy. Wszędzie spotykał on zdziwione twarze, odzyganie się od jakiegokolwiek związku z tymi zagadnieniami, a gdy wreszcie dotarł do tego, do kogo to należy, okazało się, że i tam prawie nic się w tej dziedzinie nie robi. Niesłusznie jednak dziennikarz potraktował swe obserwacje jako wyjątek, jako zaniedbanie na jednym odcinku. Bo gdyby chciał swe badania rozszerzyć, to przekonał by się, że prawie wszystkie zakłady przemysłu maszynowego Warszawy i okolic, z wyjątkiem „Ursusa”, nie stosują noża Kolesowa, że administracja niewiele tam zrobiła, by było inaczej, że rzucone w styczniu wezwanie Konstantego Omszańskiego, mistrza działu odkłówek FSO do współzawodnictwa o tytuł najlepszego majstra — gospodarza swego odcinka pracy, w szczególności do współzawodnictwa o obniżenie kosztów własnych, pozostało bez oddźwięku, administracja zaś ustosunkowała się do tej inicjatywy i do samego inicjatora niechętnie, wobec czego Omszański, nie znajdując zrozumienia i poparcia, odszedł z FSO a obecnie pracuje w innym dziale, że w ZISPO obsługa obrabiarek opatrzonych tabliczkami „tu pracuje brygada Zandarowej” nie wie, na czym ta metoda polega, a majster tłumaczy robotnikowi, że jeśli się pracuje więcej, niż na jedną zmianę, to już jest to metoda Zandarowej itd. — słowem przekonałby się, że tych niedociągnięć jest wszędzie bardzo dużo.

Chodzi więc o inne niż dotąd ogólne nastawienie całej niemal administracji gospodarczej do tych spraw, o problem organizacji i metod pracy administracji gospodarczej na tym odcinku. Każda trafna forma współzawodnictwa, każda udoskonalona metoda pracy należycie wcielona w życie ułatwia walkę o wykonanie planu i w szczególności walkę o obniżkę kosztów własnych, zbliża nas do wykonania stojących przed nami wielkich zadań w dziedzinie podniesienia dobrobytu i kultury mas pracujących.

Im prędzej administracja gospodarcza wszystkich szczebli zerwie z rolą kibica w kierowaniu współzawodnictwem pracy i wcielaniu w życie nowych metod pracy, im prędzej stworzy sobie właściwą organizację i metody dla czynnej samodzielnej pracy i skutecznej współpracy ze związkami zawodowymi na tym tak ważnym odcinku, tym prędzej te doniosłe cele zostaną osiągnięte.

Natan Kronik

Z doświadczeń organizacji pracy aktywu społeczno-gospodarczego WKPG we Wrocławiu

Uchwała Rady Ministrów z dnia 10 października 1952 r., określająca organizację i zakres działania terenowych komisji planowania gospodarczego przewiduje m. in. powołanie społecznego aktywu gospodarczego, formułując to zagadnienie w następujący sposób: „...w celu pogłębienia prac nad rozwojem gospodarczym poszczególnych obszarów — terenowe komisje planowania gospodarczego powinny zorganizować społeczny aktyw gospodarczy, złożony z przedstawicieli miejscowych specjalistów poszczególnych dziedzin gospodarki, który na zlecenie przewodniczącego komisji udzielać będzie pomocy w opracowaniu poszczególnych zagadnień”.

Poza tym ogólnym przepisem nie było dalszych ogólnych instrukcji ani wytycznych co do form organizacyjnych, trybu i zakresu działania społecznego aktywu gospodarczego, zaszła więc potrzeba stworzenia w terenie własnej koncepcji, która by sprostaał wymagom szczegółowego i właściwego rozpracowania tego zagadnienia. Konieczność ta zbiegła się równolegle z faktyczną potrzebą życiową znalezienia nowych form i metod pracy działalności WKPG we Wrocławiu, która wobec stale i w szybkim tempie rosnącej problematyki gospodarczej województwa napotykała na wiele piętrzących się trudności w rozwiązywaniu zawiłych zagadnień.

W związku z tym WKPG we Wrocławiu opracowała projekt uchwały Prez. WRN w sprawie zorganizowania społecznego aktywu, który to projekt został zatwierdzony przez prezydium i stanowi obecnie formalną podstawę dla prac tego aktywu.

Podjmując próbę przedstawienia zasadniczych kierunków i założeń wymienionej uchwały — pragnąłbym, aby spowodowała ona szeroką dyskusję wśród pracowników naszego aparatu planistycznego i aby dyskusja ta stała się przyczynkiem do znalezienia lepszych i trafniejszych rozwiązań, do udoskonalenia form organizacyjnych i metod pracy społecznego aktywu gospodarczego.

Zgodnie z postanowieniami tej uchwały, aktyw społeczno-gospodarczy dla WKPG we Wrocławiu powołuje Prezydium WRN na wniosek WKPG, uzgodniony z Wojewódzką Radą Związków Zawodowych i zakładem pracy, zatrudniającym aktywistę, — spośród wyróżniających się i doświadczonych specjalistów, fachowców, racjonalizatorów i przodowników pracy z poszczególnych dziedzin gospodarki narodowej. Dla bardziej konkretnego sprecyzowania kandydatur na społecznych aktywistów gospodarczych określono ściśle grupy osób, jakie winny być powołane z poszczególnych działów gospodarki narodowej, jak np.: w dziale przemysłu — inżynierów, techników, racjonalizatorów pracowników administracyjnych; w dziale rolnictwa — agronomów, zootechników, sił technicznych i inżynierów; w dziale oświaty i kultury — nauczycieli szkół podstawowych i licealnych, pracowników świetlicowych, administracyjnych; a w dziale zdrowia — lekarzy, personel sanitarny, pracowników administracyjnych itd.

Społeczny aktyw gospodarczy pracuje w kompletach fachowych, przywiązanych roboczo do odpowiednich działów branżowych aparatu wykonawczego WKPG w liczbie od 3 do 8 aktywistów. Kompletu te stanowią organ doradczy i pomocniczy dla wymienionych działów z tym, że zlecenia aktywowi uprawniony jest wydawać wyłącznie Przewodniczący WKPG bądź kolegium, a nie kierownik działu bezpośrednio. Niezależnie od bezpośredniej współpracy poszczególnych kompletów aktywów z działami branżowymi współpracuje on również z kolegium WKPG i w razie potrzeby bierze udział w jego posiedzeniach. W ten sposób społeczny aktyw powiązany został bezpośrednio z działami branżowymi aparatu wykonawczego WKPG, a nie z kolegium WKPG, wychodzą bowiem z założenia, iż winien on pełnić rolę fachowego zespołu roboczego, oddającego danemu działowi bezpośrednio konkretne usługi w ramach posiadanych kwalifikacji. W przeciwnym natomiast wypadku aktyw społeczny stałby się tylko przedłużeniem ramienia kolegium WKPG i w tej formie nie spełniałby postulowanych zadań.

Praca aktywów sprowadza się w ogólnych zarysach do następujących zadań: a) udział w naradach roboczych dla przedyskutowania ważniejszych podstawowych zagadnień gospodarczych i ustalenia sposobu ich rozwiązania; b) udzielanie opinii fachowych odnośnie problemowych zagadnień gospodarczych; c) podejmowanie opracowań zleconych zagadnień gospodarczych odpłatnie na warunkach wynagrodzenia z tytułu prac zleconych i w ramach przyznanego na ten cel kredytu; d) zbieranie i przekazywanie danych o potrzebach gospodarczych terenu oraz ocena tych potrzeb; e) wypowiadanie uwag i spostrzeżeń na temat realizacji zadań planu gospodarczego wraz z wnioskami o sposobach ulepszenia wyników i stylu pracy. Wymienione zadania

aktyw pełni na podstawie ustalonych planów pracy pod kierownictwem i na zlecenie Przewodniczącego WKPG. Dodać przy tym należy, że obowiązki swe aktyw wykonuje bezpłatnie jako pracę społeczną; może jednak otrzymywać wynagrodzenie tytułem zwrotu poniesionych kosztów, tytułem dokonanych ekspertyz, rzeczoznawstwa, tytułem wykonania innych prac zleconych itp.

W okresie początkowym swego istnienia aktyw zobowiązany został do uczestniczenia w naradach szkoleniowo-instruktażowych dla zapoznania się z obowiązkami, z problematyką planowania, z aktualnymi zagadnieniami i polityką gospodarczą województwa. Szczegółową tematykę pracy aktywów i problemów, którymi powinien się zająć, terminy zebrań, narad itd. ustalają w planach pracy kolegium i aparat wykonawczy WKPG.

Celem dalszego poszerzenia form pracy społecznej aktywów gospodarczych na niższe jednostki, realizujące zadania planu gospodarczego, przewiduje się ściślejsze powiązanie pracy aktywów WKPG z istniejącym aktywnym gospodarczym przy zakładowych organizacjach związkowych w jednostkach gospodarczych, wykonujących bezpośrednio zadania terenowego planu gospodarczego. Istnieje przy tym ogólna tendencja, by na wzór istniejącego już i dobrze spełniającego zadania społecznego aktywów finansowego zorganizować społeczny aktyw gospodarczy i określić jego rolę i zadania we wszystkich jednostkach gospodarczych terenowego planu gospodarczego. Ze względu jednak na brak praktyki w tym zakresie — szczegółowe formy i zakres pracy oraz formy współpracy ze społecznym aktywnym gospodarczym przy zakładach pracy opracuje aktyw przy WKPG. W tym celu wytypowanych zostało na szczeblu wojewódzkim kilkanaście większych i wyróżniających się zakładów terenowych w poszczególnych działach gospodarki narodowej, w których tytułem doświadczenia prowadzona jest współpraca i nawiązany kontakt między społecznym aktywnym gospodarczym przy WKPG, a społecznymi aktywami gospodarczymi tych zakładów. Dotyczy to takich zakładów jak np. zakłady dziewiarsko-odzieżowe im. Fornalskiej we Wrocławiu, MPRB nr 2 we Wrocławiu, Dom Towarowy MHD we Wrocławiu, szpital im. Babińskiego we Wrocławiu. Szkoła Podstawowa TPD we Wrocławiu itd.

Zadaniem społecznego aktywów gospodarczych w zakładzie jest pomoc w zakresie prawidłowej i rytmicznej realizacji zadań planu gospodarczego w całości i poszczególnych jego elementach, podnoszenie jakości wyników pracy, zgłaszanie i ocena potrzeb, wysuwanie wniosków ogólnych, racjonalizatorskich, nowatorskich itp. Termin przeprowadzenia studiów i obserwacji oraz opracowanie konkretnych form współpracy ze społecznym aktywnym gospodarczym w poszczególnych zakładach pracy, ustalono do końca bieżącego roku.

Podjęto również kroki dla zorganizowania aktywów przy powiatowych i miejskich komisjach planowania gospodarczego na analogicznych zasadach jak przy WKPG. Ponieważ jednak nie wszystkie jeszcze powiatowe i miejskie komisje planowania gospodarczego stoją na odpowiednio dostatecznym poziomie organizacyjnym, przeto wprowadzenie społecznego aktywów gospodarczych ograniczono na razie tytułem doświadczenia tylko do kilku najlepszych komisji terenowych z myślą rozszerzenia tej instytucji z czasem na pozostałe podległe komisje.

Aktyw społeczno-gospodarczy WKPG we Wrocławiu — pomimo niedługiego okresu swego istnienia — od-

dał już WKPG cenne usługi przy opracowaniu projektu planu gospodarczego na 1955 r., przy opracowywaniu wstępnych materiałów do przyszłej pięcioletki oraz przy rozwiązywaniu poszczególnych zagadnień w działach branżowych WKPG. I tak np. w dziale transportu i łączności przepracowywano przy pomocy aktywu problem dalszej telefonizacji wsi w związku z nowym podziałem terytorialno-administracyjnym. Rozwiązanie tego zagadnienia napotykało na zasadniczą trudność, jaką był brak zaopatrzenia materiałowego. W wyniku narad aktyw gospodarczy wysunął projekt wykorzystania rezerw miejscowych w postaci nieczynnych linii telefonicznych i pomógł przy opracowaniu materiału inwentaryzacyjnego oraz typowaniu linii do likwidacji. Uzyskano w ten sposób możliwość pełnej realizacji projektowanych zamierzeń.

Woj. wrocławskie posiada bogate złoża niewykorzystanych kamieni, napotyka jednak na trudności w uzyskaniu kamienia drogowego z zaopatrzenia centralnego. W związku z tym członek aktyw ob. inż. Mazur, posiadając duże rozeznanie w zasobach lokalnych województwa, zobowiązał się opracować projekt zaopatrzenia w kamień z własnych nieczynnych wyrobisk lokalnych, co pozwoli na pełne zaspokojenie potrzeb. Również w innych dziedzinach gospodarki aktyw społeczno-gospodarczy okazuje konkretną pomoc WKPG. Np. aktywowi gospodarczemu pod kierownictwem lekarza dr Czupryny zlecono zbadanie możliwości i opracowanie wniosku w sprawie organizacji nowej przychodni

rejonowej dla dzielnicy Zacisze w mieście Wrocławiu. W związku z deficytem wody pitnej i niepełnym wykorzystaniem własnych ujęć i urządzeń wodociągowych przez zakłady pracy — członek aktyw ob. Piotrowicz zobowiązał się opracować zestawienie przedsiębiorstw, które posiadają takie ujęcia i urządzenia oraz przeprowadzić badania co do zakresu wykorzystania tych ujęć. W następstwie pozwoli to na ograniczenie zużycia wody dla tych zakładów w celu zwiększenia zaopatrzenia ludności w wodę pitną.

Podobnych przykładów można by przytoczyć więcej. Już dziś potwierdzają one w całości słusność pokładanych nadziei w wynikach pracy aktyw społeczny i spodziewanej pomocy dla aparatu wykonawczego WKPG. Oczywiście wyniki te nie przychodzą same. Zależą one w przeważającej mierze od wkładu pracy wychowawczej ze strony WKPG, od jej inicjatywy i roli kierowniczej, od właściwego ustosunkowania się i powiązania aparatu wykonawczego komisji ze społecznym aktywnym gospodarczym.

Wyrażam przekonanie, iż praktyka najbliższych miesięcy pozwoli na głębszą analizę i ocenę wyników działalności społecznego aktyw gospodarczego i zachęci inne komisje do szerszego skorzystania z tych nowych tak bardzo dla nas korzystnych form pracy. Formy te, realizując postulat szerokiego udziału mas pracujących w planowaniu — przyczyniają się pośrednio do lepszego zaspokojenia miejscowych potrzeb ludności.

E. Dyliński

Jeszcze o opracowywaniu projektów terenowych planów gospodarczych na 1955 r.

W numerze 12/54 ukazały się uwagi ob. Szrajera o doświadczeniach WKPG w Kielcach w związku z pracami nad projektami terenowych planów gospodarczych na 1955 r. Uwagi te są niewątpliwie słuszne, zwłaszcza bardzo istotne wydają się tezy odnośnie przyspieszenia opracowania wniosków, informowania władz terenowych o aktualnej sytuacji gospodarczej oraz odnośnie ograniczenia szczegółowości formularzy, na których projekt jest sporządzany.

Na tle momentów poruszonych przez ob. Szrajera nasuwają się niektóre dalsze zagadnienia związane z metodą opracowywania projektu planu. Poruszenie tych zagadnień jest szczególnie aktualne ze względu na zbliżające się terminy precyzowania na szczeblu PKPG metodyki opracowywania projektów planów na r. 1956.

Przede wszystkim wymaga omówienia sprawa opracowywania przez wydziały i zarządy prezydentów WRN materiałów do planu dla ministerstw. Wydaje mi się, że żądanie przez ministerstwa tzw. „materiałów” od tych jednostek terenowych wypaczyło ich rolę w pracach nad projektem. Wydziały i zarządy Prez. WRN uważały bowiem w całym szeregu wypadków, że WKPG odpowiada za prace nad projektem, a ich rola sprowadza się tylko do wypełnienia „materiałów” dla ministerstw. Materiały te były bardzo rozbudowane. Ponadto były one przeważnie przysyłane ministerstwu parę tygodni przed opracowaniem projektu planu i zawierały liczby projektowane na rok 1955 odmienne od właściwego projektu sporządzanego przez WKPG. Stanowiły one w zasadzie surogat projektu planu często pod zmienionym tylko tytułem formularza — z „projektu” na „materiał”.

Zasada opracowywania projektu planu przez WKPG i przedstawiania go przez Komisję na posiedzeniu Prezydium wydaje się słuszną. Dla uwypuklenia jednak w sposób wyraźny roli wydziałów i zarządów terenowych i konsekwentnego stosowania zasady równoległości w opracowywaniu projektów planów, konieczne wydaje się zrezygnowanie z przysyłania przez te jednostki tak rozumianych materiałów do projektu planu.

W miejsce tych opracowań należałoby wprowadzić obowiązek przedstawiania przez wydziały i zarządy swych opracowań WKPG w formie tablic projektu planu (opartych na formularzach projektu) i uzasadnień opisowych — w czasokresie równoległym do sporządzania projektu planu na szczeblu powiatowym. W tym samym czasie działy aparatu wykonawczego WKPG musiałyby już mieć sprecyzowane we własnym zakresie podstawowe liczby projektu planu w oparciu o posiadane opracowania i materiały sprawozdawcze a także o rozeznanie terenowe. Skonfrontowanie tych trzech opracowań poprzez wnikliwe ich przedyskutowanie wraz z aktywnym i komisjami WRN dałoby możliwość głębszego ustalenia ostatecznego stanowiska terenu.

Odpisy opracowań wydziałów i zarządów mogłyby być przysyłane do wiadomości właściwym ministerstwu, które by precyzowały swe projekty ponadto w oparciu o posiadane własne materiały.

System ten, podobny zresztą do stosowanego w latach poprzednich, miałby w stosunku do wprowadzonych w roku 1954 „materiałów” te podstawowe zalety, że:

1) ustaliłby ściśle rolę wydziałów i zarządów w pracach nad projektem, gdyż jednostki te nie mogą stać na boku tych zagadnień, będąc bezpośrednio jednostkami odpowiedzialnymi za późniejszą realizację planu;

2) zmniejszyłby ilość pracy technicznej w WKPG, pozwalając na pogłębienie analizy projektu i szersze zastosowanie metody bilansowej;

3) usunąłby zbędną dwutorowość w pracach nad projektem (projekt planu — materiały dla ministerstw).

Następnym zagadnieniem jest sprawa wzajemnego uzgadniania stanowisk w toku prac nad projektem. Przepisy ustalające tryb opracowania NPG na rok 1956 powinny określić wyraźnie obowiązek bądź komisyjnego przyjmowania projektów terenowych planów tak na szczeblu wojewódzkim jak i w PKPG dla przedyskutowania zasadniczych liczb projektów (w sposób, który zastosowała WKPG w Kielcach przy przyjmowaniu projektów powiatowych) — bądź też obowiązek przeprowadzania roboczych konferencji uzgodniających czy to w PKPG czy też w WKPG. Tego rodzaju konferencje zorganizowaliśmy np. w Olsztynie w niedługim czasie po otrzymaniu projektów planów powiatowych i po wstępnym ich przyjęciu przez kierowników działów aparatu wykonawczego WKPG.

System konferencji w kilka dni po otrzymaniu projektów planów wydaje się słuszniejszy, gdyż umożliwia dokładniejsze zapoznanie się z projektem oddolnym i daje możliwość skorygowania swego stanowiska w wypadku słuszności uzasadnień zawartych w tym projekcie. W roku 1954 poszczególne departamenty PKPG w porozumieniu z Departamentem Planów Terenowych i Lokalizacji również zorganizowały tego rodzaju konferencje, często jednak z dużym opóźnieniem.

Zasadniczym brakiem konferencji organizowanych przez PKPG w 1954 r. był fakt niepowiadamiania terenu o zajętych już w stosunku do projektu planu stanowiskach, co utrudniało przedstawicielowi WKPG uzasadnienie z miejsca swego poglądu na konferencjach uzgadniających. Jedynie Departament Rolnictwa PKPG przesał swe liczby do WKPG łącznie z zaproszeniem na naradę. Wydaje się konieczne by w przyszłości podobnie robili wszystkie departamenty. Wydaje się również słuszne, by konferencje te odbywały się w PKPG, a nie w ministerstwach (zasada równorzędności opracowań ministerstw i prezydium WRN), co zresztą w zasadzie prawie we wszystkich działach gospodarki miało już miejsce. Zasadnicze sprawy nieuzgodnione pomiędzy stanowiskiem ministerstwa i departamentu branżowego PKPG, a stanowiskiem terenu winny być decydowane na Kolegium PKPG, co w praktyce roku 1954 nie miało faktycznie miejsca. Ściśle przestrzegana zasada uzgadniania stanowisk na wszystkich szczeblach pogłębiliby niewątpliwie projekty planów, a także przyczyniłaby się do usunięcia szeregu napotykanych dotąd w projektach błędów.

Na marginesie tej sprawy wspomnieć wypada, że jak praktyka wykazała przy precyzowaniu zadań NPG bierze się pod uwagę i dyskusję tylko podstawowe wskaźniki projektów planów bez uwzględniania na tym etapie szeregu wskaźników szczegółowych oraz szeregu mniej ważnych zagadnień. Potwierdza to słuszność tezy o konieczności znacznego zmniejszenia zakresu wskaźników projektu planu sporządzanego przez WKPG. Ponadto należałoby jeszcze podkreślić konieczność częstszego niż dotąd kontaktu z przedstawicielami PKPG i ministerstw podczas prac nad projektami planów. O ile notujemy bowiem w tym czasie stosunkowo częste przyjazdy przedstawicieli terenu do

Warszawy, o tyle wciąż jeszcze rzadkie są wizyty delegatów PKPG czy ministerstw w terenie.

Trzecim zagadnieniem, które chciałbym pokrótce omówić, to sprawa pogłębienia zastosowania metody bilansowej przy opracowywaniu projektu wojewódzkiego planu gospodarczego. Wydaje się, że już na obecnym etapie rozwoju planowania terenowego możliwe jest wprowadzenie obowiązku sporządzania przez WKPG całego szeregu nowych bilansów.

Dla przykładu można by wymienić rolnictwo, gdzie słuszne wydawałoby się w fazie projektu planu sporządzenie przez wszystkie WKPG poza bilansem produkcji podstawowych produktów rolnych, takich bilansów jak bilans paszowy, bilans nawozowy, bilans siły roboczej i pociągowej, bilans obrotów stadem, a także bilans ziemi obejmujący wszystkich użytkowników, tak planowanych centralnie, jak i terenowo. Na konieczność opracowywania tego rodzaju bilansów wskazała np. wyraźnie dyskusja na Kolegium WKPG w Olsztynie podczas omawiania projektu planu na rok 1955, gdzie członkowie Kolegium wyraźnie wskazywali, że bez możliwości zapoznania się z tymi podstawowymi bilansami nie są w stanie ustosunkować się właściwie do opracowywanego przez aparat wykonawczy projektu. W rezultacie kolegium podjęło uchwałę zobowiązującą Dział Rolnictwa i Leśnictwa do opracowania dodatkowo kilku bilansów.

W obrocie towarowym wydaje się konieczne opracowywanie w fazie projektu planu rocznego bilansu dochodów i wydatków pieniężnych ludności, co umożliwiłoby bardziej realne ustalenie wysokości obrotów. W przemyśle można by np. rozważyć możliwości zastosowania bilansów artykułów produkowanych przez przemysł terenowy w grupie asortymentu terenowego itp.

Dla pogłębienia analizy i głębszego uzasadnienia projektu słuszne wydaje się również szersze stosowanie przez WKPG pomocniczych tablic analitycznych, zawierających wyliczenie podstawowych wskaźników planu w powiązaniu z danymi obszarowymi, ludnościowymi i innymi w przekroju powiatowym z uwzględnieniem m. in. dynamiki zjawisk w ciągu kilku lat. Wprowadzenie, jak to już miało miejsce w poprzednich latach, jednolitych tego rodzaju wskaźników przez PKPG doprowadziłoby do łatwiejszej oceny projektu planu na szczeblu centralnym, a także do lepszej analizy projektów przedstawianych przez Prez. PRN na szczeblu wojewódzki. Próba zastosowania tego rodzaju tablic dała przy projekcie planu na rok 1955 w WKPG Olsztyn pomyślne wyniki. Ograniczenie nadmiernie rozbudowanych formularzy do projektu planu może stanowić istotny moment ułatwiający WKPG dokonanie tego rodzaju analitycznych obliczeń.

Ostatnim zagadnieniem, na które chciałbym w tej krótkiej notatce zwrócić uwagę jest sprawa opiniowania przez WKPG wniosków i postulatów odnośnie gospodarki planowanej centralnie.

Zarządzenie Przewodniczącego PKPG Nr 147 z dnia 5.VII.1954 r., określające rolę WKPG na tym odcinku, daje teoretycznie duże możliwości. W praktyce jednak wobec faktycznego nieopracowywania wniosków, postulatów czy też projektów planów przez jednostki gospodarki centralnej, działające na szczeblu województwa — przepisy zarządzenia nie mogą dawać żadnego rezultatu. WKPG nie otrzymując właściwych materiałów, nie są w stanie wydać opinii, a co najwyżej mogą zgłosić ogólne postulaty odnośnie tej gospodarki, co oczywiście w żadnym razie zagadnienia nie wyczerpuje,

W województwie olsztyńskim sprawa ta ma szczególne znaczenie w rolnictwie, gdzie około 1/3 powierzchni użytków rolnych zajmują PGR. Brak materiałów z PGR czyni wyraźnie niekompletnym projekt planu rolnictwa i niemożliwe opracowanie szeregu bilansów, o których była już wyżej mowa.

Sprawa realnego umożliwienia WKPG ustosunkowania się do określonych zagadnień gospodarki planowanej centralnie wymaga niewątpliwie dokładnego uregulowania przez PKPG przy ustalaniu zasad i trybu opracowania planu na rok 1956. Należałoby m. in. rozważyć możliwość przysyłania do opinii WKPG odpowiednich wycinków projektów planu zainteresowanych ministerstw, które musiałyby jednak w związku z tym opracowywać podstawowe elementy swych projektów planów w przekroju wojewódzkim.

Na marginesie omawianych zagadnień nasuwa się

jeszcze dodatkowo uwaga techniczna. Znaczne odciążenie dla WKPG stanowiłoby mianowicie centralne zaopatrywanie w formularze do projektu planu tak jednostek planujących, szczebla wojewódzkiego jak i nawet powiatowego. Znacznie ułatwiłoby to pracę i odciążałoby teren od bardzo pracochłonnych czynności. O ich rozmiarze może świadczyć przykład, że dla sporządzenia tylko projektu planu skupu na 1955 r. (oddzielnie dla każdego artykułu) konieczne było przygotowanie dla potrzeb samej WKPG kilkuset formularzy.

Uważam, że właściwe uregulowanie poruszonych zagadnień stanowić może istotny czynnik usprawnienia opracowywania projektu planu oraz pogłębienia jego analizy i uzasadnienia przez WKPG.

K. Podości
Olsztyn

Ceny niezmiennne i ich wpływ na prawidłowe obliczanie wykonania planu produkcji i kosztów własnych

Redakcja „Gospodarki Planowej“ zamieszcza poniżej jedną z wypowiedzi naszych czytelników na temat metod planowania wartości produkcji. Autor stara się w szczególności udowodnić, że należy zrezygnować z planowania według cen niezmiennych i przejść wyłącznie na planowanie wartości produkcji w cenach bieżących.

Poruszony problem jest problemem żywym, aktualnym, a przytoczona wypowiedź jest jednym z wielu dowodów, że wymaga on rozwiązania. Przytoczony przez autora przykład, zaczerpnięty niewątpliwie z jego praktyki, wskazuje oczywiście na to, że planowanie według dziś stosowanych cen niezmiennych (opartych w zasadzie o ceny przedwojenne) związane jest z istotnymi mankamentami. Jednakże tezy i wnioski autora nie mogą być uznane za słuszne.

W pierwszym rzędzie nie można się zgodzić z tym, aby stosunek cen niezmiennych do bieżących był w odniesieniu do wszystkich produktów i usług wytwarzanych w danym przedsiębiorstwie równy. Byłoby to sprzeczne z charakterem cen niezmiennych i bieżących. Po drugie, można łatwo wykazać, że stosowanie w planowaniu i kontroli wykonania planu jedynie cen bieżących (z których jedne mogą być i są zbliżone do kosztów własnych produkcji, a inne — od kosztów własnych poważnie odbiegają) może doprowadzić do analogicznych konsekwencji, jak te o których autor wspomina. Nie można również przyjąć twierdzenia, że suma wypłaconych wynagrodzeń za pracę zmienia się (w stosunku do planu) automatycznie o odsetek przekroczenia planu produkcji według cen niezmiennych. O sumie płac decydują normy pracy i stopień ich wykonania, stawki płac i ich system, system zaszeregowania pracowników, taryfikatory itd. itd. Nie można w konsekwencji uznać za prawidłowy, wzrost płac proporcjonalny do wzrostu produkcji w cenach bieżących.

W istocie rzeczy nie chodzi o to, czy ceny niezmiennne są „złe“, a ceny bieżące „dobre“, lecz o to jakie ceny niezmiennne stosujemy w planowaniu i, w konkretnym przypadku, czy stosunek pomiędzy cenami niezmiennymi poszczególnych produktów jest zbliżony do stosunku „płacochłonności“, lub „kosztochłonności“ tychże produktów. Takich cen niezmiennych, które by spełniały wszystkie istniejące w tym zakresie postulaty, wymyślić nie sposób. Nie oznacza to jednak, by istniejący dziś stan rzeczy mógł być uznany za poprawny. Lepszych niż dzisiejsze rozwiązania należy szukać — wiele wskazuje na to, że szukać ich należy w przyjęciu jako cen niezmiennych (dla pewnego okresu czasu) cen fabrycznych danego wyjściowego roku.

Pomimo, że Redakcja nie zgadza się z głównymi tezami autora i z jego wnioskami, uważa za celowe wypowiedzi na ten wielce aktualny temat zamieścić. Powinna ona przyczynić się do wzbogacenia dyskusji i wymiany poglądów. Ułatwi to niewątpliwie znalezienie najbardziej prawidłowego rozwiązania.

II Zjazd naszej partii postawił przed przemysłem zadanie obniżenia kosztów produkcji, aby tą drogą wydobyć ukryte rezerwy szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

W realizacji tego zadania pomoc może gruntownie przeprowadzona analiza wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa, która pozwoliłaby na wykrycie rezerw produkcyjnych i przyczyn powstawania nadmiernych kosztów.

Analiza wyników działalności przedsiębiorstw przemysłu metalowego niejednokrotnie wykazuje, że obliczanie wykonania planów produkcyjnych w oparciu o wartość produkcji wyrażoną w cenach niezmiennych nie zawsze daje właściwy obraz wykonania planu produkcji i planu kosztów w przedsiębiorstwie, a w niektórych przypadkach obraz ten zniekształca. Procent wykonania planu produkcji w cenach niezmiennych w niektórych przypadkach nie jest istotnym odbiciem wykonania tegoż planu, przy czym procent ten w rezultacie odpowiedniej korekty funduszu płac znajduje swoje odbicie w kosztach własnych, powodując ich

przekroczenie, które jest całkowicie przekroczeniem nieuzasadnionym.

Przeprowadzając analizę wyników działalności przedsiębiorstwa na podstawie wzoru „P-25 sprawozdanie z wykonania planu kosztów według rodzajów“, oraz na podstawie wzoru „P-1 sprawozdanie z wykonania planu produkcji wg ilości“ i wzoru „P-2 sprawozdanie z wykonania planu produkcji wg wartości“ — stwierdza się niekiedy, że przedsiębiorstwo:

a) wykonało plan produkcji globalnej i towarowej wg cen niezmiennych powyżej 100%,

b) wykonało plan produkcji globalnej wg cen bieżących poniżej 100%, oraz plan produkcji towarowej wg cen bieżących powyżej 100% jednak w znacznie niższym procencie niż wykazano to w cenach niezmiennych,

c) wykonało plan nakładów na produkcję globalną wg wzoru (P-25) poniżej 100%,

d) wykonało plan kosztów produkcji towarowej powyżej 100%.

W tym stanie rzeczy wyjaśnienia wymagała przede wszystkim niezgodność w procentowym wykonaniu planu wg cen niezmiennych i bieżących.

Niezgodność ta była wynikiem różnego stosunku cen niezmiennych do bieżących w zakresie poszczególnych wyrobów i usług w przedsiębiorstwie.

Np. założona w planie przedsiębiorstwa wartość podstawowej jego produkcji w cenach niezmiennych wynosiła 50.000 zł a w cenach bieżących 500.000 czyli stosunek cen niezmiennych do bieżących przy produkcji podstawowej wynosił 1:10.

Założona w planie wartość usług wynosiła w cenach niezmiennych 5.000 zł, a w cenach bieżących 10.000 zł, a więc stosunek cen usług liczonych w cenach niezmiennych do cen bieżących kształtował się jak 1:2. Podobnie kształtował się stosunek pomiędzy cenami niezmiennymi a bieżącymi w zakresie pomocy warsztatowych (oprządkowanie) w planie, w którym wartość tego oprządkowania w cenach niezmiennych wynosiła 10.000 zł, a w cenach bieżących 20.000 zł, a więc stosunek cen wynosił 1:2.

Przy takim stosunku cen niezmiennych do bieżących i przy założeniu, że produkcja podstawowa jest wykonana w 100% a usługi i pomoce w 200%, wykonanie planu przedstawiało się następująco:

Produkcja	Plan		Wykonanie		Proc. wykonania		Stosunek cen niezmiennych do bieżących
	w cenach niezmiennych	w cenach bież. planow.	w cenach niezmiennych	w cenach bieżących	w cenach niezmiennych	w cenach bieżących	
1	2	3	4	5	6	7	8
Podstawowa	50.000	500.000	50.000	500.000	100	100	1 : 10
Usługi	5.000	10.000	10.000	20.000	200	200	1 : 2
Razem produkcja towarowa	55.000	510.000	60.000	520.000	-109,1	101,9	
Różnica remanentów oprządkowania	+10.000	+20.000	+20.000	+40.000	200	200	
Różnica remanentów robót w toku prod. podstaw. (zmniejszenie)	- 500	- 5.000	-6.000	-60.000			1 : 10
Razem prod. glob.	64.500	525.000	74.000	500.000	114,7	95,2	

Z zestawienia tego wynika, że wyliczając wykonanie planu produkcji globalnej i towarowej na podstawie cen niezmiennych należy ocenić zakład jako pracujący dobrze i przekraczający plany produkcyjne. Analiza wykonania planów produkcyjnych na podstawie cen bieżących mówi nam jednak co innego, mówi ona, że wprawdzie zakład produkcję towarową wykonał w 101,9% to jednak na jej wykonanie zużył zapas robót w toku jaki miał na początku okresu i w konsekwencji planu produkcji globalnej nie wykonał.

Zachodzi teraz pytanie na podstawie jakich danych o wykonaniu planu produkcji należy ocenić zakład, czy na podstawie wykonania wyliczonego wg. cen niezmiennych, czy też na podstawie wykonania wyliczonego wg. cen bieżących?

Moim zdaniem, jedyną podstawą do oceny pracy zakładu może być wykonanie planu produkcji wg. cen bieżących. Przypuśćmy, że zakład ten jako produkcję podstawową wykonuje rowery i że cena niezmienna ustalona została na 100 zł za 1 sztukę, a cena bieżąca na 1000 zł za 1 sztukę.

Jako usługi zakład wykonuje naprawę rowerów, które w planie założono w godzinach w ilości 1000 godzin. Założenie w planie, że wartość cen niezmiennych do bieżących w produkcji rowerów kształtuje się 1:10, a w

naprawie rowerów 1:2 jest niczym według mnie nieuzasadnione.

W rezultacie, w przypadku tak założonego planu zakład produkcji podstawowej nie wykonuje, a pomimo to w związku ze znacznie niższym stosunkiem cen niezmiennych do bieżących w usługach i oprządkowaniu, w zakresie których planowane zadania przekracza, wykazuje wykonanie planu produkcji globalnej z nadwyżką.

Tak założone plany nie tylko zniekształcają obraz wykonania planów produkcyjnych, ale również wydajności pracy, która jest obliczana na podstawie cen niezmiennych i tym samym analiza danego przedsiębiorstwa jest przedstawiona w całkiem fałszywym świetle.

Ustalenie dla danego przedsiębiorstwa różnego stosunku cen niezmiennych do bieżących jest również w konkretnym przypadku przyczyną przekroczenia kosztów własnych produkcji towarowej danego przedsiębiorstwa. Przekroczenia kosztów wynikają z funduszu płac. Jak wiadomo znaczna część przedsiębiorstw zgodnie z obowiązującymi przepisami ma prawo do korekty planowanego funduszu płac o procent przekroczenia planu produkcji globalnej wyliczonego w cenach niezmiennych.

W naszym przykładzie (patrz zestawienie nr 1) zakład uzyskuje prawo do korekty funduszu płac o 14,7% tj. o procent przekroczenia planu produkcji globalnej w cenach niezmiennych.

W jakim stopniu znajduje to odbicie w kosztach produkcji najlepiej zobrazuje nam poniższy przykład opracowany wg wzoru P-25.

Wzór P-25	Plan	Wykonanie
Płace	200.000	229.400
Pozostałe nakłady (razem)	325.000	280.600
Nakłady ogółem	525.000	510.000
Koszt produkcji globalnej	525.000	510.000
Różnica remanentów produkcji w toku (ubytek)	+ 5.000	+ 60.000
Różnica remanentów narzędzi własnej produkcji (przyrost)	- 20.000	- 40.000
Koszt wytworzenia produkcji towarowej	510.000	530.000

Z przykładu tego widzimy, że plan nakładów, plan kosztu produkcji globalnej i towarowej jest zgodny z planem produkcji w cenach bieżących (patrz zestawienie nr 1). W wykonaniu zakład wykazuje na pozostawienie

stałych nakładach oszczędność w stosunku do planu (a więc na takich pozycjach jak materiały, energia, amortyzacja), przekroczona jest jedynie pozycja płac, a przekroczona jest tylko dlatego, że fundusz płac uległ korekcie o procent wykonania planu produkcji globalnej w cenach niezmiennych, o procent przekroczenia planu, którego istotnie nie wykonano, a tylko dzięki stosowaniu różnych współczynników cen niezmiennych do bieżących uzyskano taki rezultat zresztą według mnie fałszywy.

Gdyby plany produkcji globalnej wyliczone były na podstawie cen bieżących i na podstawie tego procentu korygowany byłby fundusz płac, koszt produkcji globalnej i towarowej kształtowałby się jak poniżej:

Wzór P-25	Plan	Wyko- nanie
Płace	200.000	190.400
Pozostałe nakłady (razem)	325.000	280.600
Nakłady ogółem	525.000	471.000
Koszt produkcji globalnej	525.000	471.000
Różnica remanentów produkcji w toku (ubytek)	+ 5.000	+ 60.000
Różnica remanentów narzędzi własnej produkcji (przyrost)	— 20.000	— 40.000
Koszt wytworzenia prod. towarowej	510.000	491.000

W przykładzie tym w wykonaniu uległa zmianie jedynie pozycja płac w stosunku do poprzedniego wzoru, pozycja płac która została skorygowana na podstawie

wykonania planu produkcji globalnej wg cen bieżących a więc na minus 4,8%.

Opierając się na własnej praktyce uważam, że walka o obniżkę kosztów nie da należytych rezultatów dotąd, dopóki wykonanie planów produkcyjnych nie będzie wyliczane w sposób nie budzący żadnej wątpliwości. Jakaż może być walka o koszty, jeśli zakład we wszystkich pozycjach nakładów wykazuje zmniejszenie kosztów własnych w stosunku do planu, a więc w zasadzie pracuje dobrze; a jedynie pozycja płac wykazuje przekroczenie, które jest wynikiem skorygowania funduszu płac o procent wykonania planu wg cen niezmiennych i na który w tym stanie rzeczy osoby odpowiedzialne za poszczególne odcinki pracy (kierownicy wydziałów) wpływu nie mają.

Ponieważ trudno byłoby mi zająć stanowisko w sprawie, czy stosowanie nadal w naszym przemyśle cen niezmiennych jest uzasadnione, zastanawiam się czy w przypadku konieczności zachowania cen niezmiennych nie należałoby zapewnić takiego samego stosunku pomiędzy cenami niezmiennymi, a bieżącymi w zakresie całej produkcji, a zwłaszcza dla produkcji podstawowej i usług przynajmniej w jednym i tym samym zakładzie jeśli już nie w ramach całego danego C. Z.

W ten sposób uzyskałoby się zgodność procentów wykonania planów produkcji globalnej liczonych w cenach niezmiennych i bieżących i uniknęłoby się nieprawidłowości, które w następstwie mają poważny wpływ na obniżkę kosztów własnych i wzrost wydajności pracy.

K. S.

Recenzje

Książka o metodach statystycznych

W społeczeństwie socjalistycznym statystyka odgrywa wielką rolę, jako niezmiernie ważne narzędzie planowania gospodarki narodowej. Dostarcza ona m. in. danych dla budowy planów na okresy przyszłe. Statystyka jest również środkiem dla kontroli wykonania planu. Ujawnia braki czy ewentualne dysproporcje powstające w naszej ekonomii, jak również wykrywa rezerwy kryjące się w socjalistycznej produkcji. Ze związku statystyki z planowaniem wynika obowiązek znajomości metod statystycznych wśród planistów. Ukazanie się na rynku księgarskim II tomu „Metod Statystycznych“ Prof. Stefana Szulca, powinno więc wzbudzić duże zainteresowanie osób zajmujących się planowaniem¹⁾.

Zanim przystąpimy do omówienia wymienionej książki warto odpowiedzieć sobie na pytanie: „Jaki cel przyświecał jej autorowi?“ Odpowiedź znajdujemy w przedmowie do tomu I, w której czytamy m. in.: „Książka jest podręcznikiem techniki statystycznej. Metody tu wyłożone znajdują zastosowanie mniej lub bardziej powszechne w najrozmaitszych dziedzinach, które operują statystyką. Jednak w zależności od przedmiotu badania niektóre metody mogą ulegać pewnym modyfikacjom, czasem jedne z nich wysuwają się na plan pierwszy, czasem inne. W tym przypadku chodzi przede wszystkim o zastosowanie metod statystycznych do badania zagadnień społeczno-gospodar-

czych... Wykład ma być samowystarczalny — to znaczy, że powinien być zrozumiały, że od czytelnika nie wymaga się specjalnego przygotowania w zakresie statystyki i nie wymaga się znajomości wyższej matematyki.“

Z powyższego wynika, że autor bardzo szeroko interpretuje pojęcie techniki statystycznej, włączając do niej zarówno metody statystyczne w ścisłym tego słowa znaczeniu²⁾, jak również metody statystyki matematycznej. Ambitne i trudne do wykonania zadanie przystępnego ujęcia tych zagadnień zasługuje na wysokie uznanie.

Trzeba przyznać, że stosowanie metod statystyki matematycznej w badaniach społecznych jest ograniczone, jednakże — powołamy się na autorytatywną wypowiedź w tej sprawie K. W. Ostrowitianowa w wymienionym w nocie 2) podsumowaniu — „...nie ma nic nagannego lub antymarksistowskiego w stosowaniu przy badaniach zjawisk społecznych najbardziej przodu-ających metod matematycznych tam, gdzie to jest możliwe i celowe. Nie można natomiast zastępować analizy

¹⁾ Stefan Szulc — „Metody Statystyczne“ tom II Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, W-wa 1954, str. 342.

²⁾ Patrz: Akademik K. W. Ostrowitianow — K. itogam dyskusji po statystyce. Wiestnik Akademii Nauk SSSR, Nr 8/54. Zakończona w marcu br. dyskusja w Związku Radzieckim mająca za zadanie sprecyzowanie przedmiotu i zadań statystyki wykazała, że statystyka jest samodzielną nauką społeczną badającą stronę ilościową masowych zjawisk społecznych oraz ich nierozzerwalną więź ze stroną jakościową. Wychodząc z charakteru i zasadniczych cech przedmiotu swego badania statystyka opracowuje specjalne sposoby badań, które w sumie określają metodologię statystyczną.

polityczno-ekonomicznej przez abstrakcyjne wzory matematyczne... Stosowanie metod statystyczno-matematycznych w technice, w szczególności przy badaniu jakości produkcji powinno być wszechstronnie rozwijane i popierane (podkreślenie rec.) niezależnie od tego, czy dotyczy to dziedziny statystyki matematycznej, czy też statystyki jako nauki społecznej“.

Tom II „Metod Statystycznych“ składa się z trzech części oraz dodatku. Są to część III całości obejmująca liczby względne, wskaźniki zbiorowe i tablice eliminacji, część IV — badanie związku cech, część V — wprowadzenie do metody reprezentatywnej. Dodatek zawiera omówienie zagadnień: a) wyrównywania szeregów statystycznych, b) interpolacji oraz c) działań na liczbach przybliżonych — w opracowaniu dr E. Viërosego. Ponadto w dodatku znajdujemy niektóre akty państwowe normujące sprawy statystyki, notatkę o nauczaniu statystyki i organizacji badań statystycznych w Polsce oraz kilka tablic statystyczno-matematycznych.

Przy analizie statystycznej odgrywają wielką rolę tzw. liczby względne wyrażające wzajemny stosunek wielkości statystycznych. Wśród nich można wyróżnić liczby wyrażające stosunek równorzędnych wielkości, czyli wskaźniki oraz liczby wyrażające stosunek nierównorzędnych wielkości, które autor nazywa miernikami. Bardzo ważną grupę mierników stanowią liczby wyrażające stosunek zachodzących faktów do zbiorowości, z której one pochodzą. Przy ich obliczaniu powstaje niebezpieczeństwo przyjęcia niewłaściwych zbiorowości, których liczebność figuruje w mianowniku takich mierników, co słusznie zostało uwypuklone i obszernie omówione na przykładach.

Specjalny rozdział poświęcony jest omówieniu wskaźników zbiorowych. Wyprowadzone wnioski na temat prawidłowej budowy tych wskaźników zebrane zostały odrębnie co jest bardzo korzystne dla czytelników. Wartość omawianego rozdziału podnoszą podane przykłady zastosowania wskaźników zbiorowych przy analizie zjawisk społeczno-gospodarczych w Związku Radzieckim, w Polsce Ludowej i w państwach kapitalistycznych. Przy omawianiu wskaźników stosowanych w Polsce po wojnie pożądanymi byłyby szersze uwagi krytyczne. Przekonywająco wypadła krytyka wskaźników zbiorowych stosowanych w statystyce państw kapitalistycznych.

W następnym rozdziale omówione zostało zagadnienie współczynników w zbiorowościach niejednorodnych oraz standaryzacja współczynników. W praktyce przeważnie mamy do czynienia ze zbiorowościami niejednorodnymi i analiza takich zbiorowości nie może się opierać na ogólnych współczynnikach lecz tylko na współczynnikach częściowych. Autor na szeregu przykładów pokazuje jak łatwo dojść do fałszywych wniosków, kiedy się nie przestrzega tej zasady. Cytujemy z książki następujący bardzo sugestywny przykład: „W statystyce amerykańskiej zaobserwowano w swoim czasie, że odsetek osób odbywających karę więzienia jest dwukrotnie wyższy wśród ludności urodzonej poza granicami Stanów Zjednoczonych niż wśród urodzonych w granicach Stanów Zjednoczonych. Stąd kierownictwo Spisu wyprowadziło wniosek, zdawałoby się nieodparty, że przestępczość imigrantów jest dwukrotnie większa niż przestępczość ludności miejscowej. Znalazł się jednak uczciwy Amerykanin, który przeprowadził badanie szczegółowe. Badanie to

wykazało, że wśród urodzonych za granicą reprezentowane są bez porównania liczniej niż wśród ludności rdzennej te roczniki wieku spośród których najczęściej rekrutują się przestępcy. Tym samym, stwierdza dalej ten autor, wniosek powyższy stanowi wielką niesprawiedliwość wobec imigrantów. Jeżeli uwzględnić różnice składu wieku, słuszny okaże się wniosek odwrotny: że przestępczość wśród ludności rdzennej jest większa, niż wśród urodzonych za granicą“.

Przy porównywaniu większej liczby, niż dwóch niejednorodnych zbiorowości metoda współczynników częściowych obrazujących stosunki w bardziej jednorodnych grupach jest niewygodna. Dlatego w tych przypadkach stosujemy standaryzację. Sprawę standaryzacji autor ilustruje na przykładach z demografii, gdzie to zagadnienie szczególnie ostro występuje.

Część III zamyka rozdział o tablicach eliminacji, przy pomocy których najprecyzyjniej można scharakteryzować stosunki istniejące w zbiorowościach niejednorodnych. Problem tablic eliminacji autor ilustruje na przykładzie tablic wymieralności. Należy podkreślić, że tablice eliminacji mogą dotyczyć różnego rodzaju przedmiotów (jak np. podkładów kolejowych, specjalnych maszyn itd.). Omawiane zagadnienia przedstawione są w sposób jasny i przekonujący. Dla jaskrawszego uwypuklenia pewnych pojęć autor ilustruje je na przykładzie umieralności: w Indiach (z lat 1900—1911), w Czechach (z lat 1855—1902), w Holandii (z lat 1947—1949) i w Polsce (z r. 1948). Nasuwa się drobna uwaga w związku z wykresami. Mianowicie brak na nich dat do których odnoszą się krzywe dla poszczególnych krajów, co może sugerować, jakoby umieralność w tych krajach ustosunkowywała się podobnie w odniesieniu do tych samych okresów czasu, co nie jest prawdą.

W części IV omówione jest badanie korelacji. Zagadnienie to ze swej natury jest niełatwe do wytłumaczenia, jeśli się weźmie pod uwagę, że u czytelnika nie zakłada się znajomości matematyki wyższej. Z tego względu autor wprowadza czytelnika w zagadnienie stopniowo, ilustrując na licznych przykładach różnicę pomiędzy pojęciem korelacji, a pojęciem zależności funkcyjnej. Na przykładach czytelnik widzi sens linii regresji. Z kolei następuje wyprowadzenie wzorów na współczynnik korelacji i parametry linii regresji w przypadku regresji prostoliniowej. Na przykładach mamy zilustrowaną technikę obliczeń, która jak wiadomo, mimo, że nie jest skomplikowana, jest dość żmudna.

W rozdziale XVI, drugim z kolei w części IV, omawiana jest regresja krzywoliniowa oraz interpretacja mierników korelacji. Można by wysunąć zastrzeżenie, czy nie należało ograniczyć się tylko do regresji prostoliniowej. Jednakże — pamiętajmy — autor w swej pracy postawił sobie za cel przedstawienie wszelkich stosowanych częściej w praktyce metod statystyczno-matematycznych. Rezygnacja z tematu regresji krzywoliniowej dawałaby więc obraz niepełny, a może w pewnych wypadkach szkodliwy, ponieważ czytelnik mógłby sądzić, że w każdym przypadku można stosować metody opisane w poprzednim rozdziale.

Przy omawianiu regresji krzywoliniowej wprowadzone jest pojęcie stosunku korelacyjnego. Jednym z przykładów na których autor ilustruje sens stosunku korelacyjnego jest przykład zaczerpnięty z podręcznika Yule'a w którym badana jest korelacja pomiędzy liczbą urodzeń chłopców na 1000 urodzeń ogółem.

a ogólną liczbą urodzeń w okręgu. Po przedstawieniu wartości obliczonych stosunków korelacyjnych czytamy (str. 120): „Pierwszy z tych stosunków korelacyjnych, r_{yx} , ujawnia związek formalno-statystyczny, nie mający znaczenia z rzeczowego punktu widzenia. Drugi, r_{xy} , może być interpretowany z rzeczowego punktu widzenia, ale ujawnia fakt oczywisty i bez obliczeń statystycznych — że względna częstość urodzeń chłopców nie jest zależna od wielkości okręgu (ściślej od ogólnej liczby urodzeń w okręgu), w którym urodzenia są rejestrowane. Czytającemu nasunie się prawdopodobnie pytanie: „po co w takim razie obliczano te mierniki?” Odpowiedź znajdujemy kilkanaście stron dalej, przy omawianiu interpretacji mierników korelacji, gdzie autor w następujący sposób uzasadnia sens i potrzeby obliczania mierników korelacji (str. 133):

„Przykłady różnego typu związków korelacyjnych zostały omówione szczegółowo i ostatnie przykłady paradoksów statystycznych zostały przytoczone, aby zwrócić szczególną uwagę na rzecz najistotniejszą: obliczając takie czy inne mierniki związku korelacyjnego stwierdzamy tylko czysto formalnie istnienie związku pomiędzy zjawiskami. To stwierdzenie formalne jest niezbędne jako podstawa wniosków, ale wnioski same muszą się opierać na analizie rzeczowej. To wymaganie jak wiemy, jest ogólnym wymaganiem w stosunku do wszelkiego badania opartego na statystyce. Może jednak nigdzie tak jaskrawo, jak właśnie przy badaniu związku korelacyjnego nie występuje możliwość rozmaitej interpretacji tych samych faktów formalnych — albo ściślej — niemożność interpretacji w ogóle, jeżeli nie oprzemy się na gruntownej znajomości samego zagadnienia.“

W rozdziale XVII pierwszym tematem jest korelacja wieloraka. Zagadnienie to ze zrozumiałych względów ujęte jest stosunkowo krótko. Następnie omówiony jest współczynnik korelacji rang. Przy omawianiu sprawy badania związku cech niemierzalnych autor analizuje trzy współczynniki zbieżności, przy czym z pokazanych przykładów widać niedostateczność tych mierników w praktyce.

Jak wynika z powyższego, badanie związku cech potraktowane jest bardzo szczegółowo i obejmuje całość używanych w praktyce mierników w tym zakresie. Liczne przykłady, ale również liczne zastrzeżenia, jakie wysuwane są w toku wykładu, aby przestrzec czytelnika przed błędami, przyczyniają się równocześnie do znacznego poszerzenia tekstu.

Część V-tą „Wprowadzenie do metody reprezentacyjnej“ rozpoczyna rozdział, w którym wyjaśnione są pokrótce najważniejsze pojęcia z zakresu rachunku prawdopodobieństwa, te mianowicie, którymi autor będzie się musiał posługiwać w następnych rozdziałach. Ze zrozumiałych względów omówione są dwa podstawowe rozkłady prawdopodobieństwa: rozkład dwumianowy i rozkład normalny.

Jak wiadomo pod terminem „metoda reprezentacyjna“ pojmuje się obszerną dziedzinę statystyki matematycznej zajmującą się zagadnieniem wnioskowania o badanej zbiorowości na podstawie odpowiednio wyciągniętej części tej zbiorowości. Itzecz jasna, że pobrana losowo część, czyli tzw. próba, z całej zbiorowości (populacji) na ogół będzie się różnić w swej strukturze od populacji, którą na jej podstawie opisujemy. Im te różnice będą mniejsze, tym bardziej reprezentatywna będzie próba.

Opis badanej populacji polega zwykle na podaniu pewnej liczby mierników, albo — mówiąc językiem statystyki matematycznej — parametrów. Takimi parametrami będą np: liczba elementów danej populacji posiadających określoną własność, średnia wartość jakiejś cechy, odchylenie standardowe, współczynnik korelacji pomiędzy dwiema różnymi cechami itd. W oparciu o wyniki próby szacujemy poszukiwane parametry. Powstaje zagadnienie, jak wielką może być niedokładność tego oszacowania. Stopień niedokładności można ocenić z danym z góry prawdopodobieństwem m. inn. jeżeli rozkład badanej cechy jest normalny. O ile próba jest bardzo liczna (tzw. duża próba), możemy stosować wzory obowiązujące dla rozkładu normalnego i obliczać przybliżone granice ufności pomiędzy którymi mieści się szacowana wielkość. Im liczniejsza jest próba, tym te granice ufności będą na ogół bardziej zbliżone do siebie. Można więc rozwiązywać zagadnienie odwrotnie, mające doniosłe znaczenie praktyczne: jak wielką powinna być próba, aby jej wyniki dawały zadowalającą w praktyce ocenę poszukiwanych parametrów badanej zbiorowości?

Tym zagadnieniom poświęcony jest drugi z kolei rozdział części V, rozdział XIX, przy czym rozważania opierają się na schemacie losowania nieograniczonego ze zwracaniem. Wypada podkreślić, że omawiana tematyka jest dosyć trudna dla osób nie przyzwyczajonych do rozumowań abstrakcyjnych i wyłożenie jej w ramach jednego rozdziału ma za zadanie jedynie zorientowanie czytelnika w występującej problematyce. Na przykładach pokazane jest jak posługiwać się przytoczonymi wzorami statystyki matematycznej. Wydaje się, że bardziej przekonujące dla uczącego się byłyby przykłady, w których oprócz wyników teoretycznych obliczeń figurowałyby konkretne wyniki uzyskane z próby, lub lepiej z kilku prób pobranych z tej samej populacji. Takie przykłady na ogół bardziej przekonują praktyków, niż same obliczenia teoretyczne, bo pokazują jak zgodną jest teoria z praktyką. Szkoda, że w omawianym rozdziale przykładów tego rodzaju nie ma.

W rozdziale XIX autor zajmuje się jeszcze zagadnieniem w zasadzie ubocznym dla praktyki metody reprezentacyjnej, mianowicie testem zgodności struktur dwóch zbiorowości, czyli testem χ^2 . Przy pomocy tego testu, bada się pewne hipotezy statystyczne. Wydaje się jednak, że to zagadnienie można było śmiało pominąć.

Następny rozdział poświęcony jest schematom losowania i samej technice losowania. Zagadnienie schematu losowania jest w praktyce badań reprezentacyjnych zagadnieniem bardzo ważnym. Powstaje do rozstrzygnięcia kwestia jaki schemat będzie w danych warunkach najefektywniejszy? Rozstrzygnięcie tego pytania wymaga dużej znajomości statystyki matematycznej i to nie może być celem omawianego rozdziału. Z treści rozdziału XX wynika, że autorowi chodzi jedynie o zorientowanie czytelnika w najczęściej używanych schematach losowania i pewnych konsekwencjach stąd płynących dla dokładności oszacowań.

Przy omawianiu techniki losowania opisany został dość szczegółowo sposób uzyskania tablic liczb losowych, co, wydaje się, można było opuścić. Stosunkowo dużo miejsca poświęcono „losowaniu“ literowemu. Autor pokazuje na konkretnych przykładach tego rodzaju wyboru, że może on prowadzić do dużych błędów, jed-

nakże uważa w wyjątkowych przypadkach ten sposób wyboru za dopuszczalny. Wydaje się takie stawianie sprawy za niebezpieczne. Ściśle biorąc wyboru literowego nie można traktować jako zastępczego sposobu losowania. O ile nie ma dowodu, że litera nazwiska jest niezależna od cech badanych, nie należy stosować wyboru literowego. A takiego dowodu, wydaje się nie można przeprowadzić. Nie można również szacować dokładności takiej próby w oparciu o wzory statystyki matematycznej.

Rozdział XXI obejmuje przykłady zastosowań metody reprezentacyjnej w dotychczasowej praktyce statystycznej polskiej i międzynarodowej. Można się spodziewać, że przykłady tego rozdziału będą stanowić dla osób nie posiadających wykształcenia statystyczno-matematycznego najbardziej przekonywający dowód o możliwości stosowania metody reprezentacyjnej przy badaniu zjawisk społeczno-ekonomicznych. Zastąpienie badania pełnego przez badanie reprezentacyjne często prowadzi do wystarczająco dokładnych danych statystycznych. W pewnych wypadkach opracowanie reprezentacyjne może dać nawet lepsze wyniki, niż badanie pełne. Wtedy mianowicie, gdy dzięki wielokrotnemu zmniejszeniu liczebności badanej masy statystycznej możemy zaangażować do opracowania pracowników o wyższych kwalifikacjach, dzięki czemu potrafią oni oczyścić materiał z błędów i nie spowodują przy opracowaniu nowych błędów, z jakimi trzeba się liczyć w przypadku opracowań masowych. Do tego należy dodać jeszcze jedną zaletę badań reprezentacyjnych: skrócenie czasu opracowań materiałów statystycznych, co jest niezmiernie ważne dla praktyki, a często nawet ważniejsze od zysku na dokładności danych.

W ostatnim rozdziale (XXII) autor omawia pewne, stosowane w praktyce, badania częściowe metodami zbliżonymi do metody reprezentacyjnej. Krytyczne omówienie takich badań przedstawia dużą wartość poznawczą dla czytelnika.

Jak już wspomniane zostało, tom II zawiera jeszcze dodatek. Przedstawione w nim zagadnienia opracowane przez dr E. Vielroseggo mogą stanowić dużą pomoc dla celów praktyki statystycznej. Zagadnienia te ujęto w sposób zwięzły i przystępny. Pozostałe części tekstowe dodatku mają jedynie wartość informacyjną.

Tom II „Metod Statystycznych” stanowi cenną pozycję naukowo-dydaktyczną w zakresie metod statystycznych i matematycznych stosowanych w praktyce statystycznej. Jest to pierwsza książka w języku polskim, która szerzej zajmuje się zagadnieniem badań reprezentacyjnych. Wykład prowadzony jest systematycznie w bardzo przystępny sposób, zwraca uwagę olbrzymi materiałem liczbowy zebrany dla celów ilustracyjnych. Autor w sposób niezmiernie pieczołowity prowadzi czytelnika, naświetlając zagadnienia krytycznie, wskazując na konieczność analizy rzeczowej, która ustrzeże przed błędami formalizmu. Książka ta może być z pożytkiem wykorzystana dla studiujących statystykę matematyczną. Powinna ona oddać wielkie usługi przy szkoleniu i dokształcaniu kadr statystycznych i planistycznych. Wielką korzyść mogą z niej mieć również osoby, którym nie są obce rozważane zagadnienia, ze względu na wiele cennych uwag krytycznych autora, który swe wnioski opiera nie tylko na wysokiej znajomości teorii statystyki, lecz także na wieloletnim doświadczeniu swej praktyki statystycznej.

Ryszard Zasępa

Aktualna praca o planowaniu obniżki kosztów w przemyśle

Trudno dziś o bardziej aktualny temat w ramach bieżących zagadnień naszej gospodarki niż sprawa kosztów własnych w uspołecznionym przemyśle, co wiąże się ściśle z podniesieniem stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi.

Nasze rodzime piśmiennictwo na te tematy jest jednak bardzo ubogie, toteż w tej sytuacji wydana ostatnio książka Z. Augustowskiego¹⁾ zapełnia choć w części poważną lukę i jest wkładem w pogłębienie planowania kosztów i ich obniżenia, który to postulat postawiony został w uchwałach II Zjazdu PZPR.

Autor postawił sobie za zadanie dać przegląd aktualnych zagadnień i problemów z dziedziny planowania kosztów własnych w przemyśle.

W rozdziale I autor w bardzo przystępnej formie charakteryzuje pojęcia społecznych kosztów produkcji i kosztów własnych produkcji, przedstawiając znaczenie walki o obniżenie kosztów własnych dla całokształtu zagadnień gospodarki narodowej oraz podniesienia poziomu życiowego ludności pracującej miast i wsi. Na przykładzie konkretnych osiągnięć w dziedzinie obniżenia kosztów przez gospodarkę narodową ZSRR autor przedstawia związek obniżki kosztów i działalności inwestycyjnej.

Autor pomija jednak drugą istotną stronę osiągnięć

ZSRR na tym polu, nie wspomina bowiem w jakim zakresie obniżenie kosztów własnych produkcji i obrotu towarowego pozwoliło Rządowi ZSRR na przeprowadzenie siedmiu kolejnych obniżek cen detalicznych, w których wyniku poziom życia ludności pracującej Związku Radzieckiego podniesiono z górą dwukrotnie.

Wydaje się, że z punktu widzenia popularyzatorskiego charakteru książki należało krótko zilustrować wzajemną zależność pomiędzy częścią dochodu narodowego podlegającą akumulacji i częścią przeznaczoną do konsumpcji, tak by jasno wynikało, że przy ustaleniu akumulacji na pewnym poziomie, każdy dalszy procent obniżenia kosztów własnych produkcji zwiększa pulę dochodu narodowego przeznaczoną do konsumpcji i podnosi stopę życiową ludności pracującej.

Wybitnie problemowo-dyskusyjny charakter nosi rozdział drugi. Objętość książki (około 120 stron) nie pozwala na to, by przytoczone w nim metody walki o obniżenie kosztów własnych produkcji były analitycznym wykładem dróg i sposobów osiągnięcia zadań. Każdemu z postawionych tam około 30 problemów można by poświęcić specjalną broszurę czy nawet książkę. Stąd też niesposób było uniknąć autorowi pewnych niedomówień, zwłaszcza przy omawianiu obniżki kosztów własnych osiąganej na podstawie mechanizacji i automatyzacji produkcji. Dodajmy, że w praktyce naszego przemysłu za mało jeszcze zrozumienia znajdują zagadnienia obniżenia kosztów wła-

¹⁾ Zbigniew Augustowski, Planowanie kosztów własnych w przemyśle. Str. 119. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze. Warszawa 1954.

anych drogą ścisłej realizacji planów rozwoju techniki i usprawnień organizacyjno-technicznych. Planowane środki rozwoju techniki i usprawnienia nie znajdują dostatecznego wyrazu w planach obniżki kosztów własnych.

W rozdziale III autor podaje definicję planu kosztów, jego części składowe oraz wyszczególnia podstawowe wielkości planu kosztów własnych.

Następne rozdziały: IV, V i VI stanowią zasadniczy trzon książki. Rozdział IV, podzielony na szereg podpunktów, poświęca autor zagadnieniu planowania obniżenia kosztów własnych, przy czym ustala i objaśnia pojęcia i definicje zagadnień występujących w praktyce planowania obniżki kosztów. Poza tym odnosi się wrażenie, jak gdyby rozdział ten opracowywano pod innym niż poprzednie rozdziały kątem widzenia — ma on bowiem charakter rozważań bardziej teoretycznych.

I tak, autor omawia i definiuje wskaźniki obniżenia kosztów własnych, pojęcie i istotę produkcji porównywalnej, metody dokonywania podziału produkcji towarowej na produkcję porównywalną i nieporównywalną, metody opracowania planu obniżania kosztów produkcji porównywalnej oraz istotę planowania obniżenia kosztów w warunkach porównywalnych.

Cenne dla każdego praktyka w tym rozdziale jest zwłaszcza obszerne i szczegółowe potraktowanie przez autora zagadnienia ustalenia obniżenia kosztów własnych w cenach (warunkach) porównywalnych.

Od szeregu lat wiadomym, lecz niestety dotąd tolerowanym złem jest fakt istnienia wydzielonych komórek planowania kosztów i ich obniżenia, umiejscowionych zwykle w działach księgowo-finansowych. Ten stan rzeczy powoduje — jak to zauważył autor — że planem obniżenia kosztów interesuje się wąski krąg ludzi „nie tych, od których zależy bezpośrednio wykonanie zawartych w tym planie zadań” (str. 39).

Stare powiedzenie mówi, że „księgowy nie robi kosztów”. Ten ostatni je tylko rejestruje. Koszty i ich obniżenie powinni planować ci sami ludzie, którzy później mają zasadniczy wpływ na ich realizację, tj. personel inżyniersko-techniczny przedsiębiorstwa, opracowujący wnioski i plany usprawnień organizacyjno-technicznych. Plan obniżenia kosztów, a ściślej sprecyzowany do poszczególnych problemów program działania na polu walki o obniżenie kosztów powinien stanowić część planu postępu technicznego, z założeń tego ostatniego bezpośrednio wynikać, stanowić jakby część opisową i uzasadniającą plan usprawnień organizacyjno-technicznych. To co dziś nazywamy planem obniżenia kosztów własnych (wzory K — 2 i K — 3 w planie techniczno-ekonomicznym (TPF) na r. 1954) powinno być jedynie zbiorczym zestawieniem zadań, ustalonych we właściwym szczegółowym planie-programie obniżenia kosztów własnych.

Powyższe problemy ścisłego powiązania planu usprawnień organizacyjno-technicznych z planem obniżenia kosztów zasługiwałyby naszym zdaniem na bardziej wnikliwe potraktowanie w książce poświęconej planowaniu kosztów i ich obniżenia. Praktycy zdają sobie sprawę z niedoskonałości formy opracowania planu obniżenia kosztów i oczekują właściwego rozwiązania zagadnienia przez teoretyków i administrację gospodarczą.

Rozdział V nosi tytuł: „Plan kosztów własnych produkcji towarowej i globalnej”. Autor charaktery-

zuje w nim pojęcia produkcji towarowej i globalnej w świetle obowiązujących przepisów, a następnie omawia zasady opracowywania planu kosztów własnych w układzie kalkulacyjnym i rodzajowym. Opierając licznymi przykładami (w części omawiającej sporządzanie planu kosztów produkcji towarowej) daje tu autor szereg cennych dla praktyków-planistów rozwiązań potrzebnych przy sporządzeniu planu.

W rozdziałach omawiających plan obniżenia kosztów własnych i plan kosztów produkcji towarowej i globalnej autor często nawiązywał do kalkulacji jednostkowej kosztów jako zasadniczej podstawy prawidłowego planu kosztów. Niezależnie od tego kalkulacji tej poświęcono w książce specjalny rozdział. Autor rozgranicza kalkulację planową i kalkulację wynikową, charakteryzuje zasady prawidłowej kalkulacji kosztów oraz omawia dwie zasadnicze metody kalkulacji.

Śmiało, tym niemniej słuszne jest twierdzenie autora, że „nie tylko plan kosztów, lecz każda część planu przedsiębiorstwa w jak najszerszym zakresie powinna być wynikiem kalkulacji — kalkulacji norm zużycia i norm zapasów, kalkulacji pracochłonności i wydajności pracy, kalkulacji płac itd. Metoda kalkulacyjna powinna stać się podstawową metodą obliczenia rozmiarów środków niezbędnych do wykonania programu produkcyjnego, a nawet metodą ustalania samego programu produkcyjnego w oparciu o obliczenie zdolności produkcyjnych zakładu” (str. 64). Ten postulat autora należy do zasadniczych, warunkujących podniesienie jakości planowania kosztów i ich obniżenia.

Rozdział VII poświęcony jest omówieniu zasad wewnątrzzakładowego planowania i rozrachunku gospodarczego. Nie definiując samego pojęcia rozrachunku gospodarczego autor omawia jego poszczególne cechy, by na tym tle umiejscowić zasady rozrachunku wewnątrzzakładowego i możliwości stosowania indywidualnego rozrachunku gospodarczego.

W rozdziale VIII autor porusza krótko sprawę kosztów eksploatacji oraz w związku z tym — planowania kosztów w okresie rozruchu. Autor podaje dwie zasadnicze metody ewidencji nakładów i kosztów okresu rozruchu — aktywowania różnicy kosztów produkcji i wartości produkcji w cenach zbytu dla celów zaliczenia jej w okresach pełnej eksploatacji do kosztów własnych oraz drugą metodę — zaliczenie tej samej różnicy bezpośrednio na straty okresu eksploatacji wstępnej. Stosownie do tego naświetlone zostało ujęcie tego samego zagadnienia w planie nakładów i kosztów.

W dalszym ciągu autor omawia sprawę stosowania jednolitych cen na półfabrykaty w obrocie wewnątrzzakładowym (Rozdział IX), oraz organizację pracy nad planem (Rozdział X). Omawiając tę ostatnią sprawę autor wyjaśnia i uzasadnia ostatnie zmiany w organizacji prac nad planem rocznym. Ustalając wytyczne organizacyjne przy opracowaniu planu kosztów przedsiębiorstwa autor podkreśla kierowniczą rolę jaką przy tym ma do spełnienia dział planowania przedsiębiorstwa, który powinien „zapewnić zgodność podstawowych założeń przyjętych przez różne komórki przedsiębiorstwa przy opracowaniu poszczególnych części planu, w tym i planu kosztów; prowadzić jednolity instruktaż oraz ustalić harmonogram prac nad planem, ...oraz bieżąco kontrolować przebieg prac nad

planem" (str. 83—84). W praktyce jednak częste są jeszcze wypadki czystego formalizmu w pracy działów planowania. Zbyt często jeszcze poprzestają one na przekazaniu zadań kosztowych „właściwym” komórkom do rozpracowania i włączeniu gotowych wzorów kosztowych do kompletu planu techniczno-ekonomicznego.

W dalszym ciągu książki obszernie omówiona została kolejność prac nad planem kosztów. Podkreślono konieczność przydzielania zagadnień planu kosztów do rozpracowania poszczególnym komórkom odpowiedzialnym za dany odcinek gospodarki i konieczność zapewnienia udziału pracowników inżyniersko-technicznych przy rozpracowaniu tych zagadnień.

Trzeba zgodzić się z autorem, że prawidłowość planowania kosztów bezpośrednich „... zależy jest od stopnia znormowania procesu produkcyjnego, od poziomu prac normatywnych w przedsiębiorstwie. Jeżeli prace, dotyczące zarówno norm procesu produkcyjnego (normy zużycia materiałów, normy pracochłonności), jak i sposobu jego prowadzenia (instrukcje technologiczne) są zaawansowane, a stosowanie obowiązujących norm i przepisów technologicznych jest kontrolowane, to opracowanie planu kosztów bezpośrednich, w oparciu o podstawowe założenia planu, nie nasuwa większych trudności" (str. 87).

Ostatni, jedenasty rozdział książki zawiera wytyczne kontroli i analizy wykonania planu kosztów i ich obniżenia. Zagadnienie analizy wykonania zadań na polu obniżenia kosztów potraktowane zostało w książce stosunkowo obszernie. Z tego wynika, że autor przywiązuje należyłą wagę do zagadnień analitycznej pracy planisty kosztów, jako niezbędnej dzwigni jakościowo dobrego opracowania planu kosztów i ich obniżenia.

Omawiając zasady oraz podając zasadnicze kierunki kontroli i analizy wykonania planu kosztów, autor wyodrębnia dwa etapy kontroli. Pierwszym — według autora — jest formalno rachunkowe ustalenie stanu faktycznego i odchyleń od planu, na podstawie ewidencji i statystyki kosztów. „Drugi etap, to analiza kosztów własnych, mająca na celu ujawnienie czynników wpływających na odmienne od planu

kształtowanie się kosztów i ustalenie rozmiarów odchyleń od planu w wyniku działania poszczególnych czynników" (str. 94).

Konkludując wywody na temat tych dwóch etapów kontroli i analizy wykonania planu kosztów autor stwierdza: „Należy z całym naciskiem podkreślić, że podczas gdy pierwszy etap kontroli (zwany czasem wstępną analizą kosztów własnych) powinien w zasadzie opierać się na danych dostarczanych przez księgowość przedsiębiorstwa, właściwa analiza powinna być oparta w pierwszym rzędzie na danych statystycznych, obrazujących wykonanie tzw. rzeczowej części planu techniczno-ekonomicznego przedsiębiorstwa" (str. 94. Podkr. M. K.).

Ten punkt widzenia powinien być podstawą kontroli i analizy kosztów własnych przeprowadzanej dla celów planowania kosztów i ich obniżenia. Tylko wówczas bowiem stanie się możliwe ściśle powiązanie planowanych zadań obniżenia kosztów z planem rzeczowym, stanie się możliwe wykrycie i świadome wykorzystanie rezerw obniżenia kosztów własnych, jakie stwarza zaplanowany rozwój techniki i planowane ulepszenia w organizacji pracy w przedsiębiorstwie.

Sumując należy stwierdzić — autor poruszył w swojej pracy stosunkowo szeroki wachlarz zagadnień z zakresu planowania kosztów i ich obniżenia, walki o obniżenie kosztów, metod tej walki oraz kontroli i analizy wykonania planu kosztów. Duża część tych zagadnień (zgodnie zresztą z zastrzeżeniem wydawcy) potraktowana została dość ogólnikowo i dyskusyjnie. Tym niemniej całość pracy stanowi cenną pozycję naszej literatury fachowej i co jest najważniejsze, pozycję opracowaną i wydaną wyjątkowo „na czasie". Nie znajdzie się chyba ekonomista pracujący w naszym przemyśle, który — w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR i II Zjazdu PZPR — nie znalazłby w tej książce pomocy przy rozwiązywaniu aktualnych i pasjonujących go problemów walki o lepsze wyniki pracy swojego przedsiębiorstwa.

M. K.

Bibliografia

MARKS K.: *Teorii priłowocnoji stoimosti* (IV tom „Kapitału") Część I (Teoria wartości dodatkowej) IV tom „Kapitału" (część I), Moskwa 1954, Gospolitizdat, s. XXIV, 439, rb. 8,40, (zł 4,20).

Zawiera tekst przygotowywanego przez Marksa do druku rękopisu. Pracę przerwała śmierć Marksa. Obecnie materiał został wydany po opracowaniu przez Instytut Marksa — Engelsa — Lenina i Stalina. Całość materiału podzielona została na siedem rozdziałów. Rozdział I zawiera krytykę poglądów Stuarta odnośnie jego ujęcia różnic pomiędzy zyskiem pochodzącym z wywłaszczenia, a rzeczywistym przyrostem majątku. Rozdział 2 jest poświęcony fizjokratom. Marks analizuje ich wkład do zakresu nauk ekonomicznych. Między innymi Marks stwierdza przeniesienie przez fizjokratów zagadnienia wartości ze sfery wymiany do sfery produkcji oraz przeprowadza krytykę ich poglądów na rentę gruntową jako źródło powstawania wartości dodatkowej. W rozdziale 3 Marks analizuje dwie różne definicje wartości w sformułowaniu Smitha, a więc definiowanie wartości ilością wkładu pracy oraz definiowanie tej wartości ilością siły roboczej jaką można nabyć w drodze wymiany za towar. W tym rozdziale Marks wykazuje również błędność Smitha w poglądach na dochód globalny i dochód czysty, rentę gruntową, zysk, pracę zarobkową jako źródła powstawania wartości oraz błędne koło w jego koncepcji „ceny naturalnej". Przedmiotem rozdziału 4 są rozważania na temat pra-

cy produkcyjnej i pracy nieprodukcyjnej, w szczególności ujmowanie tych zagadnień przez fizjokratów oraz merkantylistów. Marks przeprowadza gruntowną analizę krytyczną poglądów na to zagadnienie Smitha oraz kontynuatorów jego teorii jak Ricardo, Sismondi, Devenant, Petty i Mill oraz jego przeciwników jak Ganiłh, Ferrier, Say i inni. Tematem rozdziału 5 jest krytyka próby Neckera sprecyzowania przeciwieństw klasowych w kapitalizmie jako przeciwieństw pomiędzy niedostatkiem, a bogactwem. W rozdziale 6 Marks omawia krytycznie „tablice ekonomiczne" Qesneya, w szczególności przedstawiony w nich proces krążenia kapitału oraz pieniądza. W rozdziale 7 przeprowadzona została krytyka burżuazyjno-liberalnych poglądów Lingueta na „wolność" robotników. W uzupełnieniach zebrane zostały oraz przeanalizowane poglądy myślicieli wcześniejszych, m.in. Hobbesa, Locka, Hume'a na tematy dotyczące pracy, wartości itp. zagadnienia ekonomiczne. Ponadto w uzupełnieniach zawarte zostały rozważania dotyczące pracy rzemieślników i chłopów, spółdzielczości, oraz przejawów wpływów kapitalizmu w dziedzinie pracy nie przynoszącej materialnych wyników jak np. dziedzina transportu. W zakończeniu podano plan ujęcia treści IV tomu Kapitału oraz skrócowidze literatury.

ANISIMOW W., W.: *Organizacja i metody statystyki gospodarki komunalnej i mieszkaniowej*.

Tłum z ros. W. Sochański.

Warszawa 1954. PWG, s. 209, rys. 7, zł. 18,00.

Podstawowym zadaniem niniejszej pracy jest uogólnienie nagromadzonego doświadczenia w zakresie statystyki gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz wypracowanie jednolitych, naukowo uzasadnionych metod tej gałęzi statystyki. Autor wykazuje, iż statystyka gospodarki komunalnej i mieszkaniowej stała się odrębną gałęzią radzieckiej statystyki społeczno-gospodarczej. Przedmiotem jej badań są procesy i zjawiska zachodzące w tej gałęzi gospodarki narodowej. Wykład omawia metody organizacji i statystyki według następująco usystematyzowanych obiektów badań: miejska gospodarka gruntowa, gospodarka mieszkaniowa miast i osiedli typu miejskiego oraz obsługa potrzeb mieszkaniowych ludności miejskiej, wszystkie rodzaje zewnętrznych urządzeń użyteczności publicznej (ulice, oświetlenie miast, tereny zielone), zaopatrzenie w wodę, kanalizację i inne rodzaje oczyszczania miejscowości, łaźnie, pralnie oraz inne rodzaje sanitarno-technicznej i sanitarno-higienicznej obsługi ludności miejskiej, zaopatrzenie osiedli w elektryczność, gaz, ciepło, miejski transport publiczny oraz inne formy komunalnej obsługi miast i osiedli typu miejskiego. Obok zwięzłego wykładu rozwoju statystyki komunalnej i mieszkaniowej w Związku Radzieckim — wg podanego wyżej schematu — książka podaje zasadnicze momenty, odróżniające radziecką statystykę komunalną i mieszkaniową od statystyki krajów kapitalistycznych.

BORODIN W. A.; POLIAK T. B.: Organizacja i planowanie w przedsiębiorstwach przemysłu włókienniczego.

Tłum. z ros. A. Tuszyński.

Warszawa 1954. PWG, s. 351, tbl. 46, rys. 45, zł. 31,50.

Książka stanowi pierwszą część pracy „Organizacja i planowanie w przedsiębiorstwach przemysłu włókienniczego”. Jest ona częścią ogólną i omawia treść przedmiotu i zadania kursu (w obszernym wstępie) oraz wspólne dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego zagadnienia organizacji i planowania. W poszczególnych rozdziałach książki rozpatrywane są zasady organizacji przedsiębiorstw socjalistycznych, organizacja zarządzania przedsiębiorstwem, podstawy organizacji pracy i technicznego normowania, zagadnienia organizacji obsługi i rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach. W tekście podano szereg przykładów liczbowych (na liczbach umownych). Druga część pracy wydawana będzie w oddzielnych tomach — według gałęzi i działów produkcji — i rozpatrywać będzie zagadnienia organizacji i planowania określonych gałęzi przemysłu włókienniczego. Książka przeznaczona jest dla pracowników inżynierjno-technicznych i ekonomistów zatrudnionych w przemyśle włókienniczym oraz dla studiującej młodzieży.

FEDOROWICZ Z.: Analiza działalności gospodarczej przedsiębiorstw przemysłowych.

Warszawa 1954. PWG, s. 206, tbl. 49, zł. 9,60.

Książka została dopuszczona przez Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego do użytku szkolnego w charakterze podręcznika zastępczego dla techników planowania w przemyśle (różnych resortów) i jako książka pomocnicza dla technikum finansowego. Pierwszy i drugi rozdział mają charakter ogólny i naświetlają istotę, zadania i metodę analizy działalności gospodarczej przedsiębiorstw oraz organizację i technikę badań analitycznych. W pozostałych sześciu rozdziałach autor omawia analizę wykonania planu produkcji, wykorzystanie maszyn i urządzeń technicznych, analizę gospodarki materiałowej oraz analizę wykonania planu zatrudnienia i płacy, kosztów i planu finansowego. Szereg przykładów opartych na liczbach umownych uzupełnia wywody teoretyczne.

KARPIŃSKI A.: Plan techniczno-przemysłowo-finansowy. Ekonomia przemysłu, część II.

Warszawa 1954. PWG, s. 206, wzorów 41, zł. 9,00.

Książka ta stanowi część II podręcznika „Ekonomia przemysłu”. Jest ona jednak tematycznie wyodrębnioną całością i może być wykorzystywana niezależnie od części pierwszej. Omawia całość zagadnień związanych z opracowywaniem planu techniczno-przemysłowo-finansowego w przedsiębiorstwie. Ogólne zagadnienia i pojęcia ekonomiki przemysłu mające związek z planowaniem zostały wyczerpująco omówione we wspomnianej części pierwszej podręcznika i w związku z tym w części opisywanej nie zostały rozwinięte szerzej. Treść książki — podzielona na dziewięć części — zawiera kolejno: ogólne zasady opracowywania planów techniczno-przemysłowo-finansowych, planowanie produkcji, plan rozwoju techniki, planowanie inwestycji, zaopatrzenia materiałowo-technicznego, zatrudnienia i plac, kosztów własnych, planowanie finansowe. Część ostatnia poświęcona jest zagadnieniom organizacji i kontroli wykonania pla-

nu. Kilkadziesiąt wzorów formularzy do opracowywania planów — w tym znaczna część przykładowo wypełnionych — czyni książkę jeszcze bardziej przystępną. Książka zatwierdzona została przez Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego jako podręcznik pomocniczy dla Technikum Finansowego oraz dla wszystkich techników planowania w przemyśle. Zainteresuje również szersze grono czytelników spośród ekonomistów i planistów.

MAKULEC F.: Planowanie i analiza kosztów własnych w transporcie samochodowym.

Warszawa 1954. WK, s. 176, tbl. 60, zł. 11,10.

W książce tej, traktującej o zagadnieniach ekonomiki transportu samochodowego, w przystępny i zrozumiały sposób omówiono szczegółowo metodykę budowy planu kosztów własnych w transporcie samochodowym oraz strukturę tych kosztów. Ponadto praca podaje metody analizy wykonania planu kosztów oraz planu obniżki kosztów, wskazując w jakim kierunku powinna iść analiza szczegółowa w przypadku stwierdzenia odchylenia od planu oraz jaki wpływ mają odchylenia poszczególnych wskaźników na kształtowanie się kosztów ogólnych w transporcie samochodowym. Metoda opracowania i sposób ujęcia materiału (szereg tablic przykładowych) uprzystępniają tę pracę nawet czytelnikom mało zaawansowanym w tym zagadnieniu, jednak równocześnie dają możliwość dość głębokiego poznania istoty problematyki. Praca nie daje jednak praktycznych wskazówek dotyczących najbardziej ekonomicznej organizacji przewozów, nie wiąże więc teorii z praktyką i wymaga w związku z tym dodatkowych, szczegółowych już opracowań, które są zresztą anonosowane we wstępie do niniejszej pracy. Przeznaczona ona jest dla pracowników eksploatacji, planowania i zatrudnienia, finansowo-księgowych w przedsiębiorstwach i zakładach transportu samochodowego.

Obrót międzynarodowy i handel zagraniczny Polski.

Opracował J. Kobryner. Maszynopis powiel.

Warszawa 1954. Wyd. MHZ, s. 442.

Praca obejmuje dziewięć rozdziałów. Trzy pierwsze mają charakter ogólny i omawiają rozpad jednolitego rynku światowego i powstanie nowego, demokratycznego rynku, powstanie wyższego typu handlu na rynku socjalistycznym, zwyżanie się rynku kapitalistycznego w drugiej fazie powstającego kryzysu kapitalizmu. Sześć następnych rozdziałów dotyczy handlu zagranicznego Polski a w szczególności: handlu zagranicznego w okresie wstępnej odbudowy i planu 3-letniego, jego roli i zadań w realizacji planu 6-letniego i socjalistycznego uprzemysłowienia Polski — jako mocnego ognia nowego rynku demokratycznego, obrotów handlowych Polski z krajami kapitalistycznymi Europy i z krajami zamorskimi, roli polskiego handlu zagranicznego w realizacji zadań wytyczonych przez II Zjazd PZPR. Ostatni rozdział traktuje o zagadnieniach ogólnych z zakresu rozwoju wymiany między rynkami światowymi. Praca przeznaczona jest w zasadzie jako materiał dla potrzeb szkoleniowych MHZ, zainteresuje jednak niewątpliwie szersze grono ekonomistów i studentów. W tekście tabele liczbowe. Bibliografia 80 pozycji.

Przepisy dotyczące inwestycji. Część III.

Warszawa 1954. WP, s. 709, zł. 58,00.

Materiał zebrali i opracowali W. Lisowski i F. Wentowski. Jest to XVI tom tekstów ustawodawstwa gospodarczego. Zbiór obejmuje przepisy, według stanu prawnego na dzień 1 kwietnia 1954 roku z zakresu: dyscypliny realizacji inwestycji, stosunków umownych z projektodawcą i wykonawcą robót i nadzór nad tymi robotami oraz przepisy z zakresu rozliczeń i sprawozdawczości inwestycyjnej.

SZULC S.: Metody statystyczne, tom II.

Warszawa 1954. PWG, s. 342.

Tom niniejszy zawiera omówienie zagadnień dotyczących liczb względnych, wskaźników zbiorowych, tablic eliminacji, teorii korelacji i metody reprezentacyjnej. Zagadnienia te wyłożone są w sposób systematyczny, a jednocześnie przystępny dla osób stosujących metody statystyczne w praktyce. Wywody teoretyczne uzupełnione są nader licznymi tablicami, wykresami, wzorami matematycznymi i przykładami liczbowymi. Poza praktykami z książki korzystać mogą — jako z podręcznika — studiujący statystykę na wszystkich uczelniach, nie wyłączając wydziałów matematycznych na uniwersytetach.

ZAMACHOWSKI L. I.: Organizacja i planowanie w przedsiębiorstwach bawełny.

Tłum. z ros. T. Filipczyński.

Warszawa 1954. PWG, s. 242, tbl. 53, rys. 12, zł. 16,60.

Książka ta jest jednym ze szczegółowych tomów (stano-

wiących każdy zamkniętą całość drugiej części podręcznika „Organizacja i planowanie w przedsiębiorstwach przemysłu włókienniczego”. Naświetla zagadnienia organizacji i planowania w zastosowaniu do specyfik przędzalni bawełny. W szczególności podręcznik omawia strukturę produkcyjną zakładu, organizację podstawowego procesu produkcyjnego, organizację i techniczne normowanie pracy, jak również treść i technikę opracowywania planu zakładowego — w ujęciu kompleksowym. Treść słowną uzupełniają liczne tabele, przykłady i wzory matematyczne. Podręcznik przeznaczony jest dla studentów wydziałów włókienniczych i może być wykorzystany przez personel inżyniersko-techniczny w przedsiębiorstwach bawełny.

DODONOW A.: Planowanie, finansowanie, uczt i analizatrat na riemont osnownych sriedstw (Planowanie, finansowanie, ewidencja i analiza nakladów na remontację środków podstawowych). Moskwa 1954. Gosfinizdat, s. 198, tablice, rb. 6,45. (zł 3,25.)

Wydatki na środki nietrwałe przedsiębiorstwa stanowią według doświadczeń radzieckich 5–10% kosztów własnych produkcji i przewyższają z reguły nakłady na urządzenia trwałe zakładu produkcyjnego. Umiejętna gospodarka w tym zakresie może w znacznych rozmiarach obniżyć te wydatki jak to wynika z praktyki przodujących przedsiębiorstw. Zadaniem publikacji jest upowszechnienie doświadczeń w tym zakresie i wskazanie skutecznych metod dla uzyskania oszczędności na odcinku nakładów na środki nietrwałe. Książka jest przeznaczona dla personelu inżyniersko-technicznego, dla pracowników księgowości i kierownictwa przedsiębiorstw oraz dla ekonomistów.

Nacjonalizacja promysliennosti w SSSR. Sbornik dokumentow i materialow (Nacjonalizacja przemyslu w ZSRR. Zbiór dokumentów i materiałów), pod red. I. A. Gładkowa, Moskwa 1954. Gospolitizdat, s. 824, rb. 12,20 (zł 6,10.)

Przyczyną Rewolucji Październikowej między innymi było dążenie do objęcia zakładów produkcyjnych przez klasę robotniczą dla wytrącenia narzędzia wyzysku z rąk kapitalistów. Publikacja zawiera materiały w formie dekretów, dyktów, instrukcji itp. aktów prawnych dotyczących tego okresu. Przedstawione zostały w niej trzy etapy walki. Pierwszym etapem, przygotowującym do nacjonalizacji było objęcie działalności zakładów produkcyjnych kontrolą Rad Robotniczych. Akta prawne dotyczące tego okresu zebrane zostały w rozdziale I. W rozdz. 2 zamieszczono teksty aktów, dotyczących przejmowania przedsiębiorstw z rąk kapitalistów. Rozdział trzeci zawiera dokumenty ilustrujące przebieg walki o uruchomienie produkcji.

BARNGOLZ S. B., SUCHARIEW A. M.: Ekonomiczeskij analiz raboty promyslennych priedprijatij (Analiza działalności gospodarczej przedsiębiorstw przemysłowych). Moskwa 1954. Gosstatizdat, s. 343, tabl. 106, rb. 12,25 (zł 6,15.)

Książka zawiera wykład teoretycznych założeń analizy działalności gospodarczej przedsiębiorstw przemysłowych. Rozważania oparte zostały przede wszystkim na materiałach zawartych w dokumentach sprawozdawczych przodu-

jących przedsiębiorstw. Zawiera dane liczbowe umowne. Zadaniem pracy jest ustalenie warunków koniecznych dla podniesienia produkcji, usprawnienia toku pracy, ujawnienia rezerw produkcyjnych i podniesienia rentowności przedsiębiorstwa. Treść publikacji jest bogato ilustrowana przykładami z praktyki i ma na celu upowszechnienie doświadczeń przodujących przedsiębiorstw. Uwzględniono w niej zarówno założenia teoretyczne dotyczące przedmiotu i metody analizy jak również zagadnienia organizacyjne i operatywne jak praca i płace, zaopatrzenie materiałowo-techniczne oraz finansowe. Książka jest przeznaczona dla ekonomistów ale może być również użyteczna dla studentów na wydziałach ekonomicznych szkół wyższych.

NIEBOLSIN I. S.: Proizvodstwiennaja i techničeskaja baza stroitielstwa. (Produkcja i techniczna baza budownictwa). Moskwa 1954. Gosstrojizdat, s. 334, tabl. 36, rys. 99, rb. 12,25 (zł 6,15.)

Tematem publikacji jest kompleks elementów składających się na proces powstawania i użytkowania potoku materiałów oraz urządzeń budowlanych koniecznych dla celów budownictwa przemysłowego. Poczynając od schematów planów inwestycyjnych, przedstawiono w książce cały przebieg procesu zaopatrzenia przedsiębiorstwa tego typu tak w materiały budowlane, jak i w urządzenia techniczne niezbędne dla ich produkcji. Ponadto książka zawiera normatywy oraz wskaźniki techniczno-ekonomiczne obowiązujące przy obliczaniu środków materialnych niezbędnych dla wybudowania obiektu przemysłowego. W treści uwzględniono zagadnienia transportu, magazynowania oraz wyposażenia przedsiębiorstw budowlanych w źródła energii. Przedsiębiorstwa pozostających w zarządzie własnym niektórych resortów publikacja nie obejmuje. Jest przeznaczona dla kierowniczego personelu przedsiębiorstw budowlanych.

GOFMAŃ I. W., GOSPITALNIK G. Ł.: Organizacija i planirovanie energo chozajstwa promyslennych priedprijatij (Organizacja i planowanie gospodarki energetycznej przedsiębiorstw przemysłowych). Moskwa 1954. Gosenergoizdat, s. 439, rysunki, tablice, załączniki, rb. 12. — (zł 6. —.)

Tematem publikacji jest zagadnienie organizacji i planowania gospodarki energetycznej przedsiębiorstw przemysłowych i ich stacji energetycznych. Jest podzielona na trzy zasadnicze części. Część I zawiera wykład z zakresu organizacji oraz eksploatacji działów energetycznych przedsiębiorstwa jako jego przedsiębiorstwa pomocniczego. Cz. II poświęcona została rozważaniom na temat metod skutecznych dla ustalania wielkości zapotrzebowania przedsiębiorstwa na energię oraz doboru właściwych warunków zapewniających realizację tego zapotrzebowania. W cz. III omówione zostały zagadnienia planu zaopatrzenia w tym zakresie w oparciu o analizę zużycia energii w przeszłości oraz plany rozwojowe. Książka jest przeznaczona dla inżyniersko-technicznego personelu przedsiębiorstw przemysłowych i może służyć jako książka pomocnicza dla kursu organizacji i planowania gospodarki energetycznej.

Książki nadesłane do redakcji

JASTRZEBSKI L., STANKIEWICZ E.: Ochrona lasów przed szkodnictwem.

Warszawa 1954. WP, s. 207, zł 13,50.

KALINOWSKI S.: Rewizja nadzwyczajna w polskim procesie karnym.

Warszawa 1954. WP, s. 132, zł 12,25.

KARIEW D. S.: Radziecki ustroj sądowy.

Tłum. z ros. J. Bielski i L. Chmielewski.

Warszawa 1954. WP, s. 311, zł 26,10.

KECK Z.: Skorowidz przepisów prawnych ogłoszonych w Dzienniku Ustaw i Monitorze Polskim w latach 1918–1939 i 1944–1953. Według stanu prawnego na dzień 31 grudnia 1953 r.

Warszawa 1954. WP, s. 395, zł 36,00.

MAJEWSKI S., MALCZEWSKI S.: Manko. Zródła, zwalczanie i zasady odpowiedzialności.

Warszawa 1954. WP, s. 70, zł 3,75.

POLANSKA G., RUSKOŁ A.: Radzieckie prawo gruntowe.

Tłum. z ros. M. Majster i M. Ponarski.

Warszawa 1954. WP, s. 207, zł 18,20.

Prawo rzeczowe. Prawo o księgach wieczystych oraz przepisach wprowadzających.

Według stanu prawnego na dzień 1 września 1954 r.

Warszawa 1954. WP, s. 65, zł 4,75.

Prawo spadkowe oraz przepisy wprowadzające.

Według stanu prawnego na dzień 1 sierpnia 1954 r.

Warszawa 1954. WP, s. 44, zł 2,50.

REK T.: Prawo o całkowitym zagospodarowaniu użytków rolnych.

Warszawa 1954. WP, s. 69, zł 2,85.

Zaopatrzenie emerytalne.

Dekret z dnia 25 czerwca 1954 r. oraz przepisy wykonawcze.

Warszawa 1954. WP, s. 59, zł 1,00.

SPROSTOWANIE

W nrze 12 z grudnia 1954 r. w artykule „O środkach realizacji planu obniżki kosztów w obrocie towarowym” strona 22 w prawej szpalcie 4-ty wiersz od góry wkraśl się błąd a.m. zamiast „w stosunku do rzeczywistych potrzeb poziomu kosztów obrotu towarowego” powinno być „w stosunku do rzeczywistych warunków ekonomicznych poziomu obrotu towarowego”.

Nowe czasopismo

„HANDEL WEWNĘTRZNY“

Polskie Wydawnictwa Gospodarcze rozpoczynają z dniem 1 stycznia 1955 r. wydawanie dwumiesięcznika „HANDEL WEWNĘTRZNY”. Czasopismo to będzie kontynuacją Biuletynu IHŻ, wydawanego dotychczas przez Instytut Handlu i Żywnienia Zbiorowego.

Nowe czasopismo będzie poświęcone utrzymaniu więzi między nauką i praktyką, a jego forma i treść będzie dostosowana do potrzeb i zainteresowań kierowniczego aktywu handlowego.

Poszczególne działy czasopisma obejmą problematykę handlu wewnętrznego, żywienia zbiorowego oraz zagadnienia skupu. Czasopismo będzie prowadziło ponadto dział konsultacji dla czytelników, dział recenzji publikacji związanych z tematyką czasopisma, dział tłumaczeń z języków obcych, którego zadaniem będzie wymiana doświadczeń i osiągnięć Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Ponieważ czasopismo „HANDEL WEWNĘTRZNY” będzie periodykiem zajmującym się najistotniejszymi aktualnymi zagadnieniami z zakresu handlu i żywienia zbiorowego, stanowić będzie ono poważną pomoc w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, jak również w operatywnym kierowaniu przedsiębiorstwami i zakładami handlu państwowego i spółdzielczego.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę na rok 1955 przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze do dnia 10 lutego 1955 r.

Warunki prenumeraty: rocznie zł 72.—, półrocznie zł 36.—

Pismo będzie rozpowszechniane tylko w drodze prenumeraty.

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

T R E Ś Ć N U M E R U

Czesław Prawdzic	— Z zagadnień ogólnych proporcji Planu 5-letniego	1
Zbigniew Augustowski	— O pełne wykonanie planu obniżki kosztów własnych w 1955 r.	4
Stefan Hatt	— O wyższy poziom opracowania planów techniczno-ekonomicznych	8
Włodzimierz Szulc	— Uwagi o produkcji przemysłowej dla rolnictwa i zaopatrzenia wsi	11
Tadeusz Wyszomirski	— Kredytowanie — jedną z form planowego powiązania gospodarki drobno- towarowej z gospodarką socjalistyczną	15
Konstanty Świstun	— Zamówienia wstępne	19
Michał Skrzymowski	— W sprawie decentralizacji w dysponowaniu masą towarową	22
DYSKUSJA		
Fr. Krzysik	— Zagadnienie oszczędności drewna	26
Z DOŚWIADCZEŃ ZSRR I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ		
B. Gluskier i P. Kryłow	— O systemie wskaźników Narodowego Planu Gospodarczego	29
	— Podręcznik Ekonomii Politycznej	36
Cz. Bielecki	— Zadania WKPG w Czechosłowacji na odcinku organizacji prac nad planem	39
J. Werner	— Rozwój postępu technicznego w budownictwie socjalizmu na przykładzie Rumuńskiej Republiki Ludowej	43
J. A. G.	— Dziesięciolecie gospodarki w Ludowej Albanii	47
UWAGI I NOTATKI		
T. Z.	— Pogłębić oddziaływanie na rolnictwo w 1955 r.	49
N. Kronik	— Skończyć z biernością w kierowaniu współzawodnictwem	50
E. Dylński	— Z doświadczeń organizacji pracy aktywu społeczno-gospodarczego WKPG we Wrocławiu	53
K. Podoski	— Jeszcze o opracowywaniu projektów terenowych planów gospod. na 1955 r.	55
K. S.	— Ceny niezmiennie i ich wpływ na prawidłowe obliczanie wykonania planu produkcji kosztów własnych	57
RECENZJE		
Ryszard Zasępa	— Książka o metodach statystycznych	59
M. K.	— Aktualna praca o planowaniu obniżki kosztów w przemyśle	62
BIBLIOGRAFIA		64

C O D E R Ż A N I E

Ч. Правдзич	— К вопросу генеральных пропорций в Пятилетнем Плане	1
З. Аугустовский	— За выполнение плана снижения себестоимости в 1955 году	4
С. Хатт	— За более высокий уровень разработки техно-экономических планов	8
В. Шульц	— Замечания о промышленном производстве для сельского хозяйства и снабжения деревни	11
Т. Вyszomirski	— Кредитование — как одна из форм плановой связи мелкотоварного хозяйства с социали- стическим	15
К. Świstun	— Предварительные заказы	19
М. Skrzymowski	— К вопросу децентрализации распределения товарной массы	22
ДИСКУССИЯ		
Фр. Крисик	— Проблема экономики древесины	26
ИЗ ОПЫТА СССР И СТРАН НАРОДНОЙ ДЕМОКРАТИИ		
Б. Глускер и П. Крылов	— О системе показателей народнохозяйственного плана	29
	— Учебник политической экономии	36
Ч. Белецкий	— Задачи областных органов хоз. планирования в Чехословакии на участке организации ра- бот при разработке плана	39
И. Вернер	— Технический прогресс в строительстве социализма на примере Румынской Народной Рес- публики	43
Я. А. Г.	— Десятилетие экономики Народной Албании	47
ЗАМЕЧАНИЯ И ЗАПИСКИ		
Т. З.	— За углубление воздействия на сельское хозяйство в 1955 году	49
Н. Kronik	— Покончить с пассивностью в руководстве социалистическим соревнованием	50
Е. Дылинский	— Из опыта организации работы общественно-хозяйственного актива областных органов хоз. планирования в городе Вроцлав	53
К. Подоски	— Ещё раз о разработке проектов районных хозяйственных планов на 1955 год	55
К. С.	— Неизменные цены и их влияние на правильную оценку выполнения производственного пла- на себестоимости	57
РЕЦЕНЗИИ		59
БИБЛИОГРАФИЯ		64

C O N T E N T S

Cz. Prawdzic	— Some Problems of the General Proportions of the Five-Year Plan	1
Z. Augustowski	— For a Carrying out in Full the Plan for Lowering Production Costs in 1955	4
S. Hatt	— For raising the Level of the Elaboration of Technical and Economic Plans	8
W. Szulc	— Remarks on Industrial Production for the Needs of Agriculture and for Supplying the Countryside with Goods	11
T. Wyszomirski	— The Granting of Credits as one of the Forms of Linking the Small-Goods Economy with the Socialist Economy	15
K. Świstun	— The Preparatory Order	19
M. Skrzymowski	— On Decentralization in Disposing of the Commodity Mass	22
DISCUSSION		
Fr. Krzysik	— The Problem of Economising Timber	26
EXPERIENCES OF THE U. S. S. R. AND OF THE PEOPLE'S DEMOCRACIES		
B. Gluskier and P. Krylov	— The Index System of the National Economic Plan	29
	— A Textbook of Political Economy	36
Cz. Bielecki	— The Tasks of the WKPG in Czechoslovakia in the Sector of Organising the Labours on the Plan	39
J. Werner	— The Development of Technical Progress in the Building of Socialism on the Example of the Rumanian People's Republic	43
J. A. C.	— Ten Years of the Albanian People's Republic's Economy	47
REMARKS AND NOTES		
T. Z.	— Let Us Influence Agriculture More Deeply in 1955	49
N. Kronik	— Let Us Put an End to Passiveness in Directing Labour Competition	50
E. Dylński	— Some Experiences in Organizing the Work of the Socially and Economically Active Employees of the Vojevodship Economic Planning Commission in Wrocław	53
BOOK REVIEWS		
K. Podoski	— More about Working out Schemes of Local Economic Plans for 1955	55
K. S.	— Invariable Features and their Influence upon a Correct Calculation of the Produc- tion Plan and Production Costs	57
BIBLIOGRAPHY		59
		64



GOSPODARKA PLANOWA, MIESIĘCZNIK PKPG. REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwo Państwowe. Warszawa, ul. Poznańska 15, /tel. 8-60-71.

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Żurawia 3, PKPG blok I, pok. 16, tel. 8-47-74. Godziny przyjęć 10 — 12.

Prenumerata: kwartalnie 27 zł, półrocznie 54 zł, rocznie 108 zł. Cena pojedynczego numeru 9 zł.

Podp. do druku 13.I 1955 r. Druk ukończono 17.I.1955 r. Zam. PWG 8/Cz/55 z dn. 30.XII.1954 r. Nakład 8.033 egz.
Ark. wyd. 11,8. Zam 7512-C. Zakłady Graficzne Dom Słowa Polskiego. 6-B-1106

СОДЕРЖАНИЕ

Е. Копински — За скорейшее развитие техники и выполнение плана технического прогресса на 1955 год	1
Я. Рамотовски — К вопросам технического прогресса в промышленности предметов широкого потребления	6
Т. Юськевич — За лучшее использование искусственного волокна	10
Ст. Вятровски — Направления использования сырьевых отходов в промышленности	14
Л. А. Заленчны — По вопросу метода исчисления выполнения плана валовой продукции в машиностроительной промышленности	19
Е. Венко — Возможность повышения продуктивности лесов и увеличения лесистости страны опираясь на экономически-лесное районирование	24
Х. Липчински — Расширить и углубить сотрудничество аппарата внешней торговли с производителями	30
А. Щука — Из опыта работ при анализе хозяйства материальных запасов в предприятиях Министерства Морского и Речного Флота	34

ДИСКУССИЯ

З. Паразински и М. Сушек — Голос в дискуссии по вопросу финансовой системы МТС	39
Э. Симберович — О возможностях контролирования МТС	42
И. Глуква — Что тормозит развитие деятельности МТС	46

ИЗ ОПЫТА СССР И СТРАН НАРОДНОЙ ДЕМОКРАТИИ

Г. Сорокин — Научные основы планирования народного хозяйства	48
И. В. — Ликвидация залежных земель в странах народной демократии	58

ПРИМЕЧАНИЯ И ЗАМЕТКИ

А. Гавалевич — Из опытов Городской Комиссии Планирования в гор. Кракове	60
И. Кадо — Из проблематики работ Воеводской Комиссии Планирования в городе Познань на участке контроля выполнения плана товарооборота	62
З. Карст — Формы помощи Воеводской Комиссии Планирования в городе Вроцлав для областных комиссий планирования	64
Вл. Водовски — За полное и правильное применение показателя выполнения плана	66
А. Краузе — Областная Комиссия Планирования в городе Лидзбарк сотрудничает в усовершенствовании деятельности Громадских Рад Народовых	69
И. Садовска — За лучшее использование отходов полированной жести	70

РЕЦЕНЗИИ

М. Веральски — Ещё раз о вопросах финансовой программы	71
--	----

БИБЛИОГРАФИЯ	75
--------------	----

CONTENTS

J. Kopiński — For a More Rapid Development of Technique and Carrying out in Full the Plans for Technical Progress in 1955	1
J. Ramotowski — Some Problems of Technical Progress in the Food Industry	6
T. Juśkiewicz — For Making Better Use of Synthetic Fibre	10
St. Wiatrowski — The Ways of Making Use of Refuse Raw Materials in Industry	14
L. A. Zaleczny — Concerning the Calculation of the Carrying out the Overhead Production Plan in the Machine-Building Industry	19
E. Więcko — The Possibilities of Raising the Productivity of Forests and Increasing the Afforestation of the Country with the Help of Creating a Regional Forest Economy	24
H. Lipczyński — Let Us Widen and Deepen the Co-operation of the Foreign Trade Apparatus with the Producers	30
A. Szczuka — Some Experiences of the Labours on the Analysis of the Material Supplies Economy in the Enterprises of the Ministry of Navigation	34

DISCUSSION

Z. Paraziński and M. Suszek — A Voice in the Discussion on the Financial System in State Machine Centres	39
E. Simbierowicz — On the Possibilities of Control in the State Machine Centres	42
J. Głowka — What Stops the Development of the Activities of the State Machine Centres	46

SOME EXPERIENCES OF THE U.S.S.R. AND THE PEOPLE'S DEMOCRACIES

G. Sorokin — The Scientific Bases of Planning the National Economy	48
J. W. — The Ploughing-up of Fallow Lands in the People's Democracies	58

REMARKS AND NOTES

A. Gawalewicz and M. Kaluza — Some Experiences of the Municipal Economic Planning Committee in Cracow	60
I. Kado — Some Problems of the Labours of the Woyevodship Economic Planning Committee in Poznań concerning the Control of the Carrying out the Goods Turnover Plan	62
Z. Karst — The Forms of Assistance Given by the Woyevodship Economic Planning Committee in Wrocław to Powiat Economic Planning Committees	64
Wl. Wodowski — For a Full and Correct Application of the Index of Carrying out the Plan	66
A. Krauze — The Powiat Economic Planning Committee at Lidzbark Co-operates in Making More Efficient the Activities of the Village National Councils	69
I. Sadowska — For Making a Better Use of Waste Plated Metal Sheet	70

BOOK REVIEWS

M. Weralski — More about Problems of a Financial Programme	71
BIBLIOGRAPHY	75

